

52. MSKN

52. Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie

„Przepływ informacji gwarancją rozwoju nauki”

TOM 3

AKTUALNE PROBLEMY BADAWCZE **NAUKI HUMANISTYCZNE** **I SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNE**

nauki humanistyczne | nauki społeczne i pedagogiki

**Aktualne problemy badawcze.
Tom 3.
Nauki humanistyczne i społeczno-pedagogiczne**

Redakcja naukowa
dr Magdalena Golińska-Konecko

Korekta i redakcja
Aleksandra Radziszewska

Projekt okładki
Kaja Żabińska
Wojciech Cylka

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe FNCE
© Copyright by texts Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydawnictwo Naukowe FNCE



**e-ISBN: 978-83-67786-70-6
Poznań 2023**

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Główny koordynator Seminarium: dr Magdalena Golińska-Konecko

Organizator Seminarium: Studenckie Koło Telewizyjne ZOOM

Współorganizator: Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Zasobami Ludzkimi
CREATIVE

Koło Aktywizacji i Wspierania Animatorów KAWA: dr Izabela Szatrawska,
koordynatorka: mgr Sabina Sokołowska

Koło Naukowe Leśników: mgr inż. Ewa Chećko

Koło Naukowe Parazytologii „Vermis”: dr n. biol. Katarzyna Kubiak, koordynatorka:
dr n. med. Katarzyna Jezierska-Woźniak

Naukowe Koło Biochemii i Biotechnologii Zwierząt: dr hab. Marzena Mogielnicka-
Brzozowska, prof. UWM, koordynatorka: mgr inż. Aleksandra Cichowska

Naukowe Koło Hodowców Trzody Chlewnej: dr inż. Dorota Bugnacka,
koordynatorka: mgr inż. Nicoletta Neuman

Naukowe Koło Młodych Konstruktorów: dr inż. Paweł Pietkiewicz

Studenckie koło Naukowe ZZL CREATIVE: mgr Magdalena Łada, koordynatorka:
Katarzyna Krysztofiak

Studenckie Koło Naukowe Higieny Żywności i Toksykologii: dr n. wet. inż.
Magdalena Polak-Śliwińska

Studenckie Koło Naukowe Mykologów: dr hab. Anna Biedunkiewicz, koordynatorki:
mgr Kamila Kulesza, Urszula Grykin

**Studenckie Koło Naukowe Technik Obrazowania w Diagnostyce Chorób Małych
Zwierząt:** prof. dr hab. Andrzej Rychlik

Studenckie Koło Naukowe Technologów Przetwórstwa Surowców Roślinnych:
dr hab. inż. Małgorzata Tańska, prof. UWM

Studenckie Koło Naukowe Towaroznawczej Oceny Sensorycznej: dr inż. Marta
Czarnowska-Kujawska, dr inż. Anna Gątorska

Studenckie Koło Naukowe Ustrojów Politycznych CASUS: dr Monika Giżyńska,
dr Dobrochna Ossowska-Salamonowicz

Studenckie Koło Naukowe Prawa Wyznaniowego FIDES: dr hab. Justyna
Krzywkowska

Studenckie Koło Medioznawcze #UWMedialni: dr Dominika Mysłak

Patronat honorowy:

Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dr. hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako
Samorząd Studencki UWM

Patronat medialny:

TVP Olsztyn
Radio Olsztyn
TV Kopernik
MADE IN Warmia & Mazury
Radio UWM FM
Telewizja Kortowo
Wiadomości Uniwersyteckie

Sponsorzy i partnerzy:



SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Lista recenzentów	9

SEKCJA NAUK HUMANISTYCZNYCH

Amelia Zuzanna Zalewska

Studenci jako dziennikarze radiowi. Motywacje studentów dziennikarstwa zaangażowanych w działalność Radia UWM FM	13
--	----

Alicja Orent, Paweł Obrycki

Wizerunek Eurowizji w mediach społecznościowych i na portalach internetowych w Polsce – skandale i „obciach narodowy” czy festiwal muzyczny? Analiza 67. Konkursu Piosenki Eurowizji	30
--	----

Żaneta Kulawczyk

Aktywność Krzysztofa Ibisza w mediach społecznościowych jako element budowania wizerunku	45
--	----

Zofia Malinowska

Rola Radia UWM FM w życiu studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie	59
--	----

Sylwia Szyszko

Propagandowy wymiar języka akcydensów informacyjnych z PRL-u	81
--	----

Martyna Pruszewicz

Retoryka postulatyczna w wybranych tekstach piosenek Xaviera Naidoo	96
---	----

Łukasz Marek Kowalski

Między Kosowem a Ankarą, wybrane aspekty panowania Bajazyda i Błyskawicy	109
--	-----

Jakub Radosław Sidor

Propaganda normańska przedstawiona na tkaninie z Bayeux	120
---	-----

Maciej Ziarek

Decoding Norm: Analyzing the linguistic strategies in norm Macdonald's humor	130
--	-----

Aleksandra Orzoł

Feminywa we współczesnej polszczyźnie. Preferencje użytkowników języka na materiale ankietowym..... 138

Damian Czarnowski

Piscowaja Kniga Grodnenskoj Ekonomii jako źródło do badań nad reformą włączną na Grodzieńszczyźnie..... 156

Patryk Laskowski

502. Batalion Czołgów Ciężkich. Organizacja, wyposażenie i najśłynniejsi czołgści..... 165

Przemysław Michał Fydryszewski

Udział marynarzy Flotyli Wiślanej w Bitwie pod Płockiem w czasie wojny polsko-bolszewickiej..... 180

Natalia Kozłowska

Elementy fantastyczne w utworach Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.. 194

SEKcja NAUK SPOŁECZNYCH I PEDAGOGIKI**Laura Trelewicz**

Relacje rówieśnicze w klasie po pandemii COVID-19..... 205

Aleksandra Sienkowska, Angelika Prajzner

Dziesięć sposobów rozumienia śmierci – zarys edukacyjnych badań w działaniu inspirowanych teorią L.S. Wygotskiego 216

Joanna Zach

Dobrostan emocjonalny ludzi starszych – studium przypadku..... 232

Monika Chełchowska

Pełnione role rodzinne a rola zawodowa nauczycielek szkół podstawowych – studium przypadku 244

Gabriel Tarasiuk

Przeciwności i korzyści płynące z korzystania z Chat GPT zdaniem studentów ABNS w Białej Podlaskiej..... 254

Alicja Ziemińska

Suicide prevention in the face of new concepts of risk assessment 264

WSTĘP

Szanowni Państwo,

Organizatorem 52. Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych było Studenckie Koło Telewizyjne „ZOOM” z Wydziału Humanistycznego UWM w Olsztynie pod opieką dr Magdaleny Golińskiej- Konecko, natomiast organizatorem wspomagającym było Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Zasobami Ludzkimi „Creative” z Wydziału Nauk Ekonomicznych pod opieką mgr. Magdaleny Łady.

W tegorocznej edycji projektu wzięło udział 180 studentów i doktorantów z uczelni wyższych w Polsce. Obrady odbywały się w 13 sekcjach tematycznych, obejmujących swoim zakresem niemal wszystkie dyscypliny naukowe UWM w Olsztynie.

Mam przyjemność oddać w Państwa ręce monografię, będącą zbiorem artykułów przygotowanych i zaprezentowanych przez Uczestników 52. Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych „Przepływ informacji gwarancją rozwoju nauki”, które odbyło się na Uniwersytecie Warmińsko- Mazurskim w Olsztynie w dniach 26-27 czerwca 2023 r. Twórcami tych prac są studenci i doktoranci uczestniczący w 52. MSKN.

Tomy niniejszej publikacji zawierają najlepsze prace z zakresu nauk humanistycznych, społecznych, ekonomicznych, polityczno-prawnych, biologicznych, medycznych, nauk o żywności i o zdrowiu, nauk weterynaryjnych i zootechnicznych, nauk technicznych oraz nauk rolniczych, leśnych i ochrony środowiska.

52. MSKN nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania kilkudziesięcioosobowej grupy nauczycieli akademickich UWM w Olsztynie. Gorące podziękowania kieruję więc do osób zaangażowanych w sprawną organizację poszczególnych sekcji, w tym kół naukowych, członków komisji, recenzentów nadsyłanych prac, Pełnomocników Dziekanów ds. Kół Naukowych.

Szczególne podziękowania należą się Prorektorowi ds. Studenckich dr hab. Sławomirowi Przybylińskiemu, prof. UWM oraz Pełnomocnikowi Rektora ds. Kół Naukowych dr. hab. Adamowi Okorskiemu, prof. UWM za wsparcie, życzliwość i zaangażowanie w organizację tegorocznego MSKN.

Dziękuję również wszystkim uczestnikom 52. MSKN, którzy wytrwale pracowali naukowo.

Mam nadzieję, że monografia, którą Państwu przekazuję, będzie nie tylko materialnym śladem zrealizowanego projektu, lecz okaże się również ciekawą i inspirującą lekturą.

dr Magdalena Golińska- Konecko
Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego
52. Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych

LISTA RECENZENTÓW

TOM I

Sekcja nauk o zdrowiu

dr Katarzyna Jezierska-Woźniak
dr Joanna Korycińska
dr inż. Małgorzata Kuśmierczyk
dr Katarzyna Kubiak
dr Hanna Szymańska

Sekcja nauk biologicznych

dr hab. Beata Kurowicka
dr Elżbieta Ejdys

Sekcja nauk o żywności

prof. dr hab. inż. Katarzyna Majewska
dr hab. inż. Joanna Klepacka, prof. UWM
dr hab. inż. Renata Pietrzak-Fiećko, prof.
UWM
dr hab. inż. Małgorzata Tańska, prof.
UWM
dr inż. Joanna Ciborska
dr inż. Anna Gątorska
dr inż. Lucyna Kłębukowska
dr inż. Joanna Łuczyńska
dr inż. Beata Paszczyk
dr inż. Magdalena Polak-Śliwińska
dr inż. Adam Więk

Sekcja nauk rolniczych, leśnych i ochrony środowiska

prof. dr hab. Zbigniew Sierota
prof. dr hab. Jadwiga Wyszowska
dr hab. Piotr Bórawski, prof. UWM
dr hab. inż. Zdzisław Kaliniewicz, prof.
UWM
dr hab. Agnieszka Kosewska, prof. UWM
dr hab. Adam Okorski, prof. UWM
dr inż. Marek Garbowski
dr inż. Beata Płoszaj-Witkowska
dr inż. Wojciech Rejmer
dr Anna Zawadzka
mgr inż. Ewa Chećko

Sekcja nauk weterynaryjnych

prof. dr hab. Andrzej Rychlik
dr hab. Zenon Pidsudko, prof. UWM
dr hab. Rafał Strzeżek, prof. UWM
dr hab. Michał Załęcki, prof. UWM

Sekcja nauk technicznych

dr hab. inż. Maciej Neugebauer
dr inż. Wojciech Miąskowski
dr inż. Paweł Pietkiewicz

TOM 2**Sekcja nauk ekonomicznych**

dr Kamil Decyk
dr Zbigniew Nasalski
dr Magdalena Raczyńska
dr Karol Wojtowicz
mgr Apolonia Jaskólska
mgr Kornelia Szmit

Sekcja nauk polityczno-prawnych

dr hab. Justyna Krzywkowska
dr hab. Edyta Sokalska
dr Magdalena Debita
dr Agnieszka Gilewska
dr Monika Giżyńska
dr Agata Opalska-Kasprzak
dr Dobrochna Ossowska-Salamonowicz
dr Marek Paszkowski
dr Joanna Słyszewska
dr Piotr Wojnicz
dr Krystyna Ziółkowska

TOM 3**Sekcja nauk humanistycznych**

dr Miłosz Babecki
dr Grzegorz Kała
dr Elżbieta Klimus
dr Katarzyna Kodeniec
dr Dominika Kotuła
dr Dominika Myślak
dr Magdalena Żmijkowska

Sekcja nauk społecznych i pedagogiki

dr hab. Krzysztof Szatravski, prof. UWM
dr Małgorzata Stańczak
dr Iwona Staszkievicz-Grabarczyk
dr Izabela Szatravska

**SEKCJA NAUK
HUMANISTYCZNYCH**

Amelia Zuzanna Zalewska

Radiowe Koło Naukowe ETER

Opiekun koła: dr Magdalena Szydłowska

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

STUDENCI JAKO DZIENNIKARZE RADIOWI. MOTYWACJE STUDENTÓW DZIENNIKARSTWA ZAANGAŻOWANYCH W DZIAŁALNOŚĆ RADIA UWM FM

Wprowadzenie

Studenci dziennikarstwa podczas studiów powinni podejmować aktywności zawodowe, by nauczyć się przyszłego zawodu. Angażują się oni w działalność kół naukowych lub pracują w studenckich mediach np. w Radiu UWM FM. Jednak w praktyce niewiele z nich takie działania podejmuje. Celem przeprowadzonego badania było poznanie motywacji studentów kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim działających w Radiu UWM FM. Od 15 do 17 maja 2023 r. zrealizowano sześć wstępnie ustrukturyzowanych i pogłębionych wywiadów, w celu zebrania danych o charakterze jakościowym. Kontakty z badanymi pozyskano dzięki działalności w Radiu UWM FM. Wywiady zostały nagrane i przetranskrybowane. Pięć wywiadów odbyło się w kontakcie bezpośrednim, jeden wywiad został zrealizowany poprzez aplikację Messenger.

Znaczenie motywacji

Pojęcie motywacji pojawiło się na początku XX stulecia. Motywację można określić jako proces, który wpływa na kierunek działań, oraz na podtrzymanie zachowań ludzi i ich dążenia do osiągnięcia zamierzonych celów. Do tego procesu dochodzi, gdy zostają wypełnione dwa warunki: człowiek musi postrzegać cel jako użyteczny, jednost-

ka musi określić realizację celu i musi on być większy od zera¹. Motywacja jest swego rodzaju siłą napędzającą zachowania ludzi i ich działania. Jest jednym ze znaczących czynników, który wpływa na efektywność pracy. Każdy w sposób indywidualny dobiera sposoby motywowania, uwzględniając cel i cechy charakteru danej osoby. Z drugiej strony istotne są osobowe systemy wartości i oczekiwania, jakie mają osoby pracujące². Osobowość pracownika jest często obiektem motywacji. Według różnych definicji jest to układ cech fizjologicznych i psychicznych człowieka. Zdarza się tak, że proces motywowania bywa nieskuteczny. Wpływ ma na to osobowość. Przyczyną jest często: brak znajomości nastawienia, oczekiwań i aspiracji danej osoby. Motywatorami mogą być redaktor naczelny lub współpracownicy danej jednostki³. Motywacja może mieć różny charakter. Można podzielić ją na motywację wewnętrzną i zewnętrzną. Tę, która pobudza do osiągnięcia celów dających człowiekowi użyteczność bezpośrednią, czyli motywację wewnętrzną i motywację zewnętrzną, którą określić można, gdy mamy do czynienia z użytecznością pośrednią⁴.

Połączenie motywacji i zarządzania skutkuje stworzeniem pewnego systemu motywowania. W ramach tego wyróżnić można funkcje motywacyjne: zrealizowanie narzuconych zadań na poziomie akceptacji przez organizację, nasilenie dodatkowego wysiłku tak, aby pozwolił przekraczać zadania pod względem ilości i jakości, okazanie szacunku do tych wartości, które pracodawca uznaje za ważne, a które tworzą zasoby kulturowe (dyscyplina pracy, solidność, terminowość, dyscyplina), rozwój własny i zawodowy, podejmowanie coraz trudniejszych i wymagających większej odpowiedzialności ról organizacyjnych i zadań⁵. Należy zwrócić uwagę, że system motywowania jest zbiorem instrumentów i zarządzania. Wybór środków powinien być dostosowany do tego, co dana jednostka chce osiągnąć. W różnych procesach wytwórczych istotne znaczenie ma postawa ludzi, którzy w nich uczestniczą i kierują się różnymi motywami⁶.

Pojęcie kultury studenckiej

Radio studenckie w Polsce powstało w okresie PRL-u, wówczas wykształciło się pojęcie kultury studenckiej. Było one związane z aspektami propagandowymi, ale też z nasileniem aktywności kulturalnej, na co zwrócił uwagę Tadeusz Skoczek w publikacji

¹ B. Pawłowska, *Teorie Motywacji*, Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.

² M. Gableta (red.), *Potencjał pracy w przedsiębiorstwie: problemy praktyczne*, Wrocław 1999, s. 84.

³ J. Piowawarczyk, *Partycypacja w zarządzaniu a motywowanie pracowników*, Kraków 2006, s. 34–35.

⁴ . Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1976, s. 88–89.

⁵ M. Czermiński i In., *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2001, s. 296.

⁶ L. Koziół, *Motywacja w pracy. Determinanty ekonomiczno-organizacyjne*, Warszawa – Kraków 2002 s. 8–9.

*Kultura studencka. Mit i rzeczywistość*⁷. Jego zdaniem już w latach 60. i 70. wykształciło się to określenie. Z kolei inny badacz Marek Graszewski w artykule *Rozważania o kulturze studenckiej* określił ją: „kulturą niepokojów, rozterek, postulatów i wartości własnego środowiska”⁸. Zwrócił także uwagę na takie cechy charakterystyczne kultury studenckiej, jak cykliczność i rotacyjność. Wiele czynników miało wpływ na powstanie tego ruchu studenckiego, m.in. to, że studenci w PRL-u odgrywali znaczącą rolę w społeczeństwie. Władze stawiały na ideologizowanie wychowania społeczeństwa. Najpierw kultura studencka miała charakter propagandowy, w szczególności w okresie stalinowskim. Władza doskonale wiedziała, w jaki sposób sterować studentami. Wykorzystywała fakt, że są to osoby w młodym wieku, i traktowała ich w sposób niezwykle szczególny. Widoczne było to np. poprzez kontrolowanie wypowiedzi i popieranie różnych form aktywności kulturalnej studentów⁹. Miało to wpływ na powstanie i funkcjonowanie radia.

Po 1989 r. w Polsce rozpoczął się proces przemian ustrojowych. Zmianom uległ wtedy system gospodarczy oraz na nowo przypisano różne role w społeczeństwie. Wśród studentów można było zaobserwować zmiany w hierarchii wartości. Stawiali oni na znalezienie dobrze płatnej pracy czy na wyjazdy za granicę w celach zarobkowych. Co potwierdziły badania przeprowadzone wśród młodzieży akademickiej czwartego roku Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie w 1992 r.¹⁰. Przemiany polityczne, ale też większa dostępność do szkół wyższych kształtowały nową klasę społeczną. Studenci zaczęli tworzyć kameralne środowiska, o różnych zainteresowaniach, gustach, preferencjach, wzrastała ich świadomość społeczno-polityczna. Na łamach „Polityki” prof. Wojciech Burszta odnotowywał, że: „wśród młodzieży inteligenckiej widać powrót ducha kontestacji”¹¹. Widać zatem wyraźny sprzeciw wobec kultu pieniądza i kultury masowej. Młodzi ludzie zaczęli powracać do poszukiwania odrębności.

Powstanie radia studenckiego w Polsce

Według Urszuli Doliwy radio studenckie w Polsce powstało w latach 50. ubiegłego wieku. Było to związane z tworzeniem nowych akademickich osiedli. Jeden z takich ośrodków radiowych powstał w Olsztynie, wiązało się to z powstaniem Wyższej Szko-

⁷ T. Skoczek, *Kultura studencka. Mit i rzeczywistość*, Kraków 1988, s. 5.

⁸ M. Graszewski, *Rozważania o kulturze studenckiej*, [w:] *Almanach ruchu kulturalnego i artystycznego SZSP 1977-1980*, (red.) J. Leszin – Koperski, Z. Sawicki, A.K. Waśkiewicz, Warszawa 1988, s. 25–36.

⁹ U. Doliwa, *Radio studenckie*, Olsztyn 2008, s. 17–18, s. 24–25.

¹⁰ J. Bugiel, *Ewolucja oczekiwań i systemów wartości młodzieży studenckiej w fazie przemian społeczno-gospodarczych*, [w:] *Problemy edukacji młodzieży i dorosłych w warunkach transformacji*, J. Bogusz, M. Marczuk (red.), Lublin 1991, s. 93–95.

¹¹ J. Podgórska, *Dezserterzy z Babilonu* „Polityka”, nr 44, 2005, s. 82–85.

ły Rolniczej¹². Lata 60. przyczyniły się do powstania większej liczby rozgłośni studenckich. W tamtym czasie było 116 redakcji radiowych. Łącznie nadawano około 800 godzin programu tygodniowo, mogło słuchać go około 60 000 żaków¹³. Pod koniec lat 80. doszło do zmniejszenia się liczby studenckich radiowęzłów. Przyczyniła się do tego prowadzona akcja centralizacji przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), która polegała na łączeniu małych redakcji i tworzeniu ośrodków regionalnych. Spowodowało to powstanie owego nazewnictwa. Studenckie radia w Polsce zaczęto dzielić na: radiowęzły (termin często stosowany jest jako określenie ogółu ośrodków radiowych, w których program przygotowywali studenci dziennikarze; w tym szerszym znaczeniu używa często tego terminu również autorka książki *Radio Studenckie w Polsce* Urszula Doliwa), studenckie studia radiowe i ośrodki radia studenckiego. Radiowęzłem określano studio radiowe w domu akademickim, które emitowało program tylko dla mieszkańców, często były to retransmisje Polskiego Radia i informacje. Radiowęzły miały najprostszy sprzęt techniczny i nadawały nie więcej niż 7 godzin tygodniowo. Studencką rozgłośnią radiową określano tę, która obejmowała zasięgiem kilka domów studenckich danej uczelni. Miały one własny program przygotowywany przez redakcje programowe, nadawano go więcej niż 7 godzin tygodniowo¹⁴. Ośrodkiem radia studenckiego nazywano centralne studio radiowe obejmujące zasięgiem znaczną część lub całą społeczność domów studenckich na danym obszarze. Ośrodki radia studenckiego znajdowały się w: Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie. Później powstały również w: Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Górnym Śląsku czy Rzeszowie. Centralizacja przyczyniła się do wzrostu poziomu technicznego, merytorycznego audycji, wydłużenia czasu ich trwania oraz do kontroli nad treścią jaki był prezentowany na antenie. Problemem jednak okazało się wyposażenie studiów radiowych. W tamtym okresie urządzenia do produkcji lub emisji programu radiowego były w Polsce produkowane tylko dla Polskiego Radia i należały do tak zwanych towarów deficytowych. To przyczyniło się do tego, że studenci dziennikarze sami wytwarzali samodzielnie sprzęty lub dostawali je od rozgłośni regionalnych Polskiego Radia¹⁵.

Ważnym elementem kultury studenckiej było radio studenckie. Młodzi ludzie chętnie angażowali się we współpracę z radiowęzłami. Po wprowadzeniu stanu wojennego działalność radiofonii studenckiej wstrzymano. Dopiero po 1983 r. reaktywowano ruch studencki¹⁶. W latach 80. ubiegłego wieku radiowęzły nie funkcjonowały tak jak wcześniej. Stopniowo zmniejszała się również liczba ośrodków. Przyczyn tego zjawiska było wiele np. mniejsze grono słuchaczy czy stary sprzęt, który miały w tamtym czasie

¹² U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 50.

¹³ S. Wilusz, *Radość z radia*, „itd.”, nr 42, 1963, s. 7.

¹⁴ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 51.

¹⁵ Ibidem, s. 52.

¹⁶ P. Wójcik, *Rozmowa Panoramy*, „itd.”, nr 22, 1986, s. 20.

radiowęzły¹⁷. Natomiast początek lat 90. przyniósł istotne zmiany na rynku medialnym, także tym studenckim. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) rozpoczęła nadawać koncesje w 1994 r. Dzięki działaniom tej instytucji sześć rozgłośni studenckich zostało objętych taką koncesją. (Pierwsze koncesjonowane stacje były w Poznaniu, Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, czy na Śląsku – 1994-1995 r.). W kolejnych latach przyznano następne sześć koncesji w Zielonej Górze, Łodzi, Olsztynie, Warszawie, Wrocławiu i sieci Radia Planeta, które miało ośrodki w różnych częściach Polski – 1996-2006 r.)¹⁸. Nie wszystkie rozgłośnie nadają do dzisiaj. Obecnie działa dziesięć stacji koncesjonowanych. W historii radia studenckiego w Polsce istotnym działaniem było także zawiązanie porozumienia w 2003 r., które nosi nazwę Polskie Rozgłośnie Akademickie. Jest to porozumienie redaktorów naczelnych stacji koncesjonowanych. Celem powstałego zrzeszenia była integracja stacji koncesjonowanych oraz wspólna promocja, działalność programowa i komercyjna¹⁹. Sektora studenckiego nie byłoby bez stacji niekoncesjonowanych, obecnie rozwój internetowych rozgłośni akademickich jest znaczący, powstaje wiele takich stacji, niektóre jednak znikają po krótkim czasie działalności. Powodem jest często rotacja pracowników, ponieważ audycje tworzą studenci, którzy zasilają rozgłosnię tylko tymczasowo. Do stacji niekoncesjonowanych należą np. Radio Sygnały, Radio Egida czy Radio UKSW²⁰.

Współczesna typologia radia studenckiego

Przyglądając się radiu studenckiemu, można zauważyć jego podział na stacje: koncesjonowane i niekoncesjonowane. Warto przedstawić pewne różnice między tymi stacjami. Dotyczy to m.in. kwestii organizacyjnych, sposobu finansowania czy zatrudnienia pracowników. Stacje koncesjonowane (takie, które posiadają częstotliwość) charakteryzują się zasięgiem nadawania, rozbudowanym programem, nadawaniem 24 h na dobę oraz grupą docelową, która poza środowiskiem akademickim dotyczy np. mieszkańców danego obszaru czy też osób zainteresowanych programem danego radia. Stacje studenckie koncesjonowane korzystają z możliwości emisji reklam na antenie, z czego mogą czerpać dochody. Rozgłośnie nieposiadające koncesji to te, które nadają tylko za pomocą Internetu lub są radiowęzłami. Stacje te często nadają programy wieczorne, na okres wakacji zaprzestają nadawać, przygotowywane programy są zazwyczaj przez studentów, charakter tych programów jest często amatorski. Koszty utrzymania takich stacji są znacznie niższe niż rozgłośni koncesjonowanych. Finansowanie odbywa się

¹⁷ *Studencka Agencja Radiowa*, Gdańsk 2002, s. 85.

¹⁸ Zięty, *Media studenckie w Polsce. Geneza, ewolucja, rzeczywistość*, Gdańsk 2015, s. 101.

¹⁹ Zak.lodz.pl, *Porozumienie Rozgłośni Akademickich*, <https://www.zak.lodz.pl/strona/pra/> [dostęp: 25.06.2023].

²⁰ O. Kurek-Ochmańska, *Media studenckie a wizerunek uczelni*, Warszawa-Rzeszów 2015, s. 208–211.

w głównej mierze przez uczelnie, rzadko stacje te emitują reklamy. Ich grupą docelową są studenci i pracownicy akademicki. Nie można zapominać, że w obu przypadkach bez działania studentów rozgłośnie by nie działały²¹. Zarówno stacje koncesjonowane, jak i niekoncesjonowane odgrywają istotną rolę w radiofonii, stanowiąc odrębną kategorię radiową.

Program stacji koncesjonowanych

Przyglądając się ramówce akademickich rozgłośni koncesjonowanych, warto zwrócić uwagę, że koncesje, które przyznawano uczelniom, nie różniły się wymogami od tych, które otrzymywały stacje komercyjne, lokalne. Istotne znaczenie dla kształtu ramówki rozgłośni akademickich miała nowelizacja Ustawy o radiofonii i telewizji z 2 kwietnia 2004 roku²². To tam zdefiniowano pojęcie „programu wyspecjalizowanego”, który jest istotną częścią programów stacji akademickich. Program ten to „program, w którym nie mniej niż 70% czasu nadawania programu w ciągu miesiąca, w godzinach 6-23, stanowią audycje i inne przekazy realizujące przyjętą specjalizację programu”²³. W praktyce, realizacja zapisów na podstawie nadanej koncesji była dla nadawców stacji studenckich nie lada wyzwaniem. Kolejnym problemem było pojęcie „programu wyspecjalizowanego”, czyli próba ustalenia, jakie audycje można zaliczyć do tych odpowiadających profilowi radia akademickiego. W 2003 roku KRRiT sprawdziła działanie kilku stacji studenckich koncesjonowanych. Wyniki badania okazały się niezbyt korzystne dla rozgłośni biorących udział w tym badaniu. Żadna z radiostacji objętych sprawdzeniem, niestety, ale nie sprostowała wymogom, które są w zapisie koncesji odnośnie do wymiaru programu wyspecjalizowanego. Według wyników nadawcy akademicki na antenie prezentowali zbyt mało programów, które dotyczą życia akademickiego w tych stacjach względem wymagań²⁴. Po przekazaniu wyników monitoringu KRRiT nakazała stacjom dostosować się do zasad koncesji. Grupa Polskich Rozgłośni Akademickich (obecnie Polskie Rozgłośnie Akademickie) wystosowała pismo do ówczesnej przewodniczącej KRRiT Danuty Waniek, w treści wyrażono prośbę o zmianę zapisów koncesyjnych, tak aby mniej restrykcyjnie podchodzić pod względem zawartości programów wyspecjalizowanych. Zdaniem redaktorów naczelnych stacji akademickich życie studentów jest dziś ściśle związane z życiem miasta, w którym studiują. Studenci nie są osobną grupą społeczną, nie ma zatem czegoś takiego jak odrębna kultura studencka. Zdaniem re-

²¹ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 86-98, 133-148.

²² Ustawa z 2 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2004, nr 91, poz. 874).

²³ Ibidem.

²⁴ Raport z monitoringu przeprowadzonego przez KRRiT w 2003 roku: Realizacja zapisów koncesyjnych przez stacje o zasięgu lokalnym i stacje tzw. akademickie, KRRiT, Warszawa, file:///C:/Users/Dell/AppData/Local/Temp/Sprawozdanie_Krajowej_Rady_Radiofonii_i_Telewizji_z_dzia%C5%82alno%C5%9Bci_w_2002_roku.pdf, [dostęp: 25.06.2023].

daktorów rozgłośni akademickich, radio nie tylko przekazuje kulturę, ale też oddziałuje na jej tworzenie²⁵.

Warto zwrócić uwagę na to, czym charakteryzuje się ramówka rozgłośni akademickich koncesjonowanych. W praktyce większość stacji nadaje program uniwersalny z elementami audycji stricte akademickich. Na antenie dominuje muzyka, jest ona jednak często bardziej wyszukana, różnorodna, ambitna niż ta, którą można usłyszeć w wielu radiostacjach komercyjnych. Audycje autorskie są również interesujące, często tematyka ich jest poświęcona kulturze, muzyce. W ramówce rozgłośni studenckich nie brakuje programów poświęconych – np. turystyce, sprawom społecznym, motoryzacji, kulturze, itd. Te programy są często uzupełnieniem pasji studentów czy osób zaangażowanych w tworzenie radia. W programie stacji studenckich są także serwisy informacyjne (zgodnie z zasadami i zaleceniami koncesji)²⁶. Serwisy te są zazwyczaj o pełnej godzinie. Stacje te mają programy poranne i popołudniowe, dotyczą one spraw związanych z uczelnią, miasteczkiem akademickim. Nadają program przez całą dobę, również przez wakacje.

Program stacji niekoncesjonowanych

Charakter programu, który nadają rozgłosnie studenckie niekoncesjonowane różni się nieco od tego, który emitują stacje koncesjonowane. Emisja programu na żywo dotyczy kilku godzin dziennie lub kilku wejść w ciągu dnia, pozostałą część ramówki zajmuje muzyka. W stacjach tych forma, przekaz audycji jest bardziej swobodny, studencki. Audycje na żywo w studenckich radiowęzłach i rozgłosniach internetowych rozpoczynają się zazwyczaj po południu. Są to przede wszystkim informacje z życia uczelni, wywiady, różne programy kulturalne. Istotne są również programy autorskie. Studenci chętnie sami przygotowują programy autorskie, które dotyczą ich zainteresowań. Wśród audycji można dostrzec audycje dotyczące różnych gatunków muzycznych oraz kultury. Profil muzyczny niekoncesjonowanych stacji akademickich jest zróżnicowany – widać tu tendencję do emisji utworów alternatywnych, niszowych, rzadko emitowanych w stacjach komercyjnych. Często studenckie radiostacje niekoncesjonowane tworzą własne listy przebojów. Znaczna część tych rozgłosni przygotowuje serwisy informacyjne, które emitowane są raz dziennie każdego dnia. Warto również wspomnieć o działalności pozaprogramowej stacji, należą do nich np. organizowanie różnych imprez studenckich, konferencji, urodzin radia i włączanie się w akcje, którym patronują²⁷.

²⁵ List grupy Polskie Rozgłosnie Akademickie do przewodniczącej KRRiT Danuty Waniek z 12 stycznia 2005 roku.

²⁶ A. Gawrońska – Piotrowska, *Rozgłosnie akademickie w Polsce – historia, podział, znaczenie*, „Kwartalnik Nauk o Mediach”, 2016, http://knm.uksw.edu.pl/rosglosnie_akademickie_w_polsce/ [dostęp: 25.06.2023].

²⁷ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 139–147.

Funkcje radia studenckiego

Urszula Doliwa w książce *Radio studenckie w Polsce* wyróżniła podstawowe funkcje radia studenckiego:

- informacyjna – dotycząca przekazywania informacji na temat uczelni, środowiska akademickiego,
- rozrywkowa,
- kształcenia kadr dziennikarskich,
- integracyjna – odnosi się głównie do konkretnej społeczności akademickiej,
- promocyjna – w stosunku do uczelni, gdzie dana rozgłośnia istnieje i nadaje program radiowy oraz do prezentowanych gatunków muzycznych, których nie można usłyszeć w innych stacjach,
- organizatorska – dotyczy organizacji różnych przedsięwzięć kulturalnych, społecznych,
- edukacyjna,
- wychowawcza – opiera się głównie na przekazywaniu dobrych wzorców i postaw wśród słuchaczy i pracowników radia,
- reklamowa.

Funkcje te dotyczą zarówno stacji koncesjonowanych, jak i niekoncesjonowanych i mają charakter uniwersalny. Redaktorzy naczelni stacji akademickich koncesjonowanych na pierwszym miejscu wskazywali funkcję edukacyjną w kontekście kształcenia kadr dziennikarskich. Osoby, które prowadzą rozgłośnie niekoncesjonowane, podawały tę funkcję również jako bardzo ważną, ale często na pierwszym miejscu umieszczali funkcję rozrywkową i integracyjną. Do istotnych funkcji radia akademickiego redaktorzy naczelni obu typów stacji zaliczyli promocję uczelni. Poza tym redaktorzy stacji koncesjonowanych wskazali na integrację środowiska akademickiego. Duże znaczenie dla redaktorów rozgłośni niekoncesjonowanych ma funkcja informacyjna i kulturotwórcza. Dla obu typów rozgłośni studenckich rola reklamowa nie jest znacząco ważna. Inne funkcje to organizatorska, wychowawcza i edukacyjna – w zakresie edukacji słuchacza²⁸.

Radio UWM FM

Radio UWM FM powstało poprzez połączenie dwóch radiowęzłów Radia Emitter i Radia Kortowo. Właścicielem rozgłośni jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (UWM) reprezentowany przez Rektora. Początkowym hasłem związanym ze stacją było „Ulubione, Wiarygodne, Miejskie”. Z czasem zmieniono hasło ze względu na muzyczny charakter na „Uwier w Muzykę”. Radio UWM FM powstało w grudniu 2000 roku. Wtedy

²⁸ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 48, s. 131–132.

to UWM otrzymał koncesję od KRRIT na nadawanie programu na częstotliwości 95,9 FM w Olsztynie i okolicy do 30 km. Stacja nadaje oficjalnie od 23 czerwca 2001 roku. Od 21 października 2004 roku radio jest członkiem porozumienia Polskie Rozgłośnie Akademickie. Uczelnia wpływa na charakter jej działalności. To także miejsce, gdzie młodzi dziennikarze mogą realizować swoje pasje i poznawać przyszły zawód. Znaczną część załogi tworzą osoby młode, które są w trakcie zdobywania wyższego wykształcenia. Program stacji nadawany jest przez 24 godziny na dobę. Na antenie prezentowana jest muzyka alternatywna: rock, metal, hip-hop, reggae, folk, elektronika, blues, jazz, muzyka tradycyjna z różnych regionów świata, ale też ambitny pop, piosenka autorska i wiele innych gatunków. Na antenie można posłuchać o życiu studenckim, badaniach naukowych, wydarzeniach kulturalnych i sportowych w Olsztynie. Twórcy programów dużo czasu poświęcają na śledzenie lokalnej, ogólnopolskiej i światowej sceny muzycznej. Autorzy audycji starają się przedstawiać różne interesujące osoby – ich życie, pasje, ale też problemy. Wyróżniającym aspektem związanym ze stacją jest to, że Radio UWM FM stroni od polityki. Jest to niezwykle wyróżniające na tle innych stacji. Radio UWM FM dzięki swojej działalności jest również inicjatorem i organizatorem różnych działań i wydarzeń. To twórcy radia byli pomysłodawcami plebiscytu Belfer – na najpopularniejszego wykładowcę UWM-u (obecnie jego organizacją zajmuje się Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego UWM). Pierwszym redaktorem naczelnym stacji Radia UWM FM był Mirosław Hiszpański (2000–2004). Obecnym redaktorem naczelnym jest Piotr Szauer (2014–2023)²⁹.

Analiza przeprowadzonych wywiadów

Podczas przeprowadzania analizy wywiadów ze studentami udało się określić ich motywacje. Niektóre osoby wskazały na więcej niż jeden powód działania w Radiu UWM FM. Wynika z tego, że osoby poddane badaniu nie potrafiły podać jednej konkretnej motywacji, wymieniały kilka z ich perspektywy znaczących. Poniżej zaprezentowana tabela pozwoli prześledzić odpowiedzi respondentów.

Zofia Malinowska studentka pierwszego roku dziennikarstwa, wymieniła motywację osobistą, zawodową i możliwość posiadania własnego programu. Motywacje osobiste związane są według niej z poznaniem dobrej muzyki, nowych osób w radiu. Motywacje zawodowe to odbycie praktyk studenckich wymaganych na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna w wymiarze 60 godzin i zdobycie doświadczenia zawodowego. A także możliwość posiadania programu, własnej audycji związanej z zainteresowaniami, w tym wypadku z ornitologią. Zofia Malinowska komentuje: „Studiuję dziennikarstwo i chciałam zdobyć praktyczne doświadczenie, no a przy oka-

²⁹ [uwmfm.pl, Historia](http://www.uwmfm.pl/historia), <http://www.uwmfm.pl/artykul/57/historia.html> [dostęp: 25.06.2023].

Tabela nr 1. Określenie motywacji studentów dziennikarstwa działających w Radiu UWM FM

	Motywacje Osobiste	Motywacje zawodowe	Motywacje związane z posiadaniem własnego programu radiowego	Motywacje wynikające z poznania radia jako medium	Motywacje ekonomiczne
Paweł	+	+	-	-	-
Alicja	+	+	-	-	-
Zofia	+	+	+	-	-
Michał	-	+	-	-	-
Żaneta	+	+	-	-	-
Anna	-	-	+	+	-

Źródło: opracowanie własne.

zji zaliczyć praktyki. Myślę również, że radio jest miejscem, w którym można poznać zarówno dużo dobrej muzyki, jak i też wielu interesujących ludzi. No a że interesuje mnie wiele powiedziałabym aspektów życia no to właśnie dzięki radiu mogę rozwijać te swoje zainteresowania³⁰. Zapytano ją także o to, czy posiadanie własnej audycji jest motywujące dla niej, odpowiedziała, że: „Zdecydowanie Tak”³¹. Zofia Malinowska prowadzi audycję „Ptasie Radio”, która jest emitowana w każdą niedzielę na antenie Radia UWM FM.

Innym przykładem może być studentka trzeciego roku Żaneta Kulawczyk, która swoje działania najpierw rozpoczęła w radiu komercyjnym (Radio Eska, oddział Olsztyn), a dopiero po pewnym czasie trafiła do radia UWM FM³², czego głównym powodem było odbycie praktyk studenckich. Wymieniła ona motywacje: osobiste i zawodowe, określając je w następujący sposób: „Pierwszą motywacją był obowiązek zaliczenia praktyk studenckich. Drugą motywacją, jest fakt, że radio wpisuje się w mój zakres zainteresowań, czyli w prezenterstwo na żywo/prowadzenie programów na żywo. Taką moją trzecią motywacją była atmosfera, ponieważ atmosfera radia studenckiego jest zupełnie inna niż atmosfera radia komercyjnego i miałam już porównanie, więc atmosfera na pewno i poznani tutaj ludzie”³³.

Natomiast Anna Makarewicz studentka dziennikarstwa, drugiego roku studiów magisterskich, jako jedyna zwróciła uwagę na to, że jej motywacja związana jest z poznaniem radia jako medium: „Jak zaczynałam, no to powodem było to, żeby w ogóle zobaczyć, jak działa radio, jak to wygląda. Zawsze się nad tym zastanawiałam, jak

³⁰ Z. Malinowska, wywiad – archiwum własne, 17.05.2023 r.

³¹ Ibidem.

³² Ż. Kulawczyk, wywiad – archiwum własne, 17.05.2023 r.

³³ Ibidem.

pracują ludzie, których potem mogę słuchać gdzieś tam w samochodzie”³⁴. Inny z wymienianych przez nią powodów działania w stacji studenckiej to posiadanie własnego programu: „Zostałam przyjęta do radia, no i wtedy stwierdziłam, że dobrze w takim razie muszę coś zaproponować, więc pojawił się ten powód w postaci tego, by przekazywać wiedzę o polszczyźnie. Na czym się znam, no bo skończyłam pierwszy stopień polonistyki, no i przez to też sama się jakoś edukowałam. No bo to są takie treści, których na studiach nie ma, więc to był taki powód”³⁵.

Alicja Orent, studentka pierwszego roku dziennikarstwa pierwszego stopnia, określiła nieco inaczej motywacje osobistą i zawodową. Zwróciła uwagę na to, że tego typu studia dają wiele możliwości, a osoby zainteresowane radiem mogą działać w Radiu UWM FM. Alicja Orent komentuje: „Dziennikarstwo otwiera bardzo dużo dróg. Jeżeli chcemy pisać, możemy pisać, jeżeli chcemy stać za kamerą – możemy, a jeżeli właśnie chcemy iść do radia, to możemy iść do radia i dosłownie pracować w radiu jako początkujący radiowcy. Dlatego właśnie ja tam poszłam, bo stwierdziłam, że to mi się najbardziej podoba. Jest to forma samorealizacji”³⁶. Inną istotną kwestią jest to, że: „Radio społeczne, czyli studenckie w naszym przypadku, jest o tyle fajne, że my tam naprawdę możemy iść i po pierwsze z własną inicjatywą robić tak naprawdę, co chcemy. Oczywiście wiadomo w ramach jakiejś tam ramówki i w ramach tego, co można, a czego nie można robić w takim miejscu i też możemy popełniać te błędy. Możemy się mega, dużo nauczyć od ludzi, którzy tam już są po naście lat nawet i możemy dużo z tego wynieść – doświadczenia po prostu naszego zawodowego. Uważam, że każdy, kto studiuje dziennikarstwo i przez całe studia nigdzie nie pójdzie, nie mówię tylko o radiu, ale do jakiegokolwiek redakcji i nie popracuje za darmo, czyli po prostu nie nabierze tego doświadczenia. To będzie miał bardzo stracony czas na tych studiach”³⁷.

Paweł Obrycki student pierwszego roku studiów pierwszego stopnia, również odpowiadając na zadane pytanie, określił je jako motywacje osobiste i zawodowe: „Takim głównym powodem jest po prostu chęć nabycia doświadczenia, wyciągnięcia jak najwięcej nauki z tych wyzwań, która z pewnością przyda mi się w przyszłości [...]. Dzięki takiej motywacji, troszkę wyjścia z ze strefy komfortu, przełamania się w rozmowach z innymi ludźmi też takie działanie, pod presją czasu i ze stresem. Myślę, że to jest dobre, mimo że czasami mam chwilę zwątpienia, że zbyt bardzo się stresuję jakimś zadaniem konkretnym. No jednak właśnie chcę uczyć się tego przełamania i to fajne doświadczenie i zdobywanie doświadczenia zawodowego”³⁸.

Michał Morawski jako jedyny stwierdził, że najistotniejszą motywacją w jego przypadku jest motywacja zawodowa: „Wiążę z tym swoją przyszłość zawodową. Dlatego

³⁴ A. Makarewicz, wywiad – archiwum własne, 16.05.2023 r.

³⁵ Ibidem.

³⁶ A. Orent, wywiad – archiwum własne, 16.05.2023 r.

³⁷ Ibidem.

³⁸ P. Obrycki, wywiad – archiwum własne, 15 maja 2023 r.

chcę zebrać doświadczenie, gdyż jak dobrze wiadomo w CV lepiej to wygląda, jeśli byłeś na studiach dziennikarskich i coś robiłeś niż nic”³⁹.

Wyniki badań potwierdzają podstawowe funkcje, jakie pełni radio studenckie wskazane w badaniach naukowych oraz kluczową rolę stacji koncesjonowanej, jaką jest kształcenie kadr dziennikarskich. Studenci, oprócz jednej osoby, wskazali aspekt motywacji zawodowych jako kluczowy. Radio UWM FM jest dla nich miejscem odbycia praktyk studenckich, zdobyciem doświadczenia zawodowego. Inną znaczącą motywacją są motywacje osobiste, na te składają się aspekty związane z samorealizacją, rozwijaniem kompetencji społecznych poprzez poznawanie nowych osób, współpracę w grupie czy radzenie sobie ze stresem. Żadna z osób nie podała motywacji ekonomicznej. Studenci mają świadomość działania w rozgłośni, w której zarabianie jest praktycznie niemożliwe. Praca w takiej stacji opiera się głównie na wolontariacie, możliwy jest jedynie niewielki zarobek. Na pytanie, czy gdyby była możliwość zarobku, czy ich motywacje by się zmieniły, tylko dwie osoby odpowiedziały, że zdecydowanie tak, reszta znacząco zaprzeczyła.

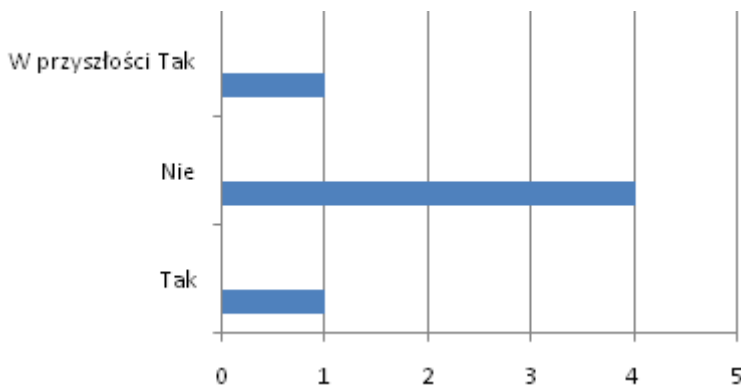


Tabela nr 2. Czy gdyby była możliwość zarobku, czy twoje motywacje by się zmieniły?

Źródło: opracowanie własne.

Dwie osoby wskazały na to, że pieniądze miałyby wpływ na ich motywacje. Michał Morawski stwierdził, że dzięki zarabianiu miałyby więcej pomysłów na działanie w radiu, jego zaangażowanie byłoby również większe: „Uważam, że tak, przede wszystkim bardziej bym tym żył. Może tak to określimy. Na pewno miałbym więcej pomysłów. Chciałbym więcej tak, bo teraz też wiadomo, dochodzą studia i tak dalej. Nie to, że myślę 24 godziny na dobę o uwemce, tylko wiem, że mam coś do zrobienia. Robię to i tyle, mimo że czerpię z tego przyjemność. Jednak odhaczam swoje, a wiem, że jak-

³⁹ M. Morawski, wywiad – archiwum własne, 15 maja 2023 r.

bym miał z tego zarobek, na pewno miałbym większą motywację, żeby w ogóle myśleć i działać szerzej na ten temat"⁴⁰. Natomiast Paweł Obrycki zwrócił uwagę na kontekst zarabiania w przyszłości, że: „W przyszłości myślę, że masz rację, że to byłaby większa motywacja [...]”⁴¹. Inni studenci zdecydowanie zaprzeczyli. Uważając, że pieniądze nie są dla nich żadnym determinatem.

Istotna jest także kwestia tego, czy studenci swoje działania w radiu postrzegają jako pracę. Zdecydowana większość odpowiedziała na to pytanie twierdząco. Studenci w odpowiedziach zwracali uwagę na rozumienie pojęcia pracy. Ich zdaniem jest to praca, ponieważ wiąże się z tym pewne czynności, które muszą wykonać, aby przygotować np. program radiowy. Studenci znają również podstawowe funkcje pracy. Pomimo tego, że podstawową funkcją pracy jest kwestia zarabiania pieniędzy, studenci swoje działania w radiu w taki sposób określają.

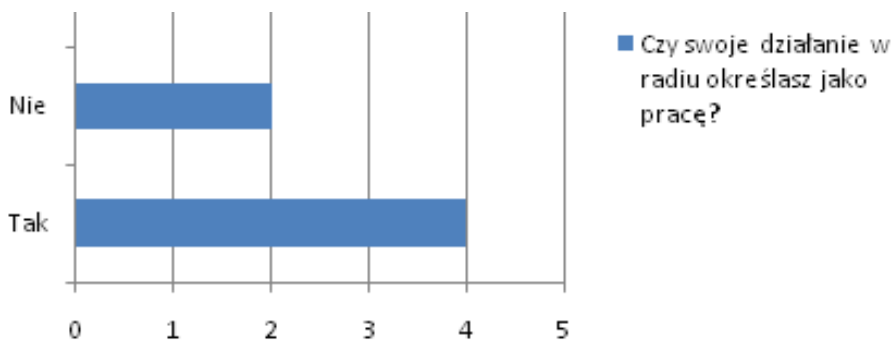


Tabela nr 3. Czy swoje działania w radiu określasz jako pracę?

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnim aspektem związanym z motywacjami studentów, jest rola mentora w Radiu UWM FM. (Mentor to inaczej nauczyciel, doradca. Wspiera on w rozwoju swojego podopiecznego, pomaga odnaleźć się na zawodowej drodze i osiągnąć oczekiwane cele.⁴²). Takie stanowisko pojawiło się od naboru wiosennego 2023 r. Mentor przypisany jest do każdej osoby indywidualnie i pod zainteresowania danej jednostki. Dzięki tym osobom studenci mogą liczyć na wsparcie. W grupie badanych studentów znalazły się cztery osoby, które takiego mentora mają. Badani wskazali relacje, jakie mają z mentorem. Trzy osoby określiły je jako relacja przyjacielsko – partnerska, jeden z badanych określił ją, że jest to relacja nauczyciel – uczeń. Studenci określili w badaniu, co daje

⁴⁰ M. Morawski, op.cit.

⁴¹ P. Obrycki, op.cit.

⁴² Integra.consulting.pl, *Kim jest mentor?*, <https://www.integra-consulting.pl/dictionary/mentor> [dostęp: 25.06.2023].

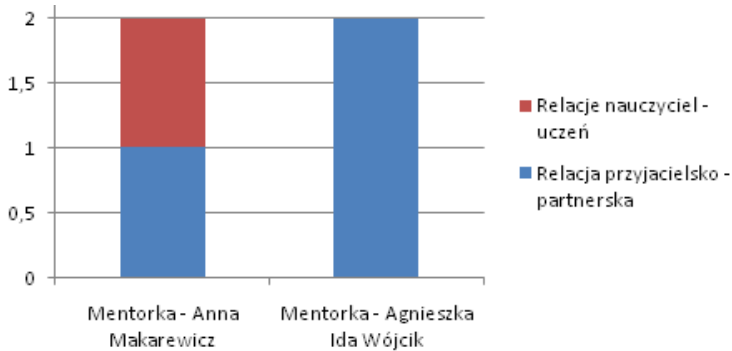


Tabela nr 4. Jak określiłabyś/ określiłbyś relacje z mentorem?

Źródło: opracowanie własne.

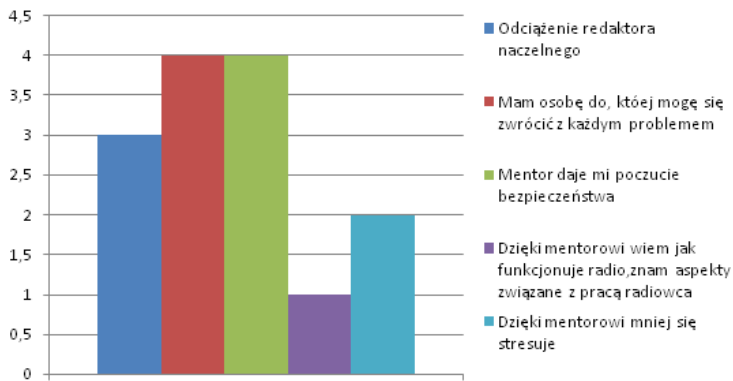


Tabela nr 5. Co daje Ci współpraca z Mentorem?

Źródło: opracowanie własne.

im współpraca z mentorem. Zgodnie stwierdzili, że mogą zwrócić się do niego z każdym problemem, kiedy czują niepokój również mogą się do niego udać. Istotne w ich mniemaniu jest to, że mentorzy zapewniają im poczucie bezpieczeństwa oraz dzięki nim studenci mniej się stresują. Respondenci zwrócili również uwagę na to, że dzięki nowym opiekunom redaktor naczelny został odciążony, wcześniej to on zajmował się nowymi adeptami sztuki radiowej.

Podsumowanie

Pojęcie motywacji znane jest już od XX w. Wiąże się ono z podejmowaniem działań, najczęściej w pracy, czy też podejmowaniem aktywności. Na motywację oddziałuje wiele czynników, począwszy od tych fizjologicznych, po psychologiczne danego człowieka. Badania, które zostały przeprowadzone, wskazują na różne motywacje studentów.

Zdecydowanie są to motywacje zawodowe i osobiste. Nikt z badanych nie wspomniał o motywacji ekonomicznej. Jest to budujące oraz wynika ze świadomości osób uczestniczących w badaniu, z określonego postrzegania i rozumienia roli stacji studenckiej, gdzie zarobek jest praktycznie niemożliwy lub są to niewielkie kwoty. Jednak dla niektórych pieniądze mają znaczenie i mogą wpływać na natężenie motywacji szczególnie w obecnym czasie, gdy było przeprowadzane badanie i na wskazanie kontekstu przyszłego działania.

Określenie pojęcia praca studentom dziennikarstwa również wydaje się zrozumiałe. Zadania, które wykonują w Radiu UWM FM, definiują właśnie jako pracę. Studenci mają świadomość podstawowych funkcji pracy. Jednak dla nich posada związana jest z wysiłkiem, z czynnościami, które muszą wykonać, aby stworzyć dany program radiowy czy materiał, który ukaże się na antenie stacji, a nie z zarobkiem.

Istotną rolę i działanie na motywację w przypadku osób, które od krótkiego czasu działają w Radiu UWM FM ma także mentor. Opiekunowie zapewniają studentom poczucie bezpieczeństwa, dzięki nim przyszli dziennikarze mniej się stresują oraz wiedzą, że mogą w każdej sprawie poradzić się mentora.

Należy podkreślić, że Radio UWM FM spełnia swoje podstawowe funkcje i jest miejscem, gdzie adepci sztuki radiowej mogą nauczyć się wielu aspektów związanych z ich przyszłym zawodem i mogą popełniać błędy, bo jest to dopuszczalne na etapie studiowania. W przyszłości warto by było rozszerzyć badania o kwestię motywacji studentów w stacji niekoncesjonowanej oraz przyjrzeć się za jakiś czas, czy studentom poddanym obecnemu badaniu motywacje z czasem się nie zmieniają czy pozostaną takie same.

Bibliografia

- Bugiel J., *Ewolucja oczekiwań i systemów wartości młodzieży studenckiej w fazie przemian społeczno-gospodarczych*, [w:] *Problemy edukacji młodzieży i dorosłych w warunkach transformacji*, J. Bogusz, M. Marczuk. (red.), Lublin 1991, s. 93–95.
- Czermińska M., i in., *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2001, s. 296.
- Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 17–147.
- Forum akademickie.pl, online, Akademickie Rozgłoszenie Radiowe Zacieśniają Współpracę, <https://forumakademickie.pl/zycie-akademickie/akademickie-rozglosnie-radiowe-zaciesniaja-wspolprace/>, [dostęp: 25.06.2023].
- Gableta M., (red.), *Potencjał pracy w przedsiębiorstwie: problemy praktyczne*, Wrocław 1999, s. 84.
- Gawrońska – Piotrowska A., *Rozgłoszenie akademickie w Polsce – historia, podział, znaczenie*, „Kwartalnik Nauk o Mediach”, online, 2016, http://knm.uksw.edu.pl/rozglosnie_akademickie_w_polsce/ [dostęp: 25.06.2023].
- Graszewski M., *Rozważania o kulturze studenckiej*, [w:] *Almanach ruchu kulturalnego i artystycznego SZSP 1977-1980*, (red.) J. Leszin–Koperski, Z. Sawicki., A.K. Waśkiewicz, Warszawa 1988, s. 25–36.
- Integra.consulting.pl, online, Kim jest mentor, <https://www.integra-consulting.pl/dictionary/mentor> [dostęp: 25.06.2023].

- Kozioł L., *Motywacja w pracy. Determinanty ekonomiczno-organizacyjne*, Warszawa – Kraków 2002, s. 8–9.
- Kurek– Ochmańska O., *Media studenckie a wizerunek uczelni*, Warszawa – Rzeszów 2015, s. 208–211.
- List grupy Polskie Rozgłośnie Akademickie do przewodniczącej KRRiT Danuty Waniek z 12 stycznia 2005 roku.
- Michalik K., *Typologia czynników motywacji*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej”, nr.2 (13), Tarnów 2009, s. 373–387.
- Pawłowska B., *Teorie motywacji*, Łódź 2009.
- Piowawarczyk J., *Partycypacja w zarządzaniu a motywowanie pracowników*, Kraków 2006, s. 34–35.
- Podgórska J., *Dezserterzy z Babilonu*, „Polityka”, nr 44, 2005, s. 82–85.
- Raport z monitoringu przeprowadzonego przez KRRiT w 2003 roku: Realizacja zapisów konce-syjnych przez stacje o zasięgu lokalnym i stacje tzw. akademickie, online, KRRiT, Warszawa, file:///C:/Users/Dell/AppData/Local/Temp/Sprawozdanie_Krajowej_Rady_Radiofonii_i_Telewizji_z_dzia%C5%82alno%C5%9Bci_w_2002_roku.pdf, [dostęp: 25.06.2023].
- Reykowski J., *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1976, s. 88–89.
- Skoczek T., *Kultura studencka. Mīt i rzeczywistość*, Kraków 1988, s. 5.
- Studencka Agencja Radiowa, Gdańsk 2002, s. 85.
- Ustawa z 2 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2004, nr 91, poz. 874).
- uwfm.pl, online, Historia, <http://www.uwfm.pl/artukul/57/historia.html> [dostęp: 25.06.2023].
- Wilusz S., *Radość z radia „itd.”*, nr 42, 1963, s. 7.
- Wójcik P., *Rozmowa Panoramy „itd.”*, nr 22, 1986, s. 20.
- Zak.lodz.pl, online, Porozumienie Rozgłośni Akademickich, <https://www.zak.lodz.pl/strona/pra/> [dostęp: 25.06.2023].
- Zięty A., *Media studenckie w Polsce*, Gdańsk 2015.

Wywiady

- Kulawczyk Ź., wywiad – archiwum własne, 17.05.2023 r.
- Makarewicz A., wywiad – archiwum własne, 16.05.2023 r.
- Malinowska Z., wywiad – archiwum własne, 17.05.2023 r.
- Morawski M., wywiad archiwum – własne, 15.05.2023 r.
- Obrycki P., wywiad – archiwum własne, 15.05.2023 r.
- Orent A., wywiad – archiwum własne, 16.05.2023 r.

STUDENTS AS RADIO JOURNALISTS. MOTIVATIONS OF JOURNALISM STUDENTS INVOLVED IN THE ACTIVITIES OF UWM FM RADIO

Abstract: The aim of the study was to try to indicate the motivations of students who undertake journalistic activity in academic radio. For this purpose, six structured in-depth interviews were conducted in May 2023. The group of interviewees included four students and two students of journalism. Research showed that the main motivation identified by students is personal and professional motivation, as well as the desire to have their own program. None of the people indicated economic motivation. The interviews also drew attention to the fact that if there was

an opportunity to earn money, their motivations would have changed. Only two of six people answered in the affirmative. The rest strongly denied it. One can get the impression that students treat academic radio work extremely responsibly and it is, in a sense, a contribution to starting a similar activity in adult life. This is proven by the results of the studies.

Keywords: motivation, student radio, UWM FM radio, journalism, students

Alicja Orent

Paweł Obrycki

Radiowe Koło Naukowe ETER

Opiekun koła: dr Magdalena Szydłowska

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

WIZERUNEK EUROWIZJI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH I NA PORTALACH INTERNETOWYCH W POLSCE – SKANDALE I „OBCIACH NARODOWY” CZY FESTIWAL MUZYCZNY? ANALIZA 67. KONKURSU PIOSENKI EUROWIZJI

Wprowadzenie

Celem pracy jest omówienie, analiza i zrozumienie fenomenu jednego z największych konkursów muzycznych w Europie. Eurowizja od 67 lat przyciąga przed teleodbiorniki setki milionów miłośników muzyki. Jest to głównie publiczność europejska, w praktyce jednak festiwal oglądają fani z całego świata. Eurowizja promowana jest w mediach krajowych w całej Europie, poprzez nadawców publicznych. W Polsce jest nim TVP. Jest to konkurs promujący młodych artystów, międzynarodowe gwiazdy, czasem bywa przysłowiową „trampoliną” do sukcesu. Media „eurowizyjne” nie działają tylko w okresie między krajowymi preselekcjami a wielkim finałem: media społecznościowe i strony poświęcone konkursowi publikują materiały i teksty przez cały rok.

Niniejszy artykuł poświęcony został analizie wizerunku medialnego Eurowizji w kontekście mediów społecznościowych, stron internetowych oraz kontrowersji opisywanych na portalach plotkarskich. Jej celem jest znalezienie odpowiedzi na postawione w tytule pytanie, czy tegoroczna Eurowizja była „obciachem” narodowym czy komercyjnym festiwalem muzycznym.

Czym jest wizerunek w przekazie medialnym?

Słowo „wizerunek” może oznaczać zarówno obraz, zdjęcie czy inną graficzną reprezentację przedmiotu osoby, firmy, wydarzenia etc., ale równie dobrze może się ono odnosić do reprezentacji przedmiotu w umyśle postrzegającej go osoby, jak i do wszystkich elementów składowych tej reprezentacji z osobna. Wizerunek rozumiany potocznie jest kategorią nieostrą.

Wojciech Budzyński w swojej pracy *Zarządzanie wizerunkiem firmy* proponuje podział definicji wizerunku na psychologiczne i na te oparte na marketingowej teorii zarządzania. W ujęciu psychologicznym definiuje on wizerunek jako odzwierciedlenie w świadomości odbiorcy postrzeganych przez niego składników rzeczywistości. Sam wizerunek, w tym rozumieniu, nie jest czymś statycznym, ale podlega ciągłemu odzwierciedlaniu i może być przedmiotem aktywnego wpływu z zewnątrz, mającego na celu ukształtowanie go w pożądaną formę¹.

Anthony Davis, autor podręcznika *Public relations*, skupia się na rozróżnieniu poszczególnych elementów składowych wizerunku. Wizerunek w jego rozumieniu jest intelektualną lub zmysłową interpretacją osoby lub przedmiotu, uwarunkowaną dodatkowo przez własne cechy osoby, w której umyśle powstaje ów wizerunek (emocje, utrwalone postawy, idee)². Marketingowe myślenie o wizerunku dotyczy także procedur aktywnego kreowania wizerunku za pomocą działań promocyjnych i reklamowych, a także obrony własnego wizerunku w sytuacjach kryzysowych. Wymiar marketingowy, czyli postrzeganie wizerunku jako środka potencjalnie zwiększającego dochody firmy, pozwala nam wreszcie na najprostszą ocenę wizerunku: jego siły i tego, czy jest korzystny czy nie³.

Małgorzata Lisowska-Magdziarz w *Słowniku terminologii medialnej* zauważa, że na wizerunek wpływają przede wszystkim: jakość oferowanych produktów i usług, reklama i promocja, podejmowane działania na rzecz otoczenia, współpraca z otoczeniem oraz z władzami lokalnymi i krajowymi, sposób rozwiązywania konfliktów z otoczeniem, poczynania na planie międzynarodowym i innym⁴.

Wedle przytoczonych definicji „wizerunek” jest to reprezentacja jakiegoś przedmiotu (w tym przypadku wydarzenia muzyczno-kulturalnego) w świadomości podmiotu (odbiorcy istotnego). Definicję tę można na potrzeby konkretnego projektu badawczego rozbudowywać o dodatkowe, najważniejsze wymiary złożonego zjawiska, jakim jest wizerunek: w naszych badaniach o analizie kreowania takiego wizerunku w nowych mediach i social mediach.

¹ W. Budzyński, *Zarządzanie wizerunkiem firmy*, Warszawa 2002, s. 9–10.

² N. Davis, *Public relations*, Warszawa 2007, s. 47–48.

³ T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody Badania Wizerunku w Mediach*, Warszawa, 2009, s. 80

⁴ W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, Warszawa 2006, s. 232–233.

Analiza zawartości jako podstawowy element analizy wizerunku w mediach

Analiza treści medialnych jest wyspecjalizowanym podzbiorem analizy treści, ugruntowaną metodą badawczą stosowaną od połowy XVIII wieku. Bernard Berelson doszedł do wniosku, że poprawna analiza zawartości powinna odznaczać się następującymi czterema cechami⁵:

1. Musi uwzględniać tylko syntaktyczne i semantyczne elementy przekazu (analiza zawartości ogranicza się na ogół do przedstawienia samej treści informacji, a nie posuwa się do bezpośredniego opisywania ukrytych intencji, jakie ta treść ma wyrażać, ani też reakcji, jakie może wywołać)
2. Musi być obiektywna (kategorie analizy powinny być zdefiniowane tak precyzyjnie, aby różni badacze mogli stosować je do takiego samego zespołu treści, tzn. aby mogli uzyskać z podobnych badań takie same wyniki)
3. Musi być systematyczna (zapewniająca rodzaj eliminacji treści na takie, które potwierdzają postawioną tezę badawczą)
4. Musi być ilościowa (nie zawsze bardzo rygorystyczny, jednak jeden z najważniejszych elementów analizy zawartości) ⁶.

Historia Konkursu Piosenki Eurowizji

Konkurs Piosenki Eurowizji rozpoczął się jako eksperyment publiczny w dziedzinie transmisji telewizyjnych w formule „na żywo”. Europa ogląda go od prawie 70 lat. W latach 50. stał się światowym fenomenem.

Pierwszy Konkurs Piosenki Eurowizji odbył się 24 maja 1956 roku i wzięło w nim udział siedem krajów: Holandia, Szwajcaria, Belgia, Niemcy, Francja, Luksemburg i Włochy. Austria i Dania chciały wziąć udział, ale nie dotrzymały terminu, a Wielka Brytania przesłała przeprosiny, ponieważ była zajęta własnym konkursem. W pierwszej edycji każdy kraj zgłaszał dwie piosenki. Z biegiem lat format ewoluował w trwający tydzień, innowacyjny technologicznie, spektakularny spektakl, którym cieszymy się dzisiaj. Usługi telewizyjne zostały wprowadzone w większości krajów europejskich w połowie XX wieku, Europejska Unia Nadawców (EBU) stworzyła w 1954 roku *Sieć Eurowizji (Eurovision Network)* w celu wymiany i produkcji wspólnych programów telewizyjnych, aby w opłacalny sposób zwiększyć materiał programowy dla krajowych organizacji nadawczych. Propozycja utworzenia sieci Eurowizji wyszła od Marcela Bezençona, dyrektora generalnego Swiss Broadcasting Corporation. Zaś samym

⁵ T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody Badania Wizerunku w Mediach*, Warszawa, 2009, s. 80–81

⁶ T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody badania wizerunku w mediach*, Warszawa 2009, s. 22–25.

pomysłodawcą Konkursu Piosenki Eurowizji był włoski publiczny nadawca radiowo-telewizyjny RAI⁷.

Po tym, jak sieć Eurowizji wyemitowała swoje pierwsze programy w 1954 roku w Belgii, Danii, Francji, Włoszech, Holandii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i (ówczesnych) Niemczech Zachodnich, w EBU rozpoczęły się dyskusje na temat tego, w jaki sposób jej koprodukcje mogą być bardziej spektakularne. Pierwszy Konkurs Piosenki Eurowizji w 1956 roku odbył się w Szwajcarii: jego geograficzne położenie w Europie sprawiło, że był to naturalny węzeł dla nadajników naziemnych wymaganych do tego „eksperymentu” z jednoczesną, ponadnarodową transmisją na żywo. Siedziba EBU również znajdowała się w Szwajcarii. W tych pierwszych kilku konkursach wydawało się oczywiste, że artyści powinni zgłaszać piosenki śpiewane w ich ojczystym języku, ale wraz z rozwojem wydarzenia i wzrostem popularności, autorzy piosenek zaczęli zakładać, że im bardziej uniwersalny tekst, tym większe prawdopodobieństwo, że piosenka będzie rezonować z jury. Zasada występu w ojczystym języku danego kraju zmieniała się na przestrzeni lat, wraz z zasadami dotyczącymi liczby wykonawców na scenie, włączania ruchów tanecznych, a ostatnio korzystania z podkładu wokalnego. Konkurs Piosenki Eurowizji stale ewoluuje, aby zapewnić najbardziej ekscytujące widowisko milionom widzów na całym świecie⁸.

Obecnie do udziału w Konkursie Piosenki Eurowizji może zgłosić się nadawca publiczny każdego państwa, które jest pełnoprawnym członkiem EBU (Europejskiej Unii Nadawców). Do konkursu można zgłosić jeden oryginalny utwór reprezentujący dowolny gatunek muzyczny. Konkurs organizowany jest w jednym z uczestniczących krajów, który w roku poprzednim zajął w konkursie miejsce pierwsze (z wyjątkami takimi jak rok 2023, kiedy po wygranej Ukrainy ze względu na wojnę z Rosją konkurs odbył się w Liverpoolu). Piosenki prezentowane są podczas koncertu transmitowanego w telewizji, a po części konkursowej rozpoczyna się kilkunastominutowe głosowanie. Dawniej głosy przyznawali członkowie komisji sędziowskiej powoływanej przez nadawców publicznych, z kolei w latach 1998–2008 zwycięzcę wybierali telewidzowie za pomocą telefonów i SMS-ów. Od 2009 roku głosują i widzowie, i jurorzy wyłaniany przez nadawców publicznych. Na podstawie wyników głosowania przedstawiciele z poszczególnych państw ogłaszają liczbę punktów przyznanych najwyższej ocenionym piosenką. Od 1975 roku punktami nagradza się 10 najwyższej ocenionych piosenek, przy czym najlepsza otrzymuje 12 punktów, kolejna – 10 pkt, a pozostałe od 8 do 1 pkt. Po zsumowaniu wszystkich punktacji prowadzący ogłaszają zwycięzcę. Nadawca publiczny, którego reprezentant zwyciężył w finale, ma prawo do organizacji kolejnego finału⁹.

⁷ EBU 2022-2023, *The Origins of Eurovision*, <https://eurovision.tv/history/origins-of-eurovision>[dostęp: 18.05.2023].

⁸ Eurovision.tv, <https://eurovision.tv/history/origins-of-eurovision>, [dostęp: 22.05.2023].

⁹ EUROWIZJA.com.pl, *Zasady i historia konkursu Eurowizji*, http://eurowizja.com.pl/historia/zasady_eurowizji, [dostęp: 20.05.2023].

Systemy głosowań

System głosowania używany w konkursie zmieniał się na przestrzeni lat. Obecnie obowiązującą metodę przyznawania głosów zaczęto stosować od 1975 roku: każdy kraj przyznaje punkty dziesięciu najwyższej ocenionym przez siebie krajom, 12 punktów dla najlepszej propozycji, 10 pkt. dla piosenki z drugiego miejsca i kolejno od 8 punktów do 1 punktu dla kolejnych ośmiu utworów w rankingu (tzw. „skala eurowizyjna”). W przeszłości oceny przyznawały krajowe komisje jurorskie powoływane przez nadawców publicznych. W 1997 pięć krajów (Austria, Szwajcaria, Niemcy, Szwecja i Wielka Brytania) po raz pierwszy umożliwiło oddawanie głosów telewizjom. Eksperyment okazał się sukcesem, a od 1998 roku wszystkie państwa korzystają z głosowania telefonicznego. Komisje jurorskie wciąż przyznawały własne punkty, ale były one brane pod uwagę jedynie w przypadku wystąpienia problemów technicznych z przekazaniem wyników głosowania widzów. W późniejszych latach głosy zaczęły być przyjmowane również za pomocą wiadomości SMS¹⁰.

W 2009 roku EBU wprowadziła nową metodę zliczania punktów, uwzględniającą zarówno głosy widzów, jak i jurorów, sumując oba rankingi w stosunku głosów 50:50. W latach 2009–2012 każdy kraj powoływał pięcioosobową komisję składającą się z ludzi związanych z branżą muzyczną, a każdy z członków przyznawał indywidualnie punkty w tzw. „skali eurowizyjnej”, które następnie były sumowane, by dziesięciu uczestników z najwyższą liczbą punktów mogło otrzymać punkty w „skali eurowizyjnej”. Analogicznie tworzono rankingi widzów. Ostateczny ranking punktów z danego kraju powstawał po zsumowaniu punktów od jurorów i widzów. W latach 2013–2015 zmodyfikowano zasady głosowania: jurorzy głosowali w sposób indywidualny, szeregując uczestników od najlepszego do najgorszego (gdzie 1 punkt przyznawany był najlepszemu występowi wg danego jurora), następnie wyciągana była średnia not jurorskich, a najmniejsza wartość średniej była równoznaczna z uzyskaniem pierwszego miejsca w rankingu (w przypadku remisu wyższą pozycję otrzymywał uczestnik, który miał wystawioną wyższą najniższą pozycję jednego z członków komisji). Analogicznie tworzony był ranking głosowania widzów – uczestnicy byli szeregowani od najlepszego do najgorszego na podstawie liczby głosów w danym kraju. Z obu rankingów tworzona była średnia, według której powstała punktacja. W przypadku remisu decydowała pozycja w głosowaniu widzów. Od 2016 rankingi nie są sumowane, ale prezentowane oddzielnie. 22 listopada 2022 roku EBU ogłosiła zmiany w systemie głosowania w konkursie. Na wyniki półfinałów, jak w latach 2004–2007, wpływ miało wyłącznie głosowanie widzów, lecz w finale wystąpił dotychczasowy system głosowania, w którym komisje jurorskie oraz widzowie w każdym kraju przyznają osobne punkty dziesięciu najwyższej ocenionym przez siebie

¹⁰ Eurowizja.org, K. Polewski, *Eurowizja ze zmianami w głosowaniu. Jakie systemy obowiązywały w przeszłości?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-ze-zmianami-w-glosowaniu-jakie-systemy-obo-wiazywaly-w-przeszlosci/>, [dostęp: 10.05.2023].

krajom. W przypadku gdy kraj nie mógłby przedstawić wyniku telewidzów, wynik ten zostałby wygenerowany przez znalezienie średniej punktów innych krajów w koszyku losowania półfinałów, a jeśli to punkty jury zostałyby unieważnione, to punkty ze strony telewidzów zostałyby podwojone. Widzowie z krajów nieuczestniczących również mogli głosować w obydwu półfinałach i finale poprzez specjalną stronę internetową za weryfikacją karty kredytowej, a ich głosy zsumowano i przedstawiono jako jeden indywidualny zestaw punktów pod nazwą „reszta świata”¹¹.

67. Konkurs Piosenki Eurowizji (2023)

Konkurs Piosenki Eurowizji 2023, organizowany przez Europejską Unię Nadawców, dotarł do 162 milionów widzów podczas 3 koncertów „na żywo” na 38 rynkach mediów publicznych. Udział w oglądalności Wielkiego Finału w sobotę 13 maja wyniósł 40,9% i pozostał ponad dwukrotnie wyższy niż średnia kanału nadawczego (17,4%). Kraj goszczący, Wielka Brytania, zapewnił największą w historii widownię ESC ze średnią 9,9 mln widzów oglądających Wielki Finał na BBC One, co stanowi wzrost o 12% w stosunku do 2022 r., przy 63% udziale widzów. Konkurs po raz kolejny okazał się niezwykle popularny wśród młodszej widowni. Wśród osób w wieku 15-24 lat udział w oglądalności Wielkiego Finału wyniósł 53,5%, czyli czterokrotnie więcej niż średnia kanałów telewizyjnych (13,8%). Szwecja, która przeszła do historii wygrywając Konkurs po raz siódmy, zapewniła średnią widownię na poziomie 2,3 mln widzów, co stanowi 82,3% wszystkich widzów telewizyjnych w kraju. Ubiegłoroczny zwycięzca, Ukraina, uzyskał udział w oglądalności na poziomie 19,7%. Na jednej trzeciej rynków (13 z 39) ESC uzyskało ponad 50% udziału w oglądalności, na czele z Islandią z 98,7%, a tuż za nią uplasowały się inne rynki skandynawskie (Norwegia 87,8%, Finlandia 85,6% i Szwecja 82,3%). 7,6 miliona osób obejrzało na żywo Wielki Finał na oficjalnym kanale ESC na YouTube, a ponad 3,2 miliona osób obejrzało na żywo Półfinały. Na Tik-Toku, Oficjalnym Partnerze Rozrywkowym Konkursu Piosenki Eurowizji, 3 występy na żywo obejrzało 4,8 miliona razy. Po raz pierwszy w tym roku widzowie oglądający w krajach nieuczestniczących mogli również oddawać głosy online na swoje ulubione piosenki, umożliwiając widzom na całym świecie dzielenie się wartościami publicznymi konkursu, takimi jak integracja, różnorodność i uniwersalność. Głosy otrzymano łącznie ze 144 krajów, w tym z 37 biorących udział w konkursie. Poza krajami uczestniczącymi, najczęściej głosów online oddali widzowie ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Kosowa, Luksemburga, Nowej Zelandii, Meksyku, Węgier, Słowacji, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Turcji i Chile¹².

¹¹ Eurovision.tv, <https://eurovision.tv/history/origins-of-eurovision>, [dostęp: 22.05.2023].

¹² Ebu.ch, <https://www.ebu.ch/news/2023/05/eurovision-song-contest-2023-reaches-161-million-viewers-with-record-breaking-online-engagement-and-musical-impact> [dostęp: 22.05.2023].

Polska na Eurowizji

Polska w Konkursie Piosenki Eurowizji zadebiutowała w 1994 roku, po tym, jak rok wcześniej otrzymała członkostwo w EBU. Podczas swojego debiutu kraj odnotował najlepsze jak do tej pory, drugie miejsce. Od momentu dołączenia do Konkursu pauzował cztery razy: w latach 2000 i 2002 z powodu zajęcia słabego miejsca we wcześniejszych edycjach Konkursu. W 2012 Polska nie wysłała swojego reprezentanta do Baku, ze względu na organizację Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. W 2013 roku nie zdecydowała się na powrót. Na jej koncie nie ma żadnego zwycięstwa, ale może pochwalić się drugim miejscem w 1994 roku Edyty Górniak z piosenką *To nie ja* oraz siódmym miejscem zespołu Ich Troje w 2003 roku z piosenką *Keine Grenzen*¹³.

W tegorocznej edycji Eurowizji zwyciężyła Szwecja, a konkretnie Loreen z utworem *Tattoo* i to po raz drugi (wcześniej triumfowała 11 lat temu). W finale Polka – Blanka z piosenką *Solo* zajęła 19. miejsce z 93 punktami, w tym 12 od jurorów i 81 od widzów. Od nikogo nie otrzymała maksymalnej liczby punktów, czyli 12. Po głosowaniu krajów była na 3. pozycji od końca, za Polską wtedy znalazły się tylko Chorwacja i Niemcy. Sporo punktów, aż 93, dostała od publiczności. To dzięki temu wskoczyła z 24. na 19. pozycję w finale. Polska przyznała swoje 12 punktów Izraelowi¹⁴.

Portale internetowe promujące Eurowizję

Portale o tematyce eurowizyjnej prężnie działają nie tylko w maju, ale przez cały rok. W końcu zgłoszenia do narodowych preselekcji bądź wewnętrzne wyłanianie reprezentantów ma już miejsce w roku poprzedzającym. Obserwując media, widać, że największe zainteresowanie tematem konkursu rozpoczyna się pod koniec kwietnia i góruje w maju. Jednak najbardziej zaangażowani fani śledzą konkurs już wiele miesięcy przed finałem. Wiele portali i stron internetowych w Polsce nagłaśnia i promuje Konkurs Piosenki Eurowizji. Na takich stronach internetowych można znaleźć publikacje dotyczące szczegółów organizacji preselekcji w każdym kraju, czy też decyzje nadawców publicznych. Ponadto publikowane są ciekawostki na temat przygotowań do półfinałów konkursu, ekskluzywne zdjęcia z pierwszych prób i wywiady z uczestnikami¹⁵. A przede wszystkim można poznać przebieg finału i szczegółowe wyniki: jak

¹³ Wirtualnemedi.pl, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/historia-polskich-wystepow-eurowizja-edyta-gorniak-blank-solo>, [dostęp: 22.05.2023].

¹⁴ Eurowizja.org, <https://eurowizja.org/eurowizja-historia-polskich-startow-kto-nas-reprezentowal>, [dostęp: 22.05.2023].

¹⁵ H. Ratajczyk, *Eurowizja 2023: próba prasowa finału. Śledź relację na żywo!*, https://eurowizja.org/eurowizja-2023-proba-prasowa-finalu/?fbclid=IwAR06XswaPJIffPSr9g9UNSk1Gwa5EXhtXUe3VM_tHZam0vNNdXgyO9KQ6M8, [dostęp: 15.05.2023].

głosowało jury danego kraju, ale też jak głosowali telewidzowie z poszczególnych krajów, a takie informacje nie są podawane podczas samego konkursu. Mało tego w końcu można poznać ranking półfinałowych eliminacji, wydarzenia już po konkursie oraz pierwsze newsy i przewidywania na temat przyszłorocznej edycji. Do takich serwisów w Polsce należy między innymi strona *dziennik-eurowizyjny.pl*¹⁶, działająca już od kwietnia 2008 roku, czego można się dowiedzieć, przeglądając archiwum dziennika oraz *Eurowizja.org*¹⁷, funkcjonująca od 2004 roku. Rok powstania *Eurowizja.org* nie jest przypadkowy, ponieważ w tym samym roku założono Stowarzyszenie Miłośników Konkursu Piosenki Eurowizji OGAE Polska¹⁸, które jest wydawcą serwisu. Obecnym redaktorem naczelnym jest Kamil Polewski, natomiast wicedyrektorem naczelną jest Maria Baładzanow. Sama strona cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ w 2022 roku miała ona około 5 milionów wyświetleń. Z pewnością przyczynia się do tego jej wysoka pozycja w wyszukiwaniach w przeglądarce po wpisaniu samego hasła „eurowizja”. Serwis wyprzedza nawet Wikipedię. Taka popularność musi przekładać się na zaufanie czytelników, którzy prezentowane dane i wiadomości uznają za wiarygodne. Sam portal można uznać za przystępne dla czytelnika źródło wiedzy o Eurowizji w Polsce, co ma duży wpływ na świadomość odbiorców w tym zakresie i rosnące z roku na rok zainteresowanie. Wizerunek konkursu kreowany przez podane strony można uznać za pozytywny, ale pokazany w sposób obiektywny. Można na nich znaleźć wiele publikacji budzących zainteresowanie konkursem, ale także pokazujących niepowodzenia bądź kontrowersje. W przypadku obu portali występuje konwergencja mediów i w taki sposób publikacje ze strony są udostępniane na Instagramie, poszerzone o ciekawe grafiki i ilustracje. Profil *@eurowizjaorg* obserwuje 12 tysięcy użytkowników, natomiast *@dziennik_eurowizyjny* śledzi ponad 7 tysięcy osób. Zamieszczane tu treści można uważać, za „pigułkę” tego, co znajduje się na stronie¹⁹.

Eurowizja w social mediach

Konkurs Piosenki Eurowizji to nie tylko kulturalne wydarzenie muzyczne, ale także festiwal bardzo prędko działający w mediach społecznościowych. Profile prowadzone przez oficjalne sztaby promocyjne Eurowizji możemy znaleźć w najpopularniejszych mediach społecznościowych takich jak: Facebook, Instagram czy TikTok. Ten rok, czyli 67. edycja Eurowizji odznaczyła się wyjątkowym zaangażowaniem w tzw. nowe me-

¹⁶ Dziennik Eurowizyjny, <https://dziennik-eurowizyjny.pl/>.

¹⁷ Eurowizja.org, <https://eurowizja.org/>.

¹⁸ Ogae.pl, <https://ogae.pl/>.

¹⁹ Instagram, Dziennik_eurowizyjny, https://www.instagram.com/dziennik_eurowizyjny/?igshid=MzRIODBiNWFIZA%3D%3D&fbclid=IwAR3wVAmAGUvMklWDM0MME7Tw-6FWYTXaz1SLYh-il6c6zMVeJPAAnQQ0Da-U.

dia, ponieważ reklamy i proponowane materiały pozwalały dotrzeć do jeszcze większego grona odbiorców. Tak dobrze przemyślane działanie w social mediach nie tylko wypromowało Eurowizję jako wydarzenie, ale również każdego artystę występującego na niej. Każdego z nich można było poznać poprzez cykl wywiadów i rozrywkowych treści wideo.

Platformy internetowe Konkursu Piosenki Eurowizji odnotowały rekordowe zaangażowanie²⁰. W ciągu dwóch tygodni trwania wydarzenia na TikToku dotarło do 105 milionów unikalnych kont. TikTok odnotował również łącznie 315 milionów wyświetleń wideo na oficjalnym koncercie eurowizji – wzrost o 40% rok do roku. W dniach następujących po wielkim finale odnotowano kolejne 53 miliony wyświetleń treści. Filmy na platformie z hashtagem #eurovision2023 obejrzano 4,8 miliarda razy. 45 milionów widzów w 232 krajach i terytoriach oglądało treści na oficjalnym kanale Youtube. Pokazów na żywo – o 2,7 mln więcej niż w 2022 roku. 32 miliony kont na Instagramie – trzy razy więcej niż w 2022 roku. Filmy na platformie obejrzano 181 milionów razy, podczas gdy treści na stronie esc na Facebooku obejrzało 29 milionów osób w ciągu dwóch tygodni wydarzenia – o 5 milionów więcej niż w 2022 roku. W sumie filmy na 4 kanałach społecznościowych obejrzano prawie 540 milionów razy w ciągu tygodnia, kiedy trwał konkurs – prawie dwukrotnie więcej niż w 2022 r. Między pierwszym półfinałem a wielkim finałem na Twitterze wysłano 4 miliony tweetów ze słowem „Eurowizja”²¹. Eurowizja zatem koncentruje się na wpływie wydarzenia na markę. Z łatwością można zaobserwować, że społeczeństwo ma wpływ na to ogromne wydarzenie telewizyjne na żywo i w mediach.

Aby potwierdzić założenia, przeprowadzono ankietę skierowaną do osób w wieku między 18 a 25 lat, które są w trakcie zdobywania wyższego wykształcenia, w 60% były to kobiety, w 39% mężczyźni i w 1% płeć inna. W ankiecie wzięło udział 43 osoby. Ankieta była realizowana w dniach 22-24 maja poprzez aplikację Messenger.

Pierwsze pytanie brzmiało: Czy w tym roku oglądał_ś Konkurs Piosenki Eurowizji? Wśród ankietowanych tegoroczną Eurowizję oglądało 62,8%.

2. Jeśli tak, to za pośrednictwem jakich mediów oglądałeś?

Różnica między oglądaniem w TVP1 a na oficjalnym kanale konkursu na Youtube była niewielka.

3. Pytanie jest kontynuacją pytania 2. Jeśli nie, to czy był_ś na bieżąco z wydarzeniami dziejącymi się na festiwalu?

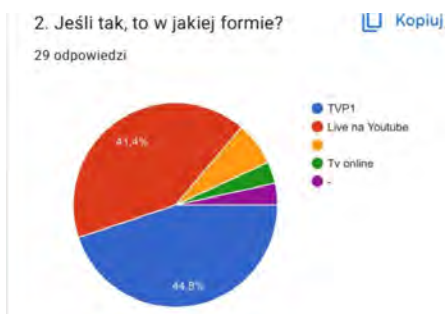
²⁰ Oficjalne profile ESC w mediach społecznościowych: Instagram, @eurovision, <https://www.instagram.com/eurovision/?hl=pl>, Facebook, *Eurovision Song Contest*, <https://www.facebook.com/EurovisionSongContest>, TikTok, @eurovision, https://www.tiktok.com/@eurovision?_t=8dheEo33Tsx&_r=1&fbclid=IwAR1Zx1NuHA2myFs2uFWMZy3tas7IS539arnDl1hSV8-YXUdr8-2K14FBliis.

²¹ Twitter, @Eurovision, <https://twitter.com/Eurovision>.



Tab.1.

Źródło: badania własne.



Tab.2.

Źródło: badania własne.

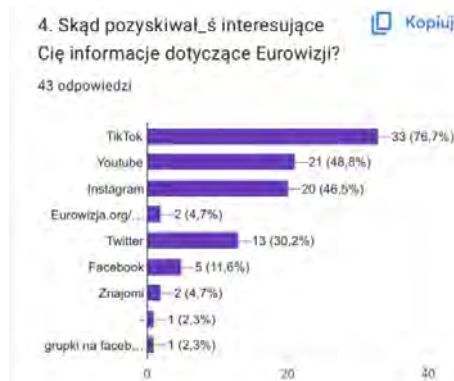


Tab.3.

Źródło: badania własne.

Spośród nieoglądających 63% wskazało, że miało styczność z wydarzeniami dotyczącymi festiwalu.

4. Pytanie miało na celu prześledzenie źródeł informacji. Skąd pozyskiwałeś interesujące cię informacje dotyczące Eurowizji?

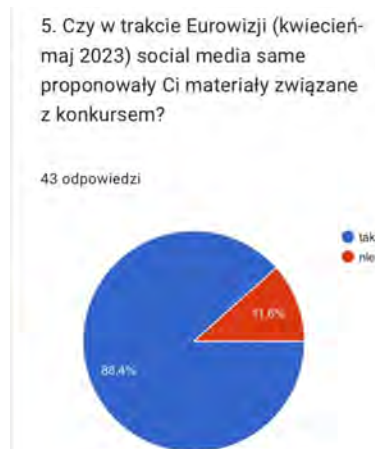


Tab.4.

Źródło: badania własne.

Najczęściej wybieranym źródłem informacji okazał się TikTok, wskazało go aż 76,7%. Jest to obecnie najpopularniejsza aplikacja wśród młodych. Następnie prawie na równi jest YouTube (48,8%) oraz Instagram (46,5%).

5. pytanie dotyczyło aktywności w mediach społecznościowych. Czy w trakcie Eurowizji (kwiecień-maj 2023) social media same proponowały ci materiały związane z konkursem?

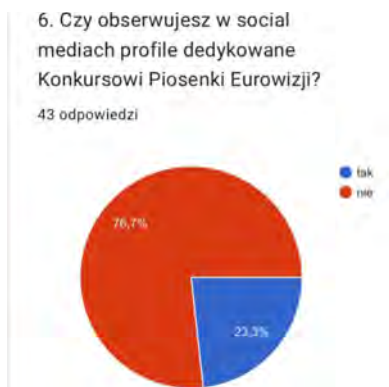


Tab.5.

Źródło: badania własne.

Aż 88,4% osób miało styczność z materiałami eurowizyjnymi proponowanymi przez social media. To potwierdza dobrą promocję konkursu w mediach.

6. Czy obserwujesz w social mediach profile dedykowane Konkursowi Piosenki Eurowizji?

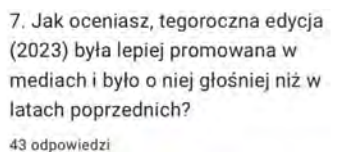


Tab.6.

Źródło: badania własne.

Aż 76,7% ankietowanych nie obserwuje profili dedykowanych konkursowi.

7. Jak oceniasz, tegoroczna edycja (2023) była lepiej promowana w mediach i było o niej głośniejsze niż w latach poprzednich?



Tab.7.

Źródło: badania własne.

69,8% ankietowanych potwierdziło większą rozpoznawalność Eurowizji w tym roku od poprzednich edycji.

Przeprowadzona ankieta pokazała, że przeważająca część osób miała w tym roku styczność z tematem Eurowizji, nawet gdy jej nie śledziła i nie obserwowała oficjalnych kont konkursu. To udowadnia, że konkurs był dobrze promowany i trafił do masowego odbiorcy. Do wzrostu popularności Eurowizji przyczyniło się zaangażowanie TikToka jako partnera konkursu, który przyciąga ludzi poprzez szybkie newsy, krótkie filmy, co kumuluje dużą oglądalność i zasięg postów.

Skandale na Krajowych Preselekcjach

Z tegorocznymi Krajowymi Preselekcjami wiąże się wiele skandali. Podobnie jak w poprzednim roku to wydarzenie nosiło dość długą nazwę, jaką jest *Tu bije serce Europy! Wybieramy hit na Eurowizję!* Odbłyło się ono 26 lutego 2023 roku. Telewizja Polska jako Krajowy Nadawca, wchodzący w skład Europejskiej Unii Nadawców (EBU) zorganizowała internetowy nabór, z którego wyłoniła 10 uczestników. Wielu z nich było związanych z tą telewizją już wcześniej. Widzowie mogli głosować poprzez SMS-y podczas koncertu na żywo. Murowanym faworytem był Jann i jego *Gladiator*. Otrzymywał on ogromne wsparcie od fanów konkursu już od momentu wysłania zgłoszenia. Zdecydowanie publikę zaintrygowała jego oryginalność i nietypowy wizerunek na polskiej scenie muzycznej. Jednak zwyciężczynią okazała się być Blanka z piosenką *Solo*. I to ona w maju reprezentowała nasz kraj w Liverpoolu. Jej piosenka grana była w radiostacjach już od kilku miesięcy, co przyczyniło się do wzrostu popularności. Bardzo wielu fanów, typowo eurowizyjnych, ale także internautów miało zastrzeżenia co do przebiegu całego konkursu. Uważano jego wyniki za sfałszowane. W Jury zasiadł między innymi Agustin Egurrola. Wielu wskazywało na powiązania, takie jak towarzyszące tancerki z grupy tanecznej choreografa. Wskazywano także na fakt, że jury przyznało Jannowi 4. miejsce, aby przy sumie punktów zajął ostatecznie co najwyżej 2. miejsce. Ten fakt publiczność zgromadzona w studio telewizyjnym „wybuczała”. Ponadto kilka dni przed samymi preselekcjami zmieniono regulamin i zaznaczono decydujący głos jury przy ewentualnym remisie. To udowodniło, że fani ostatecznie nie odegrali dużej roli i pierwsze miejsce w televotingu nie dało artyście zwycięstwa. Na samą Blankę spadł ogromny hejt, ale też krytyka związana z wieloma niejasnościami i jej ignorancją głosu publiczności. Wielu wskazywało też na złe kierowanie jej karierą przez wytwórnię. Jednak w późniejszych tygodniach widoczny był progres w jej przygotowaniach oraz obrócenie całego hejtu w humorystyczną część wizerunku wokalistki. Ostatecznie reprezentantka Polski zyskała duże grono odbiorców i popularność, ponieważ jej działaniami żyła znacząca część Polaków. Jej „Bejba” stało się rozpoznawalnym, chwytliwym memem na arenie międzynarodowej, dlatego żeby jeszcze bardziej zmaksymalizować rozpoznawalność wokalistki, podczas Ceremonii Otwarcia na turkusowym dywanie miała na sobie przykuwającą uwagę, długą, jaskrawozieloną suknię z napisem „Bejba”. W okolicach finału pojawiło się minimum kilkanaście firm, które zorganizowały

kampanie reklamowe w Internecie, nawiązujące do wyrażenia „Bejba its kajna krejsa”. Po konkursie sama wytwórnia zastrzegła to słowo jako znak towarowy. Jej utwór *Solo* wygenerował milionowe liczby odtworzeń w serwisie Youtube i w serwisach streamingowych, co pokazuje, że Konkurs Piosenki Eurowizji jest dobrą szansą na międzynarodową karierę muzyczną²².

Podsumowanie

Czym właściwie jest Eurowizja? Wielkim świętem muzyki znanym w całej Europie i nie tylko czy festiwalem żenady i kiczu wylewającego się z ekranu i głośników? Jest jednym i drugim. Każdy wieloletni fan konkursu wie, że jest on pełen skandali i polityki, jednak nadal odnajdujemy w nim siłę muzyki, która pozostaje z nami na kolejne lata. Można uważać, że Eurowizja traci wizerunkowo na skandalach, jednak z drugiej strony właśnie to one napędzają zainteresowanie masowego grona odbiorcy. Dziwne pomysły na wyróżniające się występy przez lata pokazały, że mogą się przyczynić do zapamiętania przez widzów. A zabiegi marketingowe, nowe trendy i rozwój nowych mediów przyczyniają się do milionowych wyświetleń czy obserwacji oraz do większej popularności z roku na rok.

Bibliografia

Monografie

- Budzyński W., *Zarządzanie wizerunkiem firmy*, Warszawa, 2002, s. 9–10.
 Davis A., *Public relations*, Warszawa 2007, s. 47–48.
 Gackowski T., Łączyński M. *Metody badania wizerunku w mediach*, Warszawa 2009, s. 22–25.
 Pisarek W., *Słownik terminologii medialnej*, Warszawa 2006, s. 232–233.

Przypisy do stron internetowych

- Bagińska A, *Eurowizja 2023: dziś drugi półfinał! Gdzie oglądać?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-2023-dzis-drugi-polfinal-gdzie-ogladac/> [dostęp: 11.05.2023].
 Bagińska A, *Eurowizja 2023: faworyci po próbach. Jak obstawiają bukmacherzy?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-2023-faworyci-po-probach-jak-obstawiaja-bukmacherzy/> [dostęp: 07.05.2023].
 EBU 2022-2023, *The Origins of Eurovision*, <https://eurovision.tv/history/origins-of-eurovision> [dostęp: 22.05.2023].
 Eurowizja.org, *Eurowizja: historia polskich startów. Kto nas reprezentował?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-historia-polskich-startow-kto-nas-reprezentowal/> [dostęp: 22.05.2023].

²² M. Radkowski, *Jeden sukces i pasmo porażek, czyli historia polskich występów na Eurowizji*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artikul/historia-polskich-wystepow-eurowizja-edyta-gorniak-blank-solo>

- Polewski K, *Eurowizja 2023: Reszta Świata odda głosy. Jak działa nowy system?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-2023-reszta-swiata-zasady/> [dostęp: 09.05. 2023].
- Polewski K, *Eurowizja: historia polskich startów. Kto nas reprezentował?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-historia-polskich-startow-kto-nas-reprezentowal/> [dostęp:19.05. 2021].
- Polewski K., *Eurowizja.org, Eurowizja ze zmianami w głosowaniu. Jakie systemy obowiązywały w przeszłości?*, <https://eurowizja.org/eurowizja-ze-zmianami-w-glosowaniu-jakie-systemy-obowiazuly-w-przeszlosci/>, [dostęp: 10.05.2023].
- Press Release, *Eurovision Song Contest 2023 reaches 162 milion viewers with record breaking online engagement and musical impact*, <https://www.ebu.ch/news/2023/05/eurovision-song-contest-2023-reaches-161-million-viewers-with-record-breaking-online-engagement-and-musical-impact> [dostęp: 22.05. 2023].
- Radkowski M, *Jeden sukces i pasmo porażek, czyli historia polskich występów na Eurowizji*, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/historia-polskich-wystepow-eurowizja-edyta-gorniak-blank-solo> [dostęp: 22.05. 2023].
- Ratajczyk H, *Eurowizja 2023: Szwecja wygrała! Kim jest Loreen?* <https://eurowizja.org/eurowizja-2023-zwyciezca-kim-jest/> [dostęp:14.05. 2023].
- Ratajczyk H, *Eurowizja 2023: próba prasowa finału. Śledź relację na żywo!* <https://eurowizja.org/eurowizja-2023-proba-prasowa-finalu/> [dostęp:1.05.2023].
- Wizerunek Eurowizji w mediach społecznościowych i na portalach internetowych w Polsce – skandale i „obciach narodowy” czy festiwal muzyczny? Analiza 67. Konkursu Piosenki Eurowizji

THE IMAGE OF EUROVISION IN SOCIAL MEDIA AND ONLINE PORTALS IN POLAND – SCANDALS AND ‘NATIONAL SHAME’ OR MUSIC FESTIVAL? ANALYSIS OF THE 67TH EUROVISION SONG CONTEST

Abstract: Every year, the slogan ‘Eurovision’ arouses great excitement in the media and the public. We decided to analyse the phenomenon of one of the most popular commercial music competitions in Europe, to look at the image created by social media and online portals about the competition and to investigate what influences its growing popularity. In addition to this, we presented the history of the competition, Poland’s successes and failures and the course of this year’s National Pre-selection. We came to the conclusion that Eurovision is a great celebration of music known all over Europe and, at the same time, a festival of embarrassment and controversy that increases the interest of the mass audience. As fans of the contest over the years, we know that it is riddled with scandals and politics, but we still find the power of music to stay with us for years to come. Good marketing efforts, new trends and the development of new media all contribute to millions of views or viewings and the event becoming more popular every year.

Key words: image, Eurovision Song Contest, social media, online portals.

Żaneta Kulawczyk

Radiowe Koło Naukowe ETER

Opiekun koła: dr Magdalena Szydłowska

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

AKTYWNOŚĆ KRZYSZTOFA IBISZA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH JAKO ELEMENT BUDOWANIA WIZERUNKU¹

Wstęp

Rozpoznawalność to w obecnym świecie jeden z najbardziej istotnych czynników marketingowych. W dobie like'ów, followerów i subskrypcji rozwój kariery zawodowej bez kontaktu z mediami społecznościowymi jest wręcz niemożliwy. Gwiazdy, które jeszcze dekadę temu znane były odbiorcom z mediów tradycyjnych takich jak radio, telewizja czy prasa, teraz prężnie kreują swoje wizerunki na Instagramie, Facebooku, Twitterze oraz YouTube. Analogiczny proces zaszedł w przypadku pracy prezenterów, konferansjerów. Tworzenie bazy klientów, a także kontakt z nimi i promocja swoich usług to przykłady praktycznego, marketingowego wykorzystania social mediów.

Scena konferansjerska w Polsce zdominowana jest przez znane osoby, które często zaistniały jeszcze przed erą Facebooka. To oni prowadzą największe w Polsce eventy i festiwale (zwykle emitowane na żywo w telewizji), a także szeroko pojęte programy rozrywkowe. Rozpoznawalność uzyskują dzięki obecności w radiu i telewizji, a także w mediach społecznościowych. Budują wizerunek celebrytów, zwiększając swoją popularność i rozszerzając ją na pokolenie osób, które zaprzestają korzystania z tradycyjnych mediów.

Celem artykułu jest wykazanie znaczenia aktywności konferansjera w mediach społecznościowych jako jednego z elementów wizerunku. Hipotezą badawczą jest założenie, że wspomniana aktywność działa na korzyść budowanego wizerunku w przypadku Krzysztofa Ibisza. W mojej pracy stawiam jedno główne pytanie badawcze: Jak aktywność

¹ Artykuł na podstawie pracy licencjackiej o tym samym tytule.

w social mediach wpływa na budowanie wizerunku? W odpowiedzi na to pytanie pomoże mi postawienie pobocznych, ale również istotnych pytań badawczych: Czy praktyka i popularność w mediach społecznościowych sprzyjają budowanemu przez Krzysztofa Ibisza wizerunkowi? Jak autokreacja w social mediach wpływa na marketingowy aspekt tej profesji w przypadku Krzysztofa Ibisza? Czy Ibisz oprócz bycia wzorem prezentera jest także mistrzem promowania własnej osoby za pomocą obecności w Internecie?

W artykule wykorzystałam metodę analizy zawartości mediów społecznościowych, która według Tomasza Gackowskiego jest jedną z najszybciej rozwijających się technik badawczych. Gackowski zaznacza, że metoda ta jest zależna od osoby badającej temat, ponieważ to właśnie autor badań wyznacza stopień szczegółowości analizy. Według autora dobrze przeprowadzona analiza zawartości opiera się na obiektywizmie i intersubiektywizmie, aprioryczności klucza analizy, systematyczności, niezawodności, powtarzalności, wiarygodności, generalizacji, testowalności hipotez badawczych, ilościowości i jawności. Tomasz Gackowski rozróżnia również dwie płaszczyzny badania: treść oraz formę². Taki podział został zastosowany również w mojej pracy podczas badania postów publikowanych na profilach Krzysztofa Ibisza.

Charakterystyka mediów społecznościowych w kontekście wizerunku medialnego

We współczesnym świecie media społecznościowe są kluczowym elementem wymiany informacji oraz komunikacji społecznej. Posiadają także szereg innych funkcji i atrakcyjnych dla użytkowników cech wpływających na ich stale rosnącą popularność.

Według Sylwii Kuczamer-Kłopotowskiej, media społecznościowe odgrywają istotną rolę w komunikacji internetowej. Charakteryzują się dynamicznym rozwojem oraz zwiększającym się zakresem funkcjonalności usług. Zaznacza się także fakt szybkiego wzrostu liczby użytkowników. Autorka wyjaśnia, że „media społecznościowe” to szeroko pojmowane wykorzystanie technologii mobilnych i Internetu, przekształcające jednostronny przekaz (charakterystyczny dla mediów tradycyjnych) w dialog nacechowany dużą interaktywnością. Wymienia się wiele postaci, pod którymi występują narzędzia komunikacji internetowej oferowane przez social media. Należą do nich między innymi blogi i mikroblogi (np. Twitter), sieci społecznościowe, serwisy kontentowe służące do wymiany treści: przesyłania i publikowania materiałów multimedialnych, takich jak zdjęcia, filmy wideo (YouTube, flickr, Instagram, Pinterest), wirtualne gry społecznościowe, wirtualne światy społecznościowe oraz zakładki społecznościowe³.

² A. Balcerzak, T. Gackowski, *Analiza zawartości*, [w:] *Analiza wizerunku w mediach*, T. Gackowski, M. Łączyński (red.), Warszawa, 2008, s. 15–35.

³ S. Kuczamer-Kłopotowska, *Rola mediów społecznościowych w komunikacji pokolenia Y*, „Handel Wewnętrzny” 2016, nr 3, s. 216–227.

Na przestrzeni ostatnich lat znacznie zmieniła się forma promocji w Internecie. Media społecznościowe wyparły przekazy marketingowe takie jak reklama internetowa dzięki swojej skuteczności w docieraniu do konkretnej, zainteresowanej tematem grupy odbiorców. Mnogość rozwiązań daje przewagę social mediom nad tradycyjną reklamą. *Social media* stają się również platformą do dokumentowania osiągnięć – w formie postu, zdjęcia czy nagrania. Daje to przyszłym zleceniodawcom możliwość wizualizacji danej osoby w warunkach potencjalnego wydarzenia.

By mówić o promocji, należy jednak scharakteryzować pojęcie marki, ponieważ to ona jest podmiotem promowanym. Magdalena Brzozowska-Woś powołuje się na różne znaczenia tego słowa, w tym na definicję zgodną z American Marketing Association (AMA), która określa markę jako: „nazwę, określenie, design, symbol lub też inne właściwości, stworzone w celu zidentyfikowania i wyróżnienia spośród konkurencji oferującej podobne towary, usługi, idee”⁴. Autorka zaznacza również, że rozwój marki uwarunkowany jest możliwościami poznawczymi odbiorców promocji oraz tworzonymi przez nich skojarzeniami. Wynika z tego, że wzrost popularności jest proporcjonalny do ilości pozytywnych skojarzeń. Rozwój marki nie jest natomiast uwarunkowany jej definicją, co wpływa na rozwój kreatywnego marketingu.

Obecnie promocję w social mediach porównać można do wyścigu pomiędzy markami. Aby była ona skuteczna, należy dostosowywać się do internetowych wymogów reakcji na wydarzenia dziejące się na świecie. Przykładem takiego działania jest *real time marketing*, który zastosowany w odpowiedni sposób, może przynieść marce setki obserwujących. Tak zwani „followersi” są współcześnie wyznacznikiem długoterminowej rozpoznawalności danej osoby, organizacji czy firmy, jednak polubienia zebrane przy użyciu marketingu w czasie rzeczywistym są wyznacznikiem atrakcyjności zamieszczonej treści i pośrednio przyczynić się mogą do wzrostu liczby obserwujących, a zatem do wzrostu popularności. Jednocześnie taka marka postrzegana jest jako podążająca za aktualnymi trendami oraz skraca dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą, odpowiadając pośrednio na to, czym w danym momencie żyje społeczność. *Real time marketing* łączy się więc ze społecznym aspektem promocji. Marka, reagując szybko na zmiany w otoczeniu, komunikuje się ze swoimi klientami. Ten sam mechanizm zauważa się w przypadku aktywności *influencerów* w mediach społecznościowych, gdy komunikują się oni ze swoimi obserwującymi. Wpływa to na wywoływanie w odbiorcach przypiływów silnych emocji, a więc także na tworzenie skojarzeń. Ważnym aspektem działania *real time marketingu* jest autentyczność przekazu i spójność z wizerunkiem komunikacyjnym marki. Można przywołać także wiele korzyści wynikających z korzystania z tego typu marketingu. Są nimi na przy-

⁴ M. Brzozowska-Woś, *Wpływ cyfrowej komunikacji na angażowanie się w markę i współtworzenie jej wartości przez młodych konsumentów*, 2020, s. 21–23.

kład: zbliżenie się do społeczności odbiorców, zwiększenie zasięgu i zaufania wobec marki, wzrost zaangażowania oraz lojalności⁵.

Media społecznościowe oferują wiele możliwości marketingowych. Szeroki zakres funkcji i ich duża interaktywność pozwalają na wykorzystanie różnych narzędzi i dostosowanie ich do potrzeb marki. Wymagają kreatywności i tworzenia więzi pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Tworzą wokół marek i osób społeczności. Przede wszystkim są jednak podstawą współczesnej promocji w cyberprzestrzeni i wypierają tradycyjną reklamę tak zwanych „starych mediów”.

Aby mówić o kreowaniu marki w mediach społecznościowych, należy zdefiniować pojęcie wizerunku. Według Tomasza Gackowskiego może ono oznaczać wszelką graficzną formę reprezentacji danego podmiotu, a także odnosić się do jego postrzegania przez odbiorcę. Autor powołuje się również na definicje innych naukowców. Według Wojciecha Budzyńskiego wizerunek można zdefiniować na dwa sposoby. W ujęciu psychologicznym ma być on odbiciem rzeczywistości i jej składników postrzeganych przez odbiorcę. Nadaje to wizerunkowi charakter dynamiczny i oznacza ciągłe zmiany w jego kształtowaniu. Z kolei definicja oparta na marketingowej teorii zarządzania charakteryzuje według Budzyńskiego wizerunek jako „pozytywny obraz przedsiębiorstwa w percepcji jego otoczenia, stworzony na skutek aktywnych działań marketingowych firmy”⁶. Z kolei w przywołanej przez Gackowskiego definicji Anthonego Davisa wizerunek ma być uwarunkowany postrzeganiem świata przez odbiorcę i jego indywidualne cechy takie jak emocje, postawy czy idee. Taki wizerunek, również dynamiczny, ma być interpretowany przez osobę w sposób zmysłowy lub intelektualny⁷.

Marka osobista z kolei definiowana jest jako osoba możliwa do zidentyfikowania reprezentująca niezmiennie wartości zaspokajające potrzeby odbiorcy. Jak podaje Agnieszka Walczak-Skałecka nie wystarczy jednak być osobą rozpoznawalną, aby być postrzeganym jako marka osobista. Aby w pełni wpisać się w definicję tego zwrotu należy podejmować działania świadomie w celu zwiększania poziomu swojej popularności i identyfikowalności, a także wpisywać się w kanon odpowiedniej grupy np. zawodowej⁸.

Jak zaznacza Henry Jenkins, użytkownicy podzieleni są na biernych i aktywnych. Widzowie mają wykonywać mniej dynamiczne procesy wyświetlania postów, które są odnotowywane przez odpowiednie algorytmy mediów społecznościowych. Użytkownicy aktywni to z kolei ci, którzy tworzą i modyfikują odebrany przekaz w posta-

⁵ A. Czajkowska, *Real-time marketing jako forma promocji na przykładzie marek Ikea oraz Żywiec*, „Zarządzanie Mediami” 2020, nr 3, s. 304–307.

⁶ W. Budzyński, *Zarządzanie wizerunkiem firmy*, 2002, s. 9–10. cyt. za: T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody badania wizerunku w mediach: czym jest wizerunek, jak i po co go badać*, Warszawa 2009, s. 80.

⁷ A. Davis, *Public relations*, Warszawa 2007, s. 47–48; cyt. za: T. Gackowski, M. Łączyński, *Metody badania wizerunku w mediach: czym jest wizerunek, jak i po co go badać*, Warszawa 2009, s. 80.

⁸ A. Walczak-Skałecka, *Granice pojęcia „marka osobista”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio I–Philosophia-Sociologia” 2018, nr 43(1), s. 271–272.

ci postów, memów czy blogów. Marki wystawiają się na niebezpieczeństwo w postaci krytyki i oceny, które są formami partycypacji odbiorców w social mediach. Wizerunek medialny jest więc obecnie w dużej mierze uwarunkowany interakcjami marka – użytkownik oraz użytkownik – użytkownik. Odpowiednia reakcja na krytykę może również korzystnie wpłynąć na budowanie wizerunku, jak sam przekaz promocyjny⁹.

Przebieg kariery Krzysztofa Ibisza

Początki kariery aktorskiej Krzysztof Ibisz zawdzięcza w dużej mierze swoim czasom studenckim, kiedy został doceniony i zaproponowano mu pracę w Teatrze Studio. Jego kariera aktorska zaczęła się od dubbingu. W roku 1979 rozpoczął on używać swojego głosu do seriali takich jak „Scooby Doo” i „Scrappy Doo” oraz „Ulisses 31”. W ten sposób rozpoczęła się jego kariera teatralna. Na swoim koncie aktor ma 15 spektakli, w których zagrał na przestrzeni lat 1987-2019. Jego pierwszą rolą był Ryjek ze „Sniegocieńki”, a spektakl wyreżyserowali Halina i Jan Machulscy. Premiera sztuki odbyła się 18 lipca 1987 roku. W Teatrze Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza Krzysztof Ibisz uczestniczył w czterech spektaklach w latach 1988-1993. Później aż przez 16 lat nie pojawiał się na scenie teatralnej. W 2010 roku wrócił do swojej pasji przy okazji realizacji spektaklu „I tak Cię Kocham” w reżyserii Emiliana Kamińskiego. Od 2011 roku przez 6 lat współpracował z Teatrem Palladium w Warszawie. Najnowsze spektakle w karierze Krzysztofa Ibisza powstały w roku 2019. Swoją przygodę z aktorstwem filmowym Ibisz rozpoczął w 1985 roku rolą epizodyczną w serialu „Żuraw i Czapla”. Dwudziestoletni wówczas aktor zagrał ucznia w klasie. Serial opowiadał historię związku Marcina i Kasi, opartego na nieufności, niedomówieniach i fałszywej interpretacji faktów. Kręcony był na terenie Warszawy, Giżycka i Rynu. W obsadzie znalazł się również Jacek Kawalec, a główne role zagrali Dariusz Domarecki i Katarzyna Chrzanowska. Ten dwuodcinkowy serial został wyreżyserowany przez Krystynę Krupską¹⁰.

Rok później Ibisz wziął udział w kolejnej produkcji, jaką był film „ESD”. Wyreżyserowany był przez Annę Sokołowską, a opowiadał o losach sześcioosobowej rodziny Borejków. Aktor grał tam rolę kolegi Gabrieli, najstarszej córki w rodzinie. Premiera filmu odbyła się 16 marca 1987 roku¹¹.

W 1988 powstała kręcona w Warszawie „Desperacja”. Tu Ibisz grał swoją pierwszą główną rolę. Film został wyreżyserowany przez Zbigniewa Kuźmińskiego. W rolach głównych, oprócz Ibisza, pojawili się Leszek Zdybał, Janusz Zakrzeński i Maria Miel-

⁹ H. Jenkins, S. Ford, J. Green, *Rozprzestrzenialne Media*, Łódź 2018, s. 249–251.

¹⁰ Opis i obsada filmu „Żuraw i Czapla” z 1985 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=123827>, [dostęp: 10.04.2023].

¹¹ Opis i obsada filmu „ESD” z 1986 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=121790>, [dostęp: 10.04.2023].

nikow-Krawczyk¹². Rok 1989 był dla Ibisza wyjątkowo pracowity. Pojawił się on w aż 7 filmach, grając role od epizodycznych po główne. Jego największą rolą tego roku było jednak zagranie Zygmunta Pateraka w wyreżyserowanym przez Zbigniewa Kuźmińskiego filmie zatytułowanym „Gdańsk 39”, opowiadającym o losie Wolnego Miasta tuż przed wybuchem II wojny światowej¹³.

W latach 90. Ibisz zagrał w sześciu kolejnych produkcjach: „Dziewczyna z Mazur”, „Napoleon”, serial „Maria Curie”, „L’Aura”, „Koloss”, „Dzieci i ryby”. Od roku 2000 gwiazdor pojawiał się epizodycznie w telenoweli „Plebania”, gościnnie występował też w takich serialach jak „Świat według Kiepskich”, „Fala zbrodni”, „Pierwsza miłość”, „Pensjonat pod Różą”, „I kto tu rządzi?”, „M jak miłość”, „Hotel 52” oraz w serialu paradokumentalnym „Pamiętniki z wakacji”. Zagrał także fotoreportera w filmie „Fenomen” z 2010 roku. W 2011 roku pojawił się w serialu „Linia życia”, tego samego roku zagrał też większą rolę w filmie „Wojna żeńsko-męska”. Rok później zagrał szeryfa w „Przedtem, potem” wyreżyserowanym przez Edytę Sewruk. W 2013 pojawił się w filmie „SkarLans”, a w 2015 zagrał prowadzącego show we „Wkręconych 2”. Dwa lata później zagrał również dziennikarza w filmie fabularnym „Twarz” w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej. Wystąpił w „Jak zostać gwiazdą” i choć grał tam samego siebie, fabuła filmu z 2020 roku dotyczyła fikcyjnego kontrowersyjnego programu telewizyjnego „Music Race”. W 2021 natomiast wystąpił w widowisku telewizyjnym pt. „Świat pełen niespodzianek” oraz w serialu fabularnym „Kuchnia”, gdzie również zagrał prowadzącego program telewizyjny¹⁴.

Według serwisu „TeleMagazyn” Krzysztof Ibisz jest jednym z najpopularniejszych i najbardziej lubianych polskich prezenterów i dziennikarzy. Różnymi formatami telewizyjnymi zajmuje się on od wielu lat. Jego kariera telewizyjna rozpoczęła się od pisania pytań i quizów dla programu „Klub Yuppies”. Był również reporterem w programie „5-10-15”¹⁵. Pracował w TVP 1, a później w Telewizji Wisła. Współprowadził wraz z Hanną Dunowską show zatytułowane „Czar Par”. W programie „Wszystko albo nic” emitowanym od 1997 do 1999 roku Ibisz był producentem, autorem i prowadzącym. Na początku program był emitowany w Telewizji Wisła, później w TVN-ie. W 2000 roku rozpoczął pracę w Telewizji Polsat, co jeszcze bardziej wpłynęło na jego telewizyjną karierę. Ibisz prowadził tu liczne programy rozrywkowe: „Bar” z 2002 roku, „Dwa

¹² Opis i obsada filmu „Desperacja” z 1988 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=122928>, [dostęp: 10.04.2023].

¹³ Opis i obsada filmu „Gdańsk 39” z 1989 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=126219>, [dostęp: 10.04.2023].

¹⁴ Filmografia Krzysztofa Ibisza, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=113282>, [dostęp: 15.04.2023].

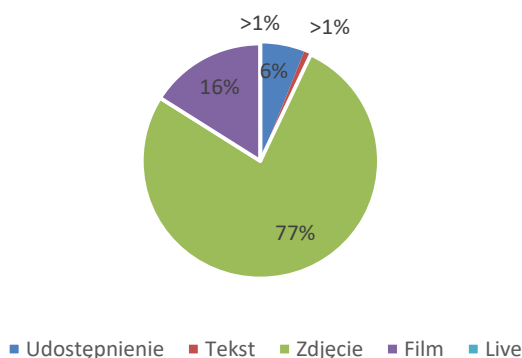
¹⁵ A. Słowik, *Krzysztof Ibisz programy. Król telewizyjnej rozrywki i nie tylko! Oto najważniejsze programy rozrywkowe, które prowadził*, 20.04.2021, <https://www.telemagazyn.pl/artykuly/krzysztof-ibisz-programy-krol-telewizyjnej-rozrywki-i-nie-tylko-oto-najwazniejsze-programy-rozrywkowe-ktore-prowadzil-64536.html>, [dostęp: 15.04.2023].

światy”, „Awantura o kasę” emitowana w latach 2002-2004, „Rosyjska ruletka” (2003), „Gra w ciemno” (2005), „Jak oni śpiewają” (2007-2009), „Gdzie jest kłamczuch?” (2008), „7420 Milion od zaraz” (2011), a od 2014 „Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami”. Na antenie Super Polsatu prowadził dwa programy. „Joker” z 2017 roku i „Łowcy nagród” z 2020 roku.

Na skalę popularności Ibisza wpływa też waga prowadzonych przez niego dotychczas wydarzeń. Miss Polski jest wydarzeniem organizowanym od 1990 roku, obecnie transmitowanym przez Polsat. Sylwestrowa Noc Przebojów jest natomiast imprezą, którą w 2021 roku oglądało prawie 4 miliony osób. Sopot Festival to z kolei międzynarodowy festiwal muzyczny odbywający się w Operze Leśnej w Sopocie, który według organizatorów imprezy jest jednym z najbardziej muzycznych miejsc na mapie Polski¹⁶. Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu odbywa się od roku 1963. Prowadzenie największych krajowych wydarzeń o charakterze rozrywkowym jest więc zwieńczeniem dorobku prezentera Krzysztofa Ibisza oraz potwierdza całokształt cech wpisujących go w kanon wzorcowego konferansjera.

Analiza profili w mediach społecznościowych – Facebook

Na platformie Facebook prezydent prowadzi stronę zatytułowaną swoim imieniem i nazwiskiem. Ma ona ponad 39 tysięcy obserwujących. Autenticzność profilu jest potwierdzona przez zespół serwisu. W badanym okresie, od 22 maja 2015 roku do końca lutego 2020 roku, na stronie pojawiło się 1168 postów w różnej formie. Zostały one skategoryzowane ze względu na formę oraz treść publikacji. Wyróżniono 5 form pub-



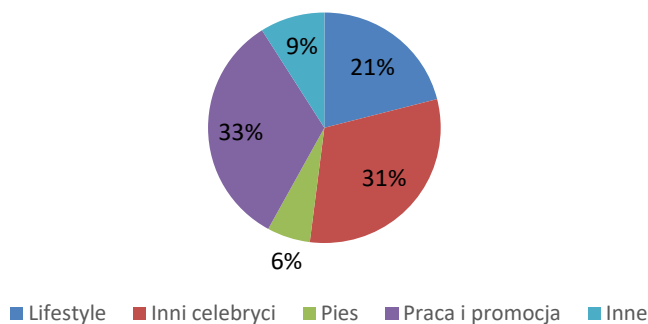
Wykres 1. Forma postów publikowanych na oficjalnej stronie Krzysztofa Ibisza na Facebooku

Źródło: opracowanie własne.

¹⁶ Sopot TOP Of The TOP Festival, https://www.facebook.com/SopotTopOfTheTopFestival/about/?ref=page_internal, [dostęp: 15.04.2023].

likacji na facebookowym profilu Ibisza. Są nimi tekst, zdjęcie, film, udostępnienie oraz live (transmisja na żywo).

Można zauważyć wyraźną dominację publikacji zdjęciowych nad innymi formami. W badanym okresie ukazało się 908 postów, które zawierały zdjęcie z podpisem. Stanowią one ponad 75% wszystkich wpisów na profilu. Kolejne są filmy, których pojawiło się 185 w badanym okresie. 6% zajmują posty udostępnione z innych stron na Facebooku, zwykle dotyczące promocji działalności Krzysztofa Ibisza w ramach programów, których jest prowadzącym. Najmniej jest publikacji w postaci czysto tekstowej oraz transmisji na żywo. Stanowią one mniej niż 1% wpisów. Aktywność konferansjera na Facebooku opiera się więc w zdecydowanym stopniu na treściach wizualnych oraz audiowizualnych, których zarówno publikacja, jak i odbiór charakteryzuje się szybkością i prostotą. Dodatkowo takie posty cechują się największą liczbą reakcji odbiorców w postaci polubień i komentarzy.



Wykres 2. Treść postów publikowanych na oficjalnej stronie Krzysztofa Ibisza na Facebooku

Źródło: opracowanie własne.

Drugim kryterium jest treść. Wyróżniono następujące kategorie tematyczne: praca i promocja, inni celebryci, lifestyle, pies oraz inne. Pierwsza grupa postów odnosi się do działalności prezentera, jego programów telewizyjnych, prowadzonych wydarzeń, akcji, a także gościnnego pojawiania się w mediach. Druga zawiera posty opierające się na kontakcie i wzajemnych aktywnościach z innymi celebrytami. Lifestyle dotyczy szeroko pojętego wypoczynku, podróży i innych form spędzania czasu wolnego, a także wpisów dotyczących życia rodzinnego i towarzyskiego. Podobnie jak w przypadku konta na Instagramie, duży odsetek postów stanowią odniesienia do psa Krzysztofa Ibisza, bulteriera Nicponia. W kategorii „inne” znajdują się natomiast posty upamiętniające zmarłych, udostępniane akcje charytatywne oraz takie, które trudno przypisać do którejkolwiek z poprzednich grup tematycznych.

Popularność publikacji na fanpage'u Krzysztofa Ibisza w badanym okresie nie była równomierna. Choć częstotliwość zamieszczania postów i ich forma pozostaje nie-

zmienna, treść okazuje się wyznacznikiem aktywności odbiorców. Post najpopularniejszy pod względem zarówno komentarzy, jak i polubień zawierał nagranie, na którym prezenter bawi się z małym dzieckiem podczas pobytu na Bali w 2019 roku. Film trwa równo minutę, zdobył ponad 45 tysięcy polubień i ponad 1900 komentarzy. Post ten jest najpopularniejszy w całym badanym okresie. Zobaczyły go prawie 4 miliony osób¹⁷.

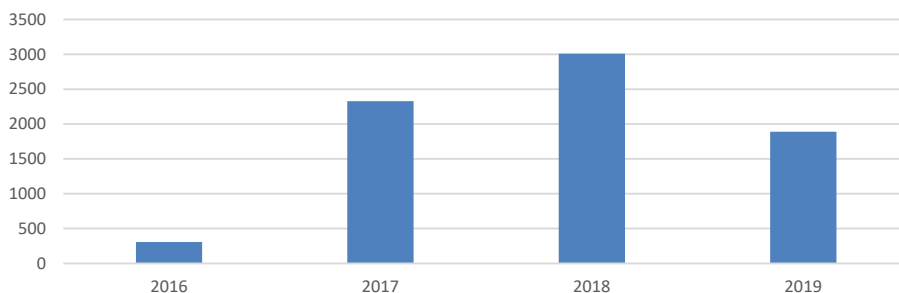
Badane posty na facebookowej stronie Krzysztofa Ibisza w okresie od 22 maja 2015 roku do 27 lutego 2020 roku odznaczają się zależnością aktywności użytkowników od treści. Z podanych przykładów można zauważyć, że największą popularność mają te publikacje, które dotyczą spraw bliskich odbiorcom. Odpowiadają oni na posty dotyczące śmierci znanych i poważanych przez społeczność osób. Do odbiorców przemawiają również treści nawiązujące do codziennych zdarzeń jak posiadanie pupila, zabawa z dzieckiem czy hobby, jakim jest jazda na rolkach. Angażujące są również treści, w których autor bezpośrednio zwraca się do użytkowników.

Analiza profili w mediach społecznościowych – Instagram

Instagramowy profil Krzysztofa Ibisza nosi nazwę „krzysztof_ibisz_official”. Posiada on ponad 132 tysiące obserwujących oraz jest zweryfikowany, co oznacza, że jest to autentyczny profil celebryty oraz przeszedł proces weryfikacji przez zespół platformy Instagram. Od 22 maja 2015 roku do 27 lutego 2020 roku na profilu Ibisza pojawiły się 1004 posty. Wśród nich znalazło się 825 publikacji w formie zdjęciowej oraz 179 materiałów filmowych. Pojawiały się one ze zbliżoną regularnością, od kilku postów jednego dnia po jeden tygodniowo, jednak nie zaobserwowano większych przerw w udostępnianiu. Średnia liczba polubień postów zamieszczanych na profilu Krzysztofa Ibisza w tym okresie wynosi 1164, a średnia liczba komentarzy to 35 na post. Należy jednak zaznaczyć, że zarówno liczby polubień, jak i komentarzy różnią się w zależności od opublikowanego zdjęcia czy filmu. Najniższa liczba tzw. „serduszek” pod publikacjami Ibisza wynosi 0, a najwyższa 14978. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku komentarzy, gdzie liczby wahają się od 0 do 929. Porównując jednak średnie liczby polubień z pełnych lat z badanego zakresu, tj. 2016-2019, można zaobserwować, że szczyt instagramowej popularności Krzysztofa Ibisza przypada na rok 2018.

Posty Ibisza na Instagramie można skategoryzować według kryterium tematycznego. Pierwszą z kategorii jest „praca i promocja”, która zawiera posty dotyczące działań w ramach prowadzonych programów i wydarzeń, jak również gościnny udział w wydarzeniach oraz akcjach promujących działalność celebryty. Drugim motywem przewodnim jest pojawianie się innych rozpoznawalnych osób na zdjęciach i filmach na

¹⁷ K. Ibisz, [Poznajcie mojego...], 29.07.2019, <https://www.facebook.com/watch/?v=505549496917548>, [dostęp: 16.04.2023].

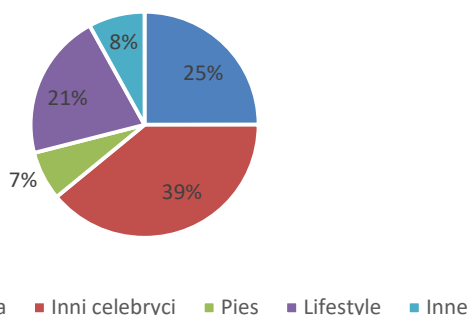


Wykres 3. Średnia liczba polubień postów na profilu Krzysztofa Ibisza na Instagramie

Źródło: opracowanie własne.

profilu. Kolejna kategoria odnosi się do szeroko pojętego „lifestyle’u” – podróży, rodziny oraz spędzania czasu wolnego. Ostatnimi dwiema kategoriami tematycznymi są zdjęcia psa Krzysztofa Ibisza oraz kategoria „inne”, w której znajdują się publikacje dotyczące m.in. akcji charytatywnych oraz wspomnienia o zmarłych osobach. Co ciekawe pupil Ibisza, bulterier wabiący się Nicpoń, także ma założone konto w serwisie Instagram cieszące się prawie 7 tysiącami obserwujących (@nicpon_super_pies)¹⁸.

Na 1004 posty 252 zaliczają się do kategorii „praca i promocja”, 387 zdjęć z innymi celebrytami i osobami rozpoznawalnymi, 206 o tematyce lifestyle’owej, 75 z psem Ibisza oraz 86, które zostały skategoryzowane jako „inne”. Struktura treści publikacji na profilu instagramowym prezentera przedstawia się następująco:



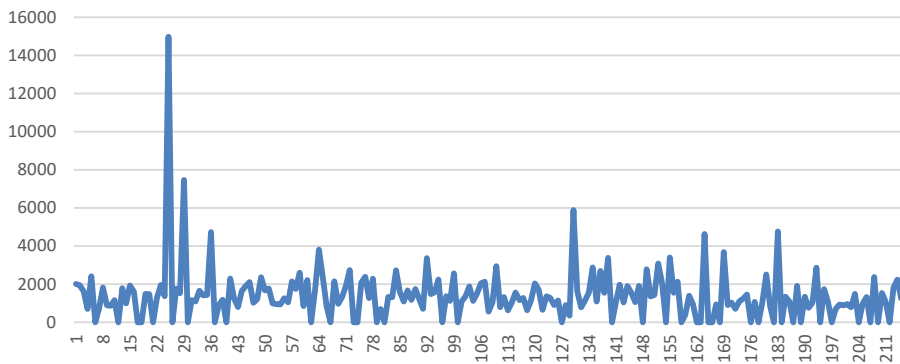
Wykres 4. Procentowy podział tematyczny treści udostępnianych na profilu Krzysztofa Ibisza na Instagramie

Źródło: opracowanie własne.

Rok 2018 jest najbardziej obfity w odzew na posty Krzysztofa Ibisza na Instagramie. Średnia liczba like’ów z tego okresu wynosi 3009, a na profilu pojawiło się łącznie 214

¹⁸ nicpon_super_pies, https://www.instagram.com/nicpon_super_pies/, [dostęp: 30.04.2023].

postów. Był to także rok, w którym na profilu Ibisza pojawiło się najbardziej „lajkowane” w badanym okresie zdjęcie przedstawiające prezentera wraz z polskim raperem i zawodnikiem MMA, Popkiem (Paweł Ryszard Mikołajuw - @poppek_oficjalnie), posiadającym ponad 871 tysięcy obserwujących (stan z maja 2022 roku). Sam post został zrealizowany podczas programu „Taniec z Gwiazdami”, którego Poppek był uczestnikiem. Zdobył on 14 978 polubień oraz 363 komentarze, które w znacznej części odnosiły się do stanu uzębienia zarówno rapera, jak i Ibisza. W ogólnym ujęciu post zdobył zdecydowanie większą popularność od innych w 2018 roku, gdyż następny pod względem liczby polubień zdobył ich o połowę mniej – 7 468.



Wykres 5. Średnia liczba polubień na profilu Krzysztofa Ibisza na Instagramie w 2018 roku

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując aktywność Krzysztofa Ibisza na Instagramie, można powiedzieć, że kreuje się on na osobę ceniącą aktywność fizyczną, która była częstym tematem podejmowanym w ramach postów lifestyle'owych. Pod względem zawartości postów najwięcej dotyczyło promocji własnej działalności w mediach tradycyjnych oraz podczas prowadzonych imprez masowych oraz zdjęć z innymi przedstawicielami szeroko pojętego show-biznesu. Dodatkowo można powiedzieć o nim, że jest miłośnikiem psów, co wynika z prowadzonej przez Ibisza kampanii z Pedigree Polska oraz sposobu, w jaki ukazuje w swoich mediach społecznościowych swojego psa. Krzysztof Ibisz z szacunkiem podchodzi do tradycji, przeszłości i swojej tożsamości kulturowej, co wpływa na jego komunikację z odbiorcami jego przekazu w mediach społecznościowych. Podczas udostępniania postów z innymi celebrytami działa na rzecz świadomego poszerzania własnej grupy odbiorców, co sprawia, że wpisuje się on w definicję marki osobistej.

Zakończenie

W niniejszym artykule skupiłam się na aktywności Krzysztofa Ibisza w mediach społecznościowych jako elemencie budowania wizerunku. By dokonać analizy jego aktywności oraz jej wpływu na wizerunek medialny Ibisza, zostały przywołane opracowania określające istotę mediów społecznościowych, ich charakterystykę i potencjał zastosowań. Określona została ich rola w promocji marki osobistej oraz w procesie budowania wizerunku.

Choć temat wizerunku medialnego, mediów społecznościowych i promocji jest często podejmowany w pracach naukowych, inaczej jest w przypadku zagadnień związanych z szeroko pojętą konferansjerką i prezydentem. Sama osoba Krzysztofa Ibisza, jednego z najpopularniejszych polskich prezenterów, również nie jest przywoływana w opracowaniach medioznawczych. Został opisany przebieg kariery Krzysztofa Ibisza, w głównej mierze opierając na podstawie dostępnych źródeł internetowych. Przedstawiłam osiągnięcia Ibisza jako konferansjera, prezentera i aktora telewizyjnego oraz teatralnego. Wyszczególnione zostały produkcje, w których brał udział – filmy, spektakle, programy telewizyjne oraz prowadzone przez Ibisza wydarzenia.

Ostatnia część zawiera analizę postów zamieszczanych na profilach społecznościowych konferansjera. Przywołane były publikacje z Instagrama oraz Facebooka wzbudzające najwyższe reakcje odbiorców od 2015 do 2020 roku. Z opublikowanych w mediach społecznościowych Krzysztofa Ibisza postów można wywnioskować, że jest on osobą kładącą duży nacisk na promocję swoich działań telewizyjnych, teatralnych, prezenterkich i konferansjerskich. Buduje wizerunek osoby wysportowanej i aktywnej między innymi poprzez publikowanie zdjęć ukazujących jego obecność na siłowni, podczas jazdy na rolkach czy rowerze. Za pomocą postów odnoszących się do codziennych aktywności jak zabawa z dzieckiem, życie rodzinne, opieka nad swoim pupilem, psem Nicponiem, wpływa na postrzeganie go przez odbiorców przekazu jako osobę, z którą można się utożsamiać. Największą popularnością cieszyły się jednak publikacje odnoszące się bezpośrednio do innych celebrytów. Odbiorcy najchętniej wykazywali się aktywnością w przypadku wspólnych zdjęć publikowanych na Facebooku i Instagramie oraz gdy publikacja dotyczyła upamiętnienia osoby zmarłej.

Częstotliwość publikacji postów również ma wpływ na ocenę wizerunku Krzysztofa Ibisza. Była ona zwiększona, gdy wzrastała liczba projektów, w których prezenter brał udział i malała w momentach takich jak spędzanie czasu na urlopie. Wahania te nigdy jednak nie były znaczne. Posty pojawiały się najczęściej od jednego dziennie do kilku tygodniowo. Określiło to zaangażowanie Ibisza w swoją aktywność, ukazując go jako osobę sumienną, będącą w stałej komunikacji ze swoją grupą odbiorców, jednocześnie spełniając kluczowy aspekt współczesnego funkcjonowania mediów społecznościowych, jakim jest interaktywność i budowanie więzi pomiędzy nadawcą a odbiorcą komunikatu. Należy zaznaczyć, że wahania w liczbie polubień i komentarzy nie miały wpływu na częstotliwość publikacji.

Aktywność w mediach społecznościowych Krzysztofa Ibisza w okresie od założenia konta na Instagramie do wybuchu pandemii koronawirusa w 2020 roku była więc kluczowym elementem promocji marki osobistej. Ibisz jako aktor i prezenter cieszył się popularnością jeszcze przed erą nowych mediów. Podtrzymanie tej popularności, a jednocześnie otworzenie się na nowe grupy odbiorców zostało umożliwione dzięki narzędziom takim jak portale Facebook i Instagram. Badany okres, obejmujący lata 2015–2020, pozwala na zrozumienie preferencji i zachowań osób obserwujących profil Ibisza oraz na zidentyfikowanie dominujących form i tematów publikacji. Odpowiednia forma postów przyczyniła się do ułatwienia kontaktu z grupą odbiorców oraz utworzenia społeczności osób zainteresowanych działalnością Ibisza. Treść z kolei wpłynęła na samo postrzeganie go przez odbiorców jako osoby zarówno sumiennej, zaangażowanej, profesjonalnej, jak i empatycznej, z którą można się utożsamiać. Jako najpopularniejszy polski prezenter buduje on też wizerunek profesji za pomocą swoich mediów społecznościowych. Istotnym spostrzeżeniem jest ogromna popularność i autentyczność profilu Krzysztofa Ibisza na Facebooku. Z ponad 39 tysiącami obserwujących oraz potwierdzoną autentycznością przez zespół serwisu, strona stanowi ważne narzędzie komunikacji prezentera z jego publicznością. Podział tematyczny publikacji ukazuje różnorodność treści. Wyróżniono kategorie takie jak praca i promocja, inni celebryci, lifestyle, pies oraz inne. Analiza interakcji użytkowników wskazuje z kolei, że liczba polubień i komentarzy waha się w zależności od treści postów. W niektórych przypadkach publikacje związane z popularnymi programami telewizyjnymi, pytaniami bezpośrednimi do odbiorców lub tematami o wysokim zainteresowaniu społecznością generują większą aktywność. Ta wpływa na to, w jaki sposób odbierana jest osoba konferansjera. Wymienione wnioski ukazują na przykładzie Krzysztofa Ibisza znaczenie funkcjonowania w sferze mediów społecznościowych w procesie budowania wizerunku marki osobistej.

Bibliografia

Monografie

- Brzozowska-Woś M., *Wpływ cyfrowej komunikacji na angażowanie się w markę i współtworzenie jej wartości przez młodych konsumentów*, 2020, s. 21–23.
- Gackowski T., Łączyński M., *Metody badania wizerunku w mediach: czym jest wizerunek, jak i po co go badać*, Warszawa 2009, s. 80.
- Jenkins H., Ford S., Green J., *Rozprzestrzenialne Media*, 2018, s. 249–251.

Rozdział w monografii

- Balcerzak A., Gackowski T., *Analiza zawartości*, [w:] *Analiza wizerunku w mediach*, T. Gackowski, M. Łączyński (red.), Warszawa 2008, s. 15–35.

Artykuły w czasopismach

- Czajkowska A., *Real-time marketing jako forma promocji na przykładzie marek Ikea oraz Żywiec*, „Zarządzanie Mediami” 2020, nr 3, s. 304–307.
- Kuczamer-Kłopotowska S., *Rola mediów społecznościowych w komunikacji pokolenia Y*, „Handel Wewnętrzny” 2016, nr 3, s. 216–227.
- Walczak-Skałeczka A., *Granice pojęcia „marka osobista*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio I–Philosophia-Sociologia” 2018, nr 43(1), s. 271–272.

Przypisy do stron internetowych

- Słowik A., *Krzysztof Ibisz programy. Król telewizyjnej rozrywki i nie tylko! Oto najważniejsze programy rozrywkowe, które prowadził*, 20.04.2021, <https://www.telemagazyn.pl/artykuly/krzysztof-ibisz-programy-krol-telewizyjnej-rozrywki-i-nie-tylko-oto-najwazniejsze-programy-rozrywkowe-ktore-prowadzil-64536.html> [dostęp: 15.04.2023].
- [b.a.], Opis i obsada filmu „Żuraw i Czapla” z 1985 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=123827> [dostęp: 10.04.2023].
- [b.a.], Filmografia Krzysztofa Ibisza, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=113282> [dostęp: 15.04.2023].
- [b.a.], Opis i obsada filmu „Desperacja” z 1988 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=122928> [dostęp: 10.04.2023].
- [b.a.], Opis i obsada filmu „ESD” z 1986 roku, [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=121790> [dostęp: 10.04.2023].
- [b.a.], Opis i obsada filmu „Gdańsk 39” z 1989 roku [b.d.], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=126219> [dostęp: 10.04.2023].
- Ibisz K., [Poznajcie mojego...], 29.07.2019, <https://www.facebook.com/watch/?v=505549496917548> [dostęp: 16.04.2023].
- nicpon_super_pies, https://www.instagram.com/nicpon_super_pies/ [dostęp: 30.04.2023].
- Sopot TOP Of The TOP Festival, https://www.facebook.com/SopotTopOfTheTopFestival/about/?ref=page_internal [dostęp: 15.04.2023].

KRZYSZTOF IBISZ'S ACTIVITY IN SOCIAL MEDIA AS AN ELEMENT OF IMAGE CREATION

Abstract: The article focuses on the media image of Krzysztof Ibisz as a host, television presenter, and actor on social media platforms such as Facebook and Instagram. The aim of the article was to demonstrate the relationship between the presenter's activity on social media and the image he was constructing. The article presents a brief profile of Krzysztof Ibisz, including elements of his biography and information about his career. The main part of the article is dedicated to the analysis of Krzysztof Ibisz's posts on Facebook and Instagram. The source material includes Krzysztof Ibisz's Instagram posts from May 22, 2015, to February 27, 2020. The content analysis method was employed. It was shown that the presenter's activity on social media has an impact on the image he is building. The article is based on a bachelor's thesis with the same author and title.

Key words: Krzysztof Ibisz, television, compere, presenter, image, social media, promotion.

Zofia Malinowska

Radiowe Koło Naukowe ETER

Opiekun koła: dr Magdalena Szydłowska

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROLA RADIA UWM FM W ŻYCIU STUDENTÓW UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

Wprowadzenie

Radio UWM FM jest olsztyńską rozgłośnią akademicką, wywodzącą się od Radiowęzła Kortowo działającego od 1954 r. przy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, która później weszła w skład Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. 28 grudnia 2000 r. uczelnia ta otrzymała koncesję na nadawanie w eterze (na częstotliwości 95,9 MHz), a 23 czerwca 2001 r. wyemitowano pierwszy program w historii nowo utworzonego Radia UWM FM¹. Obecnie rozgłośni tej można słuchać w promieniu około trzydziestu kilometrów², a także w Internecie.

Właścicielem rozgłośni jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie i rektor uczelni. Działalność radia opiera się na finansowaniu przez uniwersytet³. Za jeden ze swoich głównych atutów rozgłośnia uważa możliwość zdobycia w niej przez studentów praktycznego doświadczenia w tworzeniu programu⁴.

Z uwagi na to, iż radio prowadzone jest w ramach działalności uniwersytetu, a jego główną grupę odbiorców mają w założeniu stanowić studenci UWM, postanowiono zbadać, jaką funkcję pełni ono w ich codziennym funkcjonowaniu.

¹ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 77–80.

² *Historia*, <http://uwmfm.pl/artykul/57/historia.html> [dostęp: 27.06.2023].

³ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 92.

⁴ *Historia*, <http://uwmfm.pl/artykul/57/historia.html> [dostęp: 27.06.2023].

Rola radia akademickiego

Jak podaje medioznawczyni Urszula Doliwa, w czasach PRL-u radio studenckie stanowiło jedną z niewielu alternatyw wobec rozgłośni państwowych. Wskutek przemian ustrojowych po roku 1989 studenckie radiowęzły, mające z reguły niewielki zasięg i ograniczone finanse, zaczęły tracić na popularności na rzecz stacji komercyjnych⁵. Sytuacja radiofonii studenckiej obecnie jest dynamiczna, wciąż jednak tworzone są nowe stacje radiowe prowadzone przez studentów⁶. Jako główne role radia studenckiego Urszula Doliwa wymienia:

- funkcję informacyjną, znajdującą odbicie głównie w szerzeniu informacji na temat środowiska uczelni
- funkcję rozrywkową
- funkcję kształcenia młodych dziennikarzy
- funkcję integracyjną (zwłaszcza w obrębie społeczności akademickiej)
- funkcję promocyjną (w odniesieniu zarówno do danej uczelni, jak i do niszowej muzyki)
- funkcję organizatorską (głównie w zakresie wydarzeń kulturalnych i społecznych)
- funkcję edukacyjną
- funkcję wychowawczą (promocja postaw i zachowań uznawanych za właściwe)
- funkcję reklamową – w przypadku Radia UWM FM zgodnie z przyznaną mu koncesją reklamy nie mogą stanowić więcej niż 15% czasu antenowego⁷.

W dobie popularności nowych mediów należałoby się spodziewać, że przejęły one część funkcji pełnionych dawniej przez radio studenckie, które młodym ludziom może nie wydawać się już tak atrakcyjne. Postanowiono zatem zbadać, jakie są postawy i oczekiwania studentów olsztyńskiej uczelni wobec Radia UWM FM.

Metodologia

Celem badania było określenie, jaką rolę odgrywa Radio UWM FM w życiu studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zostało ono przeprowadzone w formie internetowej ankiety, skonstruowanej i dystrybuowanej za pośrednictwem narzędzia Google Forms. W ankiecie zawarto 21 pytań oraz metryczkę i dwa pytania wstępne. Odpowiedzi były przyjmowane w dniach od 18 do 25 maja 2023 r. Link do ankiety rozprowadzано zarówno przez Internet (w grupach studentów UWM na Facebooku), jak i stacjonarnie na uczelni w formie kodu QR. W badaniu wzięło udział 74 respondentów studiujących na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

⁵ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 35.

⁶ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 49.

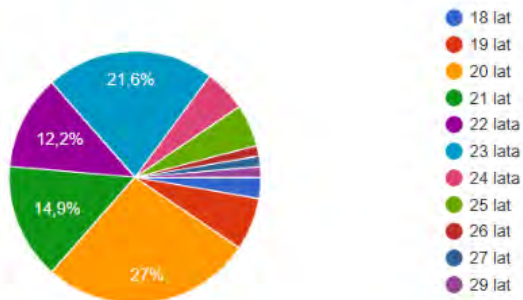
⁷ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 48.

Wyniki badania

Badaniem ankietowym objęto grupę studentów w wieku od 18 do 29 lat. Należy przyjąć, że wyniki badania nie są reprezentacyjne dla całej społeczności studentów UWM, gdyż udział w ankiecie był całkowicie dobrowolny. Mimo to można założyć, że grupa respondentów jest do pewnego stopnia różnorodna, gdyż należą do niej studenci z różnych wydziałów i kierunków. Wszyscy badani zadeklarowali się jako osoby studiujące na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie i wyrazili zgodę na udział w ankiecie.

Wiek

74 odpowiedzi

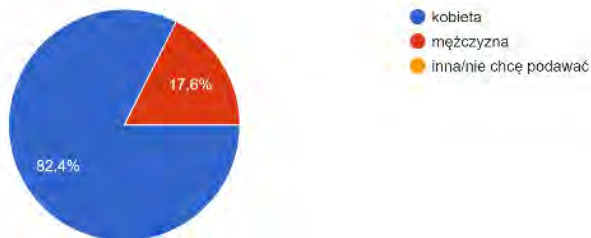


Wykres nr 1.

Źródło: badania własne.

Płeć

74 odpowiedzi



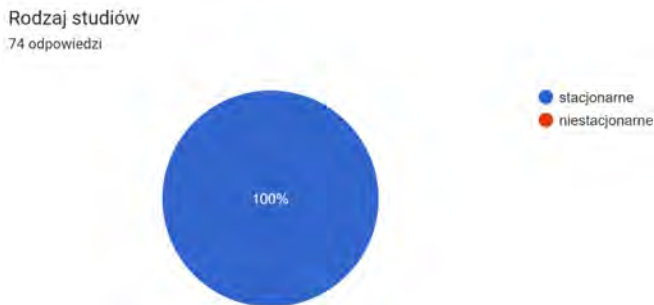
Wykres nr 2.

Źródło: badania własne.

Zdecydowaną większość respondentów (82,4%) stanowiły kobiety. Badani byli studenci w zróżnicowanym wieku. Najwięcej (27% odpowiedzi) pochodziło od osób w 20. roku życia, nieco mniej (21,7% odpowiedzi) od studentów 23-letnich.

Pytanie o wydział, na którym kształcą się badani studenci, nie miało charakteru ilościowego, lecz jakościowy, w związku z czym nie przygotowano wykresu. Wydziały wymienione przez studentów to: Wydział Humanistyczny, Wydział Bioinżynierii Zwierząt, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Nauk Społecznych, Wydział Medycyny Weterynaryjnej, Wydział Geoinżynierii, Wydział Nauk Ekonomicznych oraz Wydział Biologii i Biotechnologii – łącznie 8 wydziałów.

Podobny charakter miało pytanie o kierunek studiów – odpowiedzi były następujące: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, zwierzęta w rekreacji, edukacji i terapii, analiza i kreowanie trendów, psychologia, biotechnologia, prawo, zarządzanie, kryminologia, logopedia, administracja, lingwistyka w biznesie, geodezja i kartografia, praca socjalna, filologia angielska, filologia rosyjska, weterynaria – odpowiedzi udzielili zatem studenci z szesnastu różnych kierunków. Tak duża rozpiętość dziedzin pozwala sądzić, że temat radia uczelnianego bliski jest nie tylko studentom kierunków humanistycznych.



Wykres nr 3.

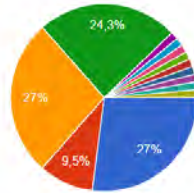
Źródło: badania własne.

Wszyscy respondenci uczęszczają na studia stacjonarne. Nie wynika to z rozpowszechniania ankiety wyłącznie wśród tej grupy studentów, lecz z przypadkowego czynnika, jakim było wypełnianie jej wyłącznie przez osoby chętne.

Na pytanie dotyczące źródła wiedzy studentów na temat Radia UWM FM respondenci mogli odpowiedzieć na dwa sposoby: albo wybierając jedną z czterech gotowych odpowiedzi („od kolegi/koleżanki”, „z plakatów”, „z internetu”, „od wykładowców”), albo wpisując własną odpowiedź. Na taki krok zdecydowało się 12,2% respondentów. Najwięcej, bo po 27% badanych deklaruje, że o Radiu UWM FM dowiedziało się z Internetu lub od koleżanki bądź kolegi. Nieco mniej (24,3%) informację na ten temat uzyskało od wykładowców, a 9,5% z plakatów (autorka badania uwzględniła w tej kategorii wszelkie papierowe reklamy dotyczące działalności studentów w radiu). Pozostałe odpowiedzi występują pojedynczo, przy czym każda z nich stanowi 1,4% całości. Cztery spośród nich (pisownia oryginalna) – „Nie wiedziałam o radiu”, „Nie wiedziałam o nim”, „z tej ankiety” oraz „ja nie wiem co to za radio”, pozwalają wnioskować, że przed przystąpieniem do badania czterej respondenci (5,6%) nie słyszeli bądź nie

Skąd dowiedział_ś się o Radiu UWM FM?

74 odpowiedzi



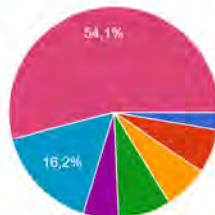
Wykres nr 4.

Źródło: badania własne.

zwrócili uwagi na informacje o istnieniu rozgłośni uczelnianej. Odpowiedzi „Z radia” oraz „Z radia XD” (pisownia oryginalna) jednoznacznie sugerują słuchanie radia przez osoby ich udzielające (2,8%). Pozostałych respondentów, którzy deklarują uzyskanie informacji o Radiu UWM FM „Od ojca”, „Od kolegi, który prowadził tam audycję” oraz „I od wykładowców i od znajomych” (pisownia oryginalna) wraz z tymi, którzy otrzymali ją „od kolegi/koleżanki” i „od wykładowców” można zaliczyć do szerszej kategorii osób, które o rozgłośni uczelnianej dowiedziały się dzięki kontaktom międzyludzkim. Kategoria ta stanowi 55,5% ogółu badanych.

Jak często słuchasz radia UWM FM?

74 odpowiedzi



Wykres nr 5.

Źródło: badania własne.

W odpowiedzi na pytanie o częstotliwość słuchania Radia UWM FM więcej niż połowa (54,1%) ankietowanych studentów deklaruje, że nigdy nie słucha tej rozgłośni, zatem słucha jej 45,9% z nich. 16,2% respondentów przyznaje, iż słucha tego radia rzadziej niż raz w miesiącu, 8,1% – kilka razy w miesiącu, po 6,8% – raz w tygodniu lub więcej niż raz w tygodniu, 5,4% raz w miesiącu, a tylko 2,7% codziennie.

W następnym kroku ankiety poproszono respondentów o napisanie samodzielnej, krótkiej odpowiedzi na pytanie „Czym jest dla Ciebie Radio UWM FM?”. Odpowie-

dzi (w pisowni oryginalnej), które na potrzebę dokładniejszego ich omówienia zostały wtórnie podzielone na pięć kategorii, przedstawiono poniżej.

Kategoria 1. Odwołanie się do informacyjnej funkcji radia

1. Źródło informacji o uczelni
2. Źródło informacji i rozrywki
3. Radio informujące o życiu uczelni
4. Medium do przekazywania bieżących, najważniejszych informacji studenckich

Kategoria 2. Radio jako źródło rozrywki

1. Rozrywką
2. Źródło informacji i rozrywki
3. Rozrywka
4. Muzyką

Kategoria 3. Próba stworzenia definicji Radia UWM FM

1. Radiem tworzonym przez studentów
2. Radio uniwersyteckie (sic)
3. Jest zajęciem dodatkowym dla studentów
4. Forma aktywności, która jest na moim wydziale
5. Wspólnota studentów
6. Radiem tworzonym przez społeczność uniwersytecką
7. Radiem społecznym
8. Radiem uniwersyteckim
9. Miejscem realizowania pasji
10. Stacją radiową
11. Miejscem praktyk
12. Praktyką dziennikarstwa
13. Olsztyńskim radiem
14. Radio UWM FM jest miejscem, w którym mogę rozpocząć swoją drogę zawodową
15. Dodatkową pracą i hobby
16. Radiem prowadzonym przez studentów
17. Radio studenckie
18. Miejscem gdzie studenci mogą się rozwijać i dzielić swoją pasją
19. Kolejną stacją radiową
20. Radiem, który ma wiele stylów muzycznych
21. Radiem dla społeczności studenckiej
22. „Pracą”
23. Element kultury studenckiej
24. Radiem studenckim

Kategoria 4. Osobista opinia

1. Fajna inicjatywa studentów
2. Fajnym startem dla przyszłych radiowców

3. Wydaje się ciekawe, chociaż nigdy nie słuchałam
4. Ciekawą alternatywą radia studenckiego
5. Czymś ciekawym
6. Mogę posłuchać muzyki której lubię, w audycji przygotowanej przez ludzi których znam i mają podobne gusta muzyczne
7. Ciekawą inicjatywą
8. pasją, ludźmi, pracą
9. Ciekawostką
10. Ciekawostką
11. Ciekawą ofertą dla studentów, którzy chcą rozpocząć pracę z radiem, a tam zdobędą najwięcej wiedzy praktycznej.
12. Ważnym medium studenckim
13. miejscem pełnym ciekawych ludzi
14. zwykłym radiem
15. zwykłą rozgłośnią
16. Czymś dobrym dla studentów, do praktyk, do rozwijania się w radiu
17. Środkiem przekazu medialnego, gdzie przeprowadzane są ciekawe wywiady z osobami z uczelni
18. Można czasami posłuchać ciekawych audycji na temat taki bardzo bliski mianowicie uczelni, studiowania, różnych ciekawych wydarzeń itp.
19. Moim zdaniem jedna z lepszych stacji muzycznych w Olsztynie i najlepszy zasięg
20. Jest mi obojętne

Kategoria 5. Brak odpowiedzi, odpowiedź wymijająca lub niezrozumiała oraz odpowiedzi osób niesłuchających radia

1. Radiem
2. -
3. Nic
4. nie słucham
5. Subiektywną
6. Radio to radio
7. niestety nie miałam jeszcze okazji zapoznać się z materiałem Radio UWM FM
8. Nie słucham
9. Nie mam zdania
10. Tak w sumie to niczym
11. Jeszcze nie wiem
12. Po prostu jest, nie interesuję się tym.
13. nie słucham, więc nie wiem
14. Nie wiem, niczym
15. niczym
16. Nie wiem nie słucham

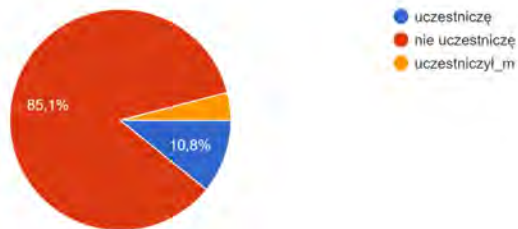
17. Nie wiem, nie słucham.

18. nie wiem co to

Łącznie udzielonych zostało 69 unikalnych odpowiedzi na to pytanie (odpowiedzi powtarzające się zostały wycięte automatycznie przez narzędzie Google Forms). Odpowiedź: „Źródło informacji i rozrywki” przypisano do dwóch kategorii. Najwięcej odpowiedzi było próbą stworzenia definicji badanego radia, następnie uplasowały się te dotyczące osobistej opinii studentów o radiu, dalej odpowiedzi z kategorii 5. Najmniej (po 4 odpowiedzi) odnosiło się do radia jako źródła rozrywki i informacji.

Czy uczestniczysz lub uczestniczył_ś w tworzeniu Radia UWM FM?

74 odpowiedzi



Wykres nr 6.

Źródło: badania własne.

W odpowiedzi na pytanie o uczestnictwo respondentów w tworzeniu Radia UWM FM sześćdziesiąt trzy osoby (85,1%) zadeklarowały, że nie biorą udziału w tworzeniu badanego radia. Osiem osób (10,8%) zadeklarowało, że tworzy jego program obecnie, a trzy (4,1%) – że tworzyły w przeszłości. Łącznie zatem z tworzeniem radia ma lub miało do czynienia 14,9 % respondentów, co wydaje się całkiem wysokim odsetkiem, który zapewne uległby obniżeniu przy zwiększeniu liczebności grupy badanych.

Kolejne polecenie w ankiecie brzmiało: „Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedział_ś twierdząco, opisz, dlaczego uczestniczysz lub uczestniczył_ś w tworzeniu Radia UWM FM.” Udzielono na nie dziesięć odpowiedzi, których treść wymieniono poniżej (pisownia oryginalna):

1. .
2. *czasami w audycjach jestem*
3. *Udziałem w wywiadach*
4. *Aby zdobyć doświadczenie*
5. *Ponieważ lubię tworzyć materiały radiowe, materiały o ludziach, wydarzeniach, kulturze. Wierzę w sprawczość radia*
6. *Działam w radiu UWM FM, ponieważ to mohe puerwsze (sic) miejsce pracy, gdzie mogę podejmować się różnych wyzwań mogę się sprawdzić. Radio uczy dyscypliny,*

samodzielności jest również miejscem, gdzie można rozwijać swoją pasję i miłość do Radia

7. *Ciekawi ludzie, duża wolność twórcza i możliwość rozwoju*
8. *Dla zdobycia doświadczenia*
9. *Jest to nowe doświadczenie, pozwalające odkrywać siebie i swoje możliwości*
10. *Chcę zdobyć doświadczenie, nauczyć się, poznać ludzi związanych z mediami*

Pierwsza odpowiedź wynika prawdopodobnie z niewiedzy respondenta, że to polecenie było można pominąć. Wśród pozostałych można dostrzec dwie grupy odpowiedzi: zawierające przyczynę działalności respondentów w badanym radiu lub wyjaśniające, na czym polega bądź polegała ich obecność w nim. Odpowiedzi pogrupowane według tego klucza zamieszczono w poniższej tabeli.

Tabela nr 1.

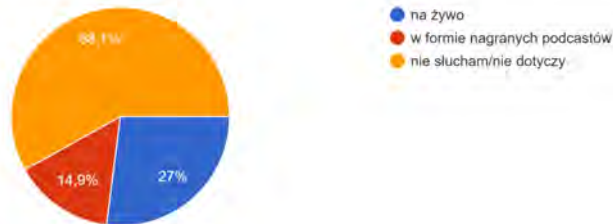
Przyczyna działalności w Radiu UWM FM	Opis działalności w Radiu UWM FM
Aby zdobyć doświadczenie	czasami w audycjach jestem
Ponieważ lubię tworzyć materiały radiowe, materiały o ludziach, wydarzeniach, kulturze. Wierzę w sprawczość radia	Udzieliłam wywiadów
Działam w radiu UWM FM, ponieważ to mohe puerwsze (sic) miejsce pracy, gdzie mogę podejmować się różnych wyzwań mogę się sprawdzić. Radio uczy dyscypliny, samodzielności jest również miejscem, gdzie można rozwijać swoją pasję i miłość do Radia	
Ciekawi ludzie, duża wolność twórcza i możliwość rozwoju	
Dla zdobycia doświadczenia	
Jest to nowe doświadczenie, pozwalające odkrywać siebie i swoje możliwości	
Chcę zdobyć doświadczenie, nauczyć się, poznać ludzi związanych z mediami	

W pytaniu o sposób słuchania Radia UWM FM więcej niż połowa respondentów (58,1%, 43 osoby) zadeklarowała, że nie słucha tej rozgłośni. Sugeruje to, że pośród studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zapoznawanie się z treściami radia uczelnianego jest raczej aktywnością niszową. 27% słucha radia na żywo (to jest w czasie jego emisji antenowej, niezależnie od stosowanego nośnika), natomiast 14,9% w formie nagranej.

Na pytanie o platformę wykorzystywaną przez studentów do słuchania podcastów Radia UWM FM udzielono 42 odpowiedzi. Było to pytanie nieobowiązkowe, jednokrotnego wyboru z możliwością dopisania własnych odpowiedzi, co uczyniło troje respondentów. Wyrażna większość (61,9%) odpowiadających zadeklarowała słuchanie Radia UWM FM poprzez jego stronę internetową uwmfm.pl, a tylko 4,8%

W jaki sposób najczęściej słuchasz Radia UWM FM?

74 odpowiedzi

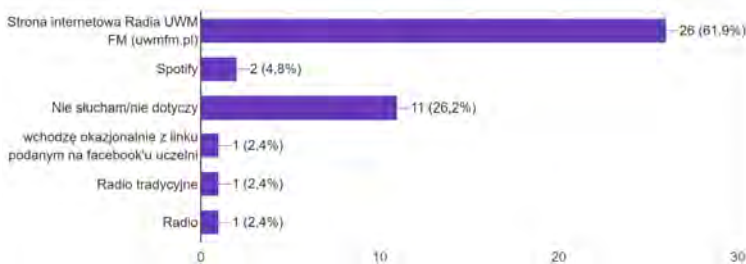


Wykres nr 7.

Źródło: badania własne.

Jakiej platformy/strony internetowej używasz do słuchania podcastów Radia UWM FM?

42 odpowiedzi



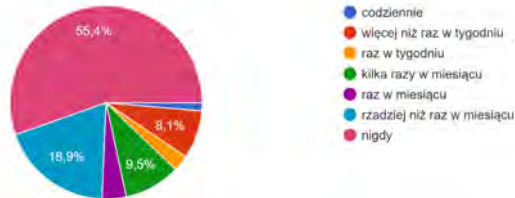
Wykres nr 8.

Źródło: badania własne.

(dwie osoby) – przez platformę Spotify. 26,2% respondentów wybrało opcję: „Nie słucham/nie dotyczy”. Jedna osoba napisała: „wchodzę okazjonalnie z linku podanym na facebook'u uczelni”, dwie natomiast udzieliły odpowiedzi: „Radio” bądź: „Radio tradycyjne”, co autorka badania zinterpretowała jako odbiornik radiowy. Prawdopodobnie oznacza to, że spośród siedemdziesięciorga czworga respondentów tylko dwoje słucha Radia UWM FM w taki sposób, gdyż wcześniej do niesłuchania radia uczelnianego przyznały się 43 osoby. 11 osób także w tym pytaniu udzieliło przeczącej odpowiedzi, zaś 32 je pominęły, co daje wcześniej wspomniany wynik 43 osób (przy założeniu, że wszyscy respondenci byli konsekwentni w swoich odpowiedziach).

Pytanie o częstotliwość korzystania przez respondentów ze strony internetowej badanej rozgłośni było pytaniem jednokrotnego wyboru. Więcej niż połowa badanych nigdy nie korzysta ze strony internetowej Radia UWM FM, natomiast codziennie używa jej jedna osoba (1,4% respondentów). Raz w tygodniu na stronę radia wchodzi dwoje respondentów, więcej niż raz w tygodniu – sześcioro. Prawie jedna piąta ankietowanych (18,9%, czyli 14 osób) korzysta z tej platformy rzadziej niż raz w miesiącu, kilka razy w miesiącu – 7 osób, a raz w miesiącu 3 osoby (4,1% badanych). Łącznie zatem

Jak często korzystasz ze strony internetowej Radia UWM FM (uwmfm.pl)?
74 odpowiedzi

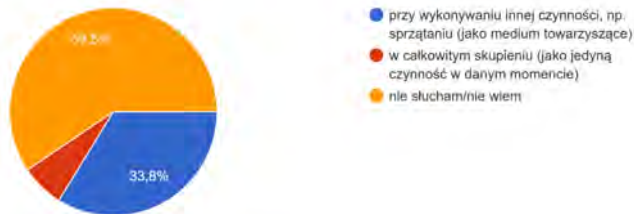


Wykres nr 9.

Źródło: badania własne.

ze strony uwmfm.pl korzysta 44,6% badanych. Dla porównania 45,9% z nich deklaruje słuchanie tej rozgłośni. Radio jest więc nieznacznie popularniejsze niż przypisana mu strona internetowa.

Najczęściej słuchasz Radia UWM FM...
74 odpowiedzi



Wykres nr 10.

Źródło: badania własne.

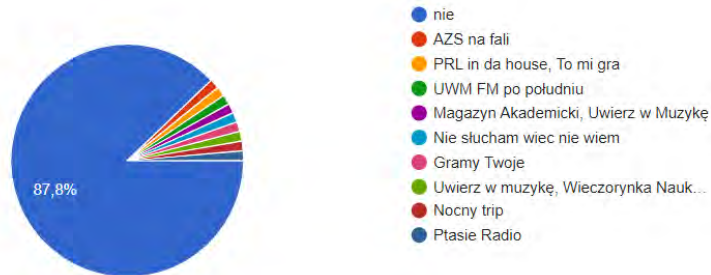
Następnie zapytano studentów o to, w jaki sposób najczęściej słuchają Radia UWM FM. Wykres ten pokazuje, że wśród respondentów słuchających badanej rozgłośni radio pełni przede wszystkim funkcję medium towarzyszącego.

Pytanie o ulubioną audycję badanych w Radiu UWM FM było jednokrotnego wyboru, z możliwością zaznaczenia opcji „nie” lub samodzielnego wpisania odpowiedzi. Przeważająca większość respondentów (65 osób) nie posiada ulubionej audycji w badanym radiu, dodatkowo jedna osoba (1,4% badanych) napisała: „Nie słucham więc nie wiem” (pisownia oryginalna). Pozostali respondenci wymienili po jednej bądź dwie, trzy audycje, które wypisano poniżej (pisownia zgodna z odpowiedziami udzielonymi przez respondentów, kolejność alfabetyczna).

- AZS na fali
- Gramy Twoje

Czy masz ulubioną audycję w Radiu UWM FM? Jeśli tak, to jaką?

74 odpowiedzi



Wykres nr 11.

Źródło: badania własne.

- Magazyn Akademicki
- Nocny trip
- PRL in da house
- Ptasia Radio
- To mi gra
- Uwierz w Muzykę (odpowiedź padła dwukrotnie)
- UWM FM po południu (odpowiedź padła dwukrotnie, czego nie widać na powyższym wykresie z powodu ograniczenia objętości tekstu)
- Wieczorynka Naukomanów

Najczęściej powtarzające się odpowiedzi to „Uwierz w Muzykę” i „UWM FM po południu”, z których każda pojawiła się dwukrotnie.

Audycja „Uwierz w Muzykę” według informacji ze strony internetowej rozgłośni nadawana jest od poniedziałku do czwartku w godzinach od 10:00 do 12:00. Zawiera ona muzyczne nowości, informacje o koncertach i zespołach regionalnych, wywiady z artystami i relacje z wydarzeń związanych z muzyką⁸.

„UWM FM po Południu” to audycja emitowana od poniedziałku do piątku od 15:00 do 17:00. Dzieli się na dziesięcio- bądź piętnastominutowe bloki, wymienione poniżej:

15:00 - *Wiadomości + Pogoda*

15:15 - *Informator Akademicki*

15:30 - *Piosenka Tygodnia*

15:40 - *Polski Na Wynos*

15:50 - *Konkurs*

16:00 - *Wiadomości + Ekonomia + Pogoda*

16:15 - *Serwis Sportowy*

⁸ *Uwierz w Muzykę*, <http://uwmfm.pl/arttykul/1142/uwierz-w-muzyke.html> [dostęp: 27.06.2023].

16:30 - *Płyta tygodnia*

16:40 - *Temat popołudniowy*

16:50 - *Muzyczny Flesz*

17:00 - *Wiadomości + Pogoda*⁹.

„AZS Na Fali” jest audycją emitowaną we wtorki o godzinie 13:00, poświęconą piłce siatkowej. Zawiera rozmowy z zawodnikami, statystyki oraz inne informacje¹⁰.

„Gramy Twoje!” to audycja emitowana w piątki w godzinach 13:00-15:00. Jest to audycja muzyczna, w trakcie której grane są utwory zaproponowane przez słuchaczy¹¹.

„Magazyn Akademicki Radia UWM FM” emitowany jest od poniedziałku do piątku w godzinach 17:00-18:00. Zawiera informacje dotyczące wydarzeń na uniwersytecie oraz aktualnie prowadzonych na nim badań¹².

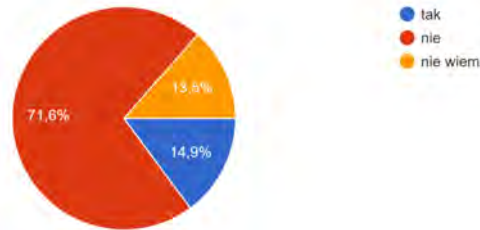
„Nocny Trip” to audycja muzyczna emitowana w środy od 23:00 do północy¹³.

„PRL in Da House” jest audycją emitowaną w soboty o godzinie 20:00. Zawiera zróżnicowane informacje dotyczące Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹⁴.

„Ptasie Radio” to audycja emitowana w niedziele w godzinach od 14:00 do 15:00. Zawarte są w niej informacje o gatunkach ptaków, ich zwyczajach i wyglądzie¹⁵.

„To Mi Gra” jest audycją poświęconą muzyce, emitowaną w soboty i niedziele o godzinie 12:00¹⁶.

Radio UWM FM pełni ważną rolę w moim życiu.
74 odpowiedzi



Wykres nr 12.

Źródło: badania własne.

⁹ *UWM FM po Południu*, <http://www.uwmfm.pl/arttykul/85/uwm-fm-po-poludniu.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹⁰ *AZS Na Fali*, <http://uwmfm.pl/arttykul/1609/azs-na-fali.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹¹ *Gramy Twoje!*, <http://uwmfm.pl/arttykul/775/gramy-twoje.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹² *Magazyn Akademicki Radia UWM FM*, <http://uwmfm.pl/arttykul/4722/magazyn-akademicki-radia-uwm-fm.html> [dostęp 27.06.2023].

¹³ *Nocny Trip*, <http://uwmfm.pl/arttykul/7820/nocny-trip.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹⁴ *PRL in Da House*, <http://uwmfm.pl/arttykul/10499/prl-in-da-house.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹⁵ *Ptasie Radio*, <http://uwmfm.pl/arttykul/10626/ptasie-radio.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹⁶ *To Mi Gra*, <http://uwmfm.pl/arttykul/1578/to-mi-gra.html> [dostęp: 27.06.2023].

„Wieczorynka Naukomanów” emitowana jest w czwartki o godzinie 18:00. Jej zadaniem jest popularyzacja nauki i przybliżanie jej zagadnień¹⁷.

Studenci słuchający wykazują dużą rozpiętość gustów, czemu częściowo odpowiada program Radia UWM FM. Spośród 34 respondentów słuchających radia posiadanie ulubionej audycji zadeklarowało jednak tylko ośmioro, co może oznaczać, że treści prezentowane w radiu uczelnianym nie spełniają oczekiwań dużej części słuchaczy.

Następnie w ankiecie padło pytanie: „Czy zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami?”, pod nim natomiast umieszczono zdania, do których mieli ustosunkować się respondenci.

Większość studentów zaprzecza, iż badana rozgłośnia pełni w ich życiu istotną rolę, twierdząco natomiast odpowiedziało nieco więcej respondentów niż tych, którzy wybrali opcję „nie wiem”.



Wykres nr 13.

Źródło: badania własne.

Odpowiedzi twierdzącej w pytaniu o to, czy Radio UWM FM stanowi istotny element kultury studenckiej, udzieliła znacznie większa część badanych niż ta, która słucha radia. Około jednej trzeciej wybrało odpowiedź „nie wiem”, a tylko cztery osoby (5,4%) – „nie”. Pokazuje to, że studentom radio uczelniane zdecydowanie kojarzy się z kulturą studencką.

Wobec zdania, iż badana rozgłośnia cechuje się ważną rolą w edukacji, po raz kolejny wystąpiło nieco więcej potwierdzeń niż osób słuchających Radia UWM FM, których było 45,9%. Można by tu mówić o pewnej niekonsekwencji respondentów, ale z ich wypowiedzi pisemnych, zamieszczonych w dalszej części artykułu, wynika, że często pomimo niesłuchania Radia UWM FM są oni świadomi, że studenci mogą w nim zdobywać pierwsze szlify dziennikarskie. Na drugim miejscu mieści się odpowiedź „nie wiem”.

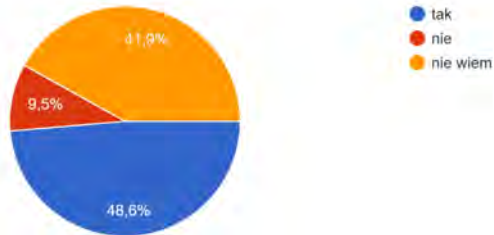
Wykres nr 15.

Źródło: badania własne.

¹⁷ *Wieczorynka Naukomanów*, <http://uwmfm.pl/arttykul/3323/wieczorynka-naukomanow.html> [dostęp: 27.06. 2023].

Radio UWM FM pełni istotną funkcję edukacyjną.

74 odpowiedzi

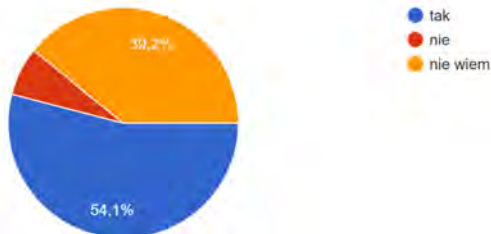


Wykres nr 14.

Źródło: badania własne.

Radio UWM FM pełni istotną funkcję informacyjną.

74 odpowiedzi



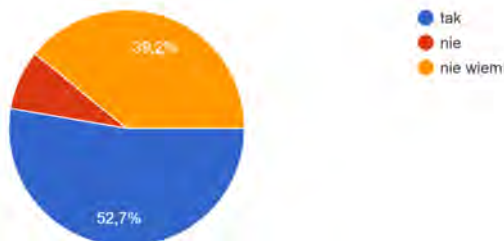
Wykres nr 15.

Źródło: badania własne.

Jedną z podstawowych funkcji radia jest informacja, zapewne stąd widoczna tu przewaga odpowiedzi „tak”, jeszcze większa niż w poprzednim pytaniu. Podobny jak poprzednio jest natomiast odsetek odpowiedzi „nie wiem”, a także odpowiedzi przeczących – tu udzielono ich pięć, a na poprzednie pytanie – siedem.

Radio UWM FM pomaga w integrowaniu społeczności akademickiej.

74 odpowiedzi



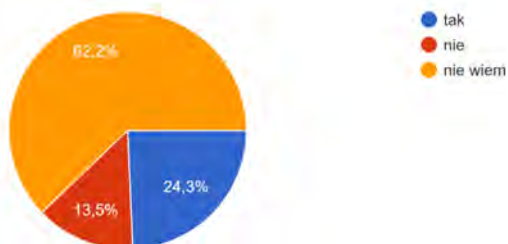
Wykres nr 16.

Źródło: badania własne.

Rozkład odpowiedzi na pytanie, czy Radio UWM FM ma udział w integracji społeczności akademickiej, znów jest podobny – przeważa odpowiedź twierdząca. Dotychczasowe wyniki zdają się świadczyć o pozytywnym nastawieniu studentów do radia uczelnianego.

Podoba mi się muzyka w radiu UWM FM.

74 odpowiedzi



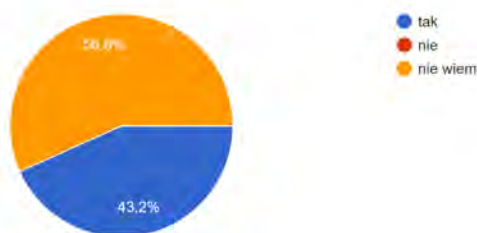
Wykres nr 17.

Źródło: badania własne.

Przy pytaniu o osobistą opinię respondentów na temat muzyki w Radiu UWM FM wzrasta liczba odpowiedzi „nie wiem“, więcej, bo 10, jest odpowiedzi przeczących, 18 natomiast twierdzących. Temat opinii studentów w kwestii muzycznego aspektu tej rozgłośni zostanie poruszony w późniejszej części tego artykułu.

Podoba mi się, że w Radiu UWM FM jest mniej reklam niż na antenach innych stacji radiowych.

74 odpowiedzi



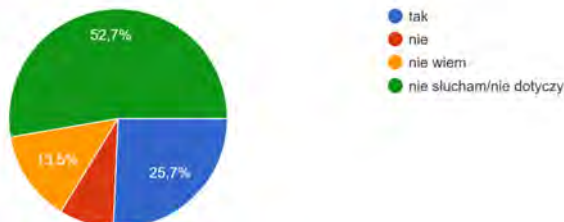
Wykres nr 18.

Źródło: badania własne.

„Mniej reklam” wyraźnie uchodzi za zaletę, nie występują tu odpowiedzi przeczące, znów za to przeważa „nie wiem”. Odsetek osób, które zaznaczyły „tak”, jest bardzo zbliżony do 45,9% ankietyowanych słuchających badanego radia. Można wnioskować, że owa mniejsza ilość reklam jest dla nich wyraźnie zauważalna, choć nie sprecyzowano zarazem, o jakich „innych stacjach radiowych” mowa. Tymczasem na antenie Radia

UWM FM występują reklamy i mogą zajmować do 15% czasu antenowego. Wynosi to tyle samo, co w stacjach komercyjnych¹⁸, a pomimo to duży odsetek respondentów deklaruje, że reklam jest mniej.

Lubię słuchać Radia UWM FM w jego obecnej formie.
74 odpowiedzi

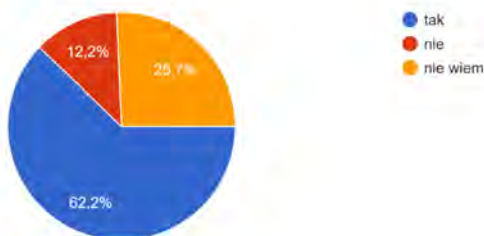


Wykres nr 19.

Źródło: badania własne.

Na pytanie o to, czy studenci lubią słuchać Radia UWM FM w jego obecnej formie, przeważa odpowiedź: „Nie słucham/nie dotyczy”, ponad jedna czwarta wszystkich respondentów zgadza się z podanym stwierdzeniem. Sześć osób się nie zgadza, a dziesięć nie wie. Co do „obecnej formy” badanego radia – zapytano także o propozycje studentów, co można by zmienić w funkcjonowaniu rozgłośni. Uzyskane odpowiedzi mieszczą się w dalszej części artykułu.

Uważam, że każdy może uczestniczyć w tworzeniu Radia UWM FM.
74 odpowiedzi



Wykres nr 20.

Źródło: badania własne.

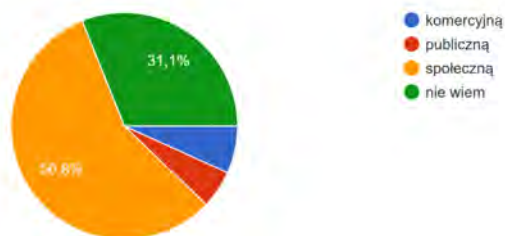
Na stwierdzenie, iż każdy może uczestniczyć w powstawaniu treści Radia UWM FM, przeważa odpowiedź twierdząca, której udzieliło czterdzieścioro sześciu ankietowanych. Wystąpiło 9 odpowiedzi przeczących i 19 „nie wiem”. Zdanie może być

¹⁸ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 39.

interpretowane dwojako, część respondentów mogła je zrozumieć jako odnoszące się do predyspozycji danej osoby, a nie faktycznej możliwości dostępu do radia uczelnianego. Mimo to wystąpiła przewaga odpowiedzi potwierdzających, że radio studenckie jest dla każdego.

Uważam, że Radio UWM FM jest rozgłośnia...

74 odpowiedzi



Wykres nr 21.

Źródło: badania własne.

Polecenie określenia, jakim rodzajem rozgłośni jest badane radio, ma bardziej na celu sprawdzenie wiedzy niż osobistych przekonań studentów. Więcej niż połowa z nich (czterdzieści dwie osoby) odpowiedziała poprawnie, zaliczając Radio UWM FM do grona rozgłośni społecznych. Dwadzieścioro troje respondentów zadeklarowało brak wiedzy na ten temat, pozostali zaś odpowiedzieli nieprawidłowo (pięć osób wybrało opcję „komercyjną”, a cztery osoby – „publiczną”)

Ostatnie pytanie w ankiecie brzmiało: „Co lubisz w Radiu UWM FM? Co Ci się podoba, a co należałoby zmienić?”. Respondenci mieli udzielić samodzielnych odpowiedzi pisemnych, które wymieniono poniżej (pisownia oryginalna):

1. Nie wiem
2. Nie wiem
3. .
4. -
5. Nie słucham
6. Lubię to, że tworzą ją studenci
7. nie słucham
8. To nie jest tak, że lubię albo nie lubię. Jeśli miałabym coś zmienić, to nie wiem co, bo nie słucham
9. Nie słucham radia uwm (sic)
10. Nie słuchałam nigdy, więc nie wiem :((
11. muzyka<<<<
12. Brak dużej liczby reklam
13. Należałoby regularnie robić warsztaty radiowe dostępne dla wszystkich wydziałów i dopuszczać młodych ludzi do mikrofonu

14. Więcej treści interesujących studentów
15. nie wiem
16. Radio powinno nieco częściej stawiać na bardziej znane utwory i wykonawców.
17. Lubię audycje po południowe, nie lubię zamknięcia na muzykę komercyjną i współczesną,
18. Entuzjazm i pasję z jaką radio jest tworzone. Świętą muzykę i różnorodność programową. Ale przydałoby się też więcej doświadczonych prezenterów i prezenterek na antenie. Szczególnie w audycji porannej i popołudniowej.
19. Nie wiem jeszcze nigdy nie słuchałam
20. Podoba mi się to że ludzie mogą rozwijać tam swoje pasje
21. Podoba mi się to ,że może w tworzeniu radia uczestniczyć każdy.Jest to miejsce gdzie można rozwijać swoje pasje i mieć audycję oczym się chce i marzy.Myśle ,że powinno się przykładać wagę do każdej osoby, która przychodzi do radia.Zdecydowanie powinno się poprawić muzykę, żeby była bardziej współczesna i do studentów profil muzyczny zmienić wtedy by radio zyskało większą liczbę słuchaczy bo tak najczęściej piosenki są nieznanych twórców (sic)
22. ludzie są fajni
23. Według mnie należałoby odmłodzić formę radia wraz z redakcją, sprawić, że radio będzie bardziej przystępne dla studentów. W końcu to radio studenckie.
24. Lubię ludzi, należy zmienić linię muzyczną
25. Lubię to, że mogą rozwijać się w niej studenci i zdobywać pierwsze szlify w tym radiu. W Radiu UWM FM zamieniłabym muzykę i dodała kilka świeżych pomysłów i nowych osób.
26. Mogłoby pojawić się więcej chętnych do prowadzenia audycji muzycznych. Bardzo lubie to Radio za jego różnorodność programową.
27. Nie słucham, nie dotyczy
28. Nie mam zdania
29. Nie słucham
30. nigdy nie słuchałam tego radia
31. Bardzo lubię to, że dużo audycji mogę posłuchać w formie podcastów w momencie kiedy akurat znajdę chwilę wolnego czasu. Oczywiście sama ich treść jest równie niezwykle ciekawa. Chwilami w radiach są wartościowe i ciekawe audycje, które często można ominąć właśnie z racji tego, że nie są nigdzie zapisywane.
32. Nigdy nie słuchałam tego Radia, ale na pewno jest to fajna opcja dla jednoczenia osób z różnych kierunków i ciekawa forma spędzania czasu przy tworzeniu audycji.
33. Nie dotyczy.
34. Podoba mi się jak wiele można się dowiedzieć słuchając tego radia, jak różnorodna jest tematyka, jednak zmieniałabym trochę czasem puszczaną muzykę, na taką, której np. przyjemniej słucha się prowadząc auto.
35. Podoba mi się, że każdy może je tworzyć, nie podoba mi się, że mało jest muzyki pop

36. Nie słucham na tyle często żeby mogła coś zmienić (sic)
37. Nie słucham radia
38. Radio powinno się bardziej reklamować wśród społeczności studenckiej :)
39. Nie wiem bo nie słucham (sic)
40. Że jest to radio skierowane typowo do społeczności studenckiej; może bardziej nagłośnić istnienie tego radia i zachęcać do słuchania
41. Audycje kolegów i koleżanek
42. Muzyczka fajna do wieczornego siedzenia i czilowania (sic)
43. Obiektywna
44. Dobra muzyka i mało reklam. Nie trzeba nic zmieniać
45. Wypowiedzi ludzi
46. ...
47. Prowadzący audycje
48. Informowanie na temat święta w danym dniu Puszczenie muzyki na korytarzach
Ogłoszenia na temat zmian w planie
49. Nie wiem, mam za mało wiedzy na ten temat
50. Nie wiem nie słucham
51. Więcej audycji poruszających ciekawostki z wybranych działów tematycznych
np.: Ptasie Radio
52. Mogłoby być więcej audycji prowadzonych przez studentów
53. Lubię serie podcastów
54. Więcej programów o muzyce popularnej przydałoby się
55. Nie wiem/ nie słucham
56. Nic, jest git
57. nie dotyczy
58. Muzykę lubię (sic)
59. Podoba mi się, że jest dla wszystkich (sic) studentów i że pomagają się rozwijać dla nich.
60. Nie znam go, ale podejrzewam, że edukuje ludzi więc jest okej.
61. Radia nigdy nie słuchałam, ale jestem świadoma, że jest to projekt pomagający w integracji studentów UWM, co jest wspaniałe. Uważam jedynie, że powinno być rozgłoszone na większą skalę, aby wszyscy studenci wiedzieli, że mają do tego dostęp + ewentualnie przyłączyć się do pomocy w organizacji
62. Niestety nie słucham radia
63. Za mało normalnej muzyki, ciągle gadanie

Odpowiedzi powtarzające się w sposób dosłowny zostały automatycznie wycięte. Padły tutaj 63 oryginalne odpowiedzi, wśród nich było 28 takich jak „nie wiem”, „nie słucham”, „nie dotyczy”, odpowiedzi niezrozumiałych, niejednoznacznych albo bez treści innej niż znaki interpunkcyjne. Czternaście osób ankietowanych wypowiedziało się o radiu wyłącznie w sposób pozytywny, jedna – wyłącznie w sposób negatywny. W 10 wypowiedziach zawarte zostały zarówno opinie, jak i sugestie. Pozostałych 9 wypo-

wiedzi zawiera wyłącznie sugestie. Wśród propozycji studentów przeważają te dotyczące zmian w emitowanej muzyce (7 wypowiedzi) oraz wśród prowadzących audycje (6 wypowiedzi). Pojawiają się również sugestie dotyczące promowania i poszerzania działalności rozgłośni.

Wnioski

Odpowiedzi badanych miały bardzo zróżnicowany charakter, czego należało spodziewać się po grupie osób studiujących na tak odmiennych kierunkach. Mimo to pewne tendencje są wyraźnie dostrzegalne. Wiedzę o radiu studenci zdają się czerpać przede wszystkim z informacji od innych osób, nie zaś z Internetu bądź innych źródeł bezosobowych, co sugerowałyby ich otwartość na kontakty międzyludzkie.

Choć więcej niż połowa studentów przyznaje, iż nie słucha radia, mają oni do niego w przeważającej części nastawienie pozytywne, uznając je za ośrodek kultury studenckiej (która w dzisiejszych czasach zdaje się tracić na znaczeniu¹⁹) i miejsce do rozwoju dla studentów dziennikarstwa. Respondentom nie brak pomysłów na rozwój rozgłośni uczelnianej i uczynienie jej bardziej przystępną z punktu widzenia studentów.

Widać tutaj możliwość dalszych badań wśród studentów UWM, które, przeprowadzone na większą skalę, mogłyby dostarczyć wyników pozwalających na reformę radia w sposób, który przyciągnąłby do niego większą liczbę zainteresowanych. Badanie udowadnia, że radio, choć nieszczerólnie popularne pośród studentów, odgrywa dla nich ważną rolę jako miejsce edukacji dziennikarskiej i nadawca muzyczny. Podkreślają oni również integracyjny charakter rozgłośni.

Bibliografia

1. Literatura

- Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 26.
Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 35. Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 39.
Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 48.
Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 49.
Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 77–80.
Doliwa U., *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 92.

2. Przypisy do stron internetowych

Historia, <http://uwfm.pl/arttykul/57/historia.html> [dostęp: 27.06.2023].

¹⁹ U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008, s. 26.

- AZS Na Fali*, <http://uwmfm.pl/artykul/1609/azs-na-fali.html> [dostęp: 27.06. 2023].
- Gramy Twoje!*, <http://uwmfm.pl/artykul/775/gramy-twoje.html> [dostęp: 27.06. 2023].
- Magazyn Akademicki Radia UWM FM*, <http://uwmfm.pl/artykul/4722/magazyn-akademicki-radia-uwm-fm.html> [dostęp: 27.06. 2023].
- Nocny Trip*, <http://uwmfm.pl/artykul/7820/nocny-trip.html> [dostęp: 27.06. 2023].
- PRL in Da House*, <http://uwmfm.pl/artykul/10499/prl-in-da-house.html> [dostęp: 27.06.2023].
- Ptasie Radio*, <http://uwmfm.pl/artykul/10626/ptasie-radio.html> [dostęp: 27.06. 2023].
- To Mi Gra*, <http://uwmfm.pl/artykul/1578/to-mi-gra.html> [dostęp 27.06. 2023].
- Uwierz w Muzykę*, <http://uwmfm.pl/artykul/1142/uwierz-w-muzyke.html> [dostęp 27.06. 2023].
- UWM FM po Południu*, <http://www.uwmfm.pl/artykul/85/uwm-fm-po-poludniu.html> [dostęp: 27.06. 2023].
- Wieczorynka Naukomanów*, <http://uwmfm.pl/artykul/3323/wieczorynka-naukomanow.html> [dostęp: 27 czerwca 2023].

THE ROLE OF RADIO UWM FM IN THE LIVES OF STUDENTS OF THE UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

Abstract: Radio UWM FM is a non-commercial radio station broadcasting since 2001 on the frequency 95.9 MHz. The activity of the radio is co-financed by the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, and its offer is addressed primarily to students of this university. The aim of the study was to determine what role this radio plays in the lives of students of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn.

The study was performed on a group of 74 students from the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, aged 18-29 years. The study was conducted in May 2023 in the form of an online survey using Google Forms. The overwhelming majority (more than four-fifths) of respondents are women, and one hundred percent of respondents study full-time.

The survey shows that more than half of UWM students surveyed do not listen to university radio, and 5.6% had not heard about UWM FM Radio before taking the survey. According to the interviewees, radio has the potential to act as a centre of academic culture if it is more open to the suggestions of students, their initiatives and musical tastes.

Key words: radio, student radio, UWM FM.

Sylwia Szyszko

Studenckie Naukowe Koło Językoznawców

Opiekun: dr hab. Renata Makarewicz, prof. UWM

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmiński- Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0005-9337-0231

PROPAGANDOWY WYMIAR JĘZYKA AKCYDENSÓW INFORMACYJNYCH Z PRL-U

Wstęp

Powojenna Polska sygnowana była ogromem jednoznacznie propagandowych haseł, służących równoległemu kształtowaniu społeczeństwa w różnych sferach jego aktywności. Działania te ogólnie uznać można za komunistyczne wysiłki zmierzające do zmiany mentalności, przy czym za cel primarny określono wówczas zintegrowanie społeczeństwa wokół socjalizmu jako najwyższej wartości. Wydzwięk propagandy pozostał jednak niespójny – okres stalinizmu to najintensywniejszy chyba czas upolityczniania codzienności, z kolei następane dziesięciolecie do roku 1980 to już chwila częściowej odwilży, podczas której akcentowano konieczność pogodzenia się z faktami, a nie potrzebę umacniania wiary czy poparcia. Różnice te znalazły swoje odzwierciedlenie w zainicjowanych taktykach integracji pokoleniowej, skupionych wokół mitów charakterystycznych dla danej generacji¹. Najbardziej wyróżniającą się – z perspektywy języka – erą jest, oparta na radzieckim systemie rządów, scentralizowana dyktatura Józefa Stalina, przypadająca na lata 1947–1956. Komunikaty obecne w przestrzeni publicznej stały się wówczas chętnie wykorzystywanym narzędziem indoktrynacji. Plakat, afisz czy ulotka były środkiem przekazu informacji i zarazem też medium manifestacji wybranych idei. Późniejsze dziesięciolecie to czas świetności symbolu, którego stałym miejscem ekspozycji stały się węższe kręgi odbiorcze, takie jak artykuł wstępny w gazecie czy przemowa przywódcy partyjnego. Dla ujednoczenia poniższej analizy posłużę się zatem tekstami funkcjonującymi w podobnej sytuacji komunikacyjnej. Materiałem

¹ J. Zajdel, *Pokolenia PRL na ekranie w kontekście dokumentów prasowych z epoki*, Katowice 2018, s. 7–9.

badawczym tego opracowania będą autentyczne hasła i odezwy, które – choć zróżnicowane – reprezentują konkretny stylistyczny oraz lingwistyczny zwyczaj². Celem pracy jest próba wyróżnienia tych cech wspólnych, przy jednoczesnym osadzeniu ich w kontekście społeczno-politycznym, oraz z uwzględnieniem ich charakteru w odniesieniu do uniwersalnej poetyki perswazyjnej.

Manipulacja, perswazja, nowomowa, propaganda – uściślenia terminologiczne

Nowomowa jako język pisany – wszakże tak chyba, po orwellowsku, należałoby określać wymiar ówczesnej manieri językowej – to pewien nierozzerwalny całościowy kształt: własności składniowych, nieprzypadkowej dążności do swego rodzaju „precyzji w bełkocie” i utartych formuł, których tradycja to styl publicystyczny pozbawiony kolokwializmów³. Polityczny język państw totalitarnych to zatem spreparowany system wypowiedzenia ideologicznego, który oceniany jest w ramach językowej manipulacji, niebędącej w związku z impresyjną stymulacją przekonań⁴. Propagandę i agitację łączy perswazja rozkazu, funkcjonująca na podstawie prostych mechanizmów emocjonalizacji odbioru, poczucia wspólnoty (języka, wartości etc.) czy bezalternatywności decyzji⁵. Taka systematyka narracji zdaje się jednak zaburzać konstytutywne dla każdego aktu komunikacji czynniki: funkcja poznawcza ograniczona jest do powierzchownej interpretacji, uwzględniającej prawdę wyznaczane przez reżim, a sam przekaz konstruowany jest w formule monologu kierowanego do ludu. Powstałe zjawisko określić można mianem hierarchii, która wymusza podmiotowość sytuacji komunikacyjnej zarówno na poziomie kontaktu⁶, jak i kontekstu, podlegającego rytualizacji.

Rytualność narzuca formalne ograniczenia: kontakt językowy to wówczas skonwencjonalizowana gra, pozbawiona wartości informacyjnych, wzmacniająca eufemistyczną nieprecyzyjność komunikatu i utrwalająca konkretny, skostniały wzorzec⁷. „Twardnienie” języka to wynik jednoczesności konwencjonalnego kamuflowania i stereotypizacji⁸. Szyfrowanie treści wyposaża je w podtekst, który nie odzwierciedla pojęcia kompleksowo, konsekwencją czego jest subiektywność informatywności wypowiedzi.

² J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007, s. 26–27.

³ M. Głowiński, *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa 1993, s. 121.

⁴ I. Borkowski, *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981–1995*, Wrocław 2003, s. 17–23.

⁵ Tamże, s. 17–19.

⁶ V. Zusman, N. E. Gronskaya, T. Batishcheva, *Totalitarian Language: Reflections Of Power (Russian, German, Italian Case Studies)* [w:] *Autorità e crisi dei poteri*, red. P. Helzel, A. Katolo, Padwa 2012, s. 278.

⁷ J. Bralczyk, dz. cyt., s. 31, 53.

⁸ Tamże, s. 31.

Zabieg ten należałoby zatem rozumieć jako specyficzny rodzaj perswazji – negatywnie oceniany, więc bliższy już językowej manipulacji. Ta ma odgórnie rozpisaną strategię realizacji, a przy tym jest działaniem skrytym, docelowo przez odbiorcę nieuświadomionym. Wyróżnia się dwa rodzaje środków służących technikom manipulacyjnym: poetyzujące przekaz oraz tenże uniejednoznaczniające. Pierwszy decyduje o formalnym charakterze komunikatu: jego estetyce, formie, atmosferze odbioru, rytualności itp.; drugi dotyczy precyzji leksykalnej w zakresie jego impresyjności, słowem „maskuje” bezzasadność przedstawianych sądów i ocen⁹. Pojęcie to sprowadza się zatem wyłącznie do oceny intencji nadawcy. Mając jednak na uwadze to, że komunistyczna władza zadbała o stworzenie wyspecjalizowanych ośrodków służących szerzeniu nowej ideologii, a przy tym bezpośrednio i sugestywnie te struktury nazywała (np. Ministerstwo Informacji i Propagandy), można uznać podjęte działania komunikacyjne za bliskie manipulacji¹⁰.

Status języka polityki, tak samo jak sztuki retorycznej, pozostaje jednak przedmiotem nierozstrzygniętego sporu. Decyzyjnym w tej dyskusji mógłby być, zaproponowany przez Stanisława Dubisza, kanon stylistyczno-strukturalny tekstów politycznych, a raczej sama jakość wyróżnionych przez badacza wyznaczników: treści, argumentacji lub innych cech formalnych, np. spójności kompozycyjnej¹¹. Analogicznymi wyróżnikami posługują się również inne komunikaty, np. reklama czy wywód, dlatego perswazja – jako ogół działań nakłaniających – nie powinna być kojarzona wyłącznie z manifestacją ideologiczną. Opisywane w artykule zjawisko zjednywania i agitowania precyzyjniej określa leksem *propaganda*, który bezpośrednio wskazuje na jej masowy wymiar oraz celowość podejmowanych przez nadawcę zachowań, a przy tym sytuuje je w przestrzeni poglądów i preferencji względem działalności społeczno-politycznej¹².

Warto przy tym nadmienić, że nowomowę traktować można dwojako: z perspektywy właściwości języka i jego semantycznej organizacji, bądź z poziomu możliwych do interpretacji presupozycji, dających ogłęd na rzeczywistość, w jakiej wskazane metodologie perswazji funkcjonowały¹³. Poniższy artykuł stanowi podsumowanie cech wyodrębnionych z obu punktów widzenia, z przyjęciem założenia o synchronii tego quasi-języka. Za przykład posłużą mi przekazy powstałe w okresie stalinizmu, które usystematyzowałam według dwóch wyodrębnionych kręgów tematycznych.

⁹ I. Borkowski, dz. cyt., s. 20–21.

¹⁰ A. Krawczyk, *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944-1947*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 25/2 1986, s. 66.

¹¹ S. Dubisz, *Język i polityka*, Warszawa 1992, s. 162

¹² I. Borkowski, dz. cyt., s. 16–17.

¹³ S. Amsterdamski, A. Jawłowska, T. Kowalik, *Język propagandy*, Warszawa 1979, s. 4.

Hasło a slogan

Gdy przedmiotem identyfikacji są krótkie konstrukcje składniowe, język polityki znacznie częściej określa je jako *hasła*, aniżeli *slogany*, pomimo pozornej synonimii obu terminów. Pierwsze pojęcie definiowane jest jako „zwięźle sformułowana idea”¹⁴ / „zwięźle sformułowana myśl przewodnia”¹⁵, drugie rozumiane jest głównie jako często powtarzany frazes, zwrot lub wyrażenie, któremu towarzyszą pejoratywne przymiotniki takie jak „oklepany”¹⁶ bądź „banalny”¹⁷. PRL-owska propaganda, z powodu swojej rytualności i konsekwencji, nie należy raczej do manipulacji subtelnej, wobec czego przekazy z plakatów, afiszy czy ulotek stylistycznie nawiązują bardziej do sloganu. Irena Kamińska-Szmaj wskazuje jednak, że hasło to nie stwierdzenie faktu bądź zjawiska, a raczej nakaz, w którym zawarta jest dyrektywa działania, najczęściej wyrażona trybem rozkazującym¹⁸. Agitacyjność tych odzew nic też nie ma wspólnego z promocją produktów czy przestrzenią reklamy, w której slogan jest najczęściej wykorzystywany. Z tego powodu ogół przytaczanych w artykule przykładów – bez względu na ich objętość, która, co naturalne, różnić się będzie z racji uwzględnienia formalnie niejednorodnych komunikatów – określać będę mianem hasel.

Majestat pracy – przykłady, cechy formalne, poetyka propagandy

Konieczność odbudowy państwa po wydarzeniach II wojny światowej płynnie włączyła się w założenia ideologii socjalistycznej, skoncentrowanej wokół kultu pracy. Perswazja pobudzająca wiązała się z temporalnym, doraźnym pozyskaniem zwolenników dla wyznaczonych, krótkotrwałych działań¹⁹. Zaszczepienie wartości wspólnotowości pracy miało mieć jednak oddźwięk znacznie trwalszy. W konsekwencji agitację dość wyraźnie związane z przestrzenią emocji, która pozbawia odbiorcę refleksyjnej percepcji. Doświadczony trudem ostatnich lat naród potrzebował pokrzepienia, które wzmocniłoby przekonanie o sile i niepodległości kraju. Rozważania warto rozpocząć od wzniosłych hasel plakatu, takich jak:

- 1) „Młodzieży – naprzód do walki o szczęśliwą, socjalistyczną wieś polską”;
- 2) „Plon nieśmy plon w nasz ojczysty dom, żeby lepiej plonowało, po sto korcy z kopy dało”;

¹⁴ WSJP, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27356/haslo/5163702/patriotyczne>, [dostęp: 16.04.2023].

¹⁵ SJP PWN, [online] <https://sjp.pwn.pl/szukaj/has%C5%82o.html>, [dostęp: 16.04.2023].

¹⁶ SJP PWN, [online] <https://sjp.pwn.pl/szukaj/slogan.html>, [dostęp: 16.04.2023].

¹⁷ WSJP, [online] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/40998/slogan/4893449/zwrot>, [dostęp: 16.04.2023].

¹⁸ I. Kamińska-Szmaj, *Slogan reklamowy – budowa składniowa*, „Poradnik Językowy” 1996, nr 4, s. 14.

¹⁹ I. Borkowski, dz. cyt., s. 17.

- 3) „Pozdrawiamy kobiety pracujące dla pokoju i rozkwitu ojczyzny”;
- 4) „Socjalizm twórz, wspólnotę twórz, w radości buduj nowe i z fabryk, hut i z łań ziób braterskie podaj słowo”;
- 5) „Damy ojczyźnie więcej chleba! Szybko i sprawnie zbierzmy plony i wykonajmy omłoty!”;
- 6) „Jestem patriotką – przoduję w pracy”;
- 7) „Nasza praca największym bogactwem narodu”;
- 8) „Cześć przodownikom pracy, bohaterom socjalistycznego budownictwa”;
- 9) „Przez współzawodnictwo pracy do Polski silnej i bogatej” itp.

W powyższych przykładach wysoką frekwencją cieszą się leksemy *ojczyzna, socjalizm, naród, Polska, praca* (oraz pochodne od nich przymiotniki), często zestawione ze sobą w stosunku szeregowym. Aksjologiczną wyższość tychże niekiedy podkreślać ma – niepoprawny z perspektywy ortografii – zapis wielkimi literami. Zjawisko to szczególnie wyraźnie oddaje orędzie Bolesława Bieruta z 1947 roku, w którym zupełnie nieuzasadnione jest zastosowanie wielkiej litery dla rzeczowników pospolitych. Tutaj jednak, inaczej niż w języku niemieckim, graficzne wyróżnienie dotyczy jedynie wybranych form wyrazowych – dokładniej tych, które odnoszą się do wspólnoty, jedności i szeroko rozumianego patriotyzmu. Liczne są tutaj także sfrageologizowane lub silnie zmetaforyzowane konstrukcje, takie jak: *siły twórcze, praca twórcza, odrodzona Rzeczpospolita dźwiga się [...] z ruin i zniszczenia etc.*

Należałoby rozważyć jeszcze kwestię haseł plakatów, w których – w celu zdynamizowania – perswazja zdecydowanie częściej ujawnia się w samych składnikach zdania i jego syntaktyce. Wypowiedzi sygnowane są zwykle orzeczeniem w pierwszej osobie liczby mnogiej oraz odpowiadającymi fleksyjnie zaimkami: rzeczownym osobowym *my* i przymiotnym dzierżawczym *nasz*. Niekiedy myśl przekazana jest w formule równoważnika zdania. Najczęściej spotkać się można z treścią wyrażoną w trybie rozkazującym lub oznajmującym – rytualność haseł propagandy zdaje się wykluczać wszelkie wskaźniki zwątpienia, więc rzadkością są określenia uogólniające (wyrazy takie jak *pewne, określone, wiadome*) oraz tryb przypuszczający. Struktury te funkcjonują raczej w przekazach rozstrzygających o pejoratywnej identyfikacji (nacechowaniu) danej sprawy²⁰. Wszelkie nośniki niepewności nie pasują do tonacji pochwalnej lub mobilizującej, więc o pracy mówi się konkretnie i rzeczowo. Nacisk kładziony jest na pracowników wszystkich sektorów gospodarczych państwa: współwystępowanie w przestrzeni publicznej tych komunikatów służy propagowaniu jedności robotniczo-chłopskiej.

Charakterystyczne są także zwroty z użyciem rzeczownika w wołaczu liczby pojedynczej, co obrazuje plakat 1) oraz ulotka skierowana do kobiet, w której stosuje się apostroficzny zwrot do jednostki. Ta, pracując, stanowi indywidualium we wspólnej „walce o pokój i plan 6-letni”:

²⁰ J. Bralczyk, dz. cyt., s. 39–40.

KOBIETO! POLSKA LUDOWA wzywa cię do pracy! Demokracja ludowa stworzyła warunki pełnego równouprawnienia kobiet. Każda kobieta może się usamodzielnić i otrzymać pracę zgodnie z jej zamiłowaniem i umiejętnościami. System szkolenia przyzakładowego umożliwia zdobycie każdego zawodu. Podejmując pracę poprawiasz byt swój i swojej rodziny i wnosisz swój wkład do WALKI O POKÓJ I PLAN 6-letni. ZGŁOŚ SIĘ DO REFERATU ZATRUDNIENIA PREZYDJUM RADY NARODOWEJ, GDZIE OTRZYMASZ DOKŁADNE INFORMACJE I SKIEROWANIE DO PRACY.

Obecne w komunikacie wyróżnienie odrębności, wpisanej w działalność na rzecz ogółu, to jednoczesny manifest socjalizmu i zabieg retoryczny emocjonalizacji odbioru. Charakterystyczne dla tego typu wypowiedzi są duże kwantyfikatory, presupozycje, zneutralizowana modalność²¹, ale też leksemy kontekstowo nacechowane jednoznacznie dodatnio (*zamiłowanie, usamodzielnić, równouprawnienie* etc.). Mit wspólnoty nie jest wykładnikiem relacji o świecie pozajęzykowym, lecz ekspresją fikcji powstałej w obrębie samego języka²². Analogiczne wyrazy intratności pojawiają się także we wskazanym poniżej przekazie:

PRACUJ W GÓRNICTWIE! Górnik otrzymuje specjalne dodatki, których nie ma w innych zawodach. Górnik korzysta z bezpłatnego deputatu węglowego. Górnik ma trzytygodniowy urlop wypoczynkowy. Górnik jest otoczony specjalną opieką Państwa i społeczeństwa. Praca górnika jest w Polsce Ludowej ceniona i szanowana. Zgłoś się do Samodzielnego Referatu Zatrudnienia Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej; otrzymasz tam szczegółowe informacje, skierowanie i bezpłatny bilet do miejsca pracy. ZOSTAŃ GÓRNIKIEM!

Stylistyczna maniera powtarzania wyrazu *górnika* tworzy syntetyczny obraz samego zawodu, jak i kraju czy społeczeństwa, ponownie zresztą w służbie propagowanej ideologii. Jak poprzednio występuje tu także intencjonalne nagromadzenie rzeczowników i przymiotników o aprobatywnej semantyce (*dodatki, bezpłatny, specjalny, ceniony, szanowany*).

Hasła plakatów z przykładów 6), 8) i 9) posługują się z kolei – charakterystyczną dla okresu stalinizmu, dziś już zupełnie nieaktualną – jednostką językową *przodownika pracy* (których z rosyjska nazywano także *stachanowcami*, od nazwiska radzieckiego górnika – wzoru wyścigu pracy). Propagowana przez władze komunistyczne (a przy tym oficjalnie dobrowolna) rywalizacja między pracownikami fizycznymi służyć miała zwiększeniu wydajności²³, a przekraczanie wyznaczonej normy nagradzane było tytułem i odznaką Przodownika Pracy Socjalistycznej²⁴. Z czasem semantycznie rozszerzono to pojęcie do połączeń takich jak *przodownik racjonalizacji* (inżynier zgła-

²¹ I. Borkowski, dz. cyt., s. 21.

²² Tamże, s. 18.

²³ Z. Zblewski, *Abecadło PeeReLu*, Kraków 2008, 177–180.

²⁴ F. Czekerda, *Zapomniane słowa z PRL-u i nie tylko*, Olszanica 2019, s. 180.

szający wnioski racjonalizatorskie) oraz *przodownik mechanizacji* (rolnik prowadzący produkcję wielkotowarową)²⁵. Wyrażenia te utrwalane są w świadomości odbiorców jako postawy wzorcowe, wyrazem czego jest zestawione ze współzawodnictwem pracy słownictwo patriotyczno-patetyczne (*bohater, patriota, cześć, Polska* itp.).

Definicje *patriotyzmu lokalnego*, zaproponowane przez słowniki języka polskiego powstałe w dobie ówczesnego systemu, dość wyraźnie zresztą podkreślają relację tego terminu z pracą (czego późniejsze pozycje, wydane po 1989 roku, już nie odnotowują):

- a) Patriotyzm lokalny, zakładowy itp. «przywiązanie do swojego miejsca zamieszkania, zakładu pracy itp.»: [...] W zakładach pracy dobrze zorganizowanych, opiekujących się należycie pracownikami, tworzy się niemal zawsze zdrowy, zakładowy patriotyzm – tworzy się duma robotników z przynależności do przodującej załogi. *Nowe Drogi* 6, 1952, s. 16²⁶;
- b) P. lokalny «przywiązanie do swojego miejsca zamieszkania, zakładu pracy itp.»²⁷.

Słownik języka polskiego pod redakcją M. Szymczaka wyróżnia nawet połączenie *patriotyzm socjalistyczny*, który definiowany jest następująco:

- c) Patriotyzm socjalistyczny «typ patriotyzmu łączący postępowe treści tradycyjnej postawy patriotycznej z ideologią socjalistyczną»²⁸.

Przywołane powyżej objaśnienia a) oraz b) są zatem odzwierciedleniem zjawiska łączliwości rzeczowników *praca* i *patriotyzm* (oraz innych derywatów od nich powstałych). Przykład c) jest natomiast unikatowym reliktem połączenia wyrazowego, które nie ma znaczenia globalnego i jest semantycznie podzielne, a tym samym nie spełnia formalnych wymogów, które pozwalałyby uznać to wyrażenie za jednostkę językową²⁹. Daje to jednak ogłęd na ówczesny stopień oddziaływania technik szerzenia ideologii politycznych, które utrwały się w języku na tyle głęboko, że wymagały osobnej adnotacji.

Z powyższej charakterystyki wynika zatem stylistyczna schematyczność przekazów kształtujących majestat pracy. Niską frekwencją odznaczają się pojęcia emocjonalnie neutralne – tym samym znacznie częściej pojawiają się tzw. metafory konkretne albo s frazeologizowane konstrukcje, które pozwalają „grać na uczuciach”, tj. eliminować działanie myślowej oceny komunikatu. Taki sposób budowania wypowiedzi daje władzę nad tłumem³⁰, a w połączeniu z inkluzywnymi formami orzeczeń i zaimków, oraz z językowymi wykładnikami imperatywności, tworzy iluzję socjalistycznej solidarno-

²⁵ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989.

²⁶ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, S. Skorupka, H. Auderska, t. 6, Warszawa 1964, s. 190.

²⁷ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Lempicka, Warszawa 1989, s. 543.

²⁸ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1979, s. 621.

²⁹ M. Grochowski, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń 1982, s. 28–34.

³⁰ I. Borkowski, dz. cyt., s. 18.

ści³¹. Zabiegi te są uniwersalną retoryką polityki, co dodatkowo potwierdza fakt, iż owe komunikaty mają również spory potencjał intertekstualny³².

Likwidacja wroga – przykłady, cechy formalne, poetyka propagandy

Jednym z wyróżnionych mechanizmów językowej perswazji jest spłylenie aksjologicznej orientacji, która pozwala zespolić nadawców i odbiorców komunikatu, usytuowanych w jednolitej i spójnej przestrzeni (związanej analogią doświadczeń czy języka). Dysponenci takiego przekazu, narzucając treści i formalny kod jego realizacji, wytyczyli jednocześnie obowiązujące w danej rzeczywistości normy. Konwencja ta wyklucza jednak kompleksowość rozwiązań – wszystko to, co odbiega od określonego standardu, staje się zarazem wyznacznikiem obcości i dalej – wrogości. Propaganda nie dopuszczała sytuacji wielowartościowości czy wolności wyboru, raczej kreowała prawdy skrajne, zerojedynkowe. Narzucone racje stały względem siebie w opozycji, co eliminowało możliwość polemiki i zwątpienia³³. Jednym z mediów tej systematyki w PRL-u były hasła plakatów i afiszy; ich przykłady znajdują się na poniższej liście:

- 10) „Co chcieli spekulanci i kułacy.. a co z tego wynikło”;
- 11) „Ujawniaj spekulanta. On cię okrada i pogarsza twoje zaopatrzenie”;
- 12) „Paskarz to nasz wróg”;
- 13) „Dureń, co słucha z miną tak błogą. Komu pomaga? Śmiertelnym wrogom.”;
- 14) „Bądź czujny wobec wroga narodu”;
- 15) „Strzeż tajemnicy państwowej”;
- 16) „Oszust podatkowy okrada państwo i społeczeństwo. Współdziałajcie w zwalczaniu nadużyć podatkowych”;
- 17) „Pomóż zwalczyć nadużycia [łapownictwo, nadużycia, złodziejstwo, spekulacja, pasek, szaber]”;
- 18) „Targowica. Z pnia narodowej zdrady [Seweryn Blumsztajn, Mirosław Chojecki, Zygmunt Przetakiewicz, Zdzisław Najder, Bohdan Cywiński, Zbigniew Bujak, Józef Piniór, Jerzy Giedroyc, Romuald Spasowski, Zdzisław Rurarz, Gustaw Herling-Grudziński]”;
- 19) „Dobry kułak. Stara mądrość uczy: nie wierz bogaczowi! Jedną dłoń ci poda – a do drugiej złowi!”.

Powyższe hasła wyróżniają się mechanizmem symplifikacji rozkładu wartości, który wprowadza tonację lęku i niepewności. Komunikaty najczęściej formułowane są z użyciem trybu rozkazującego – wówczas stanowią one formę apelu, zachęcającego

³¹ Tamże, s. 23–24.

³² M. Śleziak, *Intertekstualność w polskich hasłach i sloganach politycznych*, „Oblicza Komunikacji” 12/2020, s. 154.

³³ I. Borkowski, dz. cyt., s. 18–19.

do danej postawy, bądź z wykorzystaniem trybu oznajmującego, któremu najczęściej towarzyszy jeszcze zabarwienie sarkastyczne. Komunikaty 13) i 19) utrzymane są w ironicznej konwencji, skonstruowanej na wzór prostej rymowanki. Dalej istotny jest też aspekt wspólnoty, co podkreślają hasła 14) i 16), ale zdecydowanie częstsze są zwroty do jednostki. Oddziela się w ten sposób sprawy indywidualne od rzeczy państwowych, choć te pierwsze nadal odgórnie wpisuje się w sferę tych drugich. Wysoką frekwencją odznaczają się leksemy *spekulant*, *kułak*, *wróg*, *pasek*, *nadużycie*, *okradać* (oraz inne formacje derywacyjne od nich powstałe). Przekazy są zwykle krótkie i zwarte, składniowo nieskomplikowane (dominacja zdań pojedynczych lub równoważników); niekiedy ich rozumienie zależne jest od dołączonej do hasła grafiki, która symbolicznie reprezentuje podejmowane zjawisko (przykłady 10, 17 oraz 18).

W tym kręgu tematycznym znacznie częstsze jest zastosowanie poetyki metaforycznej, rozwijanej przede wszystkim w przestrzeni samej ikonografii, która stanowi załącznik centralny dla odbiorcy. Przenośnia użyta w celach perswazyjnych nasycza treść o pewną sugestywność; ta z kolei czyni z ogłoszenia tekst lepiej przyswajalnym, atrakcyjniejszym percepcyjnie³⁴. Słowem, hasła traktowane w izolacji, bez kontekstu plastycznego przywoływanych plakatów, są jedynie nieskomplikowanym do deszyfracji nośnikiem nakazów i zakazów. Karykaturalne, satyryczne, cyniczne obrazowanie postaw i zjawisk metaforyzuje cały przekaz – struktura językowa komunikatów ma w tym przypadku mniejszy, choć wciąż niebagatelny udział. Co odróżnia ten rodzaj przenośni od zabiegu charakterystycznego dla poezji, to ułożenie w wąskim, dookreślonym nurcie skojarzeniowym, niewykraczającym poza obszary, które wymagałyby od odbiorcy wysiłku w odczytaniu ukrytych znaczeń. Tendencyjność i konkretność metafor objawiają się w rytualnym powtarzaniu konkretnych jednostek językowych, przy czym wiele z nich uznać można już za zupełnie niewspółczesne, a zarazem charakterystyczne dla tamtej epoki.

Hasła plakatów o numerach 10) i 19) wyróżnia słowo *kułak* – ściśle związane z kolektywizacją i kołchozem, nacechowane pejoratywnie określenie, którym nazywano bogatych chłopów zatrudniających siłę najemną. Z punktu widzenia władz kułak był wyzyskiwaczem rolnym, którego należało piętnować i ekonomicznie osłabić. Ten drugi cel określono nawet czasownikiem *rozkułaczyć* (pozbawić majątku), czyli wyrazem pochodnym powstałym wskutek derywacji prefiksalnie-sufiksalnie³⁵. Na rysunkach przedstawiany jako mężczyzna o złośliwym wyrazie twarzy, ubrany elegancko (w marynarkę, kamizelkę z dewizką, wysokie buty) – wizerunek ten pokrywa się ze sferą graficzną przywołanych przykładów. Świadectwem antagonistycznej postawy względem zamożniejszych chłopów może też być satyryczny wierszyk z 1947 roku „Kułak piecze,

³⁴ Tamże, s. 24–25.

³⁵ R. Grzegorzczkowska, *Zarys słowotwórstwa polskiego: słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1984, s. 21.

kułak stęka, a od setek kieszeń pęka”, albo zestawienie szeregowo tego pojęcia z innymi negatywnymi określeniami w wystąpieniu Jakuba Bermana z 1951³⁶:

„Dotęgnijcie waszą ostrą bronią kułaka i spekulanta, szpiega i dywersanta, amerykańskiego podżegacza i neohitlerowca. Odsłońcie zawiły mechanizm kułackiej postawy”³⁷.

Status *kułaka* jest w tej wypowiedzi zależny od nagromadzenia wyrazów silnie nacechowanych, natomiast w plakacie wynika z pragmatycznego wykorzystania tonacji ironicznej. Uwidacznia się zatem językowa napastliwość, arbitralność i leksykalna ekspresyjność³⁸ – cechy propagandy nieobecne w kształtowaniu kultu pracy.

Hasła 10), 11) i 17) to z kolei stygmatyzacja *spekulantów* (towarów konsumpcyjnych), czyli zaradnych obywateli, którzy kupowali i gromadzili pewną ilość dóbr w celu ich dalszej odsprzedaży z zyskiem. W czasach komunistycznej „sprawiedliwości społecznej”, a przy tym permanentnego niedoboru artykułów powszechnego użytku, zjawisko *spekulacji* (synonimicznie nazywanego także jako *paskarstwo* bądź *pasek*) podlegało surowym karom, jednak restrykcyjny system nie był w stanie całkowicie tej działalności zlikwidować³⁹. Z potrzeby uświadamiania narodu powstawały plakaty i afisze, okraszone hasłami ukształtowanymi na wzór przyjętego szablonu językowego: *spekulant* lub *paskarz* to jednoznacznie wróg i złodziej, całego społeczeństwa, czyli też każdej indywidualnej jednostki. Ujawnia się również tendencja do łączliwości wyżej wskazanych leksemów ze słownictwem militarnym, konkretnie: *zwalczanie* (*zwalczać*), oraz mobilizującym: *pomóż*, *współdziałajcie*. Wyrazy z tej pierwszej grupy, jak i cała wymowa powyższych komunikatów, nie odpowiadają narracji obecnej przy tematyce pracy: tutaj ujawnia się postawa niechęci, tam działało w imię pokoju.

Trwała akceptacja nowej władzy mogła zostać osiągnięta jedynie w wyniku społecznej legitymizacji. Przekonanie o jej stabilności podkreślać miała bezalternatywność wyboru i dalej – brak odpowiedzialności za ewentualne decyzje. Dobry obywatel to obywatel posłuszny, który pozwoli zagospodarować swoją wolność⁴⁰. W tym kontekście charakterystyczny jest plakat nr 18), który wymienia nazwiska działaczy opozycji na konarach uschniętego drzewa. Zestawia się je ze zmetaforyzowanym hasłem, którego symbolika sięga wydarzeń końca XVIII wieku, oraz z wyliczeniem ulokowanym na korzeniach (*żądza władzy*, *sprzedajność*, *warcholstwo*, *zaprzaństwo*, *zaślepienie*). Wynika z tego konsekwencja w dychotomicznym wartościowaniu rzeczywistości, w ramach której ważne jest jedynie natężenie kontrastu i uwypuklenie przeciwieństwa, nie zawarta treść.

Dość wyrazista jest zatem stylistyczna maniera przekazów dotyczących konieczności likwidacji wroga. W tym kręgu tematycznym znacznie większą rolę pełni w plakacie

³⁶ F. Czekierda, dz. cyt., s. 94–95.

³⁷ Mowa Jakuba Bermana wygłoszona w październiku 1951 podczas ogólnopolskiej narady poświęconej wszystkim dziedzinom twórczości, zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

³⁸ I. Borkowski, dz. cyt., s. 23–24.

³⁹ F. Czekierda, dz. cyt., s. 142.

⁴⁰ I. Borkowski, dz. cyt., s. 19.

sama grafika – często jej osadzenie w kontekście zrytualizowanej przeniósł wzmocnia znaczeniowo samo hasło, które funkcjonując w izolacji, pozbawione byłoby konstytutywnego sensu. Odnosi się to głównie do przekazów o brzmieniu satyrycznym. Charakterystyczne są także wykładniki imperatywności (tryb rozkazujący), powtarzalność pejoratywnych ekspresywizmów leksykalnych (*kułak*, *spekulant* itp.) i szablonów językowych. Taki sposób kształtowania wypowiedzi utrwał stereotypy i wizję świata zerojedynkowego, bazującego na skrajnościach.

Podsumowanie

Wyróżnienie cech nowomowy na podstawie przekazów z przestrzeni publicznej z okresu stalinizmu uznać można za prymarny cel tego artykułu. Wyodrębnione kręgi tematyczne komunikatów uwypukliły jednak różnice i podobieństwa językowe ówczesnych mechanizmów propagandowych. Właściwości te zależne są od przyjętej odgórnie narracji, która determinuje zakres całej poetyki manipulacji – słowem, pojęcia opisuje się w zgodzie z ustaloną dyrektywą. W perswazyjnym przekazie wykorzystywane są: środki należące do morfologicznego podsystemu języka, środki ujawniające się na płaszczyźnie syntaktyki, liczne elementy leksyki, w tym pojedyncze leksemy i związki frazeologiczne, stylistyka oraz wspomagające materiały graficzne⁴¹. Metodykę tę szczegółowo odzwierciedlają wskazane w pracy przykłady komunikatów oraz ich opis analityczny, w którym uwzględniłam cechy formalne. Te z kolei opatrzyłam komentarzem, sytuującym dane zjawisko w uniwersalnej poetyce propagandy, niekiedy również z adekwatnym odniesieniem do rzeczywistości pozajęzykowej. Mam świadomość, że przywołane przeze mnie komunikaty być może niecałkowicie wyczerpują problem języka propagandy, niemniej jednak sądzę, że pośród nich nadal wskazać można główne wyróżniki nowomowy.

Pierwszym z nich byłoby wartościowanie, czyli najważniejsze (co potwierdza dychotomiczność postaw i całej oprawy stylistycznej w zestawieniu wyróżnionych tematów) i jednocześnie skrajne rozłożenie znaków wartości w systemie. W mechanizmie tym nie liczy się precyzja semantyczna, lecz arbitralnie przypisane słowu znaczenie, jego wymowa w rzeczywistości pozajęzykowej. Zabieg ten kształtuje ogół hierarchii aksjologicznej, opartej zresztą o zerojedynkowe, niepodlegające polemice półprawdy. Treść pełni w takim przekazie drugorzędną rolę; znacznie ważniejszy jest ogólny wymiar komunikatu, albo raczej jego antagonistyczna orientacja. Kontrast funkcjonuje w zamierzonym natężeniu, stąd też bez większego trudu ocenić można, co jest dobre, a co złe. Nieprzypadkowo więc sięga się po słownictwo ekspresyjne, silnie nacechowane dodatnio lub pejoratywnie.

⁴¹ Tamże, s. 20.

Drugim byłaby antykomunikacyjność, która wyklucza jakąkolwiek wymianę informacji. Głos jest tylko jeden i należy on do rządzących – sam ten fakt legitymizuje nową władzę, ale też wspiera strukturę funkcjonowania całego dyskursu totalitarnego. Zdaje się, że w efekcie dochodzi do zaburzenia sytuacji komunikacyjnej, czy to na poziomie ograniczonego kontaktu, czy choćby kontekstu, który został zawężony do konwencjonalnych symboli. Wszyscy są też podmiotową wspólnotą, co reprezentować mogą wykładniki imperatywności (tryb rozkazujący, wołaczowe zwroty do adresata) oraz zamki inkluzywne i orzeczenia w pierwszej osobie liczby mnogiej. Społeczeństwo działa dla dobra lub na szkodę ogółu i od konsekwencji tych działań zależy ogólny charakter przekazów. Wynika z tego, że funkcjonujący w państwie totalitarnym aparat kształtowania świadomości społecznej jest elastyczny, przystosowany do zmian. Konkluzja ta dotyczyć może odmienności propagandy na polu samej choćby tematyki, ale też w odniesieniu do teorii o różnorodnej metodologii integracji pokoleniowej.

Trzecim jest rytualność, inaczej – nachalna maniera powtarzalności. Gdy łączy się z wartościowaniem i zjawiskiem jednogłosu, tworzy iluzję przestrzeni pozbawionej alternatyw, w której to niektórzy sami zaczynają szukać instancji ograniczających wolność. Brak odpowiedzialności za wybór jest bezpieczny i wygodny, nie wymaga też krytycyzmu. W tym przypadku nie przyjmuje się również do wiadomości możliwości pomyłki czy błędu (niska frekwencja użycia trybu warunkowego i modulantów). Sukcesy są przedmiotem pochwał, zyskują zatem miano przedsięwzięć wyjątkowych, które opisuje się z wykorzystaniem słownictwa mobilizującego bądź patriotyczno-patetycznego. Wszelkie nieprawidłowości z góry uznaje się za wrogie i nieodpowiednie, więc im towarzyszy tonacja satyryczna i leksyka militarna. Wreszcie całość tych zabiegów (niekiedy tylko wybranych leksemów) powiela się w obrębie jednego przekazu, albo wszystkich, które poruszają konkretną problematykę. Każdy tekst – choćby częściowo – nawiązuje do innych, nawet w przypadkach, gdy treści są skrajnie odmienne.

Wreszcie czwartym wyróżnikiem byłaby fikcyjność, płynnie ścierająca się z całą resztą cech komunistycznego dyskursu. System wysłowienia ideologicznego służy potrzebom państwa i jego rządzących, a prawdy te nie są możliwe do wyrażenia w naturalnym języku. Społeczeństwo utożsamia się na podstawie wspólnej rasy, narodowości, kultury, religii, języka i żadnej z tych sfer nie kwestionuje. W procesie odbiorczym dominuje więc postawa wiary identyfikującej postulat z rzeczywistością. Uzus językowy jest arbitralnie sterowany, może podlegać manipulacjom semantycznym czy leksykalnym i na jego łamach powstaje odrębny, symulowany świat. Rzeczywistość pozajęzykową tworzy złożona systematyka języka. Zbiór zabiegów z zakresu poetyki, stylistyki itp. kreuje abstrakcyjne środowisko w służbie konkretnej ideologii.

Nowomowa jako taka (w wersji komunistycznej) była obca, nigdy dostatecznie zakorzeniona⁴² i to zadecydowało o jej szybkim wyparciu. Dzisiaj stała się już elementem

⁴² J. Bralczyk, dz. cyt., s. 351.

diachronii języka⁴³, warto jednak mieć na uwadze, że manipulacja i perswazja wpisane są w istotę sztuki retorycznej, a ta funkcjonuje z powodzeniem już od czasów starożytnych. Język polityki i propaganda są natomiast zasadniczą częścią środków masowego przekazu, niezależnie od obowiązującego systemu, jednak w ostateczności to od nas, odbiorców, zależy powodzenie tych, którzy przemawiają.

Bibliografia

- Amsterdamski S., Jawłowska A., Kowalik T., *Język propagandy*, Warszawa 1979.
- Borkowski I., *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981–1995*, Wrocław 2003.
- Bralczyk J., *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- Czekierda F., *Zapomniane słowa z PRL-u i nie tylko*, Olszanica 2019.
- Dubisz S., *Język i polityka*, Warszawa 1992.
- Głowiński, M., *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa 1993.
- Grochowski M., *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń 1982.
- Grzegorzczkowska R., *Zarys słowotwórstwa polskiego: słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1984.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989.
- Kamińska-Szmał I., *Slogan reklamowy – budowa składniowa*, „Poradnik Językowy” 1996, nr 4.
- Krawczyk A., *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944–1947*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, 25/2.
- Śleziak M., *Intertekstualność w polskich hasłach i sloganach politycznych*, „Oblicza Komunikacji” 12/2020.
- Zajdel J., *Pokolenia PRL na ekranie w kontekście dokumentów prasowych z epoki*, Katowice 2018.
- Zblewski Z., *Abecadło PeeReLu*, Kraków 2018.
- Zusman V., Gronskaya N. E., Batishcheva T., *Totalitarian Language: Reflections Of Power (Russian, German, Italian Case Studies)* [w:] *Autorità e crisi dei poteri*, red. P. Helzel, A. Katolo, Padwa 2012.
- Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1989.
- Słownik języka polskiego PWN*, [online: <https://sjp.pwn.pl/>].
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, S. Skorupka, H. Auderska, t. 6, Warszawa 1964.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1979.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, [online: <https://wsjp.pl/>].

Wykaz źródełowy komunikatów

- 1) Plakat *Młodzieży – naprzód do walki o szczęśliwą, socjalistyczną wieś polską*, W. Chmielewski, 1951 [w:] *Przeżyjemy to jeszcze raz. Plakat w PRL*, reż. K. Tchórzewski, Polska 2012.
- 2) Plakat *Plon niemiemy plon w nasz ojczysty dom, żeby lepiej plonowało, po sto korcy z kopy dało*, L. Jagodziński, 1952 [w:] *Plakat polski*, oprac. J. Mroszczak, B. Penciak, H. Szemberg, Warszawa 1957, s. 58.
- 3) Plakat *Pozdrawiamy kobiety pracujące dla pokoju i rozkwitu ojczyzny*, W. Fangor, J. Tchórzewski, 1953 [w:] Z. Zblewski, *Socrealizm w Polsce. Kultura ręcznie sterowana* [online] <https://twojahistoria.pl/2017/12/11/socrealizm-w-polsce-kultura-recznie-sterowana/>.

⁴³ I. Borkowski, dz. cyt., s. 27.

- 4) Plakat *Socjalizm twórz, wspólnotę twórz, w radości buduj nowe i z fabryk, hut i z łańcu zbóż braterskie podaj słowo*, R. Cieśliewicz, 1955 [w:] K. Piotrowski, wystawa *Thymós. Sztuka gniewu 1900–2011*, archiwum [online] https://kpbc.ukw.edu.pl/Content/168551/PDF/CSW-Thymos_biblioteka.pdf.
 - 5) Plakat *Damy ojczyźnie więcej chleba! Szybko i sprawnie zbierzmy plony i wykonajmy omloty!*, autor nieznany, b.d. [w:] Z. Zblewski, *Socrealizm w Polsce. Kultura ręcznie sterowana* [online] <https://twojehistoria.pl/2017/12/11/socrealizm-w-polsce-kultura-recznie-sterowana/>.
 - 6) Plakat *Jestem patriotką – przoduję w pracy*, Z. Kaja, 1973 [w:] Galeria plakatu Poster Gallery [online] https://www.poster.pl/pl/kaja_zbigniew_wystawa_buw_2010.html.
 - 7) Plakat *Nasza praca największym bogactwem narodu*, J. Przygodzki, 1962 [w:] *Polski plakat polityczny*, oprac. A. Cetanowski, Warszawa 1980, s. 59.
 - 8) Plakat *Cześć przodownikom pracy, bohaterom socjalistycznego budownictwa*, Z. Waszewski, 1951 [w:] *Przeżyjmy to jeszcze raz. Plakat w PRL*, reż. K. Tchórzewski, Polska 2012.
 - 9) Plakat *Przez współzawodnictwo pracy do Polski silnej i bogatej*, autor nieznany, 1947 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 10) Plakat *Co chcieli spekulanci i kulacy.. a co z tego wynikło*, autor nieznany, 1950 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 11) Afisz *Ujawniaj spekulanta. On cię okrada i pogarsza twoje zaopatrzenie*, 1950 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 12) Plakat *Paskarz to nasz wróg*, autor nieznany, 1950 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 13) Plakat *Dureń, co słucha z miną tak błogą. Komu pomaga? Śmiertelnym wrogom*, P. Łabużek Baro, 1953 [w:] wystawa *Plakaty propagandowe z lat 1945–1989*, archiwum [online] <https://www.lodz.ap.gov.pl/art,59,plakaty-propagandowe-z-lat-1945-1989>.
 - 14) Plakat *Bądź czujny wobec wroga narodu*, T. Trepkowski, 1953 [w:] *Przeżyjmy to jeszcze raz. Plakat w PRL*, reż. K. Tchórzewski, Polska 2012.
 - 15) Plakat *Strzeż tajemnicy państwowej*, W. Fangor, 1951 [w:] *Przeżyjmy to jeszcze raz. Plakat w PRL*, reż. K. Tchórzewski, Polska 2012.
 - 16) Plakat *Oszust podatkowy okrada państwo i społeczeństwo*, autor nieznany, 1950 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 17) Plakat *Pomóż zwalczyć nadużycia*, autor nieznany, 1948 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 18) Plakat *Targowica. Z pnia narodowej zdrady*, autor nieznany, b.d. [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.
 - 19) Plakat *„Dobry” kulak. Stara mądrość uczy: nie wierz bogaczowi! Jedną dłoń ci poda – a do drugiej złowił*, S. Wielgus, 1953 [w:] wystawa *Plakaty propagandowe z lat 1945–1989*, archiwum [online] <https://www.lodz.ap.gov.pl/art,59,plakaty-propagandowe-z-lat-1945-1989>.
- Afisz *Pracuj w górnictwie!*, 1951 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta do Narodu Polskiego, 1947 [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.

Ulotka *Kobieto! Polska Ludowa wzywa cię do pracy!*, 1952 r [w:] wystawa *Propaganda PRL-u na plakacie i afiszu*, archiwum [online] <https://zamosc.ap.gov.pl/index.php/popularyzacja/wystawy/2021/propaganda-prl-u-na-plakacie-i-afiszu>.

THE PROPAGANDISTIC VALUE OF LANGUAGE USED IN INFORMATIONAL JOBS FROM POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

Abstract: The main aim of the article is the exposition of linguistic attributes of communal area slogans, which appeared on authentic posters, placards, and leaflets created in Polish People's Republic (within 1947–1956). The analysis of sources ensues within two topical categories. Measures applied in slogans (stylistic devices, coaxing mechanisms, syntactic structures, lexemes) situate content in universal and unique (communist) political and propagandistic language. The indicated characteristic is also portrayed with information about socialistic, non-linguistic reality.

Keywords: propagandistic language, slogan, newspeak, loaded language, political language

Martyna Pruszewicz

Studenckie Koło Naukowe Młodych Germanistów

Opiekun koła: dr Tomasz Żurawlew

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

RETORYKA POSTULATYWNA W WYBRANYCH TEKSTACH PIOSENEK XAVIERA NAIDOO

Uwagi wstępne

Xavier Naidoo to jeden z czołowych piosenkarzy współczesnej sceny muzycznej w Niemczech. Urodził się 2 października 1971 roku w Mannheim. Piosenkarz dorastał w rzymskokatolickim domu rodzinnym. Wydał zarówno płyty solowe, jak i te nagrane z zespołem *Söhne Mannheims*, którego jest współzałożycielem oraz wokalistą. Płyty cieszyły się ogromnym uznaniem, sprzedawały się w milionach egzemplarzy, a co za tym idzie, zajmowały czołowe miejsca na liście najchętniej kupowanych płyt w Niemczech, Austrii i Szwajcarii oraz pokryły się złotem i platyną. Ponadto jego autentyczne i różnorodne występy na żywo uważa się za najlepsze, jakie ma do zaoferowania scena muzyczna w Niemczech. Artysta działa w zakresie gatunków muzycznych takich jak: R&B, soul i pop. Swój debiutancki album studyjny *Seeing is Believing* wydał w 1994 roku w Stanach Zjednoczonych. Był to początek jego kariery solowej, która trwa do dziś. Warto wspomnieć, iż realizował się również w zakresie aktorstwa, występując w musicalach i filmach, oraz był jednym z mentorów programu *The Voice of Germany*.

Jakkolwiek wiele powiedziano i napisano na gruncie publicystycznym o jego osobowości, to nie znajdujemy jednak w naukowym dyskursie dotyczącym współczesnej kultury muzycznej żadnych prac badawczych na temat śpiewanych przez niego tekstów. W związku z tym chciałabym wypełnić tę lukę – przynajmniej częściowo – i opisać w niniejszej pracy to, co niemal od razu da się wychwycić przy pierwszym zetknięciu z tekstami jego piosenek – mianowicie postulatyność ich treści. Jest to oczywiście jedna z wielu cech interesujących mnie tekstów, jednak ponieważ wiąże się z nią sfera społecznie ważnych wartości, wydaje się pożyteczne, by je rozważyć, przybliżając ich sens. Będę chciała odnieść się do najważniejszych z nich na podstawie trzech wybra-

nych przeze mnie utworów: *Alles kann besser werden*, *Bitte hör nicht auf zu träumen* oraz *Ich brauche dich*.

W eksplikacji wartości, o których mowa w tekstach śpiewanych przez Naidoo, ważne jest, jak sądzę, zwrócenie uwagi na antropocentryczny charakter ich treści. Jak stwierdza Jadwiga Puzyńska, wartości zawsze dotyczą relacji, która wiąże je z człowiekiem, a ściślej jego stosunkiem do nich¹. Podążając za rozpoznaniem badaczki, będę chciała ten stosunek ujawnić poprzez analizę sposobu użycia języka we wskazanych wyżej piosenkach. Od razu należy podkreślić, że z uwagi na styl artystyczny, w jakim się one realizują, szczególna uwaga będzie tu zwrócona na tzw. mowę nie wprost², co zakłada przyjrzenie się sensom figuratywnym, przenośnym – innymi słowy rozpatrzenie struktury symbolicznej interesujących mnie treści. Sądzę, iż takie podejście pozwoli mi lepiej rozpoznać specyfikę wyrażonej w tytule retoryki postulatycznej. Zakładam, że tak sprofilowana refleksja będzie przydatna nie tylko dla miłośników piosenek śpiewanych przez Xaviera Naidoo, ale przede wszystkim badaczy zainteresowanych problematyką aksjologiczną współczesnej niemieckiej kultury muzycznej.

Problem postulatyczności sensów w tekstach piosenek Xaviera Naidoo

Analizę warto rozpocząć od jednego z najbardziej znanych tekstów śpiewanych przez Naidoo *Alles kann besser werden*, którego już sam tytuł (dosł. *Wszystko może być lepsze*) sugeruje, że autor wyraża postulat lepszego porządku ludzkiego bytu:

Alles kann besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles soll besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles wird besser werden
Wir holen uns den Himmel auf Erden
Und keiner muss sein Leben mehr gefährden
Einer der kostbarsten Schätze auf Erden

Ich will raus aus dieser Scheiße hier
Doch ich weiß nicht, wie das gehen soll

¹ J. Puzyńska, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków 2013., s. 108–109.

² Pojęcie *mowa nie wprost* eksplikuje w swojej pracy J. Puzyńska. Według autorki oznacza ono przekazywanie określonych treści w sposób utajony, sugerowanie ich za pomocą figur i tropów semantycznych, aluzji i podtekstów, elips i niedopowiedzeń (por. Puzyńska J., *Słowo Norwida*, Wrocław: 1990, s. 13–14). Pojęcie to rozważa m.in. również A. Puczyłowski. W ujęciu badacza mowa nie wprost dotyczy stanu nieodwoływalności implikatury, która jest konsekwencją logiczną wypowiedzianego zdania. (por. T.A. Puczyłowski, *Odwoływalność i mowa nie wprost*, „*Filozofia nauki*” 2020, nr 28(3), s. 79).

*Raus aus diesem scheiß Revier
Doch ich weiß nicht, wie das gehen soll
Man sperrt mich hier in diesen Bezirk
Weil ich den Rest der Welt nicht sehen soll
Ich werd aus diesem Knast heraus spazieren
Wenn ich weiß, wohin ich gehen soll*

*Alles kann besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles soll besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden*

*Alles wird besser werden
Wir holen uns den Himmel auf Erden
Und keiner muss sein Leben mehr gefährden
Einer der kostbarsten Schätze auf Erden
Auch wenn du jetzt bitterlich weinst
Bitte gib nicht auf
Auch wenn du grad das Leben verneinst
Bitte gib nicht auf
Auch wenn du dir verstorben scheinst
Bitte gib nicht auf
Auch wenn alles verdorben scheint
Gib nicht auf*

*Alles kann besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles soll besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles wird besser werden
Wir holen uns den Himmel auf Erden
Und keiner muss sein Leben mehr gefährden
Einer der kostbarsten Schätze auf Erden*

[...]

*Alles kann besser werden
Alles wird besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles soll besser werden
Holen wir uns den Himmel auf Erden
Alles wird besser werden
Bitte gib nicht auf
Wir holen uns den Himmel auf Erden*

*Und keiner muss sein Leben mehr gefährden
Einer der kostbarsten Schätze auf Erden*

*Bitte gib nicht auf
Bitte gib nicht auf
Bitte gib nicht auf
Gib nicht auf*

Przyglądając się ukształtowaniu językowemu piosenki, należy stwierdzić, że dadzą się w nim spostrzec liczne powtórzenia. Niektóre wersy – zwłaszcza te semantycznie nośne – powtarzane są dwa, trzy, a nawet cztery razy. Mam tu na myśli m.in. *Alles kann besser werden / Holen wir uns den Himmel auf Erden* (dosł.: *Wszystko może być lepsze / Sprowadźmy niebo na ziemię*) czy *Bitte gib nicht auf / Auch wenn du grad das Leben verneinst* (dosł.: *Nie rezygnuj proszę / nawet jeśli zaprzeczasz swojemu życiu*). Sądzę, iż autor dzięki tym reduplikacjom wzmacnia przekaz retoryki postulatycznej, nadając jej jednocześnie wymiar poetyckości. Warto w tym kontekście podkreślić, że powtórzenia to w teorii stylistyki zabieg stylistyczno-składniowy polegający na powielaniu w zdaniu czy sekwencjach zdań słów w celach ekspresywnych³. W tym kontekście wydaje się, że ekspresywna funkcja zastanych w utworze powtórzeń ciąży ku przekonaniu odbiorców do sensu, które niosą – wzmocnione, co koniecznie należy podkreślić, różnicą w modalności. Bo zauważmy, że w reduplikowanych często wersach *Alles kann besser werden / Alles soll besser werden* (*Wszystko może być lepsze / Wszystko powinno być lepsze*) mamy do czynienia ze zmianą modalnościową wypowiedzi, która nie pozostaje bez wpływu na stopniowanie postulatyczności przekazu. Niem. *soll* ma to do siebie, że w analizowanym tu kontekście jest zdecydowanie bardziej „postulatycznie zaangażowane” w odróżnieniu od *kann*, które ujawnia sens przypuszczenia. Warto przy okazji odwołać się do ustaleń Janiny Labochy, która definiując modalność językową wskazuje na to, iż służy ona wyrażaniu stosunku nadawcy wobec przekazywanych przez daną wypowiedź treści⁴. Nie ulega wątpliwości, że sens cytowanych wyżej wersów ujawnia utrwaloną w nich postulatyczną postawę podmiotu do świata, który, w jego ujęciu, wymaga korekty.

Analizując kształt językowy tekstu śpiewanego przez Naidoo musimy ponadto stwierdzić, że postulatycznie zaangażowany jest w nim sam układ składniowy. Bo oto ciąg syntagmatyczny *Holen wir den Himmel auf Erden* (*Sprowadźmy niebo na ziemię*) wykazuje modalność imperatywną, która w odróżnieniu od szyku prostego w funkcji oznajmującej (*wir holen...*) jest immanentnym wyrazem dopominania się przez pod-

³ por. A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Warszawa 1990, s. 118.

⁴ J. Labocha, *Modalność w opisie wypowiedzi językowych*, [w:] Szczyrbak M., Tereszkiwicz A. (red.), *Kontakty językowe: księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbiecie Mańczak-Wohlfeld z okazji 70. Urodzin*, Kraków 2020, s. 205–206.

miot o ogólnie pojęte dobro. Ledwie dostrzegalne przesunięcie składniowe wzmocnienia zatem przekaz postulowanych przez Naidoo wartości, kryjących się tym razem za symbolicznie nośnym znaczeniem *Himmel* (*nieba*). Należy tu przywołać definicję leksykograficzną tej jednostki. Otóż w języku niemieckim oznacza ona: (1) pozorne sklepienie półkuliste nad horyzontem, na którym można zaobserwować słońce i gwiazdy, (2) miejsce uznawane za raj, siedzibę przebywania Boga, aniołów, świętych, oraz zmarłych, (3) Bóg / bóstwo, (4) baldachim⁵. Słownik odnotowuje zatem fakt wyraźnej polisemiczności znaczenia tego słowa. Dostrzegamy, że jednym z sensów jest ten, któremu wyraz w analizowanym tekście piosenki daje jej autor, mianowicie: 'miejsce przebywania Boga', kojarzonego przez świadomość językową z najwyższym dobrem, miłością, pokojem – źródłem samych pozytywnych wartości. Należy stwierdzić, że wyraz ten użyty wielokrotnie w analizowanym tu tekście stanowi metonimię Boga oraz przypisywanych mu przymiotów, i że pełniąc taką funkcję jest wykładnikiem postulatorywności przekazu. Autor dopomina się tym samym o to, by wartości kojarzone z tajemnicą *Himmel* były realizowane w praktyce życiowej. Dbanie o pokój, braterstwo w międzyludzkich kontaktach, także o uczciwość naszych działań jest w jego ujęciu przepisem na udane życie. Innymi słowy, jeśli sprowadzimy *Himmel auf Erden* (*niebo na ziemię*), będziemy szczęśliwi i – śpiewa dalej Naidoo – *nikt nie będzie musiał narażać swojego życia na niebezpieczeństwo* (takie znaczenie mają słowa: *keiner muss sein Leben mehr gefährden*). Uwagę zwraca w kolejnym wersie wysoki znak nacechowania aksjologicznego słów określających *życie*. Jest ono konceptualizowane jako *einer der kostbarsten Schätze auf Erden* (dosł. *jeden z najcenniejszych skarbów ziemi*). Tym samym konkretyzuje się wniosek, że retoryka postulatorywna konstruowana jest za pomocą definicji poetyckiej, którą za Jolantą Chojak rozumiem jako „próbę wyjścia poza kategorie oferowane przez język w postaci gotowych nazw”⁶. Szczególną uwagę zwraca w tekście definiowanie życia ludzkiego poprzez odniesienie do symboliki kryjącej się za nim. *Schatz* (*skarb*) – słowem, którego nie tylko znaczenie opisowe, lecz również konotacyjne ujawnia bardzo wysoki, pozytywny znak nacechowania aksjologicznego. Ponadto wyraz ten umocniony jest epitetem *kostbar* (*cenny*), użytym w stopniu najwyższym, stanowiącym tym samym jawny wykładnik wartościowania. Przymiotnik ten podkreśla na tle kontekstu ważność sensu rzeczownika *Himmel*, który w tekście, jak się okazuje, stał się nie tylko „narzędziem” postulowania lepszego świata, lecz również zasadniczym kryterium jego wartościowania. Możemy stwierdzić, że retoryka postulatorywna dochodzi w tej piosence do głosu poprzez użycie języka w funkcji wartościującej, za pomocą której autor uświadamia słuchaczom, iż nie ma nic cenniejszego niż życie.

Zauważmy, iż następane wersy wprowadzają zupełnie inny nastrój za sprawą ujawnienia wyrazistych – dosadnych wręcz – przeciwieństw. Autor piosenki odchodzi od

⁵ Wahrig-Burfeind R., *Wahrig. Deutsches Wörterbuch*, Monachium 2001, hasło: *Himmel*.

⁶ J. Chojak, Kilka pytań o definicję poetycką, [w:] Chojak J., Korpysz T., Waszakowa K. (red.), *Człowiek, słowo, świat*, Warszawa 2010, s. 125.

wyrażeń nacechowanych pozytywnie, wchodząc w obszar mowy spoza konwencji grzeczności. Padają słowa: *Ich will raus aus dieser Scheiße hier [...] / Raus aus diesem scheiß Revier* (Chcę się wydostać z tego szamba (dosł.: gówna) / z tej skalanej (dosł. gównianej) przestrzeni). Postulat dążenia do lepszego świata wyrażony jest tu za pomocą języka o wyraznie ujemnym znaku nacechowania aksjologicznego – za sprawą wulgarnego rejestru mowy. Do objaśnionej wyżej metonimii Boga, wyrażonej w tekście słowem *Himmel*, dochodzi zatem kolejna metonimia, kojarzona ze światem złym i człowiekowi nieprzychylnym, artykułowana tym razem poprzez słowo *Scheiße* (gówno). Sens tekstu piosenki ukazuje wyraźną opozycję między postulowanym światem dobrym, a piętnowanym światem złym. Do poczynionych już ustaleń należy zatem dodać kolejne stwierdzenie, że postulatyczność przesłania budowana jest za pomocą metaforycznego tworzenia obrazów dobra i zła. Podmiot wartościujący opowiada się wyraźnie za dobrem i swoimi postulatami artykułowanymi w sposób metaforyczny kieruje odbiorców piosenki ku dobru. Warto przy okazji zwrócić uwagę na fakt, że dobro, o którym mowa, wiąże autor tekstu z wartością wolności. Sens taki ujawniają wersy: *Ich werd aus diesem Knast heraus spazieren* (Wyjdę z tej ciupy) / *Wenn ich weiß, wohin ich gehen soll* (Gdy będę wiedział, dokąd powinienem iść). Niem. *Knast* jest potocznym odpowiednikiem polskiego *ciupa*, czyli więzienia. Nie jest to rzecz jasna wyraz, który wzbudzałby pozytywne odczucia w człowieku. Należy on do retoryki niedbałej i w tym sensie, w odróżnieniu od nienacechowanego *Gefängnis* (więzienie), wyzwała w tekście piosenki silniejszy efekt wartościujący, piętnujący rzeczywistość wewnętrznego zniewolenia człowieka.

Należy wyszczególnić jeden jeszcze fakt językowy, mianowicie retorykę prośalną, poprzez którą Naidoo nawiązuje bezpośredni kontakt ze swoimi słuchaczami. Częściowo cytowane już na wstępie niniejszej analizy słowa: *Bitte gib nicht auf / Auch wenn du grad das Leben verneinst / Bitte gib nicht auf / Auch wenn du dir verstorben scheinst* (Nie rezygnuj proszę / nawet jeśli zaprzeczasz swojemu życiu / proszę nie rezygnuj / nawet jeśli samemu sobie wydajesz się straconym), siłą rzeczy musimy zaliczyć do elementów postulatyczności przekazu, niosącego słuchaczom nadzieję na lepszy, solidarny świat. *Wszystko* – śpiewa Naidoo – *może być lepsze*, jeśli człowiek będzie rozumiał wolność jako możliwość wyboru dobra. Przeprowadzony ogląd symbolicznych użyczeń języka w piosence prowadzi do wniosku, że taki właśnie jest jej sens.

Zwróćmy teraz uwagę na tekst pod tytułem *Bitte hör nicht auf zu träumen* (Proszę, nie przestawaj marzyć), którego symboliczne sensy sprzyjają budowaniu relacji z odbiorcą, opartej na doświadczaniu pozytywnych uczuć. Ich wykładnikiem jest już sam tytuł piosenki – niewątpliwie zachęcający do poznania jej treści:

Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.

Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt

Du bist die Zukunft,
Du bist ein Glück.
Du träumst uns in die höchsten Höhen,
Und sicher auf den Boden zurück.
Und ich bin für dich da,
Du für mich.
Seit deiner ersten Stunde glaube ich an dich.

Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.
Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.

Du bist der Anfang,
Du bist das Licht.
Die Wahrheit scheint in deinem Gesicht.
Du bist ein Helfer,
Du bist ein Freund.
Ich hab so oft von dir geträumt.
Du bist der Anlass,
Du bist der Grund.
Du machst die Kranken wieder gesund.
Du musst nur lächeln, und sagst ein Wort.
Denn Kindermund tut Wahrheit kund.

Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.
Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.

Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.
Bitte hör nicht auf zu träumen,
Von einer besseren Welt.
Fangen wir an aufzuräumen,
Bau sie auf wie sie dir gefällt.

Szczególną uwagę zwraca w tym tekście retoryka prozalna, którą ujawniają słowa samego tytułu. Warto podkreślić, że ten typ użycia języka znamy już z poprzednio analizowanej piosenki, co skłania do założenia, że jest on możliwym wykładnikiem stylowości tekstów śpiewanych przez Naidoo. Przede wszystkim jednak retorykę tę należy uznać za wykładnik żywego, afektywnie motywowanego kontaktu Xaviera ze słuchaczami oraz narzędzie postulatyczności niesionych sensów. Intertekstualny związek tego tekstu z treścią piosenki *Alles kann besser werden* (*Wszystko może być lepsze*) dostrzegamy również w drugim wersie, w którym jasne staje się to, że skierowana do słuchaczy prośba *Bitte hör nicht auf zu träumen* wiąże się z tęsknotą za *bessere Welt* (*lepszym światem*). Postulowany lepszy świat to – jak się okazuje również w tej piosence – świat suwerennych ludzi, którzy swoją wolność rozumieją jako możliwość wyboru dobra. Wykładnikiem językowym tego postulatu jest m.in. użyte w stopniu wyższym *besser* (*lepszy / lepiej*), które na tle kontekstu ujawnia presupozycję prowadzącą do konkluzji, że współczesna rzeczywistość wymaga korekty. Zastany tu implicytny sens należy niewątpliwie uznać za semantyczny składnik retoryki postulatycznej o wyraźnej skłonności autora do stosowania słownictwa dodatnio wartościującego. Współodpowiada ona za przekaz pozytywny, zachęcający słuchaczy do tego, by *nie przestawali marzyć o lepszym świecie*.

Zwróćmy teraz uwagę na kwestię personalności odbiorcy, gdyż ma tu ona charakter decydujący o formie piosenki. Stwierdziliśmy już, że jej autor nawiązuje żywy, autentyczny kontakt ze słuchaczami, jednak dalsza analiza utworu pozwala wyciągnąć wniosek, iż jest jeszcze inny odbiorca, z którym łączy go relacja bardzo osobista, intymna. Twórca piosenki zwraca się do niego za pomocą apostrofy *Du* (*Ty*), stosując jednocześnie słownictwo, u podstaw którego leży wysoki, pozytywny znak nacechowania aksjologicznego. Metafory takie jak *Du bist die Zukunft* (*jesteś przyszłością*), *Du bist ein Glück* (*jesteś szczęściem*), określają tego odbiorcę jako kogoś bardzo bliskiego i pozwalają stwierdzić wiązanie z nim nadziei na szczęśliwą przyszłość. Często powtarzane w utworze *Du bist...* (*Ty jesteś...*) wyraźnie wskazuje na relacyjny charakter użycia języka. Co więcej, da się stwierdzić zapośredniczony w tym użyciu szacunek do podmiotowej godności tego, do którego autor się zwraca. Zagłębiając się w sens dalszych wersów, m.in. tych, w których czytamy: *Du bist ein Helfer* (*jesteś wsparciem*), *Du bist ein Grund* (*jesteś przyczyną*), *Du machst die Kranken wieder gesund* (*uzdrawiasz*

chorych), musimy z całą powagą stwierdzić, że odbiorcą tych treści jest sam Bóg. Bo to przecież Jemu przypisuje się w tradycji kultury śródziemnomorskiej zdolność uzdrawiania chorych oraz to, iż jest przyczyną wszystkiego. Autor włącza zatem do swojego przekazu wymiar sacrum, który na tle kontekstu konstytuuje retorykę postulatyczną. Sensy przez nią eksponowane wskazują na to, iż w jego ujęciu *bessere Welt* winien być budowany we współpracy z Bogiem, który – jak można się domyślać – stanowi dla niego wartość najwyższą, centrum dążeń. Przeanalizowany tu typ kontaktu z odbiorcą pozwala wyciągnąć wniosek, że mamy w utworze do czynienia z formą modlitwy. Nie jest to jednak forma wyłączna, gdyż, jak zostało to już wyżej podkreślone, autor piosenki zwraca się także w sposób bezpośredni do słuchaczy. Trzeba więc przyznać, że pod względem formy jest to utwór po wielokroć wyjątkowy.

Uwagę zwraca w nim jeszcze modalność imperatywna, która – przypomnijmy – była elementem retoryki tekstu poprzednio analizowanego. W moim przekonaniu ten typ modalności należy uznać za ogniwo strukturalne badanej tu retoryki postulatycznej. Szczególnie wyraźnie modalność ta uobecnia się w słowach: *Fangen wir an aufzuräumen* (*zaczniemy robić porządek*), których sens wskazuje na to, że do wspólnoty ludzi odpowiedzialnych za realizację postulatku *bessere Welt* autor włącza też samego siebie.

Utwór *Bitte hör nicht auf zu träumen* ma charakter bardzo refleksyjny – właściwy podejmowaniu przemyśleń na temat ludzkiego losu, sensu życia i współczesnej rzeczywistości. Język kultury symbolicznej, na który składa się pozytywnie nacechowana leksyka, stanowi niewątpliwie o stylu tej piosenki. Sprzyja on kontemplacji znaków sacrum, dekodowaniu ich sensów – przede wszystkim jednak zachęca do włączenia ich w projekt postulowanego lepszego świata.

Na koniec przyjrzyjmy się jeszcze treści piosenki *Ich brauche dich* (*Potrzebuję Ciebie*), w której mamy do czynienia z zauważalną intensyfikacją obecności znaków sacrum. Są one wyrażane eksplicytnie, przede wszystkim jednak komunikowane w sposób umożliwiający stwierdzenie, iż wartości, których są eksponentami, stanowią dla twórcy tekstu filar życia, podstawę jego rozwoju:

*Ich lass dein' Namen auf meinen Rücken schreiben
Er soll bleiben
Mit dir im Rücken brauch ich nicht an Angst und Schrecken leiden
Ich lass dein' Namen auf meinen Rücken schreiben
Er soll bleiben
Mit dir im Rücken brauch ich nicht an Angst und Schrecken leiden*

*Ich brauche dich
Und ich tausche nicht
Ich liebe dich, mehr sag ich nicht*

*Ich werde dich lieben, ehren
Jeden Morgen verdank ich dir*

*Und diese Liebe soll sich vermehren
Meine Hoffnung lastet ganz auf dir*

*Du hast mir beigebracht, zu lieben und nicht zu hassen
Seit ich deine Liebe kenn, kann ich mein Herz nicht von ihr lassen
Du hast mir beigebracht zu lieben und nicht zu hassen
Seit ich deine Lieben kenn, kann ich mein Herz nicht von ihr lassen
[...]*

Wejrzenie w strukturę sensu tego tekstu pozwala wysnuć wniosek, że ponownie mamy do czynienia z językowym faktem modlitwy. Autor daje wyraz temu, iż wiąże swoje życie z Bogiem, ujawniając jednocześnie przebieg swojego „spotkania” właśnie z Nim. Zwłaszcza początkowe słowa: *Ich lass dein' Namen auf meinen Rücken schreiben / Er soll bleiben* (*Wypisałem na moich plecach Twoje imię/ i ma ono tam pozostać*) wskazują na wyjątkowość tej relacji, jej „wypisaną na plecach” trwałość. Doświadczeniem tej trwałości podmiot otwarcie dzieli się z odbiorcami. Uwagę zwraca przy tym afirmatywne użycie języka, którego dodatni znak nacechowania aksjologicznego obrazuje jednoznacznie pozytywny stosunek do Boga. Zastane w piosence wersy takie jak: *Mit dir im Rücken brauch ich nicht an Angst und Schrecken leiden* (*Z Tobą na plecach nie muszę cierpieć z powodu lęku*), *Ich werde dich lieben, ehren / Jeden Morgen verdank ich dir* (*Będę Cię kochał, czcił / Każdy ranek zawdzięczam Tobie*), *Meine Hoffnung lastet ganz auf dir* (*Pokładam całkowite nadzieje w Tobie*) są eksplicitnym wyrazem tego stosunku – także faktu, że doświadczenie Boga w życiu twórcy jest bardzo autentyczne. Zajmuje On w nim miejsce centralne, dając poczucie bezpieczeństwa.

W odróżnieniu od treści piosenek uprzednio analizowanych mamy w tym tekście do czynienia wyłącznie ze stylem medytacyjnym, który konkretyzuje się jako taki na skutek wspomnianej wyżej intensyfikacji znaków sacrum układających się w retorykę modlitwy. W ten sposób autor usiłuje włączyć odbiorców w swoje doświadczenie rzeczywistości nadprzyrodzonej, w sferę jej kontemplacji, zawieszając jednocześnie weryfikowalność sądów. Zastosowany w utworze styl medytacyjny daje podstawę do orzekania o podjętym przez twórcę intertekstualnym dialogu z Biblią, a ściślej z ewangelicznym przesłaniem miłości Boga do człowieka. Należy w tym kontekście podkreślić, że intertekstualność uznawana jest w teorii lingwistyki tekstu za jeden z warunków tekstowości⁷. Nasuwa się wniosek, iż stwierdzony wyżej typ stylu piosenki krystalizuje się m.in. w wyniku spełnienia tego warunku. Warto ponadto zauważyć, że autor, zwracając się do Boga, jednocześnie mówi o nim i w ten właśnie sposób pozwala zrekonstruować Jego językowy obraz. Odbiorcy dowiadują się m.in., że Bóg jest kimś, kto uczy kochać, sprzeciwiając się przy tym nienawiści (*Du hast mir beigebracht, zu lieben und nicht zu*

⁷ por. R. De Beaugrande, W.U. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990, s. 9.

hassen – Nauczyłeś mnie kochać, a nie nienawidzić). Ponadto odkrywają prawdę na temat Jego miłości, która w pełni rozpoznana nie pozwala się już od niej odwrócić. Taki sens dostrzegamy w słowach: *Seit ich deine Liebe kenn, kann ich mein Herz nicht von ihr lassen* (*Odkąd znam Twoją miłość, nie mogę już zamknąć przed nią mojego serca*). Podmiot mówiący w tym tekście uświadamia odbiorcom – szczególnie tym, którzy jak on wiążą nadzieję z Bogiem – potrzebę wdzięczności za Jego całkowicie bezwarunkową miłość. W niemal każdym słowie piosenki uwagę zwraca wysoki, pozytywny znak nacechowania aksjologicznego. Taki rodzaj eksponowania wartościowań jest wyrazem przywiązania do Boga, pragnienia trwania przy Nim, a także nieskończonej wdzięczności za jego miłość.

Aspektem, na który zgodnie z celem niniejszej pracy należy zwrócić szczególną uwagę jest, postulatyczny charakter utworu, który pozwala się dostrzec w jego ogólnym przesłaniu, a zwłaszcza w słowach: [...] *diese Liebe soll sich vermehren* (*miłość ta ma się pomnażać*). Zdają się one ginąć pośród zwrotów bezpośrednio afirmujących Boga, tymczasem mają istotne znaczenie dla konstytuowania się postulatyczności przekazu. Zastosowana w nich modalność powinnościowa wskazuje na to, iż twórca tekstu dopomina się tego, by ludzie doświadczeni miłością Boga dzielili się nią z innymi, pomnażali ją w świecie, dbali o dojrzewanie swojej relacji z Bogiem, jej progresywny rozwój.

Konkluzje

W wyniku przeprowadzonych analiz należy stwierdzić, że postulowane przez autora wartości należą do kultury symbolicznej, a u ich podstaw leży antropologiczna koncepcja człowieka⁸. Xavier Naidoo śpiewa o dobru, pięknie, prawdzie – także o wolności rozumianej jako możliwości wyboru dobra – i praktykowanie tych idei postuluje ze świadomością, iż mają one charakter konstytutywny dla budowania ludzkich wspólnot. Postulaty te ujawniane są na płaszczyźnie struktury semantycznej tekstów eksplicytnie, ale także za pomocą presupozycji semantycznych, które pozwalają się dostrzec na tle kontekstu. Język użyty w śpiewanych przez niego piosenkach zawiera słownictwo, u podstaw którego leży przeważnie wysoki, pozytywny znak wartości. W tekstach nie brak dodatkowo wartościujących metafor, symbolizacji i porównań składających się na tzw. mowę nie wprost, także nośnych stylistycznie powtórzeń. Ustalona obecność modalności imperatywnej i powinnościowej stanowi ważne ogniwo struktury sensów opisanej retoryki postulatycznej. W jednym przypadku dało się zaobserwować, że dla wzmocnienia jej emotywnego charakteru, ukazania niezgodny na rzeczywistość aksjo-

⁸ Koncepcję tę rozumiem za Janem Woleńskim wedle postulatu uznawania człowieka za zasadniczy punkt odniesienia w całym otaczającym świecie i przypisywania usposobieniu ludzkiemu autonomicznej roli w poznawaniu rzeczywistości (por. J. Woleński, *Czy antropocentryzm jest ważny?*, „Filozofuj!” 2021, nr 5(41), s. 41).

logicznej pustki autor sięgnął po słownictwo dosadne w funkcji ujemnej waloryzacji określonych realiów, które w jego kreatywnym ujęciu nie sprzyjają budowaniu *bessere Welt* (*lepszego świata*).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt włączania odbiorców piosenek w sferę kontemplacji rzeczywistości sacrum. Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że twórca wyraźnie się z nią utożsamia. Już pierwsze wejrzenie w sensy niektórych wersów tekstów pozwala domyślać się bliskiej relacji łączącej go z Bogiem. W przypadku piosenki *Ich brauche dich* sam Bóg jest odbiorcą jego słów w wyniku zastosowanej retoryki modlitwy, za pośrednictwem której postulowany jest świat zwracający się ku tajemnicy sacrum. Wydaje się, że zaobserwowany styl medytacyjny ujawnia wyraźny potencjał do tego, by prowadzić odbiorców do jej kontemplacji. Ten typ stylowości uznaję za składnik tego, co w powyżej analizie określałam mianem retoryki postulatycznej piosenek śpiewanych przez Naidoo.

Sądzę, że jednym z celów autora przebadanych tekstów jest uświadomienie słuchaczom źródeł kultury śródziemnomorskiej, która – na co wskazuje przeprowadzona refleksja – ciągle nie przestaje inspirować twórców współczesnej kultury muzycznej.

Bibliografia

Źródła

Wahrig-Burfeind R., *Wahrig. Deutsches Wörterbuch*, Monachium 2001.

Literatura sekundarna

Chojak J., *Kilka pytań o definicję poetycką*, [w:] Chojak J., Korpysz T., Waszakowa K. (red.), *Człowiek, słowo, świat*, Warszawa 2010.

De Beaugrande R. Dressler W. U., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990.

Kulawik A., *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Warszawa 1990.

Labocha J., *Modalność w opisie wypowiedzi językowych*, [w:] Szczyrbak M., Tereszkiwicz A. (red.), *Kontakty językowe: księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbicie Mańczak-Wohlfeld z okazji 70. Urodzin*, Kraków 2020.

Puczyłowski T. A., *Odwoływalność i mowa nie wprost*, „Filozofia nauki” 2020, nr 28(3).

Puzynina J., *Słowo Norwida*, Wrocław 1990.

Puzynina J., *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków 2013.

Woleński J., *Czy antropocentryzm jest ważny?*, „Filozofuj!” 2021, nr 5(41).

Postulative rhetoric in Xavier Naidoo's selected song lyrics

Abstract: The study focuses on postulative rhetoric, which constitutes an important element of axiological culture in selected songs written by Xavier Naidoo – one of the leading representatives of the contemporary music scene in Germany. Based on an analysis of selected lyrics, an attempt was made to answer the following questions: what values are postulated by the author and how does he express his axiological predilections? This goal was achieved with the use of methodological elements of the axiolinguistic description of the analyzed lyrics. The results of the analysis revealed that the values postulated in Naidoo's songs belong to symbolic culture and are rooted in the anthropological concept of man. They include freedom understood as the possibility to opt for the good, truth that constitutes the basic source of man's view of the world, and beauty associated with the sphere of sacrum, with which the artist unambiguously identifies. The language used in Naidoo's songs contains mostly vocabulary with a high, positive axiological load. The study demonstrated that the structure of the meanings in the songs sung by Naidoo often consists of imperative modality and modality of necessity. It was also found that by relying on both types of modality, the artist incorporates his audience into this experience of the world of symbolic values, including the reality of sacrum.

Słowa kluczowe: retoryka postulatywna, aksjolingwistyka, wartości moralne, kultura symboliczna, sacrum, antropocentryzm.

Key words: postulative rhetoric, axiological linguistics, moral values, symbolic culture, sacrum, anthropocentrism

Łukasz Marek Kowalski

Naukowe Koło Studentów Historii UWM

Opiekun: dr hab. Anna Pytasz-Kołodziejczyk, prof. UWM

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0009-2671-9607

MIĘDZY KOSOWEM A ANKARĄ, WYBRANE ASPEKTY PANOWANIA BAJAZYDA I BŁYSKAWICY

Trzej pierwsi władcy państwa osmańskiego sukcesywnie zwiększali obszary swojego panowania kosztem chrześcijańskich i muzułmańskich sąsiadów. Praktycznie niczym nieskrępowany rozrost terytorialny Turków osmańskich zaowocował zwiększonym zainteresowaniem Osmanami w Europie i na Bliskim Wschodzie. Militarne sukcesy Murada I doprowadziły ostatecznie do zawiązania kilku koalicji wymierzonych w państwo osmańskie. Z częścią z nich przyszło mu się zmierzyć osobiście, jeszcze za swojego życia, a z pozostałymi musiał się rozprawić jego syn i następca Bajazyd I, który dzięki swoim umiejętnościom otrzyma przydomek Błyskawica. Panowanie IV władcy osmańskiego obejmujące lata 1389-1402 zaowocuje pogłębieniem się procesów zapoczątkowanych jeszcze za rządów jego przodków oraz kontynuacją rozrostu terytorialnego państwa osmańskiego. Niniejszy artykuł ma za zadanie zakreślić najważniejsze wydarzenia, które miały miejsca w trakcie panowania Bajazyda oraz ich skutki, w tym kończąca panowanie ojca bitwę na Kosowym Polu oraz implozję państwa osmańskiego po przegranej bitwie pod Ankarą w 1402.

Najważniejszą i największą próbą powstrzymania Murada przed dalszymi podbojami była koalicja zawiązana przez tytularnego władcę Serbii w 1371 r., która zakończyła się klęską nad rzeką Marica. Siły koalicyjne liczące sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy¹

¹ E. Potkowski, *Warna 1444*, Warszawa 1990, s. 33.

zostały zaskoczone wieczorem z 25 na 26 września przez kilka tysięcy² Turków, którzy wdarli się niespostrzeżenie do obozu i urządzili prawdziwą rzeź. Wskutek paniki zabitych lub uwięzionych zostało wielu mężów, w tym sam tytułarny król Serbii. Część uciekających potopiła się w rzece albo została zabita w trakcie pościgu. Nie powinno zatem dziwić, że owa niewyobrazalna klęska długo utkwiła w świadomości tych, którzy przeżyli wyprawę. Serbski mnich Izajja utożsamiał haniebną klęskę z gniewem bożym oraz początkiem końca niezależności Serbów³. Wieść o zwycięstwie sił osmańskich rozprzeczła się po zachodniej Europie i zaczęła jako pierwsza tworzyć pogląd, jakoby to Osmanowie mieliby być nie do pokonania. Początkowo przeświadczenie to miało być nikłe, lecz oręż turecki sukcesywnie dostarczał nowych argumentów, które z wolna umacniały pogląd o tym, że armia osmańska jest niezwyciężona.

Mimo ciągle żywego w umysłach serbskich elit defetyzmu i czarnowidztwa, księciu Lazarowi Herbeljanowi udało się zjednoczyć do końca lat siedemdziesiątych znaczną część caratu Duszana⁴, które ówczesnie przeżywało okres rozbitcia na dzielnice. Momentem przełomowym, który zakończył katastroficzne myślenie była zwycięska bitwa pod Płocznikiem z 1386 r.⁵. Księciu Lazarowi wraz ze sprzymierzonymi siłami bośniackimi udało się przepędzić najazd Osmanów, który był słabo skoordynowany, ponieważ sam Murad walczył na anatolijskim teatrze z tureckimi bejlikami, a siły prowadzące najazd były tak samo liczne, jak siły Serbów. Wygrana skutkowała umocnieniem się pozycji księcia Lazara oraz powołaniem nowej koalicji wymierzonej w Osmanów. Dzięki zabiegom dyplomatycznym przed ostateczną konfrontacją z Osmanami udało mu się zawrzeć porozumienie z zięciami Vuko Brankwićem, Balšićem, Mikosem Garalim, Iwanem Szyszmanem oraz królem Bośni Tvrtkiem I. W potyczce mieli wesprzeć go jedynie pierwszy zięć oraz bośniackie posiłki⁶.

Do walnej bitwy między siłami koalicji serbskiej, a siłami Murada miało dojść 15 VI 1389 r. na Kosowym Polu. Współcześnie dominuje pogląd, że po obu stronach walczyło od 10 do 14 tys. ludzi. Obie armie w połowie składały się z konnicy. W bitwie u boku Murada pojawili się jego dwaj synowie, trzydziestoletni Jakub oraz prawdopodobnie o rok młodszy Bajazyd. Pomimo że nasza wiedza na temat najstarszego syna Murada jest znikoma, a późniejsze źródła raczej idealizują jego postać niż przedstawiają prawdę, niemniej jednak obaj bracia byli obcy z zarządzaniem. Wcześniej uczestniczyli w wyprawach ojca, przez co byli zaznajomieni ze sztuką wojenną. Dzięki zaangażowaniu Bajazyda podczas kampanii w 1386 r. w Karamanii otrzymał on swój przydomek „Błyskawica”⁷. Miejsce bitwy na Kosowym Polu zostało wybrane bezpośrednio przez

² Ibidem, s. 33.

³ *Dar Słowa*, tłum. T. Wątor-Naumow, A. E. Naumow, W Kotowiczowa, Łódź 1983, s. 126–127.

⁴ S. Rek, *Kosowe Pole 1389*, Warszawa 2016, s. 35–36.

⁵ E. Potkowski, op.cit., s. 43.

⁶ I. Czamańska, J. Leśny, *Bitwa na Kosowym Polu 1389*, Poznań 2015, s. 76.

⁷ Ibidem, s. 86, 93–100.

księcia Lazara, ponieważ posiadał od przewagę czasową na Muradem. Pomimo tego że dokładne miejsce starcia nie jest znane, pewne jest, że siły osmańskie rozstawiły się w południowej części kotliny, natomiast siły koalicji w północnej⁸.

Pomimo niezachowania się relacji o przebiegu bitwy, bazując na sile późniejszej tradycji, można częściowo wywnioskować o rozstawieniu sił i przebiegu bitwy. Siły koalicyjne zostały rozciągnięte po rozstawieniu się na swoich pozycjach. W centrum znajdował się sam książę Lazar wraz ze swoimi oddziałami, na jego prawym skrzydle zięć Vuk Branković, natomiast lewa strona była obsadzona przez bośniackie oddziały dowodzone przez Vlatka Vukovicia. Naprzeciw nim w centrum znajdował się Murad, na jego prawym skrzydle Bajazyd, a na lewym Jakub⁹.

Inicjatywa znalazła się po stronie Lazara, który pierwszy zaatakował przeciwnika. Po obu stronach walk dowódcy czynnie brali udział w walkach, przez co doszło do pewnego chaosu. W trakcie bitwy zginął zarówno Murad, jak i jego najstarszy syn Jakub oraz książę Lazar. Konstanty z Ostrowicy zanotował: „rycerz księcia Łazarza zabił Cesarza Murata. A tedyż też zabito syna jego Mustaffa [Jakuba], ale drugi syn Ilarynbajazyt [Bajazyd] został na stolcu cesarskim”¹⁰. Obie walczące strony poniosły dotkliwe straty, przez co trudno jednoznacznie odpowiedzieć, która ze stron zwyciężyła. Z jednej strony Serbom udało się zabić Murada oraz jego najstarszego syna, jednakże sam książę w trakcie walki wpadł w ręce nieprzyjaciół. Konstanty z Ostrowicy pisał o zdradzie wewnątrz koalicjantów, jednakże nie mówił o nikim konkretnym¹¹. Najprawdopodobniej sugerował regiment Bośniaków, który działał opieszale. Młodszy syn Murada, przeżył bitwę i został następcą swojego ojca. Nie powinno dziwić, że ów „przypadek” stał się dla późniejszej tradycji dość wątpliwy. Sugerowano następcy zawiązanie spisku na życie swojego ojca i brata, jednakże owa interpretacja współcześnie jest poddawana surowej krytyce. Tak samo jak tradycja zamachu na życie Murada za sprawą Miloša Obilića. Nie można jednoznacznie określić, czy ta postać faktycznie istniała¹².

Po bitwie do Bajazyda przyprowadzono pochwyconego księcia Lazara: „Temoż przywiedzion ksiądz Łazarz i wojewoda Krajmir przed Bajzeta. Cesarz Morat ociec jego i takeż brat Mustafa [Jakub], obydwu na marach leżeli. Atedy rzekł Bajzet ks. Łazarzowi: Oto wdzisz leżąc na marach ojca i brata mego. Jakoś się śmiał pokusić o to, iżeś się jemu przeciwieł? Książdz Łazarz milczał [...] Tu ks. Łazarz Cesarzowi rzekł: Wietszy dzi jest, jako się ociec twój miał okrólestwo Serbskie pokusić. A powiem ci Cesarzu Bajzecie: bych był to pierwej wiedział, co ter oczyma widzę, musiał by i ty na trzecieh marach leżeć. Ale sam pan Bog tak raczył mieć dla grzechow naszych. Nie się dzieje

⁸ Ibidem, s. 131, 133, 144–145.

⁹ Ibidem, s. 145–146.

¹⁰ *Pamiętniki Janczara czyli Kronika turecka Konstantego z Ostrowicy napisana między 1496 a 1501*, Kraków 1912, s. 40.

¹¹ Ibidem, s. 39–40.

¹² I. Czamańska, J. Leśny, op.cit., s. 174–176.

bożła wola. A w tym Cesarz Bajzet Łazarza ściąg rozkazał. [...] Cesarz Bajzet zwyciężywszy, ostał na Kozowym polu a na tymże poboisku uczynił zamię tam, gdzie ociec jego zabit; na szterech słupiech udziałan sklep, ołowem przykryty, któr i dziś stoi. A ojca swego i brata włożywszy w trumny, posłał je do Brusy [Bursy], gdzie ich potrzeb był¹³.

Bajazyd po egzekucji swojego rywala narzucił hołd synowi poległemu władcy Stefanowi. W ślad za nim uczynili to również inni panowie serbscy. Księżę Stefan wraz z innymi lennikami do końca panowania osmańskie monarchy wywiązywali się ze swoich zobowiązań, wysyłając posiłki. IV władca państwa osmańskiego kontynuował politykę ekspansyjną swoich przodków, dodatkowo umacniając swoje panowanie za sprawą związku małżeńskiego z córką Lazara Olivierą. Było to jego kolejne małżeństwo, ponieważ wcześniej był żonaty z muzułmankami. Według Ilony Czamańskiej, świadczy to nie o uległości Stefana, a zawarciu realnego sojuszu. Władca osmański regularnie wykorzystywał wsparcie Serbów natomiast Stefanowi umożliwiło to rozrost terytorialny kosztem jego serbskich sąsiadów. Możemy się także domyślać silnego wpływu nowej małżonki na męża oraz tego, że związek mimo różnic religijnych i kulturowych był udany. Bajazyd nie wymusił na Olivierze zmiany religii, a nawet nadał jej oddzielny pałac z własnym dworem, dając jej wielką autonomię. Małżeństwo do czekało się jednej córki¹⁴. Panujący był mocno przywiązany do swojej żony, zabrał ją na przynajmniej jedną ze swoich kampanii¹⁵. O jego zażyłej relacji z Olivierą oraz jej bratem Stefanem wspomina Konstanty z Osrtowicy: „Po tym Cesarz Bajzet zebrawszy wojsko, ciągnął z Despotem do Węgier przez Sawę; tam pobrawszy, spaliwszy, zamordowawszy, wrociłem się zasię i przewiozł się na ty miejscu, gdzie dziś jest Biłogrod, bo na ten czas jeszcze nie był postanowion. A ta turecka jazda napierwsza była do Węgier za Cesarza Zygmunta albo miała przed niem. Cesarz tedy Bajzet przewiozł się przez Dunaj, rzek Despotowi szurzemu swemu: Despocie zostań tu a postaw zamek sobie na tym miejscu; nie będąc przekazać i wystrzegam cię, iż masz wiele nieprzyjaciół na naszym dworze; jeśli że się będą obsyłać nie przyjedziż ku mnie; już ci ja ciebie tak zostawiam aby swe gardło zachować. Podziękowawszy Despot ostał się i począł zamek Białogród budować, który i dziś jest”¹⁶.

Bajazyd w europejskiej części swojego państwa skupił się nie tylko na Serbii, ale także na Bizancjum oraz Bułgarii. Narzucił on cesarzowi swoją wolę, przez co ten musiał płacić trybut oraz militarnie wspierać jego wyprawy analogicznie do Serbów. Dodatkowo udało mu się w połowie lat dziewięćdziesiątych XIV w. oprzeć granicę swojego państwa na rzece Dunaj poprzez zbrojne podbicie i likwidację cesarstwa bułgarskiego¹⁷.

¹³ *Pamiętniki Janczara*, s. 40–42.

¹⁴ I. Czamańska, *Chrześcijańskie małżonki sultanów tureckich. Małżeństwa polityczne w Imperium Osmańskim XIV i XV w.*, „Balcanica Posnaniensia” 2013, nr 20, s. 49

¹⁵ *Pamiętniki Janczara*. s. 44.

¹⁶ *Ibidem*, 43.

¹⁷ E. Potkowski, *op.cit.*, 49–50.

Po śmierci Murada jego następcy zdecydowanie udało się utrzymać stabilność w zachodnich regionach swojego państwa. Sytuacja na wschodzie była zgoła inna. W miesiąc od bitwy na Kosowym Polu część lenników osmańskich zarzuciła status poddańczy i wkroczyła na tereny zajęte przez Murada, aby ponownie je włączyć w teren swojej państwowości. Nadarzącą się okazję wykorzystali również władcy innych państw granicznych na wschodzie, nie będących jednocześnie byłymi lennikami. Bajazyd świadom ryzyka i zagrożenia, jakie niesie ze sobą załamanie stabilności na wschodzie, nie tracąc czasu, wyprawił się do Anatolii jeszcze w 1390 r. Jego kampania trwała dwa lata. W przeciwieństwie do swojego ojca był mniej wyrozumiały i dużo surowszy dla swoich rywali, domagając się egzekucji swoich oponentów. Jednocześnie zerwał on z jego strategią, która zakładała utworzenie buforu na wschodzie w postaci lenników. Po zajęciu ziem buntowników inkorporował je bezpośrednio do państwa osmańskiego. W swoich wyprawach posługiwał się siłami uzyskanymi z zachodniej części swojego państwa oraz posiłkami nadesłanymi przez trybutariuszy¹⁸. Najprawdopodobniej właśnie w trakcie tej kampanii uświadomił sobie potrzebę dalszych reform armii zapoczątkowanych przez swojego dziadka Orchana. Do końca swojego panowania rozwijał on system *dewszirme* oraz rozrost jednostki janczarów, która mogła przekroczyć stan trzech tysięcy ludzi¹⁹.

Po neutralizacji byłych lenników oraz podporządkowaniu sobie Serbii, likwidacji cesarstwa bułgarskiego monarcha skierował się ku Wołoszczyźnie. Była ona ówczesnie państwem zależnym od królestwa Węgier. Wyprawa odbyła się niedługo po zajęciu Bułgarii jeszcze w 1395 r. Część historyków sugeruje, że przez rozpoczęcie drugiej kampanii w Anatolii, która nałożyła się czasowo, Bajazyd nie mógł dowodzić siłami na zachodzie. Najbardziej prawdopodobne jednak jest to, że początkowo dowodził jeden z jego synów, aby on sam mógł zająć się bardziej angażującą i wymagającą wyprawą w Anatolii²⁰. Niemniej pewne jest, że 17 maja doszło do decydującej bitwy pod Rowiną z siłami Wołochów dowodzonych przez hospodara Mirszę Starego. Nie da się jednoznacznie określić strat, jakie ponieśli Osmanowie, jednakże ich siły zostały na tyle przetrzebione, że zdecydowano o wycofaniu się za Dunaj²¹. Hospodar wołoski, jeśli faktycznie zwyciężył militarnie, przegrał jednak dyplomatycznie, ponieważ został zobligowany do płacenia trybutu. Od tej pory Wołoszczyzna stała się kondominium Węgier i państwa osmańskiego. W samej bitwie zginęło dwóch lenników Bajazyda z Serbii – Konstatin Dragaš i Marko Mrnjavčević. Pozostawione przez nich ziemie zostały inkorporowane przez Osmanów²².

¹⁸ C. Imber, *Imperium Osmańskie 1300-1650*, Kraków 2020, s. 31–32.

¹⁹ E. Potkowski, op.cit., s. 43.

²⁰ K. Marinow, *Wybrane problemy upadku Tyrnowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2005, nr 80, s. 142–143.

²¹ I. Czamańska, *Moldawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV w.*, Poznań 1996, s. 210.

²² E. Potkowski, op.cit., s. 50.

Niezależnie od wyniku wyprawy na Wołoszczyznę, ciągła niepokonana ekspansja Turków osmańskich oraz wtargnięcie do węgierskiej strefy wpływów zaniepokoiło elity Węgier. Ówczesny władca królestwa król Zygmunt Luksemburski zasiadł na tronie jako dziewiętnastolatek w 1387 r. Mimo wieści o śmierci Murada nie zdecydował się od razu na wyprawę wycelowaną przeciwko państwu osmańskiemu, jednakże zaczął się do niej przygotowywać. Należy pamiętać, że mimo wszystko słaba pozycja Zygmunta Luksemburskiego, długi kryzys polityczny po śmierci Ludwika I Wielkiego oraz topniejąca siła królestwa Węgier w regionie zdecydowała o rozciągnięciu wyprawy w czasie. Jednocześnie król Węgier zabiegał, aby jego królestwo nie było osamotnione w trakcie wyprawy i zostało wsparte na arenie międzynarodowej. Nie chodzi tu wyłącznie o zależność od królestwa Wołoszczyznę i Chorwację, ale również inne kraje wykraczające poza region południowo-wschodniej Europy. Zygmunt ubiegał się o powołanie prawdziwej koalicji. Królowi udało się spożytkować działania i pozyskał wielu znakomitych mężów z zachodu Europy, głównie z Francji i Burgundii²³. Wśród przyszłych krzyżowców miał znaleźć się nawet sam Książę Burgundii, Hrabia Nevers Jan, o czym wspomina Jan Długosz w swojej kronice²⁴.

Przygotowania zakończyły się w lipcu 1396 r. Na czele stanął oczywiście sam Zygmunt Luksemburski. Poprowadził on wojska krzyżowe wzdłuż Dunaju, a następnie przeprawił się przez Żelazną Bramę. W połowie września armia dotarła pod Nikopolis. Czynnym świadkiem wyprawy był Johann Schiltberger, który jako giermek opisał krwawy szlak krzyżowców²⁵. Bawarczyk poza przedstawieniem obleganego miasta, próbował również oszacować armię Zygmunta, przypisując jej stan szesnastu tysięcy, natomiast siłom osmańskim, które pod dowództwem Bajazyda miały stawić im czoła – dwustu tysięcy²⁶. W przypadku sił koalicji liczba wydaje się wielce prawdopodobna, w przeciwieństwie do ilości nieprzyjaciół, z którymi mieli się zmierzyć. Współcześnie zakłada się, że siły pod dowództwem Zygmunta mieściły się w przedziale od dziesięciu do dwudziestu tysięcy ludzki. Natomiast w przypadku Osmanów, trudno jest ustalić konkretne liczby, zapewne były to siły porównywalne albo trochę mniejsze²⁷. Jednakże dzięki informacjom, których udzielił nam Schiltberger możemy założyć, że przez obleganie miasta domniemana nadwyżka sił chrześcijan była związana z dalszym zabezpieczaniem miasta, przez co nie mogła uczestniczyć w bitwie. Niemniej bitwa rozegrała się 25 września 1396 r.

W trakcie dwutygodniowego oblężenia do króla dotarła informacja o nadejściu Bajazyda. Zygmunt zdecydował oddalić się od miasta z większością sił i stawić czoła rywalowi. Według założeń króla Węgier, zaszczyt rozpoczęcia bitwy miał przypaść Wo-

²³ S. Rek, *Nikopolis 1396*, Warszawa 2016, s. 42–43, 47–48.

²⁴ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. X, tłum. J. Mrukówna, opr. D. Turkowska, M. Kowalczyk, Warszawa 2016, wyd. II.

²⁵ *Johann Schiltberger Podróż na wschód*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015, s. 7.

²⁶ *Ibidem*, s. 7–8.

²⁷ E. Potkowski, *op.cit.*, s. 53.

lochom, ponieważ to właśnie oni mieli największe doświadczenie walki z Osmanami, jednakże młody i niepokorny książę Burgundii nie pogodził się z tą decyzją i nie zważając na postanowienia, uderzył na przeciwnika. Według Schiltbergera, poza krnąbrnością oraz brakiem cierpliwości, o ataku miała przesądzić pycha księcia spowodowana tym, że nie mógł się pogodzić, iż nienależycie potraktowano zaangażowanie Jana oraz jego ojca Filipa II w wyprawę²⁸. Szaleńcza szarża sił księcia pomimo początkowego sukcesu, szybko okazała się błędem. Przewaga liczebna Osmanów była zbyt wielka i osamotnione siły zostały zdziesiątkowane przez ostrzał łuczników. Zygmunt widzący nieposłuszeństwo swojego sojusznika, zdecydował, aby reszta sił jak najszybciej ruszyła księciu na odsiecz. Niestety próba okazała się jedną wielką katastrofą. Zanim posiłki dotarły z odsieczą, wojsko księcia zostały zmiażdżone, a on sam trafił do niewoli. Siły krzyżowców wpadły w pułapkę bez wyjścia. Bitwa zakończyła się olbrzymim sukcesem Bajazyda oraz kompromitacją Luksemburga, który, gdyby nie bohaterska postawa Hermana II hrabiego Celje, zapewne sam trafiłby do niewoli. Wielu chrześcijan zginęło w trakcie bitwy, potopiło się, próbując uciekać tratwami zaopatrzonymi armię lub w trakcie pościgu. Niektórzy, jak Johann Schiltberger oraz książę Jan, trafili do niewoli²⁹.

Odmienne zdanie co do porażki ma kronikarz Jan Długosz, który wykazywał brak koordynacji i dyscypliny wśród krzyżowców oraz zaniechanie przez Zygmunta Luksemburskiego dowództwa nad wojskiem. W przeciwieństwie do Bawarczyka ukazuje on księcia Jana jako odważnego i honorowego męża³⁰. Niezależnie jednak od różnicy w poglądach co do winowajcy porażki, obaj zgadzają się co do tego, że to Bajazyd zatriumfował nad nieodpowiednio zorganizowanymi krzyżowcami. Jego zwycięstwo oznaczało śmierć i niewolę dla wielu wspaniałych panów oraz coraz bardziej nasilające się najazdy osmańskie na Węgry i tereny sąsiadujące. Jan Długosz wspomina o jednej z wypraw łupieżczych na obszar korony św. Stefana, która przyniosła olbrzymie straty ekonomiczne i demograficzne dla najejchanych terenów³¹.

Według przekazu Schiltbergera po bitwie następnego dnia miało dojść do ostatecznego przypiecztowania losu schwytanych w bitwie. Osmański władca zdał sobie sprawę z olbrzymich strat, jakie zadali mu chrześcijanie, co przywiodło go do zemsty. Rozkazał on księciu Janowi wybierać, kogo ma ocalić, a resztę kazał ścinać. Schiltberger twierdzi, że poddano egzekucji dziesięć tysięcy schwytanych, a sam proces miał trwać od rana do późnego popołudnia. Liczba ta poddawana jest współcześnie krytyce³². Nie mogła ona przekraczać kilku tysięcy, ze względu na sam fakt, że Bajazyd zdecydował się na zmianę swojego stanowiska względem więźniów. Większość z nich trafiła do tych, którzy byli odpowiedzialni za pojmania, a reszta w tym książę Burgundii i szesnastoletni

²⁸ *Johann Schiltberger*, s. 6.

²⁹ *Ibidem*, s. 6–7, 9.

³⁰ *Jana Długosza Roczniki*, s. 247–275.

³¹ *Ibidem*, s. 276.

³² E. Potkowski, *op.cit.*, 54.

Schiltberger przypadli zwycięzcy³³. Postawa władcy osmańskiego względem więźniów sugerować może dwie rzeczy. Pierwsza z nich oznacza chęć zastraszenia swoich lenników, którzy jak wiadomo występowali już wcześniej względem niego po śmierci ojca. Dodatkowo warta zauważenia jest powściągliwa postawa Bizancjum, które zarzuciło płacenie trybutu oraz przyłączenie się części Serbów i Bułgarów do wyprawy krzyżowców. Druga możliwość może sugerować chęć inwazji na Węgry, jednakże agresja Karamanii w 1397 r. pokrzyżowała mu plany, przez co zadowolił się wyłącznie sparaliżowaniem królestwa poprzez najazdy łupieżcze³⁴.

Bajazyd nie mógł sobie pozwolić na nieustannie zdestabilizowany wschód, ponieważ godziło to również w jego prestiż jako władcy. W 1394 r. przyjął on tytuł *suktanuii'*-*Rum* łącząc w ten sposób dwie tradycje³⁵. Odwołał się on bezpośrednio do schedy po nieistniejącym państwie Seldżuków oraz cesarstwie wschodnio-rzymskim. W obu przypadkach próba legitymizacji praw oznaczała gwarancję posiadania roszczeń do terenów na wschodzie i zachodzie oraz wytyczała drogę pod przyszłą ekspansję. Monarcha tak samo jak jego przodkowie był żywo zainteresowany sytuacją w Bizancjum, a nawet przewyższał w tym swoich poprzedników, ponieważ faktycznie planował zajęcie Konstantynopola³⁶. Wynikało to nie tylko z osiągnięcia prestiżu oraz propagandy władcy, ale również eliminowało ostatecznie zagrożenie cesarstwa³⁷. Pomimo słabości Bizancjum ówczesny cesarz Manuel II Paleolog wspierał lub organizował wystąpienia przeciwko Osmanom. Dodatkowo Bajazyd po wypowiedzeniu posłuszeństwa przez cesarza prowadził nieustanną blokadę stolicy cesarstwa. Właśnie za jego panowania powstała słynna forteca Anadolu Hisari, która była położona po drugiej stronie cieśniny, gwarantując przez swoje położenie pełną kontrolę przepływu statków³⁸. Dzięki tradycji Seldżuckiej mógł odwoływać się do tego samego co inni bejlikowie w Anatolii, gwarantowało to wspólny fundament pod budowę państwa, po zajęciu tych terenów.

W 1397 r. Bajazyd wyprawił się do Anatolii, aby ostatecznie poskromić władcę Karamanii. Rozprawienie ze swoim najgroźniejszym oponentem nie trwało długo. Aladdin władca Karamanii został pochwycony, a następnie z rozkazu Bajazyda uśmiercony. Sparaliżowane państwo nie stawiało dalszego oporu i szybko zostało opanowane przez władcę osmańskiego³⁹. Po opanowaniu sytuacji zdecydował się na dalszą ekspansję

³³ Johann Schiltberger, s. 10.

³⁴ C. Imber, op.cit., 33.

³⁵ P. Fodor, *Nieludzki ciężar Imperium. Osmanie w Europie Środkowej – nieudana próba stworzenia monarchii uniwersalnej (1390-1566)*, Oświęcim 2015, s. 25.

³⁶ R. Korczak, *Ingerencja Turków osmańskich w sprawy wewnętrzne Bizancjum za panowania Murada I i Bajazyda I*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2005, t. 80, s. 168.

³⁷ H. Inalcik, *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300-1600*, Kraków 2006, s. 28.

³⁸ D. Quirini-Popławska, *Losy chrześcijańskich jeńców w Turcji w XV-XVI w.: pomiędzy asymilacją, a wolnością*, w: *Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2012, s. 418.

³⁹ C. Imber, op.cit., s. 33.

kosztem innych bejlików. Państwo osmańskie rozwinęło się prężnie na wschód, docierając do granic geograficznej Anatolii.

Jak opisuje Jan Długosz: „Na początku Wielkiego Postu ukazała się [...] kometa [...]. Latem zaś tego roku doszło do wielkiej walki między chanem tatarskim Tamerlanem a sułtanem tureckim Bajazetem”⁴⁰. Działania militarne władcy osmańskiego w Anatolii wywołały zainteresowanie Timura Chromego. Po udanej kampanii w 1398 r. na sułtanat Delhi wyprawił się następnie na Kaukaz i Lewant. W 1401 r. zaatakował i zniszczył doszczętnie Bagdad, następnie swoimi siłami skierował się w stronę państwa osmańskiego. Za powód agresji przyjmuje się kilka czynników. Pierwszym z nich byli pokonani bejlikowie, którzy szukali protekcji u niezwykłego Timura⁴¹. Drugim – korespondencja dwóch władców, w której obrzucali się obelgami, prowokując przeciwnika⁴². Trzecim natomiast była wzrastająca potęga Osmanów oraz fakt, że poza Chinami, Timur pokonał wszystkich swoich znaczących rywali.

Bajazyd świadom siły przeciwnika oraz ryzyka, jakie poniesie w razie przegranej, zdecydował się ubiegać o sojusz z Mamelukami, o czym wspomina Schiltberger⁴³. Jego starania zakończyły się fiaskiem, ponieważ wcześniej zdecydował się naruszyć mame-lucką strefę wpływów, co pokrzyżowało próby zawiązania porozumienia. Niemniej do tego czasu Timur zdążył już zająć, a następnie zdewastować tereny pograniczne Osmanów, a jego pochód zaczął zmierzać w stronę centrum państwa. Władca osmański nie był przygotowany na taką ewentualność, ponieważ kiedy Timur rozpoczął inwazję, ten był zajęty blokowaniem Konstantynopola. Kiedy dotarły do niego wieści, zaprzestał swojej dotychczasowej działalności, a następnie ruszył na konfrontację z przeciwnikiem, konsolidując po drodze swoje siły. Do Bajazyda podczas forsownego marszu dołączyły liczne posiłki, z Anatolii oraz Rumelii. Jego armia została również wsparta siłami trybutariuszy na czele z ks. Stefanem. Znaczną część jego sił stanowiły oddziały z niedawno co przyłączonych terenów na wschodzie, przez co były mniej zdyscyplinowane i najzwyczajniej niepewne. Obie armie składały się głównie z kawalerii. Źródła podają, że Timur pod swoją komendą miał ponad sto tysięcy ludzi, a jego osmański rywal osiemdziesiąt tysięcy. Obecnie te liczby poddawane są krytyce i były dużo mniej liczne⁴⁴.

Wojska spotkały się 20 lub 28 lipca⁴⁵ 1402 r. pod Ankarą. Bitwa pod względem swojego rozmiaru miała być jedną z największych w całym średniowieczu. Po rozstawieniu się sił Bajazyda, Timur rozkazał kilkakrotnie atakować jego pozycje. Wszystkie z prób okazały się nieskuteczne, poza faktem, że utworzyły lukę między skrzydłami a centrum sił Osmanów. Owa różnica umożliwiła zdradę sił Turkmenów. Przejście części sił wojsk

⁴⁰ *Jana Długosza Roczniki*, s. 316.

⁴¹ M. Małowist, *Tamerlan i jego czasy*, Warszawa 1991, s. 71.

⁴² S. Rek, *Ankara 1402*, Warszawa 2019, s. 57–58.

⁴³ *Johann Schiltberger*, s. 24–25.

⁴⁴ M. Małowist, *op.cit.*, s. 74–75.

⁴⁵ Różnica w dacie wywodzi się z rozbieżności między kalendarzami. Według muzułmańskich przekazów bitwa miała zostać stoczona 28 lipca.

osmańskim na stronę przeciwnika oznaczała izolację piechoty, a następnie przegraną bitwę. Kolejny atak wydany przez Timura okazał się tym przeważający⁴⁶. Synowie monarchy oraz książę Stefan, próbowali uratować sytuację, jednakże nie udało im się. Armia została rozbita i rozpierzchła się. Część lojalnych sił wraz z Bajazydem znalazła schronienie na jednym ze wzgórz wokół Ankary. Władca próbował rozpaczliwie odparować ataki nieprzyjaciół, jednakże opór był daremny. Po kilku godzinach, gdy zapadł zmrok, próbował ostatecznie przebić się i wydostać z okrążenia, jednakże nie udało mu się i trafił wraz z synem Musą do niewoli⁴⁷. Timur po złapaniu swojego rywala oraz jego synów, złupił i zniszczył większość Anatolii do końca 1402 r. Czwarty władca państwa osmańskiego zmarł w nie do końca jasnych okolicznościach w niewoli u Timura w 1402 lub 1403 r., pozostawiając swoje państwo w totalnym chaosie i zniszczeniu.

Podsumowując, pomimo ostatecznej katastrofy w postaci najazdu Timura Chrorego, trudno przedstawić całość rządów Bajazyda jako regres w stosunku do jego wybitnych przodków. Mimo zakwestionowania dokonań wszystkich pokoleń, które doprowadziły do powstania oraz rozwoju państwa osmańskiego w okresie Wielkiego Interregnum (1402-1413), czas pokaże, że wspólne poświęcenia zaowocowały utrwaleniem wzorca cywilizacyjnego. Ostatecznym zwycięzcą w wojnie domowej pozostanie Mehmed I, który śladem ojca coraz bardziej będzie osłabiał tradycje koczownicze, do których odwoływał się jego brat, w trakcie trwania wojny. Bajazyd jako władca wykazał się nie tylko swoimi talentami dowódczymi, ale również jako kompetentny organizator i wizjoner, wyznaczył przyszły kurs rozwoju Imperium Osmańskiego swoim następcom. Dokonał on znaczącej ekspansji terytorialnej na wschodzie i zachodzie oraz kontynuował reformy zapoczątkowane przez swoich poprzedników. Osłabił w znacznym stopniu pozycję koczowników, posiłkując się regularnie siłami rumelskimi oraz trybutariuszami, którzy wspierali jego wyprawy. Dbał w stopniu znaczącym jako pierwszy władca o aurytet monarszy, rozwój prestiżu państwa, wyprzedzając w tym zakresie swojego ojca.

Bibliografia

Źródła

- Dar słowa*, tłum. T. Wątor-Naumow, A. E. Naumow, W. Kotowiczowa, Łódź 1983.
Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, tłum. J. Mrukówna, opr. D. Turkowska, M. Kowalczyk, Warszawa 2016, wyd. II, ks. X.
Johann Schiltberger Podróż na wchód, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015.
Pamiętniki Janczara czyli Kronika Turecka Konstantego z Ostrowicy napisana między 1496 a 1501, wyd. J. Łoś, Kraków 1912.

⁴⁶ Schiltberger sugeruje, że czynnikiem decydującym o przegraniu Bajazyda miało być użycie słoni bojowych przez Timura, zob. *Johann Schiltberger* s. 25.

⁴⁷ E. Potkowski, op.cit., s. 58.

Opracowania

- Czamańska I., Leśny J., *Bitwa na Kosowym Polu 1389*, Poznań 2015.
- Czamańska I., *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV w.*, Poznań 1996.
- Fodor P., *Nieludzki ciężar Imperium Osmańskie w Europie Środkowej – nieudana próba stworzenia monarchii uniwersalnej (1390-1566)*, Oświęcim 2015.
- Imber C., *Imperium Osmańskie 1300-1650*, Kraków 2020.
- Inalcik H., *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300-1600*, Kraków 2006.
- Małowist M., *Tamerlan i jego czasy*, Warszawa 1991.
- Potkowski E., *Warna 1444*, Warszawa 1990.
- Rek S., *Kosowe Pole 1389*, Warszawa 2016.
- Rek S., *Nikopolis 1396*, Warszawa 2016.
- Rek S., *Ankara 1402*, Warszawa 2019.
- Quirini-Popławska D., *Losy chrześcijańskich jeńców w Turcji w XV-XVI wieku: pomiędzy asymilacją a wolnością*, w: *Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności*, red. O. Płaszczewska, Kraków 2012, s. 417–435.
- Czamańska I., *Chrześcijańskie małżonki sultanów tureckich. Małżeństwa polityczne w Imperium Osmańskim XIV i XV w.*, „Balcanica Posnaniensia” 2013, nr 20, s. 47–63.
- Korczak, R., *Ingerencja Turków osmańskich w sprawy wewnętrzne Bizancjum za panowania Murada I i Bajazyda I*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2005, nr 80, s.161–171.
- Marinow K., *Wybrane problemy upadku Tyrnowa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2005, nr 80, 139–160.

BETWEEN KOSOVO AND ANKARA, SELECTED ASPECTS OF THE REIGN OF BAYEZID THE THUNDERBOLT

Abstract: The purpose of this article is to present the most important issues related to the figure of the fourth ruler of the Ottoman Empire Bayezid I. The period of his reign falls between 1389 and 1402. The beginning of his thirteen-years reign was directly linked to the coalition clash with his then-reigning father Murad I in Battle of Kosovo. One of the most important repercussions of the battle was the death of the Ottoman monarch and his elder son Jacob, which ensured Bayezid's rise to power. By that time, he already had experience in administration, military affairs, and his nickname, which he had received during one of his campaigns in Anatolia.

The period of Bayezid's rule coincided with the aggressions of two strong rivals of the Ottoman Empire. The 1396 expedition of Hungarian King Sigismund of Luxembourg and the invasion of Timur's army, which eventually led to the end of the Ottoman monarch reign because of the Battle of Ankara in 1402. However, regardless of the defeat and the disaster that befell the future empire in period 1402-1413 (Ottoman Interregnum), during his Reign he led reform and changes. This included those still initiated by his ancestors and new ones created directly during his Reign. There was a change of direction in the development of the Ottoman Empire in terms of the military and expansion strategy.

Keywords: Ottoman Empire, Bayezid Thunderbolt, Battle of Kosovo, Battle of Nicopolis, Battle of Ankara.

Jakub Radosław Sidor

Naukowe Koło Studentów Historii UWM

Opiekun: dr hab. Anna Pytasz Kołodziejczyk, prof. UWM

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Humanistyczny

PROPAGANDA NORMAŃSKA PRZEDSTAWIONA NA TKANINIE Z BAYEUX

Tkanina z Bayeux, wykonana pomiędzy 1069 a 1082 r., jak wszystkie średniowieczne źródła, zarówno pisane, jak i ikonograficzne, nie jest obiektywnym źródłem historycznym. Mimo jej niebagatelnej przydatności do rozważań nad podbojem Anglii przez Wilhelma Zdobywcę, pełna jest propagandowych scen mających ukazać konkretne zdarzenia tak, by przerysować wkład pewnych postaci – szczególnie biskupa Odo z Bayeux, a inne ukazać w negatywnym świetle. Głównym celem niniejszej pracy jest analiza krytyczna Tkaniny pod kątem przedstawienia na niej jawnej bądź ukrytej propagandy normańskiej, ukazującej podbój królestwa Anglii przez Wilhelma Zdobywcę. Przedstawienie na podstawie wybranych fragmentów tkaniny w jaki sposób ukazano wydarzenia historyczne, tak by wypadły one na korzyść nowego króla. Jakie elementy graficzne wytworzone zostały tak, by jawnie poprawić wizerunek Wilhelma Zdobywcę w stosunku do rzeczywistych wydarzeń oraz jak przedstawiano postaci przeciwników Normanów w celu umniejszenia im bądź usprawiedliwienia wyprawy wojennej przeciwko nim, ze szczególnym naciskiem na króla Harolda II i arcybiskupa Canterbury Stiganda.

Jeden z najsłynniejszych haftów stworzonych w XI w., upleciony z lnu zwyczajnego na dziewięciu lnianych płótnach o długości od czternastu do dwóch i pół metra, połączonych następnie ze sobą. W obecnym stanie cała Tkanina z Bayeux liczy nieco ponad sześćdziesiąt osiem metrów. Szeroka na całej długości na pięćdziesiąt cm uplecionych z pojedynczych płócien, pierwotnie na metr szerokich i przeciętych na pół¹. Początek

¹ D. Musgrove, M. Lewis, *Tkanina z Bayeux. Opowieść wysnuta*, tłum. A. D. Kamińska, K. Pachniak, Warszawa 2022, s. 43–44.

i koniec tkaniny z powodu złego jej przechowywania w przeszłości był dość mocno zniszczony i poszarpany, co może sugerować, że oryginalnie całość była nawet dłuższa. W górnej i dolnej części tkaniny znajdują się niewielkie szerokie na kilka centymetrów obramowania zawierające elementy zwierzęce i roślinne zaczerpnięte z legend i bajek ówczesnej kultury anglosaskiej, stanowiące element ozdobny właściwej historii. Na Tkaninie przedstawiono sześćset dwadzieścia sześć postaci, ponad siedemset zwierząt, około pięćdziesiąt drzew i roślin oraz trzydzieści dwa okręty. Na całej długości Tkaniny są także umieszczone napisy w języku łacińskim ułatwiające współczesnym obserwatorom interpretację opowieści. W trakcie trwania prac konserwatorskich w XVII w. na spód tkaniny, w celu zabezpieczenia i odnowienia całości, doszyto podkład z późnośredniowiecznych płatów lnianych. Na podkładzie tym w trakcie późniejszych konserwacji dopisano liczby od 1 do 58, które do dziś stanowią oznaczenie scen przedstawionych na Tkaninie, tymi też numerami posługuje się autor niniejszego artykułu.

Tkanina przedstawia historię podboju Anglii przez Wilhelma Zdobywcę. Opowieść przedstawiona na tym wyjątkowym hańcie rozpoczyna się od rozmowy króla EdwarDA Wyznawcy z Haroldem, earlem Wessex, najprawdopodobniej w 1064 r. Następnie widzimy podróż Harolda do Bosham, gdzie earl przeprowia się na statku przez morze. Harold ląduje na kontynencie na ziemiach hrabiego Guy'a z Ponthieu (na Tkaninie błędnie nazwany VVido), który więzi Anglosasa. Następnie na skutek interwencji księcia Normandii Wilhelma zostaje on uwolniony i przetransportowany na jego dwór, prawdopodobnie w Rouen². Dalej zaprezentowano wyprawę Wilhelma przeciwko Bretończykom, w której bierze też udział Harold, wślawiając się bohaterskim czynem uratowania dwóch tonących ludzi. Po kampanii obaj bohaterowie udają się do Bayeux, gdzie Harold składa przysięgę Wilhelmowi (o tym w dalszej części pracy) i powraca na statek do Anglii. Dalej ukazana jest śmierć i pogrzeb EdwarDA Wyznawcy oraz koronacja Harolda na króla Anglii. Następnie przygotowania Wilhelma do wyprawy na Anglię, transport aprowizacji i wojsk na Wyspy Brytyjskie, wielka uczta przed bitwą i sama bitwa pod Hastings. Końcowa scena przedstawiająca pogoń normańskich rycerzy za uciekającymi spod Hastings angielskimi chłopami, ewidentnie jest jakby urwana w połowie i dziś wszyscy badacze są zgodni, że na Tkaninie brakuje kilku końcowych scen, najprawdopodobniej przedstawiających koronację Wilhelma.

Sama w sobie Tkanina z Bayeux stanowi unikatowe i bardzo szczegółowe źródło historyczne do wydarzeń z lat 1064-1066. Nie oznacza to oczywiście, że jest bezstronne i łatwe w interpretacji. Napisy przy scenach są zbyt enigmatyczne, by wyjaśniać dokładnie przebieg zaprezentowanej opowieści. Służyły raczej rozeznananiu się, kto znajduje się na scenie i gdzie przenosi się akcja, a właściwa historia musiała być raczej opowiadana przez zewnętrznego narratora. Sama zresztą historia, jak to napisał Peter Zumthor,

² S.A. Brown, *The Bayeux Tapestry: History or Propaganda?*, w: *The Anglo-Saxons: Synthesis and achievement*, Pelteret D.A.E. (red.), Waterloo 1985, s. 17.

przedstawia bardzo tendencyjną wersję zdarzenia, mającą zapewne podkreślić rolę Odon z Bayeux (brata przyrodniego Wilhelma Zdobywcy) w wyprawie na Anglię³.

Autorstwo Tkaniny, jak i też dokładne określenie, kiedy ona powstała, pozostaje kwestią sporną po dziś dzień. Najczęściej wspomina się właśnie biskupa Bayeux jako potencjalnego mecenasa Tkaniny, wskazując na jego szczególną rolę, jaką odegrał w opisywanej historii. Wedle zwolenników tej teorii, Odo miał zamówić Tkaninę na konsekrację katedry w 1077 r. oraz jej ogólny pronormański wydźwięk.

W scenie 3⁴ Harold przedstawiony jest jako jeździec ubrany z czerwone szaty z ptakiem łownym, prawdopodobnie sokołem, w towarzystwie pięciu psów. Zmierza on do swojej nadmorskiej posiadłości Bosham, co dodatkowo jest przedstawione na napisie nad postaciami UBI HAROLD DUX ANGLORUM ET SUI MILITES EQUITANT AB BOSHAM ECCLESIA[M]. Tkanina jest jedynym źródłem z epoki, które wskazuje Bosham jako miejsce, z którego Harold przepłynął na kontynent. Port ten został wymieniony z nazwy nie bez przyczyny. Na początku lat pięćdziesiątych XI w. ojciec Harolda, Godwin, w trakcie buntu przeciwko Edwardowi Wyznawcy, miał przejąć podstępem posiadłości i kościół w tym mieście. Z tego też miejsca Godwin wraz z całym rodem udał się na wygnanie. Prawdopodobnie wymienienie Bosham miało być przypomnieniem podstępnej natury Godwinsonów i braku ich poszanowania do składanych przysięg. Tak jak ojciec – Godwin, łamiąc śluby, buntuje się przeciwko swojemu królowi, tak też syn – Harold nie wypełnia ślubów wierności przeciwko Wilhelmowi, podstępem koronując się na króla po śmierci Edwarda, wbrew składanym wcześniej obietnicom⁵.

Po wylądowaniu na kontynentalnej części Europy, Harold w scenie 7 zostaje błyskawicznie pojmany przez hrabiego Ponthieu, jednego ze sprzymierzeńców Wilhelma Zdobywcy. Dlaczego jednak wylądował właśnie w tym miejscu? Jeżeli Harold chciał udać się prosto do Wilhelma, to powinien popłynąć prosto na południe do Rouen, gdzie najprawdopodobniej wtedy przebywał. Podróż do Flandrii jest w tym miejscu więc całkowicie bezsensowna. Wedle relacji z Wilhelma z Poitiers oraz Wilhelma z Jumièges z powodu silnego wiatru, Harold był zmuszony do zboczenia z kursu i wylądowania na wschód od miejsca docelowego⁶. Tkanina jednak w żaden sposób nie sugeruje, jakoby statek zboczył z kursu. Wręcz przeciwnie napis w scenie 4 głosi: ET VELIS VENTO PLENIS VENIT IN TERRA VVIDONIS COMITIS. Nicholas Higham sugerował, że mogło mieć to coś wspólnego z próbą stworzenia antynormańskiego sojuszu wśród możnych w północnej Francji, z których to hrabiowie Ponthieu i Boulogne kiedyś

³ P. Zumthor, *Wilhelm Zdobywca*, Warszawa 1994, s. 315.

⁴ Całość Tkaniny z Bayeux pochodzi z: www.bayeuxmuseum.com/en/the-bayeux-tapestry/discover-the-bayeux-tapestry/explore-online/ [dostęp: 19.06.2023].

⁵ S.A. Brown, op.cit., s. 17.

⁶ Andreas Duchesnius, *Gesta Guillelmi Ducis Normannorum Regis Anglie a Guillelmo Pictauiensi Lexouiorum Archidiacono scripta*, w: *Historiae Normannorum scriptores antiqui*, Lutetiae Parisiorum 1619, s. 191; D.C. Douglas, *English Historical Documents*, t. 2, New York 1953, s. 229.

byli stronnikami Godwina⁷. W scenie 9 rzeczywiście widać jakąś rozmowę pomiędzy Haroldem a Guyem z Ponthieu. W scenie tej Harold trzyma swój miecz za rękojeść, skierowany do dołu, a hrabia Ponthieu w połowie ostrza, tak jakby wymierzał sąd nad Haroldem bądź był przedstawiony w roli jego Pana. W poprzedniej scenie obaj moiżni podróżowali konno i trzymali na rękach ptaki łowne, podobnie jak w scenie 2. Może to sugerować, że rzeczywiście obie postacie są tutaj sobie równe i mogły one dyskutować nad potencjalnym sojuszem. Jeżeli tak, to musiało się to dziać za zgodą króla Edwarda i było przedsięwzięciem dość ryzykownym⁸.

Niezależnie od tego, czy rację ma Wilhelm z Poitiers czy Higham, Wilhelm Zdobywca szybko dowiaduje się o uwięzieniu angielskiego posła i czym prędzej wysyła posłańców do Guy'a⁹ (scena 10). Nakazuje on uwolnienie więźnia i traktowanie go zgodnie z przysługującymi mu honorami¹⁰. Guy osobiście eskortuje Harolda, wyruszając naprzeciw zbliżającego się księcia Wilhelma (scena 13). Po wyswobodzeniu Harolda z rąk flamandzkiego hrabiego, DUX VVILGELM CUM HAROLDO VENIT AD PALATIUM SUUM jak głosi napis przy scenie 14. Z całą pewnością chodzi tutaj o dwór książęcy w Rouen. Tam też po rozmowie, której nie zdradza nam żaden z ówczesnych kronikarzy, akcja Tkaniny przenosi się do Bretanii. W 1065 r. Rivallon I z Dol, jeden z możnych bretońskich, złożył hołd lenny Wilhelmowi z Normandii, tym samym opuszczając swojego dotychczasowego seniora, Connana II z Bretanii. W ramach odwetu Connan II zaatakował Rivellona i obległ jego stołeczny zamek w Dol. Na odsiecz swojemu nowemu wasalowi książę Wilhelm wyruszył wraz z wojskiem (i Haroldem)¹¹. Wydarzenia te zostały jeden do jednego przedstawione na Tkaninie z Bayeux. Na scenie 17, niezarejestrowany przez żadne inne ówczesne źródło, przedstawiony został bohater-ski czyn Harolda. Earl Wessex wyławia z rzeki Couesnon w pobliżu Mont-Saint-Michel dwóch żołnierzy księcia Wilhelma, samemu będąc wyposażonym w zbroje i tarcze. Do dziś badacze nie są zgodni co do autentyczności przedstawionego wydarzenia, ani jaki był cel jego przedstawienia, być może chciano ukazać go jako człowieka mężnego, biorącego czynny udział w zwalczaniu buntu przeciw zbuntowanemu wasalowi „and was perhaps a warning to furer errant subects, and a foretaste of what was to happen to Harold. As such, it is more essential to the Tapestry's story than to history”¹².

⁷ N.J. Higham, *The Death of Anglo-Saxon England*, Stround 1997, 158–159.

⁸ K.S.B. Keats-Rohan, *Through the Eye of the Needle: Stigand, the Bayeux Tapestry and the Beginnings of the Historia Anglorum*, [w:] *The English and Their Legacy, 900-1200. Essays in Honour of Ann Williams*, R. David (red.), Woodbridge 2012, s. 165.

⁹ Wedle relacji Wilhelma z Jumièges posłowie księcia Wilhelma siłą zmuszają Guy'a z Ponthieu do uwolnienia Harolda „*missis legatis, violenter illum extorsit*”; D.C. Douglas, *English Historical Documents*, t.2, New York 1953, s. 229.

¹⁰ *Gesta Guillelmi*, s. 191.

¹¹ *Ibidem*, s. 192.

¹² S.A. Brown, *op.cit.*, s. 18.

Po zwycięstwie na Conanem armia Wilhelma dociera do Bayeux, w tym też miejscu Tkanina przedstawia najważniejsze wydarzenie z tej części opowieści (scena 23). UBI HAROLD SACRAMENTUM FECIT VVILLELMO DUCI głosi napis nad mężczyznami, z których Wilhelm jako Pan sytuacji, siedzi na tronie z obnażonym mieczem w rękę, a Harold składa przysięgę, trzymając ręce na relikwiach. Wedle narracji kreowanej przez Tkaninę z Bayeux, Harold miał przekazać Wilhelmowi, iż to właśnie jemu Edward Wyznawca po swojej śmierci przekazuje tron Anglii, a Harold miał być jego powiernikiem na królewskim dworze. Czy właśnie taka interpretacja przysięgi earla Wessexu była przedstawiana osobom słuchającym opowieści przedstawionej na Tkaninie? Bardzo prawdopodobne. Zwłaszcza że jest ona całkowicie zgodna z narracją Wilhelma z Poitiers, który z całą pewnością widział Tkaninę i była ona dla niego inspiracją przy pisaniu kroniki. Tak przysięgę Harolda opisał w swoich *Gesta*: „Per idem fere tempus Edwardus Rex Anglorum suo iam statuto haeredi Guillelmo, quem loco germani aut prolis adamabat, grauiore quam fuerta cautum pignere cauit. Placuit obitus necessitatem praeuenire, cuius horam homo sancta vita ad caelestia rendens, proximam affore meditabatur. Fidem Sacramento confirmaturum Heraldum ei destinavit, cunctorum sub dominatione sua diuertis, honore, atque potentia eminentissimum: cuius antea frater et fratruelis obsides fuerant accepti de successionem eadem”¹³.

Rzeczywiście jakaś obietnica musiała zostać złożona księciu Wilhelmowi przez Edwarda, biorąc pod uwagę późniejsze wydarzenia. Według Zumthora wersja jakoby to za pośrednictwem Harolda w 1064-1065 r., Edward miałby podjąć rozmowy z Wilhelmem jest najmniej prawdopodobna. Wedle szwajcarskiego badacza, Harold nie miał możliwości złożenia tak znaczących obietnic w imieniu króla. Negocjacje co do możliwego przekazania tronu angielskiego dynastii normańskiej musiałaby być podjęte osobiście pomiędzy Wilhelmem a Edwardem Wyznawcą, zapewne niedługo po wygnaniu Godwina – ojca Harolda w 1051 r. lub niedługo potem¹⁴.

Przybycie Harolda do Normandii zakończone złożeniem przysięgi Wilhelmowi miało bardzo istotny aspekt narracyjny i tworzy swego rodzaju podział opowieści na dwie części. Pierwsza zakończona powrotem do Anglii i złożeniem raportu przed Edwardem Wyznawcą i drugą rozpoczętą od śmierci sędziwego króla i zakończonej zwycięstwem normańskiego księcia w bitwie pod Hestings. Następca Edwarda na tronie Anglii został przedstawiony jako wiarołomca, osoba knująca intrygi (być może nawet za plecami swojego króla), ale jednak jako mężny wojownik i za każdym razem jako postać godna szacunku (bogate szaty, towarzystwo psów myśliwskich i sokoła).

Kilka scen później Tkanina z Bayeux przedstawia śmierć Edwarda Wyznawcy i rychłą koronację Harolda na króla Anglii (sceny 26-30). Bardzo ciekawym elementem narracyjnym jest odwrócenie kolejności pogrzebu i śmierci Edwarda. Najpierw Tkanina przedstawia orszak pogrzebowy, zmierzający do nowo konsekrowanego opactwa

¹³ *Gesta Guillelmi*, s. 191.

¹⁴ P. Zumthor, op.cit., s. 163-164.

westminsterskiego (scena 26), gdzie złożono ciało Edwarda, a dopiero w następnej scenie przedstawia go na łożu śmierci (scena 27-28¹⁵). Zabieg ten ma zwrócić uwagę obserwatora na rychłą koronację Harolda. Obok pałacu, w którym zmarł Edward, jakoby zaraz za drzwiami, dwóch mężczyzn przekazuje koronę Haroldowi. Jeden z nich trzyma w ręku wielki dwuręczny topór, a drugi wskazują jedną dłonią na umierającego króla, w drugiej ręce trzymając koronę. Nad postaciami widnieje napis: HIC DEDERUNT HAROLDO CORONA[M] REGIS (scena 29). Dwaj mężczyźni obok Harolda są z całą pewnością symbolicznym przedstawieniem Witengemotu – rady starszych złożonej z najważniejszych możliwych świeckich, jak i duchownych, do jednego z ich obowiązków należał także wybór i/lub akceptacja nowego króla na tronie¹⁶. Warte dodania jest, że przy mężczyznach nie ma żadnych elementów ozdobnych i są oni jakby wciśnięci na siłę, pomiędzy pałacem z umierającym Edwardem, a opactwem Westminsterskim w następnej scenie. Takie przedstawienie sugeruje obserwatorom, że: po pierwsze, wskazuje to na błyskawiczny wybór Harolda na króla i koronację jeszcze tego samego dnia, którego zmarł Edward¹⁷, po drugie, że to sam Edward wyznaczył na łożu śmierci Harolda na swojego następcę i wskazanie dłonią na króla przez mężczyznę przekazującego koronę earlowi Wessex, odnosi się do jego ostatniej woli, którą to angielscy możni pragną uszanować. Jest to jawne przedstawienie nowego króla – Harolda II, jako krzywoprzysięsicy, który niedawno jeszcze przyrzekał księciu Wilhelmowi zabezpieczenie jego praw do tronu Anglii, a co gorsze jeszcze nastawia on anglosaskich możnych przeciwko niemu.

Zaraz za przedstawieniem „elekcji” znajduje się następna scena, przedstawiająca koronację Harolda (scena 30). Przedstawia ona Harolda siedzącego na tronie w koronie. W lewym ręku trzyma on jabłko a w prawej berło. Po jego lewicy dwóch mężczyzn podaje mu miecz, a po prawicy widzimy arcybiskupa Canterbury Stiganda trzymającego w ręku *pallium*. Koronacja z rąk Stiganda, potwierdzona także w *Gesta Guillelmi*¹⁸ również posiada ukryte znaczenie. Nieco późniejsze anglosaskie źródła, jak Froentius z Worcester¹⁹ i *Anglo-Saxon Chronicle D*²⁰, podają, że koronacji Harolda dokonał arcybiskup Yorku Aeldred i to nie zaraz po śmierci Edwarda, tylko w Wielki Piątek, czyli trzy miesiące po śmierci Edwarda Wyznawcy. Ukazanie Stiganda jako osoby przenoszącej w ceremonii koronacji jest niczym więcej jak kolejną dyskredytacją Harolda.

¹⁵ Jest to jedyna scena, która została oznaczona dwoma numerami.

¹⁶ E.A. Freeman, *William the Conqueror*, London 1888, s. 63.

¹⁷ Wedle relacji Wilhelma z Jumiéges: „Then Harold immediately seized the kingdom, thus violating the oath which he had sworn to the duke. So the duke at once sent messengers to Harold urging him to desist from this mad policy, and to keep the faith which he had pledged with his oath. Harold, however, not only disdained to listen to this message, but seduced all the English people away from obedience to the duke”; D.C. op.cit., s. 229.

¹⁸ *Gesta Guillelmi*, s. 200.

¹⁹ T. Forester, *The Chronicle of Florence of Worcester, with the Two Continuations; Comprising Annals of English History, from the Departure of the Romans to the Reign of Edward I. Translated from the Latin, with Notes and Illustrations by T. Forester*, London 1854, s. 168.

²⁰ D.C. Douglas, op.cit. s. 149.

Stigand otrzymał paliusz arcybiskupi (tak pieczołowicie przedstawiony na Tkaninie z Bayeux) od antypapieża w 1052 r., kiedy jego poprzednik Robert z Jumiéges jeszcze żył. Ponadto dzierżył on w tym czasie jeszcze biskupstwo Winchester (od 1047 r.). Obie te rzeczy były niezgodne z ówczesnym prawem kanonicznym, przez co ściągnął on na siebie gniew pięciu kolejnych papieży poczynawszy od Leona IX aż do Aleksandra II włącznie, którzy po kolei rzucali na niego ekskomunikę. Przedstawienie Stiganda miało więc ukazać, iż koronacja Harolda była zwykłą fikcją prawną i niema żadnego umocowania w sakramencie²¹.

Dodatkowe wzmocnienie wymowności niesłusznego zajęcia tronu przez Harolda przedstawiono w następnej scenie Tkaniny (scena 32). Przedstawia ona grupę ludzi stojących jakoby w tym samym budynku, w którym przed chwilą koronowany został Harold. Patrzą oni w niebo na spadającą gwiazdę, a nad nimi widnieje napis *ISTI MIRANT[UR] STELLA[M]*. Ową spadającą gwiazdą była Kometa Halleya, widoczna na niebie nad Wyspami Brytyjskimi od 5 kwietnia 1066 r. Miała ona zwiastować przyszłe nieszczęście, które spadnie na Anglię i być namacalnym sygnałem złego postępowania nowo koronowanego króla²².

W dalszej części Tkaniny z Bayeux (sceny 36-37) przedstawiono przygotowania Normanów do wyprawy na Anglię. Obserwatorom przedstawiono ścinanie drzew na budowę statków, tracza przy obrabianiu desek, wreszcie grupę szkutników przy budowie okrętów oraz wodowanie już gotowych. Chwilę później widać robotników noszących uzbrojenie i prowiant na gotowe już statki. Widnieją tam kolczugi, hełmy, miecze, włócznie, wino, woda i jedzenie. Co ciekawe, do ciągnięcia wozów wykorzystywano raczej ludzi niż konie i woły. Sceny te ukazują wyśmienite przygotowanie księcia Wilhelma do wyprawy i jak wielki rozmach owe przygotowania miały. Być może jest to też dodatkową sugestią tego, żeby pokazać anglosaskim obserwatorom Tkaniny, że nowy król wcale nie chciał płądrować i niszczyć ich ziemi, a wszystko czego potrzebował, zabrał ze sobą²³.

W scenie 38 ukazano przeprawę armii Wilhelma przez morze. Statki z tarczami przy-mocowanymi do burt, wypełnione ludźmi i końmi, przepływają się w szyku i pełnym łądzie przez morze. Scena ta jest najszerszą ze wszystkich przedstawionym na Tkaninie z Bayeux i z pewnością miała podkreślać ogrom armii Wilhelma. Na jednym ze statków, jakby największym z nich, na szczycie maszty widnieje dziwny przedmiot. Przypomina on kwadrat z wpisanym złotym krzyżem, a na jego szczycie umocowany jest kolejny krzyż. Być może jest to Sztandar Św. Piotra, który Wilhelm miał otrzymać od papieża Aleksandra II jako wyraz wsparcia Stolicy Piotrowej do wyprawy przeciw fałszywemu królowi wspierającemu biskupa obłożonego klątwą. Jakieś wsparcie papieskie rzeczy-

²¹ N.J. Higham, op.cit. 175–175.

²² C.M. Botley, R.E. White, Halley's Comet in 1066, „Leaflet of the Astronomical Society of the Pacific”, 1967, t. 10, s. 12–14.

²³ D. Musgrove, M. Lewis, *Tkanina z Bayeux*, s. 226–230.

wiście zostało udzielone Normanom. Wspomina o nim chociażby następca Aleksandra II, Grzegorz VII w liście z 24 kwietnia 1080 r.²⁴. Część historyków jednak w tym przedmiocie widzi raczej latarnię do oznaczenia okrętu flagowego, wskazując dodatkowo, że w żadnym innym miejscu owego sztandaru nie pokazano²⁵. Także Wilhelm z Poitiers wspomina, że przeprawa trwała tak długo, iż zapadła noc i książe Wilhelm zapalił na swoim okręcie latarnię, by statki się nie pogubiły i nie strzaskały się o ostre skały²⁶.

Kilka scen dalej, już po wylądowaniu wojsk księcia Wilhelma na wybrzeżach Anglii, tuż przed zauważeniem nadciągających wojsk Harolda, zaprezentowano wielką ucztę (scena 43). Przy półokrągłym stole siedzi grupa mężczyzn spożywających przeróżne potrawy: ryby, chleby, owoce i wino donoszone przez służbę poniżej stołu. Nad postaciami widnieje napis ET HIC EPISCOPUS CIBU[M] ET POTU[M] BENEDICIT. Jest to kolejne przedstawienie biskupa Odo z Bayeux podkreślające jego rolę w wyprawie. Następną sceną przedstawia naradę pomiędzy Wilhelmem, Odo z Bayeux i Robertem de Mortain – bratem rodzonym biskupa, a zarazem bratem przyrodnim Wilhelma. W scenie tej biskup mówi to księciom wyraźnie gestykulując rękoma, podczas gdy książe Wilhelm słucha go uważnie z wyciągniętym mieczem w ręku. Jest to kolejne podkreślenie roli biskupa w tym jakże ważnym momencie całej narracji.

Przechodząc dalej w scenie 52, już po rozpoczęciu bitwy, Tkanina z Bayeux przedstawia scenę śmierci Gyrtha i Leofwine'a, braci króla Harolda. Postaci te są wymienione z imienia na Tkaninie. Tak więc w zamierzeniu twórcy Tkaniny, obserwator miał widzieć, że członkowie rodu Godwinsonów opowiedzieli się po stronie Harolda i poległ w boju. Nieco dalej Tkanina ukazuje najbardziej dramatyczny moment bitwy pod Hastings (scena 54-55). W scenie tej ukazano grupę konnych rycerzy normandzkich uciekających w popłochu. Między nimi przedstawiono dwie postacie wymienione z imienia: Biskupa Odo – zachęcającego do walki uciekinierów oraz księcia Wilhelma, który unosi swój hełm, pokazując twarz swoim towarzyszom, a jeden z jeźdźców na przedzie, Eustance aux Grenons – hrabia Boulogne, ze sztandarem w ręce (sztandar ten ma wpisany symbol złotego krzyża, czy to właśnie jest przedstawienie papieskiej chorągwi?), wskazuje na księżęcą głowę. Interpretacja tej sceny została dokładnie opisana przez Wilhelma z Poitiers. Mówi on, że często się zdarza, że rycerze, którzy wygrywają bitwy, czasem uciekają z bitwy na wieść – fałszywej czy też nie – śmierci swojego pana. Tak też było w tym wypadku. Do Normanów dotarła wiadomość, że Wilhelm poległ w bitwie, a ich morale całkowicie się załamało. Widząc wielkie zamieszanie w swoich szeregach, książe Wilhelm miał wybiec na czoło rozpierzchnącej się grupy, zdjąć hełm by każdy mógł zobaczyć jego twarz i wykrzyknąć, że nic mu nie jest i by razem z nim wracali do walki. Po tych słowach wojsko normańskiego księcia nabrało nowych sił

²⁴ *Das Register Gregors VII*, t. VII, E. Casper (red.), Berlin 1920, s. 499–502.

²⁵ C. Morton, *Pope Alexander II and the Norman Conquest*, „Société d'Études Latines de Bruxelles”, 1975, t. 34, nr 2, s. 365–368.

²⁶ *Gesta Guillelmi*, s. 204.

do walki i raz jeszcze zaszarżowali na Anglosasów²⁷. Niezależnie od autentyczności tej historii, jest ona świetnym przykładem budowania legendy władcy-rycerza zagrzewającego i prowadzącego swoich żołnierzy prosto na nieprzyjaciela. Warte zauważenia jest, że w relacji Wilhelma z Poitiers nie ma ani słowa o przedstawionym na Tkaninie biskupie Bayeux, także podnoszącego wojsko na duchu. Napis nad biskupem wprost mówi HIC ODO EP[ISCOPI]S BACULU[M] TENENS CONFORTAT PUEROS nie pozwalając na błędną interpretację czynu Odo.

Dwie sceny (scena 57) dalej Tkanina z Bayeux przedstawia kulminacyjny moment bitwy – śmierć króla Harolda II. Scena ta jest obdarzona napisem HIC HAROLD REX INTERFECTUS EST. Przedstawiono na niej kilku pieszych anglosaskich wojowników w ostatnich chwilach ich życia. Jeden z nich trzyma w ręku strzałę, która zdaje się wystawać mu z twarzy. Postać ta została zidentyfikowana właśnie jako Harold, który miał zginąć postrzelony przypadkową strzałą w oko²⁸. Obok jednak widzimy innego Anglosasa, posiadającego taką samą twarz jak król postrzelony w oko. Postać ta pada na ziemię zabita przez normańskiego jeźdźcę, tuż nad słowami *interfecutus est*. Być może jest to przedstawienie kilku wersji śmierci tej samej osoby? W każdym razie scena ta kończy bitwę, ukazując króla Anglii jako tego, który walczył do samego końca dzielnie i bez trwogi, aż w końcu zagubiona strzała (albo cios miecza) zakończyła jego życie.

Wiele ze scen przedstawionych na Tkaninie z Bayeux zostało bez wątpienia zaczerpnięte z tekstów powstałych krótko po podboju Anglii przez Wilhelma Zdobywcę. Począwszy od *Carmen de Hastingae Proelio*, poprzez kroniki Wilhelma z Poitiers i Wilhelma z Jumiéges, aż po *Anglo-Saxon Chronicle*. Choć Tkanina dość wiernie oddaje przedstawione wydarzenia, w wielu jej miejscach można się dopatrzeć specjalnie podkoloryzowanych bądź fikcyjnych zdarzeń w ten sposób, by pasowały one do konkretnej narracji. Osoba odpowiedzialna za wykonanie Tkaniny dobrze się orientowała w wydarzeniach, zapewne z pierwszej ręki, jak i musiała znać wczesne źródła pisane²⁹. Jasnym jest, że przedstawiona opowieść nie miała na celu opowiedzenia historii takiej, jaka była ona w rzeczywistości, lecz miała służyć jako dzieło propagandowe, usprawiedliwiając podbój Anglii i przejście władzy przez dynastię Normańską. Ewidentne też jest podkreślenie ludzi związanych z biskupem Odo z Bayeux, uwypuklając jego – jak i jego ludzi – rolę w inwazji, co bardzo dobrze wpisuje się w teorię jakoby to właśnie na jego zlecenie miała ona powstać.

²⁷ Ibidem, s. 206–208.

²⁸ E.A. Freeman, *William*, s. 89.

²⁹ S.A. Brown, op.cit., s. 24–25.

Bibliografia

- Andreas Duchesnius, *Gesta Guillelmi Ducis Normannorum Regis Anglie a Guillelmo Pictauesi Le-xouiorum Archidiacono scripta*, [w:] *Historiae Normannorum scriptores antiqui*, Lutetiae Parisiorum 1619, s. 191; D. Douglas, *English Historical Documents*, t. 2, New York 1953, s. 178–214.
- Brown S.A., *The Bayeux Tapestry: History or Propaganda?*, w: *The Anglo-Saxons: Synthesis and achievement*, Pelteret D.A.E. (red.), Waterloo 1985, s. 11–25.
- Botley C.M., R.E. White, Halley's Comet in 1066, „Leaflet of the Astronomical Society of the Pacific”, 1967, t. 10, s. 9–16.
- Das Register Gregors VII*, t. I–VIII, E. Casper (red.), Berlin 1920.
- Douglas D.C., *English Historical Documents*, t.2, New York 1953.
- Freeman E.A., *William the Conqueror*, London 1888.
- Forester T., *The Chronicle of Florence of Worcester, with the Two Continuations; Comprising Annals of English History, from the Departure of the Romans to the Reign of Edward I. Translated from the Latin, with Notes and Illustrations by T. Forester*, London 1854.
- Higham N.J., *The Death of Anglo-Saxon England*, Stround 1997.
- Keats-Rohan K.S.B., *Through the Eye of the Needle: Stigand, the Bayeux Tapestry and the Beginnings of the Historia Anglorum*, [w:] *The English and Their Legacy, 900-1200. Essays in Honour of Ann Williams*, R. David (red.), Woodbridge 2012, s. 159–174.
- Morton C., *Pope Alexander II and the Norman Conquest*, „Société d'Études Latines de Bruxelles”, 1975, t. 34, nr 2, s. 362–382.
- Musgrove D., Lewis M., *Tkanina z Bayeux. Opowieść wysnuta*, tłum. A. D. Kamińska, K. Pachniak, Warszawa 2022.
- Zumthor P., *Wilhelm Zdobywca*, Warszawa 1994.
- www.bayeuxmuseum.com/en/the-bayeux-tapestry/discover-the-bayeux-tapestry/explore-online/.

NORMAN PROPAGANDA SHOWN ON THE BAYEUX TAPESTRY

Abstract: The aims of this paper is to conduct a critical analysis of the Bayeux Tapestry, in terms of presenting overt or covert propaganda showing the conquest of England by William II of Normandy in 1066. On the basis of selected fragments of the tapestries, to show how historical events were presented in favor of the new king and what graphic elements were produced in such a way as to clearly improve the image of William II in relation to real events.

The Bayeux Tapestry is over 70 meters long and 50 centimeters wide, embroidery. It shows the history of the conquest of England by William II, beginning with Earl Harold's expedition to Normandy in 1064 and ending with the Battle of Hesting in 1066. It is one of the primary historical sources depicting the conquest of England by the Normans, which still impresses with its grandeur and uniqueness.

Keywords: Medieval History of England, William the Conqueror, Bayeux Tapestry, Harold II.

Maciej Ziarek

Studenckie Koło Inicjatyw Anglistycznych Anglo-Cooltura Juniors

Opiekun: dr Halszka Lelen

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID 0009-0006-8415-9626

DECODING NORM: ANALYZING THE LINGUISTIC STRATEGIES IN NORM MACDONALD'S HUMOR

Introduction

Norm Macdonald is the late Canadian stand-up comedian, actor and writer known for his distinctive comedic style, whose performances offer a case study for examining the linguistic aspects of comedy. This paper aims to analyse a few selected linguistic devices utilised by Macdonald. The methodology adopted for the analysis is that of cognitive linguistics, and specifically, the works of Littlemore and Kövecses.

Kövecses' work on metaphor, which is figure of speech in which one thing is compared to another by saying that one is the other¹, sheds light on how Macdonald employs metaphors to challenge societal perceptions and consequently mock them. Similarly, Littlemore's research on metonymy offers insights into Macdonald's use of this linguistic device, exploring how he subtly refers to related concepts, plays with language, and adds layers of meaning in his jokes. Additionally, Lynn's guidelines on how to create comedy offer a framework for understanding the rules that command comedy and thus comprehending what makes Norm Macdonald's comedic style unique.

Norm Macdonald's use of metaphors

In the 2011 stand-up routine titled "Me Doing Standup," Macdonald presents a comedic exploration of cancer metaphors². In the routine, he uses sharp wit and irony to offer

¹ Kövecses, Zoltán. *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2002, p. 9.

² "Norm Macdonald: Me Doing Standup" - Live - 2011." YouTube video, 56:19. Uploaded by "More Tea Comedy Club," December 4, 2022. Accessed June 22, 2023. <https://youtu.be/IhQeqU0IfNU>

a fresh perspective on the FIGHTING AN ILLNESS IS A WAR metaphor. He dissects the prevalent metaphor and subsequently attempts to challenge the notion of cancer being an opponent with whom a person engages in a death battle. Expressions such as “waging a courageous battle” and “lose a battle” are particularly critiqued by the comedian. Through clever and ironic observations, he challenges the heroic connotations associated with cancer battles and offers an alternative perspective.

As Kövecses highlights, “Theory, life, inflation, cancer, computer are not humans, but they are given qualities of human beings, such as explaining, cheating, eating, catching up, and dying. Personification makes use of one of the best source domains we have—ourselves. In personifying nonhumans as humans, we can begin to understand them a little better”³. Macdonald aims to underline the absurdity and the lack of logical consistency of cancer’s personalization by reducing cancer to nothing more than “a black thing in someone’s bowel” and pointing out that in reality there is no battle taking place inside an individual’s body. Consequently, the comedian’s observations seem to align with John Lynn’s view that “comedy serves as a critique of absurdity”⁴.

It is worth remembering that in the end Norm Macdonald offers an alternative lens through which cancer should be viewed. The comedian implies that if we are to treat cancer as an enemy, it should be made clear that the moment a person dies, the cancer dies with them, resulting not in a loss, and thus painting the person as a loser, but in a draw – shifting the narrative from one centered around victory and defeat to one of stalemate.

In one of the episodes of an audio-video podcast Norm Macdonald Live, the comedian has a conversation with journalist Larry King and makes a remark saying that his clothes make him look slimmer but they did not fool that flight of stairs that collapsed under his astonishing new girth.⁵ In the aforementioned joke, Macdonald once again employs personification by attributing human characteristics, namely the ability to be fooled, to a flight of stairs. It could be argued that by utilising the metaphor and presenting a flight of stairs as somewhat human he creates a joke filled with sheer absurdity and hilarity.

Use of morphology strategies

During Macdonald’s last stand-up appearance on the “Late Show with David Letterman”⁶, which aired on shortly prior to the end of its run on American television, the comedian

³ Kövecses, Zoltán. *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2002, p. 53

⁴ Lynn, Jonathan. *Comedy Rules: From the Cambridge Footlights to Yes Prime Minister*. London: Faber, 2012, p. 66.

⁵ “Norm Macdonald & Larry King Blue Card Jokes - R.I.P” YouTube video, 4:04. Uploaded by “I’m not Norm” January 24, 2021. <https://youtu.be/OmCGfDMmrsY> [Accessed June 22, 2023].

⁶ “Norm MacDonald’s Final Stand-Up Performance On Letterman.” YouTube video, 8:32. Uploaded by “Letterman,” February 2, 2022. <https://youtu.be/OwlxYYtqHfc>. [Accessed June 22, 2023].

showcased his ability to toy with the rules and expectations of English word formation. His comedic persona often involved portraying a character who seemed less intelligent than the audience, which he attributed to the technique of David Letterman, whom he considered a mentor. Reflecting on Letterman's influence during his interview with Larry King, Macdonald humorously remarked, "nobody likes a guy smarter than them"⁷. This perspective informed his development of a "dumb guy" persona, a comedic tool that allowed him to create a humorous contrast between the audience's understanding and his character's apparent lack of knowledge.

This strategy may shed light on the comedian's artistic decisions in crafting the "ID" joke. Macdonald unsuccessfully translates the famous initialism (an abbreviation consisting of the first letters of each word in a complex phrase, pronounced as separate letters⁸) into "I" and "dentification". The fact that this is clearly not what the initialism stands for may contribute to Macdonald's aim to create absurdity and the furthering of his "dumb guy" persona.

It is worth noting that Macdonald's appearance on the episode of "Late Show with David Letterman" may be interpreted as not only a demonstration of his ability to manipulate English morphology strategies but also as a tribute to his admiration for Letterman, highlighting the impact of the creative inspiration Letterman had on him.

In the same appearance, Norm Macdonald tells a joke about Germany's track record of starting world wars and reflects on how bizarre its existence is. At a certain point, he attempts to impersonate Adolf Hitler and utters what appears to be gibberish. Macdonald creates entirely new German-sounding words, incorporating them into his stand-up act. The utilisation of the words, accompanied by the comedian's overexaggerated articulation of them, may be viewed as a method of adding authenticity to the story being told, while also serving as a mockery of Hitler's often vigorous and energetic speeches.

Application of similes

During his appearance on Conan O'Brien's show in 2016, Norm Macdonald presented a comedic routine that explored the topic of human sexuality⁹. In this particular joke, the comedian reveals to his interlocutors that he is in fact a deeply closeted gay man only to renounce his homosexuality when faced with the question whether he is in actuality gay, leaving Conan O'Brien and Andy Richter perplexed.

⁷ "Norm Macdonald on Bill Cosby, Conquering Stage Fright, and Saying the L-Word to Letterman." YouTube video, 28:47. Uploaded by "Larry King," November 14, 2018. <https://youtu.be/gKkWVK2N4VU> [Accessed June 22, 2023].

⁸ Cambridge Dictionary. "Initialism." <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/initialism> [Accessed June 22, 2023].

⁹ "Norm Macdonald Is Married To A Real Battle-Axe | CONAN on TBS." YouTube video, 5:08. Uploaded by "Team Coco," October 6, 2016. <https://youtu.be/L7K-kaelQEs> [Accessed June 22, 2023].

Norm Macdonald employed a simile, “a figure of speech that involves explicit comparison signaled by words like “like” or “as”¹⁰, as described by Kövecses. At a particular point Macdonald refers to himself as “straight as an arrow”. The simile itself likely did not serve as the main punchline of the joke, nonetheless this cliché phrase, often associated with heterosexual males assuring their sexuality, possibly served as way of amplifying the already well-established theme of absurdity. It made the juxtaposition of the comedian's self-proclaimed closeted status with the conventional understanding of strict heterosexuality all the more hilarious.

Considering the broader role of comedy, John Lynn suggests that comedy serves as a critique of societal norms and provides an outlet for expressing thoughts and ideas that are considered taboo¹¹. Macdonald's routine on O'Brien's show exemplified this notion, as he delved into the complex domain of human sexuality, challenging societal expectations but at the same time avoiding making homosexuality the victim of the joke, instead relying on the absurdity of the lack of logical consistency in the comedian's thought process.

His appearance on O'Brien's show in 2016 featured a comedic routine that utilised a simile to create irony and playfulness. By exploring the topic of human sexuality and subverting expectations, Macdonald evoked the audience's amusement and encouraged different interpretations of the joke. This routine reflects the transformative nature of comedy, allowing for the expression of unconventional ideas within a comedic framework.

In his book “Based on a True Story: Not a Memoir”, Macdonald writes: “Death is a funny thing. Not funny haha, like a Woody Allen movie, but funny strange, like a Woody Allen marriage”. It is worth noting that Woody Allen's marriage has been perceived as unusual or “weird” by many due to the circumstances surrounding it. In the early 1990s, Woody Allen's relationship with Mia Farrow, his longtime partner and actress, faced significant controversy when it was revealed that Allen had started a romantic relationship with Soon-Yi Previn, Mia Farrow's adopted daughter from a previous marriage. At the time, Soon-Yi was in her late teens, and Allen was in his 50s.

Being aware of the circumstances of Woody Allen's marriage allows for a better understanding of the joke and eases finding hilarity in the joke. The joke itself as well as the use of a simile may be considered a testament to one of Lynn's comedy rules, namely the fact that we laugh when we recognize the truth in what we see on the stage or on the screen.¹²

¹⁰ Kövecses, Zoltán. *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2002, p. 9.

¹¹ Lynn, Jonathan. *Comedy Rules: From the Cambridge Footlights to Yes Prime Minister*. London: Faber, 2012, p. 65

¹² Lynn, Jonathan. *Comedy Rules: From the Cambridge Footlights to Yes Prime Minister*. London: Faber, 2012, p. 31.

Metonymy as a technique

In the episode of Norm Macdonald Live featuring his co-host Adam Eget, the viewers are exposed to an example of metonymy in action¹³. Littlemore explains that metonymy is a cognitive and linguistic process in which one word or concept is used to represent or stand for another based on a contextual or conceptual association¹⁴. He exemplifies the concept with the words “9/11” which are an example of metonymy whereby a time period stands for an event of the series of coordinated terrorist attacks on the World Trade Center in 2001.

The comedic use of metonymy in this context provides a fresh perspective on the nature of humor and its relationship to collective memory. As Lynn suggests, comedy can serve as an outlet for pent-up emotions and a way to express things that are typically considered inappropriate or taboo¹⁵. The uncontrollable laughter that follows the mention of “9/11” may appear jarring at first, considering the number of deaths that lies behind these words. It could be inferred, however, that it is through this unexpected reaction that the comedian addresses the audience’s expectations and challenges societal norms surrounding taboo topics. Ultimately, it could be argued that a comedian’s role is to cross the uncrossable taboo line and Macdonald seems to do exactly that by treating the metonymy “9/11” as a form of catharsis – a way of dampening the sorrow often associated with it.

In another episode of Norm Macdonald Live, the comedian engages in a talk with actor Tom Green¹⁶. During their conversation, Macdonald shares the following joke: “Justin Bieber’s monkey has been quarantined, which reminds us how far we’ve come since headlines about Pearl Harbor and D-Day.” The joke employs a metonymy, specifically one of place for event, with the reference to Pearl Harbor. With the metonymy, Macdonald juxtaposes a lighthearted and contemporary topic (Justin Bieber’s monkey) with historically significant and tragic events (Pearl Harbor and D-Day).

It seems Macdonald chooses this metonymy intentionally, as Littlemore explains, likely because the events he wishes to touch upon are highly sensitive and historically significant. By utilizing this figure of speech, Macdonald avoids explicitly mentioning the events or the individuals involved, allowing him to navigate the topic in a more indirect manner.¹⁷

¹³ “9/11.” YouTube video, 4:44. Uploaded by “I’m not Norm,” September 11, 2020. <https://youtu.be/KWJdyJU8av8>. [Accessed June 22, 2023].

¹⁴ Littlemore, Jeannette. *Metonymy: Hidden Shortcuts in Language, Thought, and Communication*. Cambridge: Cambridge University Press, 2015, p. 15.

¹⁵ Lynn, Jonathan. *Comedy Rules: From the Cambridge Footlights to Yes Prime Minister*. London: Faber, 2012, p. 66.

¹⁶ “Norm Macdonald Live w/ Tom Green | Season 1 Episode 2” YouTube video, 59:32. Uploaded by “Norm Macdonald Live,” April 27, 2019. <https://youtu.be/uCKU1NVEBYM>. [Accessed June 22, 2023].

¹⁷ Littlemore, Jeannette. *Metonymy: Hidden Shortcuts in Language, Thought, and Communication*. Cambridge: Cambridge University Press, 2015, p. 111

Norm Macdonald's use of metonymy could be summarised through Littlemore's explanation that metonymy involves indirectness, which underlies euphemism, hedging, and vague language. It serves evaluative purposes and is often used for positioning oneself within a debate. The potential that metonymy offers for "language play" means that it underpins a significant amount of humor, irony, and other ludic and creative uses of language.¹⁸

Using a southern American accent

During Norm Macdonald's appearance on the Late Night with Conan O'Brien's in 2011, the comedian tells a story of an old prospector in search of a woman after a considerable amount of time spent in the mines.¹⁹ In the story, the prospector encounters a bartender who informs him that there are no women in the town except for Andy Richter the Swedish-German. The old prospector refuses to engage in sexual intercourse with Andy as he is "not into that funny business" and returns to the mines. Eventually, the prospector – faced with limited options, decides to engage in sexual intercourse with Richter under the condition that no one will know about it. The bartender explains the aforementioned condition cannot be met as four people will know about it: the old prospector, the bartender himself, Andy Richter the Swedish-German and a person who will have to restrain Andy who's also "not into the funny business".

Throughout the entirety of the story, the comedian incorporates a Southern, almost stereotypical, American accent characterized by a drawl, which involves stretching certain stressed vowels and diphthongs, and exaggerated pitch rises as Reed explains²⁰. Macdonald's utilization of the Southern American accent could be viewed as an effective way to enhance his storytelling. The incorporation of a drawl may be interpreted as a means to create a relaxed and laid-back impression, aiding in creating a degree of authenticity and thus helping the audience envision themselves in the story of the old prospector.

It is important to note that Norm Macdonald's linguistic choices, including the adoption of a Southern American accent, tend to align with his persona of a "dumb guy" character that he often incorporates into his acts. The use of this accent may help avoid any appearance of superiority, allowing the audience to find humor in the character's perceived simplicity.

¹⁸ Littlemore, Jeannette. *Metonymy: Hidden Shortcuts in Language, Thought, and Communication*. Cambridge: Cambridge University Press, 2015, p. 16.

¹⁹ "Norm Macdonald - Swedish German Joke." YouTube video, 4:55. Uploaded by "cool guy," February 2, 2017. <https://youtu.be/Fv67QgVSqkk> [Accessed June 22, 2023].

²⁰ Reed, John Shelton. "The 'Southern Accent.'" *Southern Cultures* 6, no. 1 (2000): 102–103. doi:<https://doi.org/10.1353/scu.2000.0046>

Conclusions

The above discussion has demonstrated that Norm Macdonald employed a variety of different linguistic devices such as accents, metonymies, similes, metaphors and word-formation throughout his career as a stand-up comedian. His utilization of the aforementioned devices may be interpreted as a means of highlighting absurdity of societal perceptions. He furthers his “dumb guy” persona to enhance his storytelling and to create irony. All his work frequently deploys Lynn’s comedy rules such as the critique of absurdity, societal norms and comedy as an outlet for pent-up emotions.

Reference list

- “9/11.” YouTube video, 4:45. Uploaded by “I’m not Norm” September 11, 2019. 2023. Kövecses, Zoltán. *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2010.
- Littlemore, Jeannette. *Metonymy: Hidden Shortcuts in Language, Thought, and Communication*. Cambridge: Cambridge University Press, 2015.
- Lynn, Jonathan. *Comedy Rules: From the Cambridge Footlights to Yes Prime Minister*. London: Faber, 2012.
- Macdonald, Norm. 2016. *Based on a True Story: Not a Memoir*. New York: Random House Publishing Group.
- Reed, John Shelton. “The ‘Southern Accent.’” *Southern Cultures* 6, no. 1 (2000): 102–103. doi:<https://doi.org/10.1353/scu.2000.0046>.
- “Norm Macdonald - Swedish German Joke” YouTube video, 4:55. Uploaded by “cool guy” March 25, 2006. [Accessed June 22, 2023]. <https://youtu.be/Fv67QgVSqkk>.
- “Norm Macdonald & Larry King Blue Card Jokes - R.I.P” YouTube video, 4:04. Uploaded by “I’m not Norm” January 24, 2021. [Accessed June 22, 2023]. <https://youtu.be/OmCGfDMMrsY>.
- “Norm Macdonald Is Married To A Real Battle-Axe | CONAN on TBS.” YouTube video, 5:08. Uploaded by “Team Coco,” May 10, 2016. [Accessed June 22, 2023]. <https://youtu.be/L7K-kaelQEs>.
- “Norm Macdonald Live w/ Tom Green | Season 1 Episode 2” YouTube video, 59:32. Uploaded by “Norm Macdonald Live,” April 27, 2019. [Accessed June 22, 2023]. <https://youtu.be/uCK-U1NVEBYM>.
- “Norm Macdonald: Me Doing Standup - Live – 2011.” YouTube video, 56:19. Uploaded by “More Tea Comedy Club,” November 30, 2011. [Accessed June 22, 2023]. <https://youtu.be/IhQeqU0IfNU>.
- “Norm MacDonald’s Final Stand-Up Performance On Letterman.” YouTube video, 9:46. Uploaded by “Late Show with David Letterman,” June 4, 2015. [Accessed June 22, 2023]. <https://youtu.be/OwIxYYtqHfc>.

ODSZYFROWYWANIE NORMA: ANALIZA LINGWISTYCZNYCH STRATEGII W HUMORZE NORMA MACDONALDA

Abstrakt: Niniejsza praca ma na celu zbadanie lingwistycznych aspektów stand-upu Normy Macdonalda. Jej celem jest ujawnienie, w jaki sposób Macdonald wykorzystuje fonetykę, morfologię i metafory, aby wzbogacić swój humor i autentyczność w żartach. Dodatkowo, praca ma na celu zbadanie wykorzystania przez Macdonalda środków językowych, takich jak metonimia i porównania, na podstawie prac Kövecsesa (*Metaphor: A Practical Introduction*) i Littlemore (*Hidden Shortcuts in Language, Thought and Communication*), uwzględniając również zasady komedii według Lynna (*Żarty na bok: Zasady komedii*). Ponadto, analiza ma na celu zgłębienie kulturowych wymiarów żartów Macdonalda, badając, w jaki sposób porusza się po kulturowych odniesieniach, normach społecznych i subtelnościach kontekstualnych, aby jeszcze bardziej wzbogacić oddziaływanie swoich monologów.

Słowa kluczowe: metonimia, metafora, południowo-amerykański akcent, skrótowiec literowy, porównanie.

Aleksandra Orzół

Studenckie Naukowe Koło Językoznawców

Opiekun: dr hab. Renata Makarewicz, prof. UWM

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

FEMINATYWA WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE. PREFERENCJE UŻYTKOWNIKÓW JĘZYKA NA MATERIALE ANKIETOWYM

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza formacji żeńskich derywowanych od nazw męskich oraz wykazanie preferencji i wyborów użytkowników języka odnośnie do tych nazw. Szkic ten wpisuje się w metodologię słowotwórstwa synchronicznego. Praca została podzielona na dwie części. Pierwsza część ma charakter teoretyczny i dotyczy obecności feminatywów w polszczyźnie oraz produktywności poszczególnych kategorii nazw żeńskich, która rozpatrywana jest pod kątem ograniczających ją czynników systemowych (fonetycznych i morfologicznych) oraz pozajęzykowych (np. odbierania form żeńskich jako form deprecjonujących). Pierwsza część rozważań jest jednocześnie kontekstem i niejako uzasadnieniem preferencji nominacyjnych przedstawionych w części drugiej, która ma charakter empiryczny. Omawia się w niej wyniki badania ankietowego dotyczącego funkcjonowania feminatywów w uzusie.

Problematyka feminatywów pojawiła się w polskim dyskursie społecznym wraz z przełomowymi momentami w procesie emancypacji kobiet¹. Uzyskane przez Polki prawo do studiowania na uniwersytetach oraz podejmowane przez nie kariery zawodowe, dotychczas dostępne jedynie mężczyznom, przyczyniły się do rozwoju derywacji nazw żeńskich. Nowe leksemy, określające kobiety wykształcone, pracujące i obejmujące coraz to wyższe stanowiska w hierarchii społecznej, tworzono stopniowo tak, jak wzrastało na nie zapotrzebowanie. Nie były one jednak powszechnie stosowane przez wszystkich użytkowników języka – miały zarówno zwolenników, jak i przeciwników,

¹ E. Woźniak, *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 2014, t. 60, s. 297.

a stosunek do nich zmieniał się kilkukrotnie na przestrzeni XX wieku. Wiązało się to głównie ze znaczącymi zmianami ustrojowymi. W powojennej Polsce władze socjalistyczne wykorzystywały feminywa jako narzędzie propagandy, mające na celu zachęcić Polki do pracy na rzecz odbudowania ojczyzny². Powstawało wtedy wiele nazw żeńskich odnoszących się do nazw „wykonawczyń” zawodów i funkcji o niższej randze społecznej. Jednak większość z nich nie przetrwała do czasów współczesnych np. *chlewnistrzyni*, *traktorzystka*, *społecznicza*³. Nazw stanowisk wyższego szczebla, tj. określeń stanowisk władzy, tytułów służbowych i naukowych, używano w stosunku do kobiet w niezmienionej męskiej formie⁴. Wiązało się to z przekonaniem, że nazwy męskie brzmią poważniej i bardziej prestiżowo⁵. W latach 50. i 60. XX wieku pojawiały się twierdzenia, że stosowanie formy męskoosobowej w stosunku do obu płci jest przejawem równouprawnienia kobiet⁶. Co więcej formy generyczne lepiej wpisywały się w myśl idei socjalistycznej, według której każdy powinien pozostać anonimowy i przysłonięty ideą pracy⁷. Zmiana w postrzeganiu feminywów nastąpiła dopiero po roku 1989, kiedy środowiska feministyczne zaczęły dążyć do całkowitego odblokowania derywacji sufiksanej, tradycyjnej dla polskiego systemu językowego⁸. Stosowanie nazw żeńskich zaczęto wtedy ściśle kojarzyć z manifestacją poglądów feministycznych⁹ i to przekonanie obecne jest do dziś.

We współczesnym dyskursie społecznym sytuacja feminywów wciąż budzi kontrowersje. Wśród użytkowników języka polskiego znajdują się zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy stosowania nazw żeńskich, zwłaszcza w odniesieniu do funkcji postrzeganych jako elitarne. Niniejsza praca ma na celu przeanalizowane czynników wewnętrznojęzykowych i zewnętrznojęzykowych przyczyniających się do blokowania derywacji i używania feminywów, co z kolei prowadzi do ograniczonej wciąż ich obecności w tekstach. W niniejszej pracy bada się preferencje współczesnych użytkowników języka polskiego z podziałem na płeć odnośnie do żeńskich nazw zawodów, funkcji i tytułów. Ten ostatni aspekt jest bardzo ważny, ponieważ uzus jest obecnie najważniejszym kryterium oceny innowacji językowych¹⁰.

² K. Handke, *Stosunek Polek do nurtów feministycznych i języka*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), Warszawa 1994, s. 347; A. Małocha-Krupa *Feminywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław 2018, s. 159.

³ A. Małocha-Krupa *Feminywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław 2018, s. 175–176.

⁴ Tamże, s. 179.

⁵ Tamże, s. 185; Z. Klemensiewicz, *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świecie teorii i praktyki*, „Język Polski” 1957, t. XXXVII, z. 2, s. 113.

⁶ H. Lewicka, *Jeszcze o „pani doktor” we Francji*, „Język Polski” 1952, z. 1, s. 41.

⁷ A. Małocha-Krupa, dz. cyt., s. 182.

⁸ Tamże, s. 224.

⁹ Tejże, *Feminizacja współczesnego języka polskiego*, [w:] *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, A. Małocha-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak (red.), Warszawa 2013, s. 95.

¹⁰ I. Kosek, *Jeszcze o normie językowej. „Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji”* [recenzja], „Język Polski” 2021, z. 2, s. 121–122.

Czynniki wewnątrzjęzykowe blokujące derywację nazw żeńskich

Nazwy żeńskie (feminytywa) to kategoria słowotwórcza, do której przynależą rzeczowniki nazywające kobiety, tj. wskazujące pełnione przez kobiety funkcje, zajmowane stanowiska, wykonywane zawody i posiadane tytuły; ale także: określające przynależność narodową, pochodzenie, wyznanie, przekonania, cechy psychiczne i fizyczne¹¹. W polskim systemie słowotwórczym feminytywa tworzone są za pomocą derywacji sufiksальной lub paradygmatycznej od baz słowotwórczych (prymarnie) odnoszących się do mężczyzn. Do najważniejszych czynników blokujących tworzenie i używanie feminytywów należą czynniki morfotaktyczne, fonotaktyczne i leksykalne.

Derywacja sufiksalna polega na utworzeniu nazwy żeńskiej za pomocą dodania derywatu modyfikacyjnego (wykładnika żeńskości) do podstawy słowotwórczej, którą stanowi rzeczownik rodzaju męskiego, np. *filozof* > *filozof-ka*, *śpiewak* > *śpiewacz-ka* (alternacja k:cz), *malarz* > *malar-ka* (alternacja rz:r), *wychowawca* > *wychowawcz-yńi* (alternacja c:cz). W polszczyźnie funkcję wykładników żeńskości pełnią następujące formanty: *-ka*, *-na* *-ini/-yńi*, *-ica/-yca*, *-ina/-yńa*, *-anka*, *-owa*, *-ówna*, *-icha/-yńa*, *-essa*¹². Badania przeprowadzone przez badaczki Martę Grochowską i Agnieszkę Wierzbicką wykazały, że w polskim systemie słowotwórczym współcześnie najbardziej produktywnymi formantami przy tworzeniu nazw żeńskich są sufiks *-ka*, *-ini/-yńi*¹³. Znacznie mniej produktywnie są sufiks dzierżawcze: *-owa*, *-ówna*, *-ina/-yńa*, *-anka*, które dawniej tworzyły nazwiska odmężowskie i odojcowskie¹⁴.

Tworzenie feminytywów za pomocą derywacji paradygmatycznej polega na zmianie wzorca odmiany męskich rzeczowników o odmianie przymiotnikowej na odmianę żeńską, np. *radny* > *radna*, *woźny* > *woźna*, *księgowy* > *księgowa* lub na zastosowaniu nieodmiennej formy rzeczownika rodzaju męskiego, np. *nie ma prezydent Kowalskiej*, *widzę doktor Nowak*¹⁵, lub zastosowaniu końcówki fleksyjnej *-a* dodawanej do formy żeńskiej, przy czym ten ostatni sposób, choć potwierdzony w uzusie, nie ma powszechnej aprobaty społecznej i normatywnej.

Derywacja paradygmatyczna, polegająca na pozostawieniu rzeczownika w formie męskiej, ma miejsce najczęściej przy nazwach zawodów o wysokim prestiżu społecznym, np. (ta) *minister*, *prezydent*, *premier* lub w sytuacjach, gdy nadawca komunikatu chce podkreślić rangę społeczną danej funkcji i dowartościować kobietę pełniącą tę funkcję w społeczeństwie, np. *Ewa Kowalska jest dyrektorem szkoły*; *Maria Nowak*,

¹¹ Z. Kubiszyn-Mędrala *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, „LingVaria” 2007, nr 1(3), s. 32.

¹² Z. Klemensiewicz, dz. cyt., s. 107; A. Małocha-Krupa, *Feminizacja współcze...* dz. cyt., s. 94.

¹³ M. Grochowska, A. Wierzbicka, *Produktywne typy słowotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2015, z. 49.

¹⁴ H. Jadacka, *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2005, s. 129–132.

¹⁵ K. Waszakowa, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego, Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*, Warszawa 1996, s. 143.

rektor Wydziału Humanistycznego. Derywacja paradygmatyczna pojawia się często w formacjach żeńskich derywowanych od nazw męskich zakończonych sufiksem *-log*. Charakterystyczne dla wszystkich tych formacji jest zastosowanie zwrotu adresatywnego *pani*, np. *pani filolog*, *pani psycholog*, *pani prezydent*, *pani premier* itp.¹⁶. Derywacja paradygmatyczna zastępuje najczęściej derywację sufiksalną wtedy, gdy żeńska forma nazwy zawodu lub tytułu mogłaby zostać odebrana jako deprecjonująca (por. *pani profesorko*, *pani doktoroko*).

Współcześnie można spotkać się z nazwami żeńskimi utworzonymi poprzez dołączenie do form męskoosobowych formantu paradygmatycznego *-a*, np. *doktor* → *doktor-a*, *magister* → *magistr-a*, *minister* → *ministr-a*¹⁷. Ich zastosowanie ma na celu uniknięcie pejoratywnego brzmienia niektórych nazw zawodów i tytułów bądź też homonimii, np. *magisterka* to potocznie 'praca magisterska', *premierka* to 'mała premiera'.

Jak wspomniano wyżej, do czynników blokujących tworzenie feminywów należą także ograniczenia fonotaktyczne. W derywacji z zastosowaniem sufiksu *-ka* często dochodzi do powstania zbitok spółgłoskowych, powodujących trudności artykulacyjne¹⁸. Do kakofonicznych grup spółgłoskowych należą zbitki takie jak:

- *ktk*, np. *architektka*, *elektka*;
- *trk*, np. *geometrka*, *pediatrka*;
- *ntk*, np. *pacjentka*, *ekspedientka*;
- *nktk*, np. *adiunktka*;
- *ptk*, np. *adeptka*.

Podobnie dzieje się w przypadku derywacji sufiksальной nazw żeńskich przy użyciu formantu *-ka* od nazw męskich zakończonych spółgłoską *-g*, np. *pedagog* → *pedagoż-ka*, *dramaturg* → *dramaturż-ka*, *filolog* → *filoloż-ka*¹⁹. Występująca w tych derywatach zmiana w obrębie podstawy słowotwórczej, tj. alternacja *g:ż*, jeszcze w drugiej połowie XX wieku była uznawana za rażącą *vox hybride*²⁰ lub twierdzono, że brzmi po prostu „śmiesznie i niepoważnie”²¹.

Współcześni językoznawcy przestają uznawać wyżej wymienione trudności artykulacyjne za niemożliwe do przewyciężenia²². W stanowisku Rady Języka Polskiego z 2019

¹⁶ Tamże, s. 145–146.

¹⁷ A. Małocha-Krupa, *Feminizacja współcze...* dz. cyt., s. 94.

¹⁸ Z. Klemensiewicz, dz. cyt., s. 109; D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego, Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986, s. 110; M. Grochowska, A. Wierzbicka dz. cyt., s. 52.

¹⁹ Z. Klemensiewicz, dz. cyt., s. 109; M. Grochowska, A. Wierzbicka dz. cyt., s. 52.

²⁰ Z. Klemensiewicz, dz. cyt., s. 109.

²¹ D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, dz. cyt., s. 110.

²² por. M. Łaziński, *O panach i paniach, Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo- płciowa*, Warszawa 2006, s. 257; I. Kaproń-Charzyńska, *Żeńskie neologizmy osobowe z formantem -ka we współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski” 2006, z. 4, s. 264; Z. Kubiszyn-Mędrala, dz. cyt., s. 37.

roku²³ pojawiło się nawet stwierdzenie, że skoro użytkownicy języka bez problemu wypowiadają słowa takie jak: *zmarszczka* czy *bezwzględny*, to trudna grupa spółgłoskowa w słowie *chirurgka* nie powinna stanowić problemu niemożliwego do przewyciężenia.

Jak zasygnalizowano wyżej, trzecim ważnym czynnikiem odpowiadającym za ograniczenia w swobodnym tworzeniu nazw żeńskich jest ich postać równobrzmiąca z wyrazami występującymi w polszczyźnie w utrwalonym znaczeniu. Najczęściej homonimiczność dotyczy feminatywów i potocznych nazw czynności związanych z wykonywaniem zawodu, np. *murarka* to potocznie ‘murarstwo’ lub ‘kobieta wykonująca zawód murarza’²⁴. Wielofunkcyjność formantów, będących wykładnikami żeńskości, powoduje, że żeńskie formy nazw zawodów pokrywają się ze znaczeniem innych nazw, np. sufiks *-ka* prócz nazw żeńskich tworzy również nazwy przedmiotów lub pomieszczeń. *Pilotka* to ‘czapka’ ale także ‘kobieta pilot’, *reżyserka* to ‘pomieszczenie przeznaczone dla reżysera’, lecz także ‘kobieta pełniąca funkcję reżysera’. Dawniej problematyczne były również feminatywa utworzone sufiksami *-ina* i *-owa*, ze względu na pełnioną przez nie funkcję formantów określających kobietę, której mąż sprawował daną profesję, np. *wojewodzina* to ‘żona wojewody’ i ‘kobieta pełniąca funkcję wojewody’, *krawcowa* to ‘żona krawca’ i ‘kobieta krawiec’²⁵.

Wydawać by się mogło, że homonimia leksykalna stanowi istotną przyczynę blokowania derywacji nazw żeńskich, jednak trzeba zauważyć, że w języku polskim pojawia się ona dość często i nie powoduje zakłóceń komunikacyjnych, ponieważ to od kontekstu zależy, w którym znaczeniu zostanie użyty dany wyraz (por. *Nie widziałeś mojej marynarki?*; *Michał wstąpił do marynarki (wojennej)*)²⁶. Rada Języka Polskiego w 2019 roku²⁷ stwierdziła, że jednakowe brzmienie żeńskich nazw zawodów nie powinno być uznawane za wadę, dyskryminującą ich używanie. Co więcej, zauważyła również, że homonimia występuje w męskich nazwach zawodów, a jako przykład przywołuje leksem PILOT, czyli określenie kogoś, ‘kto czemuś przewodzi’, ale także ‘urządzenie elektroniczne’²⁸. Językoznawcy nie wskazują zatem żadnej logicznej przeszkody w stosowaniu żeńskich nazw zawodów, które swoją formą są tożsame z wyrazem o innym znaczeniu²⁹.

²³ Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 25 listopada 2019 roku https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow [dostęp: 20.11.2021].

²⁴ M. Grochowska, A. Wierzbicka dz. cyt., s. 52.

²⁵ Tamże, s. 52.

²⁶ M. Łaziński, *O panach i paniach, Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa 2006, s. 259.

²⁷ Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 25 listopada 2019 roku https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow [dostęp: 20.11.2021].

²⁸ Tamże.

²⁹ por. M. Łaziński, dz. cyt., s. 260.

Próba uniknięcia homonimiczności niektórych nazw zawodów z innymi wyrazami lub ich deprecjonującego wydźwięku jest zmiana tradycyjnej derywacji sufiksальной na paradygmatyczną, np. zam. *premier-ka, inżynier-ka, profesor-ka* spotykać można te wyrazy w formie *premier-a, inżynier-a, profesor-a*³⁰.

Czynniki zewnętrznojęzykowe blokujące derywację nazw żeńskich

Do czynników zewnętrznojęzykowych przyczyniających się do blokowania derywacji żeńskich nazw zawodów i tytułów zaliczają się kwestie stylistyczne oraz te związane z prestiżem i statusem społecznym danego zawodu. Czynniki te mają znaczący wpływ na wybory użytkowników języka, którzy uważają stosowanie nazw męskich w stosunku do kobiet za bardziej poprawne, lepsze, niż użycie feminywy. Poniżej omówione zostaną wpływające na to czynniki. Nadawca komunikatu, nie chcąc urazić swojej odbiorczynie, częściej zwróci się do niej, stosując formę męską zawodu. Znaczącą rolę w wyborze tej formy odgrywa stylistyka i poczucie stosowności. Preferencje te związane są z przekonaniem, że formy żeńskie brzmią lekceważąco i umniejszają randze zawodu³¹. Dzieje się tak, ponieważ prawie wszystkie formanty tworzące feminywa (prócz sufiksu *-ini/-yni*) pełnią funkcję wykładników kilku kategorii słowotwórczych. Sufiks *-ka* jest częstym formantem tworzącym zdrobnienia od rzeczowników rodzaju żeńskiego i jego funkcja poświadczona jest znacznym zbiorem leksemów³², dlatego też formy typu: *doktorka, profesorka, biologka, muzyczka* mogą być uznawane za deprecjonujące³³.

Podobne negatywne odczucia stylistyczne pojawiają się przy derywatach żeńskich utworzonych od nazw męskich zakończonych na *-log*. Powstała w wyniku tej derywacji końcówka *-lożka* (z alternacją *g:ż*) może kojarzyć się pejoratywnie.

Już od połowy XX wieku zauważalna jest tendencja do stosowania męskich nazw zawodów i tytułów w odniesieniu do obu płci. Wiąże się to z przeświadczeniem, że nazwy męskie brzmią bardziej prestiżowo i dodają wartości osobie noszącej dany tytuł czy też wykonującej dany zawód. Użytkownicy języka chętniej stosują formę męską w stosunku do kobiety pełniącej jakąś ważną funkcję społeczną niż formę żeńską. Według znacznej części społeczeństwa użycie feminywy w sytuacji bezpośredniego kontaktu mogłoby spotkać się z krytyką, ponieważ dla niektórych formy adresatywne typu: *profesorko, doktoro, dyrektorko* brzmią lekceważąco. Jest to jednak kwestia subiektywna. Nastawienie do stosowania nazw żeńskich można zmienić poprzez „osłuchanie się” z daną formą³⁴.

³⁰ M. Grochowska, A. Wierzbicka, dz. cyt., s. 52.

³¹ Tamże, s. 52.

³² Por. KBIETKA, DZIEWCZYŃKA, GŁÓWKA, ŚCIANKA.

³³ Tamże, s. 52.

³⁴ P. Krysiak, *Nazwy żeńskie w polszczyźnie współczesnej – krótka refleksja i zarys klasyfikacji*, [w:] *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, A. Małocha-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak (red.), Warszawa 2013, s. 90.

Jak zauważa Łaziński³⁵, czynniki prestiżu i statusu zawodów nie są sobie równe. Na podstawie danych zebranych w ankiecie CBOS z lutego 1999 r. badacz wskazał, że choć zawody nauczyciela i lekarza mają wyższy prestiż społeczny niż zawód dyrektora bądź też wojewody, to jednak tylko w odniesieniu do wykonawców dwóch pierwszych zawodów powszechnie są stosowane feminatywa. Utworzone od rzeczowników męskich nazwy żeńskie – *dyrektorka* i *wojewódzina*³⁶ nie znajdują zastosowania w oficjalnej odmianie języka, choć system językowy pozwala na ich utworzenie. Zdaniem Łazińskiego zawód dyrektora czy też wojewody posiada wyższy status społeczny i to z nim powiązane są kwestie zarobków, poczucia zazdrości czy też zależności od osoby pełniącej daną funkcję. Łaziński stwierdza także, że „to czynnik statusu (nie prestiżu) zawodu w większości jest skorelowany z ograniczeniem derywacji żeńskiej nazwy zawodowej”³⁷.

Warto też zwrócić uwagę na to, że nazwom męskim w użyciu generycznym w stosunku do kobiet często towarzyszy wyraz *pani* lub nazwisko, np. *pani dyrektor*, *profesor Kowalska*. Podkreślana jest w ten sposób płeć osoby wykonującej dany zawód lub pełniącej daną funkcję, dlatego też zaznaczanie tego w nazwie przestaje być konieczne³⁸. Kolejną przyczyną blokady derywacji nazw żeńskich w języku polskim jest możliwość stosowania rzeczowników tytułarnych z leksemami PAN/PANI, które wskazują płeć adresata. W związku z tym nie ma potrzeby wprowadzania nowego derywatu, tj. feminatywu, ponieważ zastosowanie tytułów *panie* wraz z męską nazwą zawodową w wołaczcu oraz *pani* z żeńskim derywatem paradygmatycznym jest wystarczające, by określić płeć adresata (por. *panie doktorze*, *pani profesor*). W związku z tym powstające regularnie feminatywa są często zastępowane przez rzeczowniki tytułarne pozostawione w formie męskiej z dołączonym zwrotem *pani* lub związkiem składniowym z czasownikiem albo przymiotnikiem, np., *rektor wydała*, *nowa profesor*³⁹.

W przypadku rzeczowników tytułarnych problematyczna wydaje się blokada deklinacji żeńskiej, szczególnie że w przypadku deklinacji męskiej przebiega ona regularnie (patrz tabele 1 i 2).

Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku deklinacji żeńskiej rzeczownik określający tytuł nie pozostaje w rodzaju męskim, a zachodzi tu derywacja paradygmatyczna rzeczownika w rodzaju żeńskim, którego wszystkie formy odmiany są tożsame z mia-

³⁵ M. Łaziński, dz. cyt., s. 253.

³⁶ Sufiks *-ina* (także: *-owa*) tworzył formacje odmeżowskie zarówno od nazwisk (por. *Zarębina*, *Kępina*, *Nowakowa*), jak i odapelatywne (np. *sędzina*, *wojewódzina*, *marszałkowa*, *prezydentowa*). W czasach emancypacji kobiet, które postrzegają siebie jako niezależne jednostki społeczne, nie ma potrzeby identyfikować ich przez odniesienie do męża. Sufiks ten, sygnalizujący przynależność i relacyjność mąż - żona, jest nie tylko dziś odbierany jako przestarzały, ale i nieoddający podmiotowości kobiet.

³⁷ M. Łaziński, dz. cyt., s. 253.

³⁸ M. Łaziński, dz. cyt., s. 254.

³⁹ M. Łaziński, dz. cyt., s. 273–274.

Tabela 1. Odmiana rzeczownika rodzaju męskiego

Mianownik	pan profesor
Dopełniacz	pana profesora
Celownik	panu profesorowi
Biernik	pana profesora
Narzędnik	panem profesorem
Miejscownik	panu profesorze
Wołacz	pranie profesorze

Tabela 2. Odmiana rzeczownika rodzaju żeńskiego

Mianownik	pani profesor
Dopełniacz	pani profesor
Celownik	pani profesor
Biernik	panią profesor
Narzędnik	panią profesor
Miejscownik	pani profesor
Wołacz	pani profesor

nownikiem. Dawniej jednak językoznawcy normatywni zalecali, by odmieniać również żeńską formę rzeczownika tytularnego⁴⁰.

Jednym z argumentów przeciwko regularnej derywacji żeńskich nazw zawodów i tytułów jest fakt, że niektóre rzeczowniki osobowe mogą się odnosić do obu płci, tak jak dzieje się to w przypadku rzeczowników (ten) *człowiek*, (ta) *osoba*. Nikt nie ma przecież wątpliwości, że *człowiekiem* i *osobą* może być zarówno osoba płci męskiej, jak i żeńskiej, więc dlaczego kobieta nie może się tytułować *profesorem*, tak samo, jak mężczyzna? Język polski dopuszcza taką możliwość, poprzez zastosowanie nieodmiennej formy męskiej zawodu, wykonywanego przez kobietę. Jednak zastosowanie męskulinum w stosunku do kobiet mija się z niektórymi celami kryteriów poprawności językowej (tj. ekonomiczności, wystarczalności i autorytetu), które za to są spełnione w przypadku feminywów. Nazwy żeńskie zdecydowanie w sposób prosty i zrozumiałe, zarówno dla odbiorcy komunikatu, jak i dla nadawcy, przekazują informację o płci osoby wykonującej dany zawód oraz spełniają przy tym kryterium funkcjonalności. Kryterium wystarczalności języka również jest spełnione, ponieważ feminywa wzbogacają język o treści, których w języku brakuje. Jednak w przypadku kryterium ekonomiczności języka sytuacja feminywy jest trochę bardziej skomplikowana. Z jednej strony nazwa żeńska w formie zwięzłej przekazuje informację o płci i nie wymaga wyrazu dookreślającego. Natomiast z drugiej strony rzeczownik ten zazwyczaj występuje w zdaniu, w którym płeć podmiotu (rodzaj) zdradza także czasownik⁴¹, przymiotnik, niektóre zaimki czy też liczebniki. W związku z tym, zastosowanie feminywy w zdaniu, w którym występują któreś z ww. części mowy, nie będzie spełniało kryterium ekonomiczności języka. W tym przypadku płeć podmiotu będzie w pełni zauważalna bez wydłużenia nazwy zawodu lub tytułu o te kilka głosek (por. *Nasza profesorka napisała artykuł*, *Nasza profesor napisała artykuł*).

⁴⁰ por. K. Nitsch, *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*, „Język Polski” 1951, z. 2, s. 65; E. Pawłowski, „Baran mówi o Kowal” *O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich*, „Język Polski” 1951 z. 2, s. 60.

⁴¹ Tylko w czasie przeszłym i przyszłym złożonym (tzw. pseudoimiesłów).

Inną przyczyną ograniczania derywacji nazw żeńskich, umiejscowioną na pograniczu czynników językowych i pozajęzykowych, może okazać się automatyczna zgoda rodzajowa między podmiotem a orzecznikiem. Łaziński zauważa, że zastosowanie feminatywu w tej sytuacji może prowadzić do nieporozumień, ponieważ istnieje możliwość logicznego wykluczenia kobiet ze zbioru osób⁴². Badacz przywołuje za Klemensiewiczem⁴³ następujący przykład:

1. Adamska jest najlepszą lekarką w naszym mieście.
2. Adamska jest najlepszym lekarzem w naszym mieście.

Według Klemensiewicza zdanie (1) wyróżnia Adamską jako najlepszą lekarkę tylko wśród kobiet, a z kolei zdanie (2) wyróżnia ją już spośród wszystkich osób wykonujących ten zawód⁴⁴. Łaziński zauważa jednak, że nie dzieje się tak każdorazowo. Jako przykład podaje zdanie:

3. Moja córka jest najlepszą uczennicą w klasie.

Zdecydowanie w tym przykładzie czytelne jest przesłanie, że dziewczynka wyróżnia się spośród całej klasy, w której są zarówno chłopcy, jak i dziewczynki⁴⁵.

Choć stosowanie nazw męskich w użyciu generycznym jest możliwe, to jednak przeciwstawiają się temu środowiska równościowe, ponieważ pomijanie informacji o kobietach pełniących dane funkcje i wykonujących dane zawody przyczynia się do *niewidzialności kobiet* w tekstach i w wypowiedziach⁴⁶.

Badanie ankietowe

W celu skonfrontowania argumentów przywołanych w pierwszej części tekstu przeprowadzono badanie ankietowe, w którym zbadano zwyczaje językowe Polek i Polaków, odnośnie do stosowania feminatywów w sytuacjach codziennych. Miało one wykazać, które formy nazw zawodów, funkcji i tytułów są chętniej i powszechniej stosowane przez osoby ankietowane. Grupa badawcza nie była dobierana według ściśle określonych kryteriów, lecz składała się z przypadkowych osób, które anonimowo wypełniły internetową ankietę, stąd też liczba odpowiedzi dla danej płci może nie być reprezentowana w tym samym stopniu.

W badaniu wzięło udział 595 osób – 486 kobiet (82%), 104 mężczyzn (17%), 5 osób niebinarnych (1%; por. rys.).

Właściwa część badania składała się z 4 sekcji podzielonych na preferencje dotyczące:

⁴² M. Łaziński, dz. cyt., s. 265.

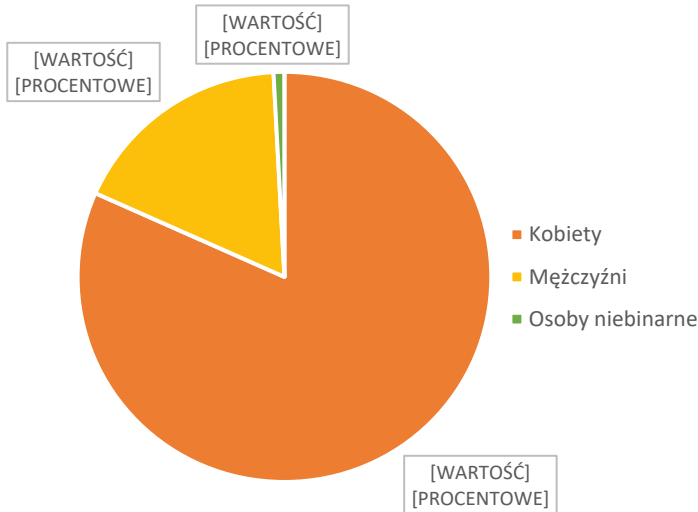
⁴³ Z. Klemensiewicz, dz. cyt., s. 106.

⁴⁴ M. Łaziński, dz. cyt., s. 265.

⁴⁵ Tamże, s. 265.

⁴⁶ J. Szpyra-Kozłowska, M. Karwatowska, *Lingwistyka płci. On i ona w języku polskim*, Lublin 2005, s. 97.

Płeć osób ankietowanych



1. Nazw urzędów politycznych – *prezydent, premier, poseł*;
2. Nazw tytułów akademickich – *profesor, doktor, magister*;
3. Nazw zawodów zakończonych spółgłoską -g – *filolog, alergolog, chirurg, pedagog*;
4. Nazw zawodów i funkcji – *weterynarz, kierownik, kierowca*.

Łącznie zapytania dotyczyły trzynastu nazw zawodów, tytułów i funkcji w odniesieniu do kobiet. Osoby ankietowane miały za zadanie uzupełnić luki w zdaniach poprzez wybranie form najczęściej przez nie stosowanych. Dopuszczalne było zaznaczenie kilku odpowiedzi. Uczestnicy mieli do wyboru 4 formy:

1. Maskulinum w formie nieodmiennej, np. *doktor*;
2. Maskulinum w formie nieodmiennej z leksemem PANI, np. *pani profesor*;
3. Feminytyw utworzony poprzez dodanie sufiksu -ka, np. *alergolożka*;
4. Feminytyw utworzony poprzez dodanie sufiksu -ini/-yni, np. *filologini* lub formantu paradygmatycznego -a, np. (ta) *prezydenta*.

Wyjątek stanowiło zapytanie o nazwę zawodu kierowcy, w którym uczestnicy mieli do wyboru jedynie dwie formy – maskulinum w formie nieodmiennej (*kierowca*) i feminytyw zakończony sufiksem -yni (*kierowczyni*).

Ankieta została stworzona i przeprowadzona w aplikacji Google Formularze. Dostępna jest w całości wraz z odpowiedziami pod linkiem: <https://docs.google.com/forms/d/1Lnl6TzJDj2iqLtkHVKhSj1e3EXW-iKzLXKJaQAI4c/edit>. W dalszej części zostaną kolejno omówione wyniki ankiet wskazujących na preferencje użycia następujących leksemów: PREZYDENT, PREMIER, POSEŁ, PROFESOR, DOKTOR, MAGISTER, FILOLOG, AERGOLOG, CHIRURG, PEDAGOG, WETERYNARZ, KIEROWNIK, KIEROWCA.

PREZYDENT

Analiza ankiet wskazuje, że różnica preferencji kobiet i mężczyzn dotycząca używania leksemu PREZYDENT pojawia się dopiero przy drugim najczęściej wskazywanym wyborze. Kobiety zdecydowanie chętniej niż mężczyźni wybierały formę *prezydentka*. Co prawda maskulinum w użyciu generycznym uzyskało u kobiet zbliżony wynik, jednak nie był on tak zdecydowany, jak w przypadku wyborów tych form u mężczyzn. Warto także zwrócić uwagę na to, że u osób niebinarnych najczęściej wybieraną formą był feminatyw. Wybór formy (ta) *prezydenta* jest znikomy u wszystkich grup badawczych.

- Odpowiedzi kobiet: *pani prezydent* (46,1%), *prezydentka* (27,8%), (ta) *prezydent* (21,4%), (ta) *prezydenta* (4,8%).
- Odpowiedzi mężczyzn: *pani prezydent* (53,5%), (ta) *prezydent* (40,9%), (ta) *prezydentka* (3,1%), (ta) *prezydenta* (2,4%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *prezydentka* (57,1%), *pani prezydent* (42,9%), (ta) *prezydent* (0%), (ta) *prezydenta* (0%).

PREMIER

Kobiety i mężczyźni chętniej stosują formę męską w użyciu generycznym (ta) *premier*. Jednak u kobiet wybory feminatywu (*premierka*) i maskulinum z leksemem PANI (*pani premier*) uzyskały bardzo zbliżone wyniki do najczęściej wybieranej przez nie formy. Osoby niebinarne zdecydowanie opowiadają się za feminatywem z sufiksem *-ka* (*premierka*). Nazwa żeńska utworzona za pomocą derywacji paradygmatycznej ([ta] *premier*) była najrzadziej wybieraną formą.

- Odpowiedzi kobiet: (ta) *premier* (33,1%), *premierka* (30,3%), *pani premier* (26,4%), (ta) *premier* (10,2%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *premier* (53,9%), *premierka* (34,8%), *pani premier* (9,6%), (ta) *premier* (1,7%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *premierka* (83,3%), *pani premier* (16,7%), (ta) *premier* (0%), (ta) *premier* (0%).

POSEŁ

Feminatyw *posłanka* jest formą przyjętą przez uzus. Jedynie mężczyźni wybierali formy męskie w użyciu generycznym tj. *poseł*, *pani poseł*. Kobiety i osoby niebinarne zdecydowanie opowiadają się za formą żeńską.

- Odpowiedzi kobiet: *posłanka* (72,1%), *pani poseł* (15,6%), (ta) *poseł* (9,9%), *posełka* (2,3%).
- Odpowiedzi mężczyzn: *posłanka* (43,8%), *pani poseł* (33,1%), (ta) *poseł* (23,1%), *posełka* (0%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *posłanka* (100%), *pani poseł* (0%), (ta) *poseł* (0%), *posełka* (0%).

PROFESOR

Forma męska w użyciu generycznym z leksemem PANI (tj. *pani profesor*) jest najczęściej stosowana przez wszystkie grupy badawcze. Może to wynikać z przeświadczenia, że feminyw *profesorka* ma charakter deprecjonujący.

- Odpowiedzi kobiet: *pani profesor* (42,4%), (ta) *profesor* (29,9%), *profesorka* (18,3%), (ta) *profesora* (9,5%).
- Odpowiedzi mężczyzn: *pani profesor* (55%), (ta) *profesor* (40%), *profesorka* (5%), (ta) *profesora* (0%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *pani profesor* (71,4%), *profesorka* (28,6%), (ta) *profesor* (0%), (ta) *profesora* (0%).

DOKTOR

Wszystkie grupy badawcze chętniej stosują męskie formy tytułu doktor w użyciu generycznym ([ta] *doktor*, *pani doktor*), niż formy żeńskie (*doktorka*, [ta] *doktora*). Jest to spowodowane zapewne względami stylistycznymi jak w przypadku tytułu naukowego *profesor*.

Odpowiedzi kobiet: *pani doktor* (38,3%), (ta) *doktor* (37,9%), *doktorka* (16,2%), (ta) *doktora* (7,6%).

- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *doktor* (51,6%) *pani doktor* (45,1%), *doktorka* (2,5%), (ta) *doktora* (0,8%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *pani doktor* (62,5%), (ta) *doktor* (25%), *doktorka* (12,5%), (ta) *doktora* (0%).

MAGISTER

Analiza ankiet wskazuje, że mężczyźni częściej wybierają formy zawierające męską nazwę tytułu w użyciu generycznym – (ta) *magister*, *pani magister*. Natomiast u kobiet wybór rozkłada się na trzy formy – dwie męskie, jednakowe jak u mężczyzn i jedną żeńską utworzoną poprzez derywat paradygmatyczny *-a*, (ta) *magistra*. Osoby niebinarne wykazują na równi zainteresowanie formami żeńskimi i męskimi w użyciu generycznym. Forma *magisterka* wybierana była najrzadziej, co zapewne spowodowane jest deprecjonującym nacechowaniem tego tytułu oraz jego homonimią.

- Odpowiedzi kobiet: *pani magister* (37,1%), (ta) *magister* (32,7%), (ta) *magistra* (26,1%), *magisterka* (4,2%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *magister* (49,6%), *pani magister* (44%), (ta) *magistra* (4%), *magisterka* (2,4%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *pani magister* (37,5%), (ta) *magistra* (37,5%), (ta) *magister* (12,5%), *magisterka* (12,5%).

FILOLOG

Różnica w wyborach jest znaczna. Kobiety prawie trzykrotnie częściej wskazywały formę feminatywu niż mężczyźni, a osoby niebinarne prawie pięciokrotnie. Ta dysproporcja jest zastanawiająca, z tego powodu, że w opozycji u mężczyzn najczęstszym wyborem była forma męska w użyciu generycznym.

- Odpowiedzi kobiet: *filolożka* (60,3%), (ta) *filolog* (31,6%), *pani filolog* (7,2%), *filologini* (0,9%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *filolog* (59,8%), *filolożka* (23%), *pani filolog* (17,2%), *filologini* (0%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *filolożka* (100%), (ta) *filolog* (0%), *pani filolog* (0%), *filologini* (0%).

ALERGOLOG

Forma żeńska zawodu alergolog jest częściej wskazywana przez kobiety i osoby niebinarne niż przez mężczyzn. Jednak co ciekawe, forma męska ze wskazującym płeć leksemem PANI jest rzadziej wybierana zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety.

- Odpowiedzi kobiet: *alergolożka* (53,6%), (ta) *alergolog* (27,4%), *pani alergolog* (18%), *alergologini* (1%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *alergolog* (45,5%), *pani alergolog* (37,4%), *alergolożka* (17,1%), *alergologini* (0%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *alergolożka* (100%), (ta) *alergolog* (0%), *pani alergolog* (0%), *alergologini* (0%).

CHIRURG

Różnica w trzech pierwszych wyborach kobiet jest nieznaczna, natomiast u mężczyzn jest ona zauważalna. Kobiety na równi stosują feminatyw *chirurgka* z formami męskimi w użyciu generycznym (ta) *chirurg* i *pani chirurg*. Mężczyźni wybierają głównie formy z maskulinum. Osoby niebinarne zdecydowanie opowiadają się za żeńską formą zawodu.

- Odpowiedzi kobiet: *chirurgka* (33,1%), *pani chirurg* (32,6%), (ta) *chirurg* (31,7%), *chirurgini* (2,8%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *chirurg* (51,7%), *pani chirurg* (43,2%), *chirurgka* (5,1%), *chirurgini* (0,8%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *chirurgka* (80%), *pani chirurg* (20%), (ta) *chirurg* (0%), *chirurgini* (0%).

PEDAGOG

Mężczyźni rzadziej wybierają żeńską formę nazwy zawodowej (*pedagożka*) niż kobiety i osoby niebinarne. Ich wybór zdecydowanie częściej pada na formę męską w użyciu

generycznym i/lub ze wskazaniem płci poprzez dodanie leksemu PANI. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że kobiety i osoby niebinarne również często wskazują formy męskie zawodu pedagoga ([ta] *pedagog*, *pani pedagog*).

- Odpowiedzi kobiet: *pedagożka* (46,1%), (ta) *pedagog* (28,1%), *pani pedagog* (25%), *pedagogini* (0,8%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *pedagog* (48,5%), *pani pedagog* (38,5%), *pedagożka* (13,2%), *pedagogini* (0,8%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *pedagożka* (62,5%), (ta) *pedagog* (25%), *pani pedagog* (12,5%), *pedagogini* (0%).

WETERYNARZ

Najczęściej wybieraną formą zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety była forma *pani weterynarz*. Różnica widoczna jest dopiero przy drugim wyborze – kobiety opowiedziały się za feminytywem *weterynarka*, a mężczyźni za maskulinum w użyciu generycznym (ta) *weterynarz*. Osoby niebinarne wybierały najczęściej formę żeńską *weterynarka*.

- Odpowiedzi kobiet: *pani weterynarz* (40%), *weterynarka* (33,4%), (ta) *weterynarz* (25,9%), *weterynara* (0,7%).
- Odpowiedzi mężczyzn: *pani weterynarz* (46,4%), (ta) *weterynarz* (41,6%), *weterynarka* (12%), *weterynara* (0 %).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *weterynarka* (57,1%), *pani weterynarz* (42,9%), (ta) *weterynarz* (0%), *weterynara* (0%).

KIEROWNIK

W przypadku żeńskiej nazwy funkcji zawodowej *kierownicza* kobiety i osoby niebinarne wskazywały ją najczęściej. Mężczyźni natomiast wybierali formę *pani kierownik* w stosunku do kobiety pełniącej funkcje kierownicze.

- Odpowiedzi kobiet: *kierownicza* (67,2%), *pani kierownik* (21,2%), (ta) *kierownik* (10,9%), *kierownica* (0,7%).
- Odpowiedzi mężczyzn: *pani kierownik* (40,5%), *kierownicza* (35,1%), (ta) *kierownik* (24,4%), *kierownica* (0%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *kierownicza* (100%), *pani kierownik* (0%), (ta) *kierownik* (0%), *kierownica* (0%).

KIEROWCA

Mężczyźni zdecydowanie chętniej wybierają formę męską *kierowca*, a osoby niebinarne feminytyw *kierowczyni*. U kobiet, choć częściej wybieraną formą było maskulinum w użyciu generycznym, to feminytyw również uzyskał dość wysoki wynik.

- Odpowiedzi kobiet: (ta) *kierowca* (58,5%), *kierowczyni* (41,5%).
- Odpowiedzi mężczyzn: (ta) *kierowca* (90,5%), *kierowczyni* (9,5%).
- Odpowiedzi osób niebinarnych: *kierowczyni* (80%), (ta) *kierowca* (20%).

Podsumowując ogólne wyniki wyborów każdej z tożsamości płciowych, można zauważyć, które formy są najczęściej wskazywane przez każdą z grup badawczych. Feminatyw derywowany sufiksem *-ka* był wybierany przez kobiety, jako ten dominujący łącznie, aż 6 razy. Drugim najczęstszym wyborem było maskulinum w użyciu generycznym z leksemem PANI (5 razy), a trzecim wyborem forma męska w użyciu generycznym (2 razy). Mężczyźni natomiast najczęściej wskazywali formę maskulinum w użyciu generycznym (8 razy). Drugim dominującym wyborem była forma męska w użyciu generycznym z leksemem PANI (4 razy). Feminatyw został przez nich wybrany zaledwie raz. Osoby niebinarne najczęściej spośród wszystkich grup badawczych wskazywały feminatyw derywowany sufiksem *-ka* (9 razy). Drugim dominującym wyborem tej grupy była forma męska w użyciu generycznym z leksemem PANI (3 razy), a trzecią najczęściej wskazywaną formą był feminatyw utworzony za pomocą derywacji sufiksальной *-ini/-yni* lub derywacji paradygmatycznej (2 razy). Wyniki zostały przedstawione na poniższym wykresie (por. rys.).

Analiza wyborów poszczególnych nazw zawodów wykazała, że kobiety i osoby niebinarne częściej niż mężczyźni wskazywały żeńskie formy nazw zawodów z sekcji tych zakończonych spółgłoską *-g* w formie męskiej. Kobiety i osoby niebinarne wybierały formy derywowane sufiksem *-ka*, tj. *filolożka*, *alergolożka*, *pedagożka*. Forma *chirurżka* nie uzyskała jednoznacznego wyniku, stąd też nie można przypisać jej do tej grupy. Wyniki tego badania są o tyle intrygujące, że formy te, jeszcze w drugiej połowie ubiegłego wieku, były uznawane przez językoznawców za nienaturalne dla polskiego systemu językowego. Wskazanie przez kobiety i osoby niebinarne własnie tych form znaczy, że są one przyjęte i osadzone w zwyczaju językowym u części społeczeństwa, a ograniczenia fonologiczne czy też stylistyczne nie stanowią dużego problemu.

Ciekawy wynik badania można zaobserwować także w przypadku najczęściej wybieranej formy nazwy urzędu *posta*. Wszystkie grupy badawcze wskazały jako dominującą formę feminatyw *posłanka*. W związku z tym można stwierdzić, że jest to forma jak najbardziej funkcjonująca i zadomowiona w uzusie.

Ogólna analiza wyborów osób ankietowanych z podziałem na płeć wykazała, że osoby niebinarne najczęściej, spośród wszystkich grup badawczych, wybierały żeńskie formy nazw zawodów, tytułów i stanowisk. Łącznie aż 11 razy były one ich dominującym wyborem (raz na równi z maskulinum w użyciu generycznym z leksemem PANI – ta grupa leksemów była drugą najczęściej przez nich wybieraną). Powszechne stosowanie feminatywów przez osoby niebinarne może wynikać z tego, że przynależą one do grupy społecznej, która sama mierzy się z wielowymiarową dyskryminacją.

Kobiety natomiast formę żeńską najczęściej zastosowały zaledwie 6 razy. Trzeba przy tym zauważyć, że u kobiet, choć większość zastosowanych form była nazwą żeńską, to bardzo zbliżony wynik uzyskała także forma męska w użyciu generycznym ze wskazaniem płci poprzez dodanie leksemu PANI (5 razy). W związku z tym nie można jednoznacznie określić, która z nich jest częściej stosowana przez kobiety.

Jednakże przy porównaniu wyników kobiet z wynikami mężczyzn, którzy formę żeńską wybrali jako dominującą za ledwie raz, można zauważyć, że kobiety sześciokrotnie częściej wybierały feminyw jako nazwę wykonawczynie danego zawodu lub kobiety noszącej dany tytuł. Najczęstszym wyborem mężczyzn była nazwa zawodu w formie maskulinum w użyciu generycznym – 8 razy. Forma maskulinum w użyciu generycznym z leksemem PANI dominowała w wyborach mężczyzn 4 razy.

Podsumowanie

We współczesnej polszczyźnie trwa proces odblokowywania i uaktualniania derywacji nazw żeńskich. Użytkownicy języka stopniowo oswajają się z formami, które jeszcze niedawno nie były powszechnie akceptowane (por. wyniki nazw żeńskich utworzonych od nazw męskich zakończonych spółgłoską -g), i tym samym przyczyniają się do przełamywania czynników ograniczających derywację nazw żeńskich. Z badań wynika, że proces ten zaczyna się od kobiet, które czują potrzebę uwzględnienia odrębności swojej płci w języku. Mężczyźni natomiast nie dostrzegają tej potrzeby w takim samym stopniu. Wskazuje na to chociażby fakt, że najczęściej wskazywaną przez nich formą jest maskulinum w użyciu generycznym. Sądzę jednak, że pod wpływem zmian zachodzących w języku kobiet i stosowaniu przez nie nazw żeńskich w codziennych sytuacjach, mężczyźni ulegną tym wpływom i również zaczną stosować feminyw.

Bibliografia

Literatura

- Benni T., *Sportswoman chce się widzieć z panią doktor*, „Język Polski” 1933, z. 6.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego, Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986.
- Dubisz S., *Raz jeszcze o feminywach i feminizmie – uwagi spokojne*, „Poradnik Językowy” 2021, z. 5.
- Grochowska M., Wierzbicka A., *Produktywne typy słotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 2015, z. 49, Łódź. <https://tiny.pl/9fm35> [dostęp: 24.11.2021].
- Grzegorzczkowska R., *Zarys słotwórstwa polskiego, Słotwórstwo opisowe*, Warszawa 1982.
- Grzegorzczkowska R., Puzynina J., *Słotwórstwo współczesnego języka polskiego, Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa 1979.
- Handke K., *Przyczyny ograniczania fleksji nominalnej we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), Warszawa 1994.
- Handke K., *Stosunek Polek do nurtów feministycznych i języka*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), Warszawa 1994.
- Handke K., *Język a determinanty płci*, [w:] *Język a kultura, tom 9: Płeć w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, K. Handke (red.), Wrocław 1994.

- Hołojda K., *Jak Polki postrzegają feminatywy?*, [w:] *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, A. Małocha-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak (red.), Warszawa 2013.
- Hołojda-Mikulska K., *Dyskusje o feminatywach na łamach „Języka Polskiego” w latach 1945-1989*, „Język Polski” 2016, t. XCVI nr 2.
- Jadacka H., *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa 2001.
- Jadacka H., *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2005.
- Kaproń-Charzyńska I., *Żeńskie neologizmy osobowe z formantem -ka we współczesnej polszczyźnie*, „Język Polski” 2006, z. 4.
- Klemensiewicz Z., *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świecie teorii i praktyki*, „Język Polski” 1957, t. XXXVII z. 2.
- Kosek I., *Jeszcze o normie językowej. „Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji”* [recenzja], „Język Polski” 2021, z. 2.
- Kreja Bogusław, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” 1964 nr XLIV.
- Krysiak P., *Nazwy żeńskie w polszczyźnie współczesnej – krótka refleksja i zarys klasyfikacji*, [w:] *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, A. Małocha-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak (red.), Warszawa 2013.
- Kubiszyn-Mędrala Z., 2007, *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, „LingVaria” 2007, nr 1(3).
- Lewicka H., *Jeszcze o „pani doktor” we Francji*, „Język Polski” 1952, z. 1.
- Łaziński M., *O panach i paniach, Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa 2006.
- Małocha-Krupa A., (red.), *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wrocław 2015.
- Małocha-Krupa A., *Feminizacja współczesnego języka polskiego*, [w:] *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, A. Małocha-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak (red.), Warszawa 2013.
- Małocha-Krupa A., *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław 2018.
- Nitsch K., *Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien*, „Język Polski” 1951, z. 2.
- Pawłowski E., „Baran mówi o Kowal” *O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich*, „Język Polski” 1951, z. 2.
- Szpyra-Kozłowska J., Karwatowska M., *Jak Polka z Polakiem – językowe bariery w komunikacji między płciami*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska (red.), Lublin 2005.
- Szpyra-Kozłowska J., Karwatowska M., *Lingwistyka płci. On i ona w języku polskim*, Lublin 2005.
- Waszakowa K., *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradigmatycznymi*, Warszawa 1996.
- Wieremiejewicz M., *Funkcja semantyczna formantu -ka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Tekst - akt mowy - gatunek wypowiedzi*, U. Sokółska (red.), Białystok 2013. <https://tiny.pl/98jnp> [dostęp: 24.04.2022].
- Woźniak E., *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 2014, t. 60, s. 295–311.
- Strony internetowe
- SRJP 2019: Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 25 listopada 2019 roku https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow [dostęp: 20.11.2021].

FEMININE FORMS IN CONTEMPORARY POLISH. PREFERENCES OF LANGUAGE USERS AS BASED ON A SURVEY

Abstract: This study focuses on the subject of feminine forms in contemporary Polish. It aims at examining the preferences and choices of Polish language users regarding female names of professions, job functions, and job titles. The respondents were categorised into adequate research groups regarding their gender as provided in the questionnaire devised for the purpose of the study. Moreover, the analyses concern the problem of female job name derivation and discuss the intralinguistic and extralinguistic causes of word formation blocking. The main part of the study analyses the results of an Internet survey on the preferred forms of job names concerning women.

The study shows that feminine forms such as *filolożka* 'philologist', *alergolożka* 'allergist', *chirurżka* 'surgeon', *pedagożka* 'pedagogue', *kierownicza* 'manager' function in the linguistic habits of part of Polish society. Moreover, it shows that feminine forms ending with the suffix *-ka* are chosen more often by women and non-binary people than by men.

Key words: feminine forms, feminine job titles, derivation of female names.

Damian Czarnowski

Naukowe Koło Studentów Historii UWM

Opiekun: dr hab. Anna Pytasz Kołodziejczyk, prof. UWM

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

PISCOWAJA KNIGA GRODNENSKOJ EKONOMII JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD REFORMĄ WŁÓCZNĄ NA GRODZIEŃSZCZYŹNIE

Celem pracy jest opisanie *Piscowej knigi grodnienskoj ekonomii s pribawljeniami*¹ jako źródła do analizy pomiaru włócznej na Grodzieńszczyźnie, wskazanie przykładowych jej zastosowań i wyznaczenie możliwych pól, na których można prowadzić badania w oparciu o źródło. Owe badania są raczej propozycją dla studentów historii.

PKGE to wydany drukiem, przez wileńską komisję do spraw akt dawnych, rejestr reformy włócznej dla powiatu grodzieńskiego sporządzony przez urzędników gospodarskich Ławryna Wojnę² i Sebastiana Dybowskiego³. Obaj byli współpracownikami królowej Bony zarówno w Królestwie Polskim, jak i Wielkim Księstwie Litewskim (dalej WKŁ), zaś po jej wyjeździe z Korony – Zygmunta II Augusta. Źródło stworzone zostało w języku polskim, natomiast omawiane wydanie zostało przygotowane w jęz. rosyjskim.

Pomiara włóczna to reforma przeprowadzona przez królową Bonę i Zygmunta II Augusta w dobrach gospodarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego, którą można rozumieć jako „zespół przedsięwzięć technicznych, gospodarczych i społecznych, które w sposób zasadniczy przeobraziły w XVI wieku ustrój rolny Wielkiego Księstwa

¹ *Piscowaja kniga grodnienskoj ekonomii s pribawljeniami*, t. 1-2, Wilno 1881-1882. [Dalej: PKGE].

² Ławryn Wojna (17 V 1571-23 X 1580 r.) – podskarbi dworny litewski i pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego. *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy. Tom VIII. Ziemia brzeska i województwo brzeskie. XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020, s. 305.

³ Sebastian Dybowski (zm. ok. 1565 r.), herbu Nałęcz. D. Kosieradzki, Sebastian Dybowski, w: *Polski Słownik Biograficzny*, <https://sloownik-biograficzny.uph.edu.pl/sloownik/347-dybowski-sebastian-sebastyan-zm-ok-1565-herbu-nalecz-realizator-reformy-pomiary-wlocznej-na-litwie>. [Dostęp: 25.06.2023].

Litewskiego⁴. Reforma włóczna miała być częścią składową reformy agrarnej przeprowadzanej w Wielkim Księstwie Litewskim⁵. Jej inicjatorką, w latach 30. XVI w. była królowa Bona, jednakże podstawowe dokumenty z nią związane zostały wydane za panowania Zygmunta Augusta⁶. Wśród nich należy wymienić *Ustawę zamków, dzierżaw i dworców naszych* (datowana powszechnie na 1547 r.⁷) oraz *Ustawę na wołoki z 1557 r.* Kluczowa także jest w *Ustawa Korolewoje Jej Miłości na wołoki w imeniach Jeje Miłości w Wielikom Kniazstwie Litowskim meranyie a na pered na wołoki czynszowyye z 12 sierpnia 1549 r.* Urzędnicy pracujący przy reformie (miernicy, „pomierczy”, rewizory⁸) pochodzili z Królestwa Polskiego. Z Korony pochodził starosta knyszyński Piotr Chwalczewski określany przez Grzegorza Błaszczuka głównym organizatorem reformy, będącym również twórcą *Ustawy na wołoki z 1557 r.*⁹. Do grona twórców reformy wypada zaliczyć także Jerzego Chwalczewskiego i Jakóba Łaszowskiego¹⁰. Zatem, mimo że reforma została przeprowadzona na ziemiach należących do Wielkiego Księstwa Litewskiego, jej motor napędowy stanowili Polacy, zaś centrum logistyczne, z którego wysyłano na Litwę m.in. narzędzia – Kraków.

Władcy WKL w XVI w. starali się zwiększyć dochody przez podwyższenie efektywności rolnictwa we włościach, które u schyłku XV w. i na początku XVI w. przynosiły niewielkie zyski¹¹. Włości gospodarskie były właściwie wyłącznym źródłem dochodów władcy. Ludwik Kolankowski podzielił je na dwa obszary: centralno-zachodni (Żmudź, „powiaty” trocki i wileński, Podlasie i Wołyń) oraz wschodni (starostwa, dwory, dzierżawy, folwarki rozrzucone na obszarze „ruskim” w rejonie Dźwiny i Dniepru)¹². Założeniem reform było osiągnięcie podwyższenia wydajności gospodarstw folwarcznych (i ich zakładanie), chłopskich oraz zwiększenie produkcji zboża na sprzedaż¹³. Celem

⁴ K. Łożyński, *Charakterystyka gleb w powiecie grodzieńskim*, w: *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005, s. 64.

⁵ Idem, *Podstawy gospodarcze wielkksiążęcej włości skidelskiej w drugiej połowie XVI wieku*, w: *Od antyku do współczesności. Studia historyczne z okazji 65. Rocznicy urodzin i 40-lecia pracy zawodowej w tym 35-lecia pracy naukowej Profesora zwyczajnego dr. hab. Józefa Piotra Śliwińskiego*, red. A. Kołodziejczyk, K. Łożyński, Olsztyn 2012, s. 135.

⁶ G. Błaszczuk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, s. 129.

⁷ Ibidem; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne*, przypis 237, s. 82.

⁸ „Miernicy, to zwykli powiatowi geometry, na których polegało zadanie technicznego rozmierzenia danego powiatu na włoki, oznaczenie granic posiadłości gospodarskich, wymierzenie gruntu na odmianę. Pomierczy, zwierzchnik mierników, oznaczał kataster gruntu, przeprowadzał komasację, dawał odmianę, zakładał nowe osady. Rewizor wreszcie, to nie tylko kontroler dokonanej roboty, ale także inicjator ulepszeń gospodarczych, do którego należało t. z. ustanowienie pożytków w gospodarskich dobrach”, cyt. za: L. Kolankowski”, cyt. za: L. Kolankowski, *Pomiara włóczna*, „Atenum Wileńskie”, 1927, t. 4, z. 13, s. 242.

⁹ G. Błaszczuk, op.cit., s. 130.

¹⁰ K. Łożyński, *Podstawy gospodarcze*, s. 136.

¹¹ L. Kolankowski, op.cit., s. 235.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

uprawnieni do tego pisarze skarbowi. Na Żmudzi udało się w 1529 r. zastąpić w sporej ilości dworów jurysdykcję ciwunów nadzorem starosty.

W zakresie gospodarki wielkopszącej postawiono na gospodarkę folwarczno-czynszową, wprowadzaną już przez Zygmunta I Starego i królową Bonę. Udało się wprowadzić m.in. trójpolówkę. Zmiany, które w Europie trwały ok. 200 lat przeprowadzono w WKL w ciągu pół wieku. Pomiaru włóczna była rewolucją w gospodarce WKL. Objęła swoim zasięgiem głównie wsie, ale także miasteczka i miasta, oprócz osadzonych na prawie magdeburskim. Reformę przeprowadzono w dwóch etapach. W latach 1547-1566 pomiar objęła 110 włości na Litwie i Białorusi zachodniej. Na terenie samej Grodzieńszczyzny było to ponad 200 wsi i miasteczek, w tym Grodno. Nie zachował się opis wsi Komentowo we włości kotrzańskiej. W późniejszym okresie, na przełomie XVI i XVII w. reformy dokonano na Białorusi wschodniej¹⁵.

Przed przejściem do wartości źródła i jego wykorzystania warto jeszcze podać ogólne wyniki reformy włócznej. Dochód skarbu wzrósł ponad czterokrotnie (z 20 tys. kop groszy do ok. 82 tys. kop). Pozytywnym skutkiem były reformy na wsiach, wprowadzenie administracji i urzędów, np. wójta oraz ławników. Niektórzy badacze jako wadę podają zaostrzenie poddaństwa chłopów, bowiem nie ulega wątpliwości, że sytuacja ludności pańszczyźnianej pogarszała się wraz z rozwojem folwarku pańszczyźnianego. Zastrzec jednak należy, że jeszcze Jerzy Ochmański stwierdzał, że powinności chłopskie nakładane były zwykle w sposób racjonalny¹⁶. Zmienił się także stosunek ceny roli do uprawy bydła z 1:1 w 1540 r. do 2,5-3:1 na korzyść roli zaraz po reformie. Wprowadzony ustrój rolny utrzymał się w Litwie i Białorusi aż do 1863 r.¹⁷.

Grodzieńszczyzna była na tle całej Litwy wyjątkowym rejonem. Dzięki działalności królowej Bony udało się tu zbudować wielki kompleks dóbr gospodarskich, których eksploatacja mogła przynieść ogromne zyski. Działania z lat 1558-1563 były więc wstępem do rozwinięcia eksploatacji tychże terenów. Nadanie 21 II 1524 r. Puszczy Grodzieńskiej Bony rozpoczęło etap ekspansji królowej w rejonie Grodzieńszczyzny¹⁸. Małżoncy Zygmunta I przypadły tereny położone pomiędzy Grodnem, Goniądzem i Prusami. Z czasem starała się przejmować kolejne tereny, rywalizując przy tym m.in. z Jerzym Mikołajewiczem Radziwiłłem¹⁹.

Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii jest w zasadzie kluczowym źródłem, obok metryk litewskich, do analizy dziejów powiatu grodzieńskiego w połowie XVI w. W przypadku reformy włócznej jest kluczowa. W źródle zawarto wszystkie miejsco-

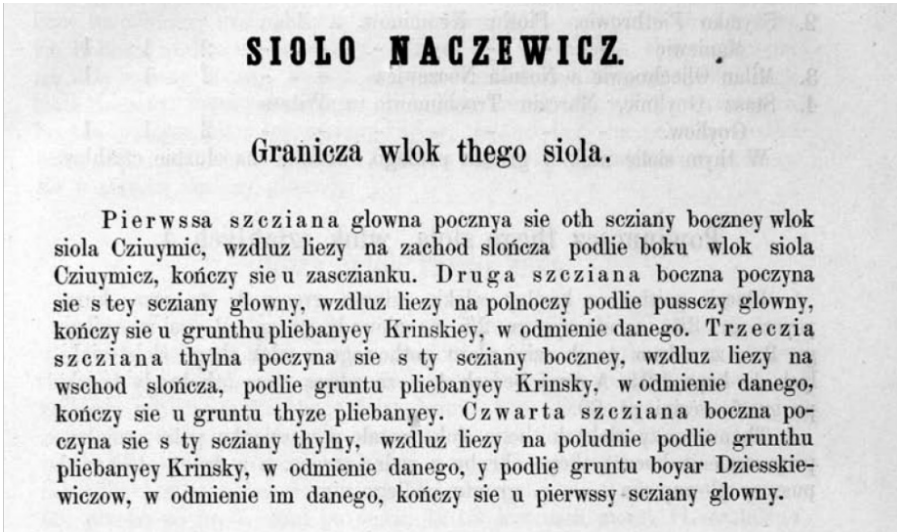
¹⁵ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. 130.

¹⁶ Ibidem, s. 129.

¹⁷ G. Błaszczuk, op.cit., s. 136.

¹⁸ W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. 2, Poznań 1949, s. 462-465.

¹⁹ Ibidem, s. 202-204; J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV-XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkopsząjące puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010, s. 195; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Dwory starostwa grodzieńskiego w XVI w. - uwagi o stanie gospodarczym w świetle źródła*, „Echa Przeszłości”, 2021, nr XXII/2, s. 69-70.



Przykład opisu granic siola. *Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii*, t. 1, Wilno 1881, s. 11.

wości, w których pomiaru została przeprowadzona. Spisano nadziały włók, ich ilość, a także kategorie ludności żyjące na tych terenach. Ponadto, w przypadku każdej miejscowości ustalono jakość gleb, a także spisano konie i woły, które otrzymali osadnicy. Opisano granice wsi i miasteczek, ich układ, nawet długość ulic. Jest to więc niejako inwentarz tychże włości.

W badaniach nad reformą włóczną można szeroko zastosować metody metrologii. Metrologia jako dziedzina wiedzy obejmuje wszystko, co jest związane z pomiarami²⁰. Jako jej odnogę traktować możemy metrologię historyczną, czyli wspomnianą już naukę, lecz dotyczącą miar i systemów mierzenia stosowanych w przeszłości²¹. Niektórzy badacze twierdzili, że częścią metrologii historycznej (czy też metrologii jako nauki pomocniczej historii) są także chronologia i numizmatyka²². Ustalenie miar obowiązujących w przeszłości jest niejako kluczowe do prowadzenia badań nad gospodarczymi przemianami w Wielkim Księstwie Litewskim XVI w., w które wpisuje się wspomniana reforma włóczna. Metrologia pozwala nam obliczyć (choć niedokładnie) powierzchnie, jakie zajmować mogły nowo powstałe siola i uzupełnić obraz osadnictwa na Gro-

²⁰ Metrologia, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metrologia;3940142.html>. [dostęp: 28.04.2023].

²¹ Taką wykładnię podaje Józef Szymański w podręczniku do nauk pomocniczych historii. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 154; podobnie opisali metrologię historyczną twórcy Encyklopedii PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metrologia-historyczna;3940144.html>. [dostęp: 28.04.2023].

²² W. Kula, *Metrologia historyczna: uwagi o jej zadaniach badawczych*, „Przegląd Historyczny”, t. 50, nr 2, s. 249.

dzieńszczyźnie. Wyniki uzyskane po przeliczeniu miar nie będą oczywiście w 100% dokładne, jednakże będą oddawały skalę wielkości wsi i miasteczek. Dla prowadzenia badań kluczowe było określenie dawnych miar, wyselekcjonowanie ich nazw stosowanych na różnych terenach i przyporządkowanie do siebie (np. włókę określano również łanem, zaś łacińska nazwa tej miary brzmiała *laneus*, a jeszcze wcześniej *mansus*)²³.

Dzięki utworzonemu na potrzeby reformy agrarnej katastrowi gleb możemy wyliczyć również ilość nadanych ziem według jakości (dobre, średnie, podłe, bardzo podłe).

Tabela [3]. Występowanie rodzajów gleb w starostwie grodzieńskim w latach 1558-1563

Rodzaj wsi (siół)	Grunty „dobre” i „średnie”	Grunty „podłe”	Grunty „bardzo podłe”
Wsie pańszczyźniane (tiahłe – ciągle)	74%	19,7%	b.d.
Wsie służebne	85%	14,8%	6,6%
Wsie osadne (na czynszu)	60%	27,9 %	13,9%

Opracowanie własne na podstawie: K. Łożyński, *Charakterystyka gleb w powiecie grodzieńskim*, w: *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Słowiński, Olsztyn 2005, s. 66.

Analogicznie obliczyć można obszary wójtostw oraz innych jednostek administracyjnych objętych reformą. Metrologię wykorzystać możemy również do badań nad obciążeniami ludności chłopskiej, która na terenach objętych pomiarem włóczęną dostosowywana była do jakości nadanych gruntów, zatem inne opłaty ponosiła z 1 włóki ludność tiahła osadzona na gruntach dobrych, inne zaś ta sama kategoria ludności na gruntach podłych²⁴. Możemy obliczyć także, ile wynosiło przeciętne działo czy opłaty w naturaliach, a także ile owe były warte w przypadku zastąpienia ich opłatą pieniężną (np. 2 kury i 20 jaj można było zastąpić opłatą 2 groszy 7 pieniędzy)²⁵. W tym przypadku PKGE jest wykorzystana jedynie fragmentarycznie²⁶.

Regestr pomiaru włóczęnej powiatu grodzieńskiego jest również znakomitym źródłem do badań onomastycznych. Przy każdej miejscowości wypisano męzczyzn, którzy otrzymywali nadziały. Można zatem przeprowadzić badania, porównać ilość imion polsko i rusko brzmiących, wyszukać imiona pochodzenia pogańskiego itp. Jak dotąd nie powstała żadna praca tego typu, a być może pomogłaby przynajmniej w jakiejś części zaryzykować charakterystykę powiatu grodzieńskiego pod względem językowym. Trud-

²³ J. Szymański, op.cit., s. 164.

²⁴ A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV-XVI wieku*, Olsztyn 2012, s. 111–112.

²⁵ G. Błaszczuk op.cit., s. 133.

²⁶ K. Łożyński, *Podstawy gospodarcze wielkosiążej włości skidelskiej w drugiej połowie XVI wieku*, s. 135.

				Woly.	Konie.	Włoki.
1.	Hawryło Sowaszczyanowic w roku 60 przyjął	-	-	2	2	1
2.	Miklass Marczinowicz synmi	-	-	3	2	1.
3.	Janucz Marczinowicz synem	-	-	3	2	1
4.	Stanisław Marczinowicz z mathką	-	-	2	1	1
5.	Jakob Piothrassewicz synmi	-	-	4	3	1
6.	Pawel Jakobowicz z braczią	-	-	2	2	1
7.	Roman Mikuszowicz synmi	-	-	4	3	1
8.	Miel Danczewicz synmi	-	-	3	3	1
9.	Jakob Mieliewicz synmi	-	-	2	2	1
10.	Marczissko Janusskowicz z braczią	-	-	3	2	1
11.	Pawel Kaczieliewicz a Stanko Pawłowicz	-	-	3	2	1
12.	Kras Piothrowicz synem ^{2/3} a Piothr Radziwilo- wicz	-	-	3	2	1
W thym siele włok 12 gruntu dobrego, wsisstko na osadzie.						

Mieszkańcy siola Zomoydz. Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii, t. 1, Wilno 1881, s. 9.

no mówić w XVI w. o poczuciu świadomości narodowej, ale warto byłoby zweryfikować, jak na przestrzeni dziejów zmieniała się ilość imion ruskich na Grodzieńszczyźnie.

Badań nadal wymagają ziemie nadane osadnikom w powiecie grodzieńskim. Dotychczas tylko część włości doczekało się swoich opracowań. Monotonność i wymagający charakter pracy nad takowym materiałem źródłowym nie są zachęcające dla młodych badaczy. Przykładem takiej pracy może być włość Kotra, która dzieliła się na 2 wójtostwa i 13 wsi.

Tabela [4]. Podział administracyjny włości Kotra

Wójtostwa	Wsie [siola]
Wójtostwo obuchowskie (wójt Andrzej Stormilowicz)	- Obuchowo - Pławsko (Pławy) - Pużycz (Pużycze) - Horodzisław (Siwkowo) - Zawadziczi (Zawadicze)
Wójtostwo sowolińskie (wójt Sawa Pawłowicz)	- Sowoliska (Sobolówka) - Migowo - Komentowo - Kurpiewo (Kurpiki) - Wołosowiczi (Wołosowicze) - Hliadowiczi (Hliadowicze) - Strupino - Szczerbowiczi (Szczerbowicze)

Opracowanie własne: na podstawie *Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii s pribawljeniami*, t. 1, Wilno 1881, s. 44–76.

W sumie na terenie włości kotrzańskiej²⁷ rozdano 276 włók uprawnych²⁸, z których 198 klasyfikowane były według katastru gleb jako dobre (71,7%), zaś 78 jako średnie (28, 3%). Podział włók wyglądał następująco: 176 włók tiałych, 17 strzeleckich wolnych, 17 strzeleckich czynszowych, 13 osadnych, 4 wójtowskie, 4 wolne na służbę odźwiernicką, po jednej na służby: ciesielską, bednarską i humiennicką. Zasadlający włość grodzieńską posiadali 846 wołów i 453 konie.

W przypadku nazw miejscowości, badacze mogą porównać ich rozwój na przestrzeni dziejów od pomiaru włócznej do dziś. Większość z wymienionych w źródle miasteczek i wsi istnieje do dzisiaj, a szczegółowe badania nad ich rozwojem uzupełniłyby lukę w historiografii Grodzieńszczyzny.

Warto pochylić się również nad losem osób, które nie przyjęły swoich nadziałów. Taka praca wymagałaby jednak wertowania Metryk Litewskich i poszukiwania przykładów.

Podsumowując, *Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii* otwiera dla młodych naukowców wiele pól badawczych. Jest to źródło w znacznej mierze niewykorzystane, a więc umożliwiające tworzenie nowych wątków w historii, co w dobie opracowywania na nowo wykorzystanych już tematów na wszystkie możliwe sposoby jest czymś ciekawym.

Bibliografia

Źródła

Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii s pribawljeniami, t. 1-2, Wilno 1881–1882.
Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy. Tom VIII. Ziemia brzeska i województwo brzeskie. XIV-XVIII wiek, red. A. Rachuba, Warszawa 2020.

Monografie i artykuły

- Błaszczuk G., *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492-1569*, Poznań 2002.
Jakubowski J., *Powiat grodzieński w XVI w.*, „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski”, Kraków 1934, z. 3.
Kolankowski L., *Pomiara włóczna*, „Ateneum Wileńskie”, t. 4, z. 13, 1927, s. 236–251.
Kula, *Metrologia historyczna: uwagi o jej zadaniach badawczych*, „Przegląd Historyczny”, t. 50, nr 2 s. 248–272
Łożyński, *Charakterystyka gleb w powiecie grodzieńskim*, w: *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005.
Łożyński K., *Podstawy gospodarcze wielkosiąjącej włości skidelkiej w drugiej połowie XVI wieku*, w: *Od antyku do współczesności. Studia historyczne z okazji 65. Rocznicy urodzin i 40-lecia pracy zawodowej w tym 35-lecia pracy naukowej Profesora zwyczajnego dr. hab. Józefa Piotra Śliwińskiego*, red. A. Kołodziejczyk, K. Łożyński, Olsztyn 2021, s. 135–158.

²⁷ Z wyłączeniem wsi Komentowo.

²⁸ W obliczeniach nie ujęto włók służkowskich, sianożęci, gajów, ogrodów i innych.

- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494-1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, t. II, Poznań 1949.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., *Dwory starostwa grodzieńskiego w XVI w. – uwagi o stanie gospodarczym w świetle źródeł*, „Echa Przeszłości”, 2021, nr XXII/2, s. 67–85.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV-XVI wieku*, Olsztyn 2012.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., *Zasoby wodne w dobrach wielkosiężących zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku. Administracja i eksploatacja*, Olsztyn 2017.
- Śliwiński J., *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV-XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkosiężące puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010.

Netografia

- Kosieradzki D., *Sebastian Dybowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, <https://slownik-biograficzny.uph.edu.pl/slownik/347-dybowski-sebastian-sebastyan-zm-ok-1565-herbu-nalecz-realizator-reformy-pomiary-wlocznej-na-litwie>. [Dostęp: 25.06.2023].
- Metrologia, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/metrologia;3940142.html>. [Dostęp: 28.04.2023].

PISCOWAJA KNIGA GRODNIENSKOJ EKONOMII AS A SOURCE FOR RESEARCH ON THE AGRARIAN REFORM IN THE GRODNO REGION

Abstract: The article discusses the use of the source, *Piscowaja kniga grodnienskoj ekonomii s pribawljeniami*, in researching the agrarian reform in the Grodno region in 1558-1563. This reform fundamentally transformed the villages in the Grodno district. This source is crucial for determining land allotments, the size of individual villages, resources and personal data of those involved in settling villages and designating land for the reform. It can be used both for research on the areas of former villages and on the etymology of the names and surnames of people living in the reform areas at the time.

Key words: agrarian reform in the Grand Duchy of Lithuania, Grand Duchy of Lithuania, grodno district, 16th century.

Patryk Laskowski

Naukowe Koło Symulacji i Gier Strategicznych

Opiekun koła: dr Grzegorz Kała

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-2920-7681

502. BATALION CZOŁGÓW CIĘŻKICH. ORGANIZACJA, WYPOSAŻENIE I NAJSŁYNNIEJSI CZOŁGIŚCI

Najsłynniejszymi czołgami ciężkimi drugiej wojny światowej są bezsprzecznie niemieckie *Tiger*¹ oraz *Königstiger*. Wozy te budziły przerażenie wśród alianckich żołnierzy, którzy mieli się z nimi zetknąć na polu bitwy. Cechowały się bardzo silnym opancerzeniem (100 mm stali na przedzie *Tygrysa*² oraz 150 mm na froncie *Tygrysa II*³) oraz wybornymi armatami przeciwpancernymi kalibru 88 mm (KwK⁴ 36 L/56 w przypadku *Tygrysa*⁵ i KwK 43 L/71 w przypadku *Tygrysa II*⁶). Czołgi te zyskały wielką sławę na frontach drugiej wojny, przechodząc do swoistej legendy tego konfliktu. Paniczny strach przed tymi konstrukcjami w szeregach żołnierzy amerykańskich tworzył tak silną psychozę, że każdy napotkany niemiecki czołg określali mianem *Tygrysa*.

Niemieckie bataliony czołgów ciężkich⁷ wchodzące w skład *Panzerwaffe* były jednostkami samodzielnymi. Nie wchodziły w skład związków taktycznych. W trakcie

¹ Wszystkie nazwy własne pojazdów pancernych i stopni wojskowych nieludaczone na j. polski zostały zapisane kursywą.

² J. Ledwoch, *Czołgi niemieckie 1933-1945*, Warszawa 1994, s. 273.

³ *Ibidem*, s. 286.

⁴ KwK to skrót od *Kampfwagenkanone* z niem. armata czołgowa.

⁵ J. Ledwoch, *op.cit.*, s. 273.

⁶ The U.S. National Archives and Records Administration, German Military Field and Technical Manuals 1910-1945, T-283 R. 47 (dalej NARA, T-283 R. 47). 8,8 cm *Kampfwagenkanone 43 (L/71): Beschreibung*, Berlin: Heereswaffenamt, vom 2.9.1944, D 2061/1, fr. 4548554.

⁷ Prezentowany tekst powstał w oparciu o przygotowywaną, pod kierunkiem dra hab. Tomasza Gajownika, pracę magisterską.

drugiej wojny światowej Niemcy sformowali kilka tego rodzaju batalionów (*Schwere Panzer- Abteilung* – s.Pz.Abt.): 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511 i 301. W szeregach Waffen-SS znajdowały się kolejne 3 bataliony: (*Schwere SS-Panzerabteilung*) 101, 102 oraz 103. Wszystkie te jednostki pancerne, w założeniu miały być skompletowane jedynie z czołgów ciężkich, które ze względu na swoje parametry taktyczno-techniczne były najdroższe i przede wszystkim najbardziej czasochłonne w produkcji, a co za tym idzie teoretycznie najlepsze na polu bitwy. Między innymi ten fakt czynił je jednostkami elitarnymi. Dla kontrastu, do 1945 r. Niemcy wyprodukowali 1355⁸ egzemplarzy czołgu ciężkiego *Tiger* i ponad 9 tysięcy lżejszych PzKpfw IV⁹. Jako jednostki samodzielne, bataliony czołgów ciężkich posiadały własne, rozbudowane zaplecze logistyczno-remontowe. Co pozwalało im na *de facto* prowadzenie walki bez wsparcia jednostek pomocniczych.

Formowanie pierwszego batalionu czołgów ciężkich o numerze 501 rozpoczęło się 16 lutego 1942 r. Początkowo utworzono zaledwie dwie kompanie czołgów ciężkich. Do maja 1942 r. powstały 3 bataliony – 501, 502 i 503 s.Pz.Abt¹⁰. Warto wspomnieć, że 11 listopada 1942 r. rozpoczęto formowanie 3 kompanii czołgów ciężkich przeznaczonych dla 1., 2. i 3. Pułku Pancernego SS¹¹.

Celem artykułu jest przedstawienie, w formie skrótowej, historii organizacji oraz aktywności na polu walki jednego z najbardziej znanych batalionów, czyli 502 s.Pz.Abt. W tym celu zasygnalizowane zostaną najważniejsze kwestie wynikające z założonego problemu, a mianowicie jakie były zasady organizacji batalionów czołgów ciężkich, jaki był skład poszczególnych pododdziałów batalionu, omówienie kwestii specyfiki składu i struktury s.Pz.Abt., w tym także wyjaśnienie, dlaczego na wyposażeniu batalionu znalazł się określonego rodzaju sprzęt bojowy, scharakteryzowanie personelu batalionu, w tym przedstawienie najważniejszych jego żołnierzy oraz wyjaśnienie kwestii zmian organizacyjnych, które dotknęły batalion w 1945 roku.

Zakres chronologiczny niniejszego artykułu dotyczy lat 1942-1945, wynika on z wydarzeń związanych z wdrożeniem do produkcji seryjnej czołgu ciężkiego *Panzerkampfwagen VI Tiger* i formowaniem 502 Batalionu Czołgów Ciężkich.

Materiał źródłowy wykorzystany w niniejszym artykule, a także historiografia są stosunkowo bogate. W amerykańskich, niemieckich oraz rosyjskich archiwach znajduje się duża liczba dokumentów dotyczących jednostek czołgów ciężkich. Autor w dużej mierze opierał się na zdigitalizowanych materiałach źródłowych udostępnionych przez Leo Niehorstera¹². Literatura obca na temat czołgów *Tygrys* i jednostek, w jakich owe

⁸ A. Zasiczny, *Broń pancerna III Rzeszy. Tom 1. Czołgi, działa szturmowe i niszczyciele czołgów*, Warszawa 2013, s. 60.

⁹ *Ibidem*, s. 33.

¹⁰ C.W. Wilbeck, *Sledgeammers. Strengths and Falws of Tiger Tank Battalions in World War II*, Bedford 2004, s.19.

¹¹ M. Kołomyjec, *Od Rostowa do Kurska. Tygrysy na froncie wschodnim 1943*, Warszawa 2008, s. 7.

¹² <http://www.niehorster.org> [dostęp: 20.06.2023].

maszyny służyły, jest bogata. Niezwykle szczegółowo nad tym zagadnieniem pochylili się Wolfgang Schneider¹³ i Thomas Anderson¹⁴. Literatura polska na temat batalionów czołgów ciężkich jest zdecydowanie uboższa. Warte uwagi są publikacje napisane przez Janusza Ledwocha¹⁵ oraz Tadeusza Mellemana¹⁶. Niezwykle cennym materiałem źródłowym dla autora są wspomnienia Otto Cariusa¹⁷, które doskonale obrazują służbę w 502. Batalionie.

Gdy tylko Niemcy rozpoczęli prace nad czołgami ciężkimi, planowano, że nowe wozy zostaną przydzielone w sile jednej lub dwóch kompanii do każdej dywizji pancerniej, jako czołgi przełamania, wykorzystywane na najtrudniejszych odcinkach frontu. Alternatywną opcją było przydzielenie samodzielnych kompanii do związków operacyjnych na szczeblu korpusu. Według takiego podziału, każda kompania miała składać się z plutonu sztabowego i trzech plutonów bojowych. Łącznie w liczbie 10 czołgów – 3 egzemplarze na każdy pluton oraz wóz dowódcy¹⁸. Plany te opracowano nim czołgi ciężkie trafiły do produkcji seryjnej.

Plan takiej organizacji porzucono już wiosną 1942 r. Zgodnie z *Kriegsgliederung* (Organizacja Bojowa) postanowiono, że czołgi ciężkie zostaną zgrupowane w samodzielne bataliony. Początkowo, w skład batalionów czołgów ciężkich wchodziły nie tylko czołgi ciężkie, ale przede wszystkim lżejsze wozy typu *Panzerkampfwagen III*. Wynikało to z faktu, że rozwinięcie pełnoskalowej produkcji czołgu ciężkiego *Tiger* nie przebiegało tak pomyślnie, jak zakładali to Niemcy¹⁹. Co więcej, z uwagi na dylemat, który wariant czołgu ciężkiego *Tiger* wybrać – konstrukcję Henschela czy Porsche, początkowe plany zakładały uzbrojenie 501. Batalionu w czołgi w wariantcie Henschel, a 502. Batalionu w wozy typu Porsche.

Korekty tego planu dokonano w nowym etacie – KStN²⁰ 1150d²¹ z 15 sierpnia 1942 r.

Ów etat batalionu czołgów ciężkich prezentował się następująco²²:

- kompania sztabowa – składająca się z 5 czołgów PzKpfw VI oraz jednego PzKpfw.III
- pluton łączności – 5 czołgów PzKpfw III

¹³ W. Schneider, *Tigers in Combat vol I*, Mechanicsburg 2000; W. Schneider, *Tigers in Combat vol II*, Mechanicsburg 2005.

¹⁴ T. Anderson, *Tygrys. Legendarny czołg*, Warszawa 2021.

¹⁵ J. Ledwoch, *PzKpfw VI „Tiger” vol. I*, Warszawa 1998.

¹⁶ T. Melleman, *PzKpfw VI Tiger vol. III*, Gdańsk 2003.

¹⁷ O. Carius, *Tygrysy w błocie*, Warszawa 2010.

¹⁸ K. Wójcik, *Panzerkampfwagen VI Tiger I*, „Wozy Bojowe Świata” 2016, t. 1, s. 27.

¹⁹ Od kwietnia do grudnia 1942 r. wyprodukowano zaledwie 70 egzemplarzy czołgu. Dla porównania, produkcja między styczniem a lipcem 1943 r. wynosiła łącznie 242 czołgi bojowe i 26 w wersji dowódczej; za: M. Kołomyjec, op.cit., s. 10

²⁰ KStN to skrót od *Kriegsstärkenachweisung* – niemiecka nazwa *ordre de bataille*, czyli schemat oraz etaty sił zbrojnych. Były to teoretycznie planowane etaty dla poszczególnych rodzajów broni oraz wszystkich związków taktycznych i operacyjnych.

²¹ http://www.niehorster.org/011_germany/43_organ/kstn_1176d_15-12-42.html [dostęp: 18.06.2023].

²² M. Kołomyjec, op.cit., s. 7.

- dwie kompanie czołgów ciężkich – w skład każdej z nich wchodził pluton dowodzenia (2 PzKpfw III i 1 PzKpfw VI) i cztery plutony bojowe (2 PzKpfw VI i 2 PzKpfw III)
- kompania zabezpieczenia technicznego – wyposażona w ciągniki sZgkw 18t SdKfz 9, pojazdy naprawcze i kolumnę transportową

Zgodnie z etatem KStN 1150d, w skład batalionu wchodziło 21 Tygrysów i 25 lżejszych *Panzer III*²³. Dwa typy czołgów używanych w s.Pz.Abt. były efektem dwóch czynników – braków dostatecznej liczby ciężkich Tygrysów oraz brakiem określonych zasad taktyki walki czołgów ciężkich. Teoretycznie zakładano, że Tygrysy będą nawiązywały walkę ogniową z przeciwnikiem na dużym dystansie, będąc poza zasięgiem ognia nieprzyjaciela, a mobilniejsze *Panzer III* miałyby osłaniać flanki czołgów ciężkich przed nieprzyjacielskim ostrzałem z bliskiej odległości²⁴. Jednakże była to kwestia trudna. Parametry techniczne czołgu PzKpfw III oraz dotychczasowe doświadczenia z ich użycia na polu walki prowadziły do konstatacji, że nie były to wozy bojowe mogące w odpowiedni sposób zapewnić wsparcie dla Tygrysów²⁵.

Wyposażenie batalionów w dwa typy wozów bojowych powodowało jeden, bardzo poważny problem – utrudniało logistykę, która na polu walki odgrywa kluczową rolę. Zaplecze musiało posiadać części zamienne do dwóch typów czołgów, a także amunicję dwóch kalibrów (*Tygrys* korzystał z amunicji kal. 88 mm, zaś PzKpfw III strzelał amunicją kal. 50 mm). Jako ciekawostkę warto jeszcze wskazać, że etat KStN 1176d Ausf. B z 15 grudnia 1942 r. zakładał, że do s.Pz.Abt. będą trafiać jedynie *Tygrysy* w wersji Henschel. Ta regulacja oznaczała, kompanię czołgów można było określać również jako „Kompanię Czołgów Ciężkich Typ D”²⁶. Wcześniejsze etaty nie regulowały tego. Ta aktualizacja KStN była efektem niedopuszczenia do produkcji seryjnej czołgu PzKpfw VI (P) czyli konstrukcji Porsche, która okazała się trudną w eksploatacji, zdecydowanie droższą w produkcji i przede wszystkim technicznie wadliwą²⁷. Niemcy szybko doszli do wniosku, że organizacja zgodna z KStN 1150d oraz KStN 1150d Ausf. B jest niewłaściwa. Dlatego podczas opracowywania nowego etatu KStN 1176e z 5 marca 1943²⁸ ustalono, że bataliony czołgów ciężkich będą złożone jedynie z wozów *Tiger* rozdzielonych pomiędzy 3 plutony bojowe.

²³ Początkowo były to wozy w wersjach Ausf. L. Z czasem stosowano nowsze wersje Ausf. M oraz Ausf. N.

²⁴ M. Kołomyjec, op.cit., s. 7.

²⁵ Jedyńm wyjątkiem mogły być czołgi PzKpfw III Ausf. N, które nie posiadały armaty przeciwpancernej KwK 39 L/60 kal. 50 mm, a krótkolufowe działo KwK 37 L/24 kal. 75 mm, które mogło zapewnić skuteczną ochronę przed piechotą nieprzyjaciela.

²⁶ C. W. Wilbeck, op.cit., s. 19.

²⁷ P. Laskowski, *Czołg ciężki Tygrys Ferdynanda Porsche – historia nieudanego projektu* (oddany do druku).

²⁸ http://www.niehorster.org/011_germany/43_organ/kstn_1176e_05-03-43.html [dostęp: 13.06.2023].

1 stycznia 1943 r., w ramach wojsk lądowych (*Heer*) występowały 3 jednostki złożone z czołgów ciężkich – s.Pz.Abt. 501, 502 i 503, a także 3 kompanie w jednostkach *Waffen-SS*²⁹. Liczba czołgów *Tiger* w tych jednostkach była dalece rozbieżna od liczb etatowych. Jedynie 501. Batalion posiadał odpowiednią ilość czołgów ciężkich (przez co skierowano go do Tunisu w listopadzie 1942 r.). Batalion otrzymywał wozy partiami przez całą drugą połowę 1942 r. Pierwsze 2 *Tygrysy* dostarczono we wrześniu, 8 w październiku, 10 w listopadzie i 1 w grudniu³⁰. Liczba czołgów ciężkich w 502. Batalionie prezentowała się znacznie gorzej. Początkowo w jego składzie znajdowało się zaledwie 8 PzKpfw VI i 26 PzKpfw III. W sierpniu 1942 r. s.Pz.Abt. 502 otrzymał kolejne 9 egzemplarzy czołgu. Nie w pełni sformowany batalion wysłano na front leningradzki w sierpniu 1942. Jednostka dotarła pod Leningrad 29 sierpnia 1942 r. Chrząst bojowy na froncie wschodnim *Tygrysy* przeszły 16 września 1942 r. nieopodal jeziora Ładoga. Pierwszego *Tygrysa* Sowieci zniszczyli w listopadzie 1942 r. Gdy *Tygrysy* zostały ewakuowane z Afryki, 503. Batalion przeniesiono w skład Grupy Armii „A”, gdzie walczył w ramach *Kampfgruppe „Post”* i skierowano go do walki na Północnym Kaukazie. Łącznie, na początku 1943 r. w siłach *Panzerwaffe* występowało jedynie 55 sztuk czołgów ciężkich *Tygrys*.

Niemcy, wyciągając wnioski z trudnych walk pod Charkowem i Rostowem, już 5 marca 1943 r. (kiedy pod Charkowem dalej trwały ciężkie walki) opracowali zupełnie nowy etat Batalionów Czołgów Ciężkich. Etat o numerze KStN 1176e³¹ przeobrażał bataliony jedynie w czołgi *Tiger*. Homeogeniczny układ czołgów w znaczący sposób ułatwiał logistykę, co było swoistą „piętą Achillesową” poprzednich etatów organizacyjnych. Z kompanii dowodzenia usunięto wozy PzKpfw III i zastąpiono je dowódczym wariantem *Tygrysa* – *Panzerbefehlswagen VI Tiger* w liczbie 2 egzemplarzy. Nie zmieniono ilości kompanii bojowych, ciągle występowały trzy, każda w sile 12 wozów (po 4 na pluton bojowy). Łącznie w kompanii znajdowało się 14 *Tygrysów*. Według nowego etatu, każdy batalion miał składać się z 45 czołgów ciężkich zamiast 20 PzKpfw VI i 25 PzKpfw III³². Liczba czołgów w batalionie nie zmieniła się do końca II wojny światowej³³. Z planu organizacyjnego wykreślono pluton rozpoznawczy składający się z czołgów średnich. Dodatkowo, każdy batalion posiadał *Werkstattkompanie* (kompanię naprawczą). Warto zaznaczyć, że do końca 1943 r. zaledwie dwie jednostki pancerne miały ponad etat czołgów ciężkich PzKpfw VI. Był to s.Pz.Abt. 502 i 13 batalion 1. Pułku Pancernego SS ze składu 1. Dywizji Pancerniej SS „*Leibstandarte Adolf Hitler*”

²⁹ Początkowo siły *Waffen-SS* otrzymały zaledwie 6 *Tygrysów*, które rozdysponowano pomiędzy 1. Pułk Pancerny SS 1. Dywizji Pancerniej SS „*Leibstandarte SS Adolf Hitler*” (5 wozów) i 2. Pułk Pancerny SS 2. Dywizji Pancerniej SS „*Das Reich*”.

³⁰ M. Kołomyjec, op.cit., s. 7.

³¹ Niektórzy autorzy podają numer etatu jako KStN 1150e (Maksym Kołomyjec), a inni KStN 1176e (Krzysztof Wójcik). Obie formy są podawane w pracach Thomasa Andersona.

³² K. Wójcik, op.cit., s. 27-28.

³³ T. Melleman, *PzKpfw VI Tiger vol. III*, Gdańsk 2003, s. 10.

(13./SS-Pz.Rgt. 1)³⁴. Ostatnimi zmianami było wprowadzenie etatu KStN 1150e i 1176e w listopadzie 1943 r., które to uwzględniało przebrojenie batalionów w jeszcze nowsze czołgi ciężkie *Panzerkampfwagen VI Ausf. B Königstiger*³⁵.

Każdy Batalion Czołgów Ciężkich składał się z następujących elementów³⁶:

- *Kompanieführer* (dowódca kompanii)
- *Stabskompanie* (kompania dowódcza) i *Teileheiten* (pododdziały)
- *Gespanzelter Aufklärungszug* (pancerny pluton rozpoznawczy)
- *Nachrichtenzug* (pluton łączności)
- *Krad-Erkundungszug* (motocyklowy pododdział zwiadowczy)
- *Pionierzug* (pluton saperów)
- *Fliegerabwehrzug* (pluton przeciwlotniczy)
- *Instandsetzungsstaffel und Bergegruppe* (drużyna naprawczo-ewakuacyjna)
- *Sanitätstrupp* (pododdział sanitarny)
- *Nachschubstaffel und Gefechtstross* (sekcja zaopatrzeniowa i transportowa)
- *Panzerkompanie* (kompania czołgów)

1 czerwca 1944 r. wprowadzono nowy schemat organizacyjny – KStN 1176fG³⁷ określany mianem *Freie Gliederung* (swobodna struktura organizacyjna). Zgodnie z owym schematem dokonano redukcji kompanii dowódczej (z 290 do 171 osób). Pluton rozpoznawczy i saperski otrzymał pięć 3-tonowych ciężarówek zamiast półgąsienicowych ciągników *Maultier*. Rozformowano pluton naprawczy, pododdział ewakuacyjny, pododdziały zaopatrzeniowe i sekcję sanitarną. Redukcje ograniczyły liczbę personelu z 3 oficerów, 55 podoficerów i 97 szeregowców do 4 oficerów, 45 podoficerów i 38 szeregowców w kompanii. Zwiększono liczbę *schwere Panzerkompanie*, chociaż nie zwiększono liczby czołgów kompanii. Wszystkie pododdziały logistyczne i pomocnicze kompanie dowódczej oraz każdego z batalionów bojowych przeniesiono do *Versorgungskompanie* (kompania dostawcza). Duża zmiana dotknęła sekcję ewakuacyjną. W sposób znaczący poprawiło się jej wyposażenie dzięki przydzieleniu pięciu ciężkich ciągników półgąsienicowych SdKfz 9 i pięciu czołgów ewakuacyjnych *Bergepanther*³⁸. Powodów tych zmian można doszukiwać się w trzech czynnikach. Przede wszystkim w pogarszającej się sytuacji militarnej III Rzeszy, w próbie zapewnienia ciężkim jednostkom pancernym dostatecznej elastyczności na polu bitwy, a także w znacznych utrudnieniach w zapewnieniu odpowiedniej logistyki dla jednostek pancernych.

³⁴ K. Wójcik, op.cit., s. 28.

³⁵ T. Anderson, *Tygrys. Legendarny czołg*, Warszawa 2021, s. 31.

³⁶ Ibidem, s. 31–52.

³⁷ http://niehorster.org/011_germany/44_organ/kstn_1176fG_01-06-44.html [dostęp: 18.06.2023].

³⁸ Ibidem, s. 53; *Bergepanther* to niemiecki czołg ewakuacyjny, zbudowany na podwoziu czołgu średniego PzKpfw V Panther za: T. L. Jentz, *Bergepanzer 38 to Bergepanther*, „Panzer Tracts” 2013, t. 16, s. 24–26.

Schwere Panzer Abteilung 502 zaczęto formować 5 maja 1942 r. Jego dowódcą 5 sierpnia 1942 r. został major Richard Märker³⁹. Powielał on schemat organizacyjny 501. Batalionu. Sformowano go na bazie 35. Pancernego Batalionu Szkolnego w bawarskim Bambergu. Początkowo, przez 3 miesiące, jednostka istniała jedynie na papierze, ze względu na brak dostępnych wozów bojowych (4 czołgi dostarczono pomiędzy 19 a 20 sierpnia 1942 r.). Nim batalion dostał ciężki sprzęt, dokonano zmiany jego etatu w myśl etatu KStN 1150d. Składał się on z kompanii sztabowej i dwóch kompanii bojowych. Kompania sztabowa składała się z dwóch plutonów – łączności i lekkiego. W plutonie łączności miały się znajdować 2 Tygrysy oraz jeden PzKpfw III. 28 lipca 1942 r. wydano rozkaz o koncentracji stanu osobowego s.Pz.Abt. 502 w Fallingbistel (jeden z trzech poligonów, na którym szkolili się czołgiści s.Pz.Abt. 502, dwa pozostałe to Putloss i Ohdruf)⁴⁰. Pierwsze czołgi do 502. Batalionu trafiły dopiero na jesieni 1942 r. Nowy etat, wykreślił z składu batalionu czołgi średnie, co było efektem doświadczeń z frontu leningradzkiego. Zwiększono liczbę Tygrysów w kompanii do 14 sztuk.

Pierwsze godziny użytkowania Tygrysów przez 502. Batalion pokazały już, jak wielkim problem dla jednostek pancernych stanie się awaryjność czołgu. Dzień przed wysłaniem jednostki na front leningradzki, w jednym z wozów doszło do uszkodzenia układu przeniesienia napędu. 29 sierpnia 1942 r. czołgi 502. Batalionu zostały wyładowane w Związku Radzieckim (stacja kolejowa Mga, na południowy-wschód od Leningradu⁴¹) i od razu miały ruszyć do walki, by wesprzeć 170. Dywizję Piechoty w zamknięciu radzieckiej 2. Armii Uderzeniowej w kotle. Nim czołgi dotarły na pole bitwy, skrzynia biegów w pierwszym z Tygrysów uszkodziła się, silnik drugiego wozu zapalił się. Uszkodzenia dwóch pierwszych maszyn wynikały ze złego dobrania biegu do jazdy po grząskim terenie. Trzeci czołg unieruchomił fabryczny defekt skrzyni biegów, przez co łącznie 3 (z wtedy zaledwie czterech) czołgi były niesprawne. Gotowym do walki był jedynie PzKpfw VI samego dowódcy majora Märkera. Nocą rozpoczęto próbę ewakuacji uszkodzonych wozów. Udało się to dopiero drugiej nocy, pod ciągłym ostrzałem nieprzyjaciela. Naprawy uszkodzonych wozów na miejscu podjęli się mechanicy fabryczni Henschela (którzy towarzyszyli debiutowi czołgów), jednakże skala uszkodzeń przerosła ich możliwości, przez co naprawa uszkodzonych podzespołów trwała aż do 15 września 1942 r. (w związku z odesłaniem silników drogą lotniczą do zakładów Maybacha na reklamację)⁴². Wozy do walki ruszyły dopiero 22 września 1942 r. Z czterech użytych czołgów, trzy zostały wykluczone z walki przez radziecką artylerię przeciwpancerną, a czwarty wóz ugrzązł w bagnach i został opuszczony przez załogę. Opuszczony wóz został wysadzony dopiero 24 listopada na wyraźne polecenie

³⁹ <https://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Gliederungen/PanzerAbt/PanzerAbt502-R.htm> [dostęp: 14.06.2023]; T. Melleman, op.cit., s. 23.

⁴⁰ J. Ledwoch, *PzKpfw VI „Tiger” vol. 1*, Warszawa 1998, s. 40.

⁴¹ Idem, *PzKpfw VI Tiger. Część I*, Warszawa 1992, s. 25.

⁴² Ibidem.

Hitlera⁴³. Pierwsza walka Tygrysów na froncie wschodnim okazała się kompromitacją, przez co odwołano dowódcę, majora Märkera, którego wezwano do „Wilczego Szańca” by złożył raport. Wysłano go następnie do 31. Pułku Pancernego na stanowisko dowódcy kompanii. Nowym dowódcą jednostki został kapitan Artur Wollschläger. Do 1945 r. s.Pz.Abt. 502 (i później s.Pz.Abt. 511) miał 9 dowódców⁴⁴:

- Major Richard Märker (sierpień – listopad 1942)
- *Hauptmann* Artur Wollschläger (listopad 1942 – 7 lutego 1943)
- Major Richter (7 lutego – lipiec 1943)
- *Hauptmann* Friedrich Schmidt (lipiec – sierpień 1943)
- *Hauptmann* Eberhardt Lange (sierpień – październik 1943)
- *Hauptmann* Ohme (październik 1943)
- Major Willy Jähde (październik 1943 – marzec 1944)
- Major Hans-Joachim Schwaner (kwiecień – 25 sierpnia 1944)
- *Hauptmann* Ferdinand von Foerster (25 sierpnia 1944 – 7 maja 1945)

Debiut czołgu wykazał, że trudny, bagienny teren jest absolutnie niekorzystny dla czołgów ciężkich, które powinny walczyć na otwartym i przede wszystkim twardym terenie, aby maksymalnie wykorzystać zalety wozu, jakim był pancierz i uzbrojenie.

Taktyka walki batalionów czołgów ciężkich opierała się na czterowozowych plutonach (*Zug*) podzielonych na dwuwozowe półplutony (*Halbzüge*). Z uwagi na fakt, że czołg ciężki winien swoją siłą ognia, opancerzeniem, zdolnościami terenowymi i możliwościami przełamania pozycji wroga, deklasować każdy napotkany na polu walki czołg innej klasy, jego rolą na polu walki jest funkcjonowanie w roli swoistych odwodów, wykorzystywanych na odcinkach frontu, gdzie prowadzone są najcięższe walki. Możliwości czołgów ciężkich pozwalały im dokonywać penetracji pozycji wroga. W tak powstałe wylomy w liniach miały za czołgami ciężkimi podążać lżejsze jednostki pancerne, których zadaniem było poszerzenie wylomu. W początkowym okresie służby bojowej Tygrysów, wykorzystywano je *de facto* na ślepo. Niemcom brakowało doktryny użycia tego typu broni pancernej. Czołgi ciężkie były wykorzystywane w walce bez odpowiedniego rozpoznania sytuacyjnego. Jedyne dokument, na którym mogli polegać dowódcy i czołgiści, była notatka służbowa 87/42 Generała Wojsk Szybkich z 10 lutego 1942 r.⁴⁵ Jednakże z uwagi na fakt, że dokument powstał pół roku przed wprowadzeniem do służby pierwszego Tygrysa, zawierał on jedynie bardzo ogólne uwagi o możliwości tego typu broni. Pierwsze półrocze frontowego „życia” Tygrysa poskutkowało stworzeniem dodatku Merkblatt 47a/29 „Szkolenie i użycie kompani czołgów ciężkich Tygrys” z 20 maja 1943 r. do regulaminu H.Dv.470/7 „Kompania czołgów średnich”⁴⁶.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ W. Schneider, *Tigers in Combat I*, Mechanicsburg 2000, s. 92.

⁴⁵ T. Melleman, op.cit., s. 12.

⁴⁶ Ibidem.

Taktyka walki w ramach plutonu polegała na współdziałaniu półplutonów. Gdy jeden półpluton nacierał na pozycje wroga, drugi półpluton osłaniał natarcie ogniem swoich dział kal. 88 mm. Działa 88 mm cechowała niezwykła siła ognia. Działa KwK 36 montowane w Tygrysach były w stanie zniszczyć każdy napotkany wrogi wóz bojowy, bez względu czy była to konstrukcja radziecka, brytyjska czy amerykańska. Z odległości 1500 metrów, *Tiger* za pomocą pocisku PzGr 40 mógł przebić 123 mm stali. Średnia celność ostrzału z amunicji PzGr 39 na dystansie 1500 metrów wynosiła 98% (teoretyczna) i 74% (bojowa)⁴⁷. Z kolei zniszczenie pojedynczego Tygrysa, wymagało użycia kilku czołgów by móc objechać go i oddać strzał w lżej opancerzone boki lub tył czołgu lub podjechać na niewielki dystans, by alianckie armaty przeciwpancerne były w stanie dokonać penetracji, grubego przedniego pancerza Tygrysa. Dopiero modyfikacje będących na wyposażeniu *Royal Armoured Corps Shermanów* w postaci zamontowania armaty 17-funtowej zamiast standardowej amerykańskiej armaty M3 kal. 75 mm⁴⁸ i wprowadzenie przez *US Army* do służby wariantu *M4A3E8 Sherman „Easy Eight”* uzbrojonego w długolufową armatę M2 kal. 76 mm pozwoliło na nawiązanie równej walki z niemieckimi Tygrysami⁴⁹ (w kontekście siły ognia i przebijałości pancerza, gdyż *PzKpfw. VI* dalej deklasował alianckie czołgi pod względem opancerzenia z wyjątkiem szturmowego *M4A3E2 Sherman Jumbo*, którego opancerzenie czołowe kadłuba wynosiło 140 mm⁵⁰). W armii radzieckiej, armaty ZiS S-53 kal. 85 mm i D-5T kal. 85 mm montowane w czołgach T-34-85 na dużym dystansie były bezsilne w walce z Tygrysami⁵¹. Dopiero wprowadzenie do służby czołgów ciężkich IS-2⁵² wyposażonych w potężne działa D-25T kal. 122 mm i ciężkich dział pancernych SU/ISU-152 z haubicami ML-20S kal. 152,4 mm pozwoliło na nawiązanie równorzędnej walki z niemieckimi czołgami ciężkimi. Wydłużenie dystansu prowadzenia walki przez załogi Tygrysów pozwalało na ograniczenie strat własnych. Dystans, na jakim prowadzono ogień skuteczny z dział KwK 36, wynosił od 1200 do 2200 metrów⁵³. Niemieccy czołgiści wręcz do perfekcji nauczyli się wykorzystywać zalety czołgów *Tiger*. Dla przykładu, najslynniejszy niemiecki czołgista, *Hauptsturmführer* Michael Wittmann na samym froncie wschodnim ogniem swojego Tygrysa zniszczył 119 radzieckich czołgów. Łącznie uznaje się, że do swojej śmierci w pod Saint-Aignan-de-Cramesnil w rejonie Caen zniszczył łącznie 132 czołgi wroga i 132 działa przeciwpancerne⁵⁴. Widząc skuteczność bojową Tygrysów, Niemcy wpadli w zgbunne

⁴⁷ J. Ledwoch, *PzKpfw VI, „Tiger” vol. 1...*, s. 31.

⁴⁸ D. Fletcher, *Sherman Firefly*, Oxford 2008, s. 5.

⁴⁹ S.J. Zaloga, *M4 (76 mm) Sherman Medium Tank 1943-65*, Oxford 2003, s. 14.

⁵⁰ J. Ledwoch, *M4 Sherman*, Warszawa 2008, s. 53.

⁵¹ S.J. Zaloga, *T-34-85 Medium Tank 1944-94*, Oxford 1996, s. 9–10.

⁵² A. Winiarski, Warszawa 2008, s. 5.

⁵³ J. Ledwoch, op.cit., s. 28.

⁵⁴ P. Agte, *Michael Wittmann and the Waffen-SS Tiger Commanders of the Leibstandarte in WWII. Vol. II, Mechanicsburg* 2006, s. 56–57.

przeświadczenie o „niezniszczalności” tego czołgu. Często dochodziło do sytuacji, w której do walki wysyłano nie plutony (będące najmniejszą bojową jednostką organizacyjną czołgów ciężkich), a pojedyncze wozy, nawet bez wsparcia piechoty, które to błyskawicznie padały ofiarą zmasowanego ostrzału przeciwpancernego, artylerii, lotnictwa szturmowego czy piechoty wroga.

Niemniej, jednoznaczna ocena skuteczności bojowej Tygrysów, jest kwestią trudną. Czołg ten zazwyczaj nawiązywał walkę z wozami innej klasy (głównie z czołgami średnimi). Jedyne wykorzystywane czołgi, które parametrami taktyczno-technicznymi mogły się równać z Tygrysami były radzieckie IS-2. Ważnym elementem skuteczności bojowej PzKpfw VI, jest wyszkolenie i przede wszystkim podział obowiązków wewnątrz wozów. W Tygrysie, dowódca maszyny jedynie wybierał typ amunicji, cel oraz ustawienie pojazdu. W obowiązku celowniczym było namierzenie wrogiego wozu, zastosowanie odpowiedniej poprawki i oddanie strzału. Dla porównania, w czołgach radzieckich, dowódca musiał naprowadzić działo na cel, przez co na polu bitwy był on przeciążony obowiązkami. Niemiecka taktyka nie obciążała poszczególnych załogantów w taki sposób, przez co każdy z załogantów pracował wydajniej na swoim stanowisku. Ważnym elementem, który często jest pomijany przy skuteczności bojowej czołgu *Tiger*, jest maksymalna prędkość obrotu wieży wynosząca 36^o na sekundę (w zależności od siły wciśnięcia pedału, wieża mogła się obracać z prędkością zaledwie 1^o na sekundę), dzięki zastosowaniu hydraulicznego napędu wieży (w razie potrzeby, dowódca oraz celowniczy za pomocą osobnych korb mogli ręcznie obrócić wieżę⁵⁵), załoga mogła szybko naprowadzić działo na cel.

Integralnym, wręcz kluczowym elementem dla działania Batalionów Czołgów Ciężkich były ich kompanie warsztatowo-remontowe. Przed tymi jednostkami stało bardzo trudne zadanie – utrzymanie wartości bojowych awaryjnych czołgów *Tiger*. Dla przykładu kompania warsztatowo-remontowa s.Pz.Abt. 502 w okresie od 22 czerwca do 21 sierpnia 1944 r. (walki na terenie państw nadbałtyckich) dokonała 102 napraw czołgów PzKpfw VI⁵⁶. Warto podkreślić, że jedną z największych trudności w naprawie czołgów typu Tygrys była ich ewakuacja. Wykorzystywano do niej ciężkie ciągniki artyleryjskie SdKfz 9 o masie 18 ton. Aby holować jednego Tygrysa, było potrzeba aż trzech ciągników tego typu. Żaden lżejszy wóz nie był w stanie poruszyć 56-tonowego kolosa. Dopiero wprowadzenie wozów *Bergepanther* w znaczący sposób przyspieszyło ewakuację uszkodzonych Tygrysów. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że do roli pojazdów ewakuacyjnych w s.Pz.Abt. 506 przebudowano 3 czołgi Tygrys, tworząc tzw. *Bergetiger*.

⁵⁵ Ładowniczy czołgu mógł obrócić wieżę poprzez 720 obrotów korbką, a dowódca poprzez 595 obrotów korbki; za: J. von Glatte-Goetz, *Die Tigerfiel. Das Handbuch des deutschen Tiger Panzers*, D656/27, Padeborn 1944, s. 62–63.

⁵⁶ T. Melleman, op.cit., s. 14

Podstawowym wyposażeniem wszystkich batalionów czołgów ciężkich były oczywiście czołgi *Tiger* (w końcowym okresie wojny, zdarzało się, że z uwagi na braki w dostawach czołgów ciężkich zastępowano je czołgami średnimi PzKpfw IV Ausf. H (w 510. Batalionie) i niszczycielami czołgów *Jagdpanzer 38(t) Hetzer* (w 511. Batalionie)⁵⁷, jednakże, aby zapewnić batalionom odpowiednią „samodzielność” na polu walki, dozbierano je w specjalistyczny sprzęt. W plutonach przeciwlotniczych znajdowały się przede wszystkim wozy z rodziny *Flakpanzer IV*⁵⁸ – „*Möbelwagen*”, „*Wirbelwind*” oraz „*Ostwind*”. W roli transporterów amunicji wykorzystywano nieuzbrojone (pozbawione wież) czołgi PzKpfw III (w wariantach Ausf. E, F, G i H⁵⁹). Do zadań rozpoznawczych wykorzystywano transportery opancerzone Sdkfz 250/9 i Sdkfz 251/10⁶⁰, a także samochody pancerne Sdkfz 222 i Sdkfz 223⁶¹. Jako wozy sztabowe były wykorzystywane transportery opancerzone Sdkfz 251/6 i 250/3⁶². Park maszyn uzupełniał szereg ciężarówek (takich jak *Mercedes-Benz L4500A* i *Büssing-NAG Typ 4500-1*⁶³), samochody terenowe *Kübelwagen* i *Schwimmwagen*⁶⁴ oraz motocykle *BMW R 75* i *Zündapp KS 750*⁶⁵.

502. Batalion Czołgów Ciężkich bez wątpienia był jednostką elitarną. Jednakże, o jego elitarności nie decydowało jedynie wyposażenie w czołgi ciężkie, a służący w nim żołnierze. W s.Pz.Abt. 502 służyło wielu wybitnych czołgistów. Ośmiu żołnierzy jednostki zostało odznaczonych Krzyżem Rycerskim Krzyża Żelaznego – *Oberlautnant* Johannes Bölter, *Oberlautnant* Otto Carius, *Unteroffizier* Alfredo Carpaneto, *Major* Willy Jähde, *Feldwebel* Albert Kerscher, *Unteroffizier* Heinz Kramer, *Feldwebel* Johann Müller i *Oberleutnant* Adolf Rinke. Spośród tego grona, Johannes Bolter i Otto Carius zostali wyróżnieni Krzyżem Rycerskim z Liśćmi Dębu⁶⁶. Dla porównania, w s.Pz.Abt. 501 zaledwie jeden czołgista (*Major* Erich Löwe) otrzymał Krzyż Rycerski z Liśćmi Dębu⁶⁷. Sytuacja lepiej prezentowała się w 503. Batalionie, gdzie łącznie 4 czołgistów otrzymało Krzyż Rycerski (z czego jeden z Liśćmi Dębu)⁶⁸. W kontekście 502. Batalionu, jego najznamienitsi czołgiści mogli poszczycić się następującą liczbą zniszczonych maszyn wroga⁶⁹:

- *Oberleutnant* Carius (150 czołgów)
- *Hauptman* Bölter (144 czołgi)

⁵⁷ J. Ledwoch, op.cit., s. 40.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ W. Schneider, op.cit., s. 92.

⁶⁷ Ibidem, s. 48.

⁶⁸ Ibidem, s. 142.

⁶⁹ Ibidem, s. 92.

- *Feldwebel* Kerscher (100 czołgów)
- *Unteroffizier* Kramer (50 czołgów)
- *Feldwebel* Carpaneto (50 czołgów)
- *Feldwebel* Müller (50 czołgów).

5 stycznia 1945 r. batalion został zreorganizowany. Przyczyną tejże reorganizacji, była niewystarczająca liczba zarówno czołgów *Tiger* jaki i *Tiger II*, które winny być główną bronią jednostki. Braki sprzętowe, próbowano kompensować reorganizacją, wg. której, pierwsza kompania bojowa była wyposażona w niszczyciele czołgów *Jagdpanzer 38(t) Hetzer*, druga kompania posiadała na stanie czołgi PzKpfw VI *Tiger*, a trzecia kompania czołgi *Königstiger*⁷⁰. Tego samego dnia, poza reorganizacją batalion otrzymał rozkaz natychmiastowej ewakuacji do Prus Wschodnich.

Ostatnie miesiące funkcjonowania batalionu pod jego starą nazwą, doskonale obrazują rozpaczliwe niemieckie próby utrzymania zajętych terytoriów. W sierpniu 1944 r., gdy dowództwo objął *Hauptmann* von Foerster, zadaniem batalionu było utrzymanie Rygi i przede wszystkim korytarza, który łączył z sobą broniące się 16. i 18. Armie. W historii batalionu ważna jest data 23 września 1944 r., kiedy to jednostka zniszczyła tysięczny czołg wroga⁷¹. 9 października wojska sowieckie docierają do wybrzeży Morza Bałtyckiego, zamykając w kotle niemieckie oddziały walczące na Półwyspie Kurlandzkim. Pierwszą i drugą kompanię batalionu ewakuowano do Kłajpedy, zaś trzecia pozostała w kotle ryskim. Ta ostatnia próbowała się przebić przez radziecką blokadę, jednakże w związku z niepowodzeniem podjętej próby, jej czołgi przekazano do s.Pz. Abt. 510, zaś personel ewakuowano do Gdańska i dalej do Paderborn, gdzie 3 kompania otrzymała czołgi ciężkie PzKpfw VI Ausf. B *Königstiger*. Pozostałe dwie kompanie broniły Kłajpedy do października 1944 r. Ich straty własne uzupełniono sprzętem trzeciego batalionu czołgów ciężkich z dywizji *Gofßdeutschland*.

5 stycznia 1945 r., wraz z rozkazem o ewakuacji do Prus Wschodnich, batalion zreorganizowano i przemianowano w *Schwere Panzer-Abteilung 511*. W konsekwencji dalszych walk batalion został rozbity. Część jednostek mu podległych broniła Kłajpedy do 28 stycznia 1945 r., zaś resztę wysłano do obrony *Festung Elbing* (Elbląg), a dalej Królewca. W Piławie (obecnie Bałtyjsk) pozostałe, sprawne czołgi *Tiger* z dwóch kompanii przekazano jedynie dla 2 kompanii bojowej, zaś pierwsza otrzymała niszczyciele czołgów *Hetzer*. Dowódca batalionu *Hauptmann* von Foerster oficjalnie rozwiązał jednostkę 7 maja 1945 r. we wsi Nickelwalde (obecnie Mikoszewo). Dwa dni później, niedobitki 511. Batalionu Czołgów Ciężkich złożyły broń, wraz z pozostałymi niemieckimi obrońcami Mierzei Wiślanej⁷².

Łącznie przez cały okres swojego istnienia (do 7 maja 1945 r. kiedy jednostka została rozwiązana), *Schwere Panzer-Abteilung 502/511* zniszczył ponad 1400 wrogich

⁷⁰ Ibidem, s. 120.

⁷¹ T. Melleman, op.cit., s. 30.

⁷² Ibidem, s. 30–31.

czołgów i ponad 2000 dział⁷³, tracąc przy tym zaledwie 107 czołgów ciężkich *Panzerkampfwagen VI Tiger*⁷⁴.

Organizacyjnie, 502. Batalion Czołgów Ciężkich nie różnił się od pozostałych batalionów czołgów ciężkich sformowanych w ramach *Heer*. Wszystkie jednostki czołgów ciężkich były sformowane wg planów etatowych KStN 1150d, 1150d Ausf. B, 1176e i 1176fG. Skład operacyjny batalionu, zgodnie z etatem składał się z trzech kompanii bojowych, wyposażonych w czołgi ciężkie *Tiger*. Struktura batalionu, uwzględniając rozbudowane zaplecze remontowo-warsztatowe, pozwalała jednostkom czołgów ciężkich na samodzielne operowanie. Nie wymagały one odgórnego zaplecza, jak było przy jednostkach pancernych podległych Wielkim Jednostkom Wyposażenia batalionów w czołgi ciężkie, miały za zadanie stworzenie jednostek zdolnych do przełamania pozycji wroga, a także skutecznych w defensywie (wydarzenia frontu wschodniego dobitnie pokazują, że czołgi ciężkie najlepiej sprawdzają się w roli defensywnej, gdzie załogi wozów mogły w pełni wykorzystywać zalety tychże maszyn – uzbrojenie oraz pancerz).

W składzie s.Pz.Abt. 502 walczyło wielu wyróżniających się na polu walki czołgistów, jednakże bezsprzecznie najsylniejszym z nich (obok Michaela Wittmanna służącego w 101. Batalionie Czołgów Ciężkich SS) był Otto Carius, który swoją służbę rozpoczął jako szeregowiec-ładowniczy czołgu lekkiego PzKpfw 38(t) w 21. Pułku Pancernym, a zakończył w stopniu porucznika jako legendarny dowódca czołgu ciężkiego Tygrys⁷⁵, kiedy to 15 kwietnia 1945 r. poddał się Amerykanom. Warto odnotować, że jego szlak bojowy, nie kończył się w 502. Batalionie, a w *Schwere Panzerjäger-Abteilung 512*, gdzie bez żadnego przeszkolenia został oddelegowany na dowódcę ciężkiego niszczyciela czołgów *Jagdtiger*. Carius nie poddał się wojskom radzieckim jak reszta 511. Batalionu, z uwagi na odniesione 24 lipca 1944 r. rany⁷⁶. Po rekonwalescencji, 8 marca 1945 r. walczył w okolicach Siegburga, gdzie ostatecznie złożył broń⁷⁷. Reorganizacja batalionu w s.Pz.Abt. 511, była efektem przede wszystkim braków zaopatrzeniowych. Wyposażenie jednej z trzech kompanii bojowych w niszczyciela czołgów *Hetzer*, było wyraźnym osłabieniem potencjału bojowego jednostki. Najsilniejszą bronią batalionu po reorganizacji były czołgi ciężkie *Königstiger*.

Ocena skuteczności bojowej jednostki jest kwestią trudną. Statystyki zniszczeń sprzętu ciężkiego wroga poszczególnych batalionów czołgów ciężkich wskazują na ich niezwykle wysoką skuteczność bojową (dla przykładu: s.Pz.Abt. 501 zniszczył ponad 450 wrogich czołgów⁷⁸, s.Pz.Abt. 502 zniszczył ponad 1400 czołgów, s.Pz.Abt. 503 zniszczył ponad 1700 czołgów⁷⁹ – rekordzista wśród wszystkich batalionów czołgów ciężkich,

⁷³ W. Schneider, op.cit., s. 92.

⁷⁴ Ibidem, s. 113–114.

⁷⁵ O. Carius, *Tygrysy w błocie*, Warszawa 2010, s. 9.

⁷⁶ Ibidem, s. 209.

⁷⁷ Ibidem, s. 259–265.

⁷⁸ W. Schneider, op.cit., s. 48.

⁷⁹ Ibidem, s. 142.

s.Pz.Abt. 504 zniszczył ponad 250 czołgów⁸⁰) przy stosunkowo niskich stratach własnych. Jednakże, stworzenie tak elitarnych jednostek, wyposażonych w *de facto* najlepszy sprzęt pancerny epoki, nie mogło w żaden sposób odwrócić losów wojny. Bataliony czołgów ciężkich, pomimo budzenia postrachu na polu bitwy nie były w stanie zatrzymać radzieckiej kontrofensywy po fiasku operacji *Cytadela*, ani alianckich desantów w ramach operacji Husky, Baytown i Avalanche czy późniejszego lądowania w Normandii w ramach operacji Overlord. W boju jednostki czołgów ciężkich sprawdzały się bardzo dobrze, jednakże do ostatnich dni wojny, problemem była wysoka awaryjność czołgów ciężkich, która w znacznym stopniu marginalizowała ich sukcesy na polu walki. Kolejnym problemem, który pośrednio wpłynął na skuteczność bojową tychże jednostek, były możliwości produkcyjne. Radzieckie, brytyjskie i amerykańskie fabryki produkowały bezustannie ogromną liczbę zdecydowanie tańszych czołgów, przez co mogły wręcz „zalać” nieliczne niemieckie jednostki czołgów ciężkich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

The U.S. National Archives and Records Administration, German Military Field and Technical Manuals 1910-1945, T-283 R. 47 (dalej NARA, T-283 R. 47). 8,8 cm *Kampfwagenkanone 43 (L/71): Beschreibung*, Berlin: Heereswaffenamt, vom 2.9.1944, D 2061/1, fr. 4548554.

drukowane

von Glatter-Goetz Josef, *Die Tigerfielbel. Das Handbuch des deutschen Tiger Panzers. D656/27*, 1944.

Wspomnienia

Carius O., *Tygrysy w błocie*, tłum. Kazimierzak T., Wydawnictwo Maszoperia Literacka 2010.

Opracowania

Agte P., *Michael Wittmann and the Waffen-SS Tiger Commanders of the Leibstandarte in WWII. Vol. II*, Wydawnictwo Stackpole Books 2006.

Anderson T., *Tygrys. Legendarny czołg*, tłum. Siwek G., Wydawnictwo RM 2021. Fletcher David, *Sherman Firefly*, Wydawnictwo Osprey Publishing 2008.

Jentz T. L., *Bergepanzer 38 to Bergepanther*, „Panzer Tracts”, Wydawnictwo Panzer Tracts 2013, t. 16.

Kołomyjec M., *Od Rostowa do Kurska. Tygrysy na froncie wschodnim 1943*, Warszawa 2008.

Laskowski Patrik, *Czołg ciężki Tygrys Ferdynanda Porsche – historia nieudanego projektu* (odany do druku).

⁸⁰ Ibidem, s. 203.

- Ledwoch J., *Czołgi niemieckie 1933-1945*, Warszawa 1994.
- Ledwoch J., *M4 Sherman*, Warszawa 2008.
- Ledwoch J., *PzKpfw VI „Tiger” vol. I*, Warszawa 1998.
- Ledwoch J., *PzKpfw VI Tiger. Część I*, Warszawa 1992.
- Melleman T., *PzKpfw VI Tiger vol. III*, Wydawnictwo A-J Press, 2003.
- Schneider W., *Tigers in Combat vol I*, Wydawnictwo Stackpole Books 2000.
- Schneider W., *Tigers in Combat vol II*, Wydawnictwo Stackpole Books 2005.
- Wilbeck Ch. W., *Sledgeammers. Strengths and Falws of Tiger Tank Battalions in World War II*, Wydawnictwo Mercersburg Printing 2004.
- Winiarski A., *IS*, Warszawa 2008.
- Wójcik K., *Pazerkampfwagen VI Tiger I*, „Wozy Bojowe Świata”, Wydawnictwo Libri Militari 2016, t. 1.
- Zaloga S. J., *M4 (76 mm) Sherman Medium Tank 1943-65*, Wydawnictwo Osprey Publishing 2003.
- Zasieczny A., *Broń pancerna III Rzeszy. Tom 1. Czołgi, działa szturmowe i niszczyciele czołgów*, Wydawnictwo A-J Press 2013.

Netografia

- http://niehorster.org/011_germany/44_organ/kstn_1176fG_01-06-44.html, [dostęp: 18.06.2023].
- http://www.niehorster.org/011_germany/43_organ/kstn_1176d_15-12-42.html, [dostęp: 18.06.2023].
- http://www.niehorster.org/011_germany/43_organ/kstn_1176e_05-03-43.html, [dostęp: 13.06.2023].
- <https://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Gliederungen/PanzerAbt/PanzerAbt502-R.htm>, [dostęp: 14.06.2023].

502TH HEAVY TANK BATTALION. ORGANIZATION, EQUIPMENT AND THE MOST FAMOUS TANKERS

Abstract: The aim of the article is to discuss the combat organization of German heavy tank battalions, especially the 502nd Heavy Tank Battalion. The article discusses the problems with the creation of these units, their equipment and the most famous soldiers. Article presenting the effectiveness of tank units, as well as their marginal impact on the course of Second World War.

Key words: The Second World War, german amored weapons, eastern front, tactics, structural organization.

Przemysław Michał Fydryszewski

Koło Naukowe Studenckiej Współpracy Zagranicznej

Opiekun: dr hab. Halina Łach

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-3527-950X

UDZIAŁ MARYNARZY FLOTYLLI WIŚLANEJ W BITWIE POD PŁOCKIEM W CZASIE WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ

Wstęp

8 stycznia 1918 roku w orędziu do Kongresu Prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson zaprezentował publicznie plan pokojowy, znany również jako 14 punktów Wilsona. Postulat 13. był dla sprawy polskiej najważniejszy: „[...] stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność bezsprzecznie polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową [...]”¹. Bezzwłocznie po odzyskaniu niepodległości (11 listopada 1918 roku) naczelnik państwa Józef Piłsudski, dekretem nr 155 powołał Polską Marynarkę Wojenną, mimo nieposiadania przez II Rzeczpospolitą (dalej II RP) dostępu do morza².

Na mocy traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. Polska uzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego. Dopiero po ratyfikacji traktatu przez Rzeszę Niemiecką w 1920 r. nastąpiło włączenie do II RP Pomorza Gdańskiego (bez Gdańska, który był objęty nadzorem Ligi Narodów i funkcjonował jako Wolne Miasto) i wybrzeża o długości 71 km, a z Mierzeją Helską 147 km. Stąd utworzona Marynarka Wojenna była organizowana z dala od mo-

¹ M. Lis, *8 stycznia 1918 roku prezydent USA ogłosił tzw. 14 punktów Wilsona*, <https://historykon.pl/14-punktow-wilsona/>, [dostęp: 08.02.2023].

² K. Taube, O. Żukowski, *Zarys historii wojennej flotyll rzecznych*, Warszawa 1931, s. 3.

rza – na wodach śródlądowych³. Jednocześnie zaczęto powoływać wszystkich marynarzy oraz oficerów marynarki, którzy służyli w byłych państwach zaborczych – Niemiec, Austro-Węgier i Rosji. Oficerowie z zaboru rosyjskiego stanowili 72% stanu, austriackiego 22%, niemieckiego 6%⁴.

W pierwszych latach niepodległości Rzeczypospolitej zorganizowano dwie flotylle – Wiślaną i Pińską. Pierwszą utworzono bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości – w grudniu 1918 r., a rozformowano w 1925 r. Flotylla Pińska powstała na Polesiu na kresach wschodnich w kwietniu 1919 r. i funkcjonowała przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej. Obydwie flotylle operowały w głębi łądu i wspierały działania wojsk lądowych⁵.

Niniejszy artykuł ukazuje krótki epizod z formowania się Flotyli Wiślanej oraz jej zawiłe początki. Głównym celem poszukiwań badawczych było ukazanie heroicznego wysiłku marynarzy broniących Płocka przed bolszewikami w 1920 r. Rozważania w artykule konkretyzują się na postawionej tezie: mimo organizacyjnego chaosu marynarze doskonale odparli atak wojsk bolszewickich w bitwie pod Płockiem.

Flotylla Wiślna była przedmiotem badań naukowych. Wydanych zostało kilkadziesiąt monografii i artykułów jej poświęconych. Badaniem dziejów zajmowali się Mariusz Borowiak⁶ czy Józef Wiesław Dyskant⁷.

Trudne początki organizacyjne

Flotylla Wiślna powstała 23 grudnia 1918 r. z dwóch Flotyli Rzecznych: Cesarsko-Królewskiej Flotyli Wiślanej w Krakowie (dowodzona przez przedstawiciela Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Galicji – pułkownika mar. (dalej płk mar.) Bogumiła Franciszka Nowotnego, i z taboru prywatnego rozmieszczonego w portach górnej Wisły oraz ze zdobycznych niemieckich jednostek żeglugi wiślanej – Weichselflotille (25 statków uzbrojonych i motorówek oraz 100 barek rzecznych)⁸. Sekcja Marynarki otrzymała od Sekcji Dróg Wodnych przy Ministerstwie Komunikacji cztery łodzie motorowe; Nr 1

³ M. Franz, *Zapomniane zwycięstwo na wodach Prypeci*, [w:] *Zapomniane bandery: flotylle rzeczne II Rzeczypospolitej*, pod red. S. Januszewskiego, Wrocław 2019, s. 357.

⁴ P. Cierpucha, *Flotylle rzeczne w niepodległej Polsce 1918–1939*, <https://www.wody.gov.pl/aktualnosci/768-flotylle-rzeczne-w-niepodleglej-polsce-1918-1939>, [dostęp: 08.02.2023].

⁵ J. Szestakowska, *Z dziejów Flotyli Rzecznej Marynarki Wojennej w Pińsku*, Warszawa 2013, s. 23–24.

⁶ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, *Flotylla Wiślna 1918–1925*, Oświęcim 2019; Idem, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. II, *Flotylla Pińska 1919–1931*, Oświęcim 2020; Idem, *Polskie Flotylle Rzeczne 1918–1939. Okręty i statki pod białą-czerwoną banderą*, Oświęcim 2019.

⁷ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane 1918–1939*, Warszawa 1997; J.W. Dyskant, *Flotylle Rzeczne w planach i działaniach wojennych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.

⁸ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. II, op.cit., s. 5.

(eks 1), Nr 2 (eks 2), Nr 3 (eks C), Nr 4 (eks 74) oraz bocznokołowiec Weichsel (późniejszy pierwszy statek uzbrojony Flotylli Wiślanej Wisła) o długości ok. 38 metrów⁹. Dowódcą Flotylli Wiślanej został porucznik marynarki (dalej por. mar.) Stefan Schimdt. 30 listopada 1918 r. przejął z rąk Niemców port główny w Modlinie u ujścia Narwi do Wisły. Ze względu na odległość od centrum kraju oraz możliwość w przyszłości posiadania wybrzeża morskiego Port Wojenny z Krakowa został przeniesiony do Modlina¹⁰.

Z ujścia Narwi i Bugu możliwa była kontrola żeglugi na Wiśle. Komendantem portu w Modlinie został major marynarki Stanisław Witkowski. Marynarze często protestowali i rezygnowali ze służby ze względu na warunki bytowe na okrętach, które w porównaniu do państw zaborczych uległy znacznemu pogorszeniu. Flotylla Wiślana zaopatrywała ludność cywilną w niezbędne towary, szkoliła załogi oraz patrolowała granicę z Niemcami w dolnym odcinku Wisły. Za parę miesięcy miała przejść swój pierwszy chrzest bojowy w walce z bolszewikami¹¹.

Skromne racje żywnościowe, trudne warunki bytowe oraz inne problemy koszarowania w twierdzy modlińskiej (choćby brak pieców przy temperaturze dochodzącej do



Fot. 1. Port rzeczny między Narwią a Wisłą w Modlinie. Był to pierwszy port polskiej Flotylli Wiślanej, a od 31 marca 1928 r. siedziba Komendy Portu Wojennego. Przy nabrzeżu statek szpitalny Flotylli Wiślanej – Łokietek

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Borowiak, *Polskie Flotylle Rzeczne 1918–1939. Okręty i statki pod biało-czerwoną banderą*, Oświęcim 2019, s. 132.

⁹ Idem, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 7–8.

¹⁰ Idem, *Polskie Flotylle Rzeczne...*, op.cit., s. 21.

¹¹ P. Cierpucha, *Flotylle rzeczne w niepodległej...*, op.cit.

-20°C) doprowadziły do buntu marynarzy stacjonujących w Modlinie. Z buntownikami spotkał się płk mar. Bogumił Nowotny (od 28 listopada 1918 r. szef Sekcji Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych). Marynarze domagali się m.in. zwolnienia z czynnej służby, bezpłatnego biletu kolejowego do miejsca zamieszkania, wypłaty zaległych żołdów i wyrównania wynagrodzenia do poziomu żołdu, jaki otrzymywali w służbie zaborczych flot wojennych. Płk Nowotny zwrócił się w tej sprawie do Józefa Piłsudskiego. Naczelnik, zwykle żywo zainteresowany sprawami sił zbrojnych, w akcie oburzenia chciał wysłać buntowników w trybie natychmiastowym do Lwowa celem walki przeciwko powstańcom ukraińskim. Szef Sekcji Marynarki przekonał Naczelnika, że deportacja zbuntowanych marynarzy nie przyniesie wymiernych rezultatów, co gorsza mogłaby pogorszyć sytuację. Piłsudski zaakceptował warunki marynarzy. Chciał po prostu, by Ci zniknęli z Warszawy¹². Nowotny po latach wspominał: „Pewna część marynarzy młodszego pokolenia postanowiła zostać w czynnej służbie [pod warunkiem, że wypłacony zostanie zaległy żołd], wszyscy inni otrzymali należące się im pobory, wolny bilet kolejowy i pewną kwotę na podróż. Zadowoleni, pożegnali się z nami na zawsze”¹³. Jednak i to nie zażegnało buntów. W początkowych miesiącach 1919 r. w Modlinie marynarze rozbroili oficera inspekcyjnego i pobili dowódcę plutonu, który chciał zażegnać spór. Głównym powodem rebelii był fakt przedłużających się prac remontowych, które dodatkowo opóźniała pora zimowa. Z tego powodu gotowość bojowa Flotyli praktycznie nie istniała¹⁴.

W lutym 1919 r. w Modlinie utworzono Batalion Morski, a 1 marca Kompanię Portową. Do jej zadań należało obsadzanie etatowe dla jednostek pływających. W maju 1919 r. na stanie etatowym Flotyli Wiślanej znalazł się statek *Kiliński* (eks *Narew*), a w czerwcu statki uzbrojone: *Wawel*, *Bug* (eks *Drohiczyn*), *Warta* (eks *Brześć*) i motorówka *Nr 5* (eks *Zygryd*). Pod koniec miesiąca flotylla posiadała 5 motorówek uzbrojonych i 5 statków. Po otrzymaniu wybrzeża morskiego w czerwcu 1919 r. rozwój flotylli został zahamowany na rzecz rozwoju floty morskiej na Bałtyku. W tym miejscu należy również wspomnieć o niewypowiedzianej wojnie polsko-bolszewickiej wiosną 1919 roku¹⁵. Cyt. za Józefem Wiesławem Dyskantem: „Zły stan techniczny przejętego taboru rzecznoego, konieczność wykorzystania go do przewozu dostaw amerykańskiej żywności z Gdańska do Warszawy oraz kłopoty z uzbrojeniem i wyposażeniem przejmowanych jednostek powodowały, że przez długi czas Flotylla Wiślana była słaba zarówno ilościowo, jak i jakościowo. W drugiej połowie 1919 r. przyczyniło się do tego jeszcze przeniesienie działań na wschód w związku z wojną polsko-bolszewicką i ko-

¹² M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 10–14.

¹³ S. Zagórski, *Jak tworzono polską flotę po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku? Początki wcale nie były zachęcające*, <https://twojehistoria.pl/2018/12/05/jak-tworzono-polska-flote-po-odzyskaniu-niepodleglosci-w-1918-roku-poczatki-wcale-nie-byly-zachecajace/>, [dostęp: 09.02.2023].

¹⁴ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 16.

¹⁵ Ibidem, s. 20; Idem, *Polskie Flotylle Rzeczne...*, op.cit., s. 29.

niecznością wzmocnienie Flotylli Pińskiej, biorącej bezpośredni udział w walkach na wodach Polesia”¹⁶.

Latem 1919 we Flotylli Wiślanej znalazła się *Wisła*, *Wawel* i motorówki *Nr 4* i *Nr 5*, w Batalionie Morskim *Warta* i motorówki *Nr 1* i *Nr 2*, a *Kiliński*, *Bug* oraz motorówka *Nr 3* znalazła się na etacie Komendy Portu Wojennego (1 lipca 1919 r. Modlin uzyskał status Portu Wojennego Flotylli Wiślanej). Nowy tabor do Flotylli Wiślanej został przypisany w lipcu 1919 r. – były to dwie motorówki: *Nr 6* i *Nr 7*. 17 września 1919 r. wcielono statek *Różycki*, natomiast z początkiem listopada 1919 r. statek *Neptun*. Flotylla Wiślana była zmuszona przekazać Flotylli Pińskiej 17 lipca *Bug*, 11 sierpnia motorówki *Nr 1* i *Nr 2*, a 6 września *Wartę*. Niski stan wód sprawił, że *Warta* została odesłana z powrotem do Modlina. Następnie Flotylli Pińskiej przekazano patrolowy statek uzbrojony *Różycki*. Jednak z powodu braku możliwości przedostania się na Prypeć pozostał na Wiśle, wzmacniając Komendę Portu Wojennego w Modlinie¹⁷. Mimo walk wojsk polskich z bolszewikami na wschodzie, marynarze Flotylli kontynuowali patrole w rejonie polsko-niemieckiej linii demarkacyjnej. Jesienią *Wisłę* uzbrojono w cztery karabiny maszynowe (dalej k.m.) Colt kalibru (dalej kal.) 7,62 mm, motorówki *Nr 2* i *Nr 4* w dwa k.m. Colt kal. 7,62 mm. *Warta* otrzymała działko kal. 37 mm oraz jeden karabin maszynowy kal. 7,62 mm¹⁸. Na etacie Komendy Portu Wojennego 4 stycznia 1920 r. znalazł się statek pomocniczy *Emilja Plater* (eks *Pułtusk*). W styczniu 1920 r. organizacyjnie składała się z 2 grup jednostek. W pierwszej grupie znalazły się statki: flagowy *Wisła*, *Różycki* i *Wawel* i cztery motorówki (*Nr 3*, *Nr 4* i dwie o niewiadomej numeracji). W drugiej grupie znalazły się statki *Kiliński*, *Bug* i *Warta* oraz motorówka *Nr 5*¹⁹. Stan osobowy Flotylli Wiślanej wynosił 13 oficerów, 94 podoficerów i marynarzy. W styczniu wody zamarzyły i rozpoczęto prace obsługowo-remontowe²⁰.

Wiosną 1920 r., w związku z ofensywą wojsk polskich na kierunku kijowskim, Flotylla Wiślana otrzymała nowe zadanie - zabezpieczanie dostaw broni, amunicji i innego sprzętu napływającego z Wielkiej Brytanii i Francji walczącym armiom polskim. W maju do dyspozycji Dowództwa Okręgu Linii Wodnych²¹ Departament Spraw Morskich (dalej DSM) do przewozu amunicji z Gdańska przekazał statek *Neptun* oraz 11 barek i 2 promy. Do eskorty przeznaczono statki *Wawel* i *Wisłę*, natomiast *Wartę* w kwietniu 1920 r. wysłano do Pińska. Formalnie na etacie Flotylli Wiślanej pozostały dwa stat-

¹⁶ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 47.

¹⁷ M. Borowiak, *Polskie Flotylle Rzeczne...*, op.cit., s. 32; J. Bartlewicz, *Flotylla Pińska i jej udział w wojnie polsko - sowieckiej 1918–1920*, Oświęcim 2013, s. 31.

¹⁸ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 28–29.

¹⁹ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 54.

²⁰ M. Borowiak, *Polskie Flotylle Rzeczne...*, op.cit., s. 32.

²¹ Dowództwo Okręgu Linii Wodnych – organ wojskowy który zajmował się organizacją i kierowaniem transportem wodnych na rzekach II RP. Szerzej: J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 49.

ki: *Neptun* i *Kiliński*, trzy uzbrojone motorówki, 8 barek i warsztaty pływające. Flotylla Wiślana przestała praktycznie istnieć²².

Charakterystyka drogi wodnej na Wiśle

Wiśla wraz ze swoimi dopływami stanowiła główny ciąg komunikacyjny. Doskonale uzupełniała szlaki lądowe oraz kolej. W granicach II RP znalazło się 83% dorzecza Wisły. Swoją początek bierze na stokach Baraniej Góry. Za źródłowy potok przyjmuje się Czarną Wiselkę, wypływającą na wysokości 1107 metrów nad poziomem morza. Drugim potokiem źródłowym jest Biała Wiselka. Pod Ustroniem Wiśla wypływa z gór i usypuje wielki stożek napływowy. W dwudziestolecie międzywojennym płynęła przez województwo śląskie, krakowskie, kieleckie, lwowskie, lubuskie, warszawskie i pomorskie. Wiśla wpada do Bałtyku, ale w miejscowości Biała Góra około 50 km od ujścia, rozdziela się na dwa ramiona Leniwkę (lewe) i Nogat (prawe), tworząc szeroką deltę, zwaną Żuławami. Najdłuższa rzeka Polski ma 1068,3 km przy powierzchni dorzecza wynoszącego 193 911 km², 160 875 km² znalazło się w granicach II RP. Wiśla jako rzeka nizinna o niskich brzegach posiada średnio spadek wysokości na poziomie ok. 89 cm na 1 kilometr biegu. Rzeczą charakterystyczną jest zmienność poziomu wód. Jesienią zwykle lustro wody obniża swój poziom, zimą zamarza, natomiast wiosną i latem częste są wezbrania. W czasie niskich stanów głębokość nurtu najbardziej dynamicznych strumieni Wisły wynosi około 2 m, w czasie stanów wysokich dochodzi do około 7 m, a lokalnie głębokość rzeki wzrasta wtedy nawet do 15 m. Wahanie zwierciadła wody w Wiśle wynoszą około 8 metrów. Szerokości Wisły nie da się jednoznacznie określić. W najszerszym miejscu jest to ok. 2,4 km (okolice Włocławka). Mimo posiadania dużej ilości dopływów (łącznie 116) tylko 12 nadawało się do żeglugi: odcinki Brdy, Wdy i Wierzycy, Przemszy, Nidy, Wiśloka, Dunajca, Wieprza, Pilicy, Bugu wraz z Muchawcem, Narwią, Biebrzą i Pisą oraz Drwęca. Wiśla i jej dorzecza stanowiły ważny szlak komunikacyjny oraz pasażerski, nie pomijając oczywiście możliwości manewrowych flotyli rzecznych²³.

3. i 4. dywizjon Flotyli Wiślanej w bitwie pod Płockiem

Rozpoczęta w czerwcu 1920 r. kontrofensywa sowiecka przerwała front i zmusiła do odrotu wojska polskie. 28 lipca 1920 r. dowódca 1 armii generał (dalej gen.) Franciszek Latinik i Gubernator Wojskowy Warszawy wydali polecenie odtworzenia Flotyli Wiślanej. Jej głównym zadaniem było nie dopuścić do przeprowadzenia się wojsk bolszewickich na drugą stronę Wisły. Należy zwrócić uwagę na fakt, że 27 lipca 1920

²² Ibidem, s. 58.

²³ J.W. Dyskant, *Flotylla Rzeczne w planach...*, op.cit., s. 23–32.

r. bolszewicy zajęli Pińsk. Wysłany tabor rzeczny z Flotylli Wiślanej został zatopiony (w taki sposób, że po kontrofensywie była możliwość wydobycia). Marynarze z Flotylli Pińskiej zostali ewakuowani do Brześcia, później do Modlina, gdzie następnie zasilili skład personalny Flotylli Wiślanej. Braki w taborze zaczęto uzupełniać poprzez rekwirowanie statków i motorówek od prywatnych właścicieli. W związku z nadchodzącymi wojskami nieprzyjaciela konfiskowanie prywatnego taboru często wyglądało tak, że zatrzymywano statek na Wiśle, a komisja przeprowadzała inspekcję, czy zatrzymany statek bądź motorówka nadaje się, aby na jej pokładzie zamontować uzbrojenie. Jeśli statek spełniał ten warunek, nastąpiło rekwirowanie, jeśli nie – odchodził dalej²⁴. Między lipcem a sierpniem etatowo we Flotylli Wiślanej znalazły się: *Wyspiański* (eks *Krystyna*), *Stefan Batory* (eks *Pilica*), *Minister*, *Sobieski* (eks *Krakus*), *Maria*, *Moniuszko*, *Kraszewski*, *Warneńczyk* (eks *Pfeil*), *Andrzej Zamoyski*, *Łokietek* (eks *Ulderup*) i *Kopernik*²⁵. Zarekwirowany tabor remontowano w warsztatach portu wojennego w Modlinie. Flotyllę Wiślaną podporządkowano dowódcy 5. armii gen. Władysławowi Sikorskiemu. Natrafiamy na pewną nieścisłość. W artykule „Flotylla w obronie Wisły w 1920 r.,” który ukazał się w 1930 r., kapitan marynarki (dalej kpt. mar.) Karol Taube wymienia następujące kalibry dział zamontowane na statkach i motorówkach: *Sobieskiemu* zamontowano 2 działa kal. 75 mm i 4 k.m., *Batoremu* 2 działa 75 mm i 5 k.m., *Ministrowi* 2 działa 75 mm i 4 k.m., *Wawelowi* 2 działa 80 mm i 4 k.m. Ponadto kilka motorówek uzbrojono w k.m. i działka 37 mm²⁶. Natomiast w opracowaniu „Zarys historii wojennej flotylli rzecznych”, którą również napisał kpt. mar. Karol Taube wraz z Olgierdem Żukowskim w 1931 roku, pisze: „Wskutek tego zarządzenia departament spraw morskich wydaje rozkaz utworzenia z marynarzy, przybyłych z flotylli pińskiej kompanji, przygotowując ją do obsadzenia 4 statków pancernych, uzbrojonych każdy w 2 działa 105 m/m i 4 karabiny maszynowe, oraz statku „Kiliński” (uzbrojenie 4 karabiny maszynowe) i 14 motorówek, uzbrojone w 1 karabin maszynowy lub 1 armatkę 37 m/m każda²⁷. Autor skłania się do uzbrojenia z opisu z 1931 r.

Flotylla Wiślana podzielona została na trzy dywizjony:

- 2. dywizjon – dowódca por. mar. Szystowski. W składzie znalazły się małe jednostki rzeczne, uzbrojone w ciężkie karabiny maszynowe (dalej ckm) 7,92 mm (tylko *Moniuszko* posiadał 1 działko kal. 37 mm),
- 3. dywizjon – dowódca por. mar. Nahorski. W składzie znalazły się statki parowe o większej nośności, uzbrojone w armaty kal. 75 mm (*Wawel* 2 działa kal. 80 mm) i ckm 7,92 mm,

²⁴ M. Borowiak, *Polskie Flotylle rzeczne...*, op.cit., s. 32-33; Idem, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 46-47.

²⁵ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., 53-54.

²⁶ K. Taube, *Flotylla w obronie Wisły w 1920 r.*, <https://www.mierzejewski.info/flotylla-wislana.html>, [dostęp: 11.02.2023].

²⁷ Idem, O. Żukowski, op.cit., s. 53.

- 4. dywizjon (motorówki) – dowódca podporucznik marynarki (dalej ppor. mar.) Taube²⁸.

Etatowo istniał także 1. dywizjon, którym dowodził por. mar. Giedroyc. Składał się z monitorów²⁹ rzecznych. Pierwszym monitorem był ORP *Warszawa*, który opuścił stocznię Danziger Werft w Gdańsku w stanie niewykończonym 8 sierpnia 1920 r. W związku z koniecznością usunięcia wszystkich nieprawidłowości monitor nie zdążył wziąć udziału w wojnie polsko-bolszewickiej³⁰. Łącznie na pokładach 9 statków i 16 motorówek znalazło się 26 oficerów i 217 podoficerów i marynarzy³¹.

Od 10 sierpnia statki i motorówki Flotyli Wiślanej prowadziły zintensyfikowane rejsy patrolowe na odcinku Wyszogród-Płock-Włocławek. 14 sierpnia *Sobieski* uniemożliwił przeprawę wojsk bolszewickich w okolicach Góry Kalwarii³². Tego samego dnia doszło do boju pod Bobrownikami. Statek *Moniuszko* został splądrowany i zatopiony przez wojska bolszewickie. Holownik *Lubecki*, który przybył na pomoc, ze względu na niski poziom wody osiadł na mieliźnie i został zdobyty przez nieprzyjaciela. *Neptun* na rozkaz ppor. mar. Stefana Jacynicza został samozatopiony. Oficer podjął tę decyzję na wskutek niesprawdzonych informacji o tym, że na lewym brzegu Wisły znajdują się oddziały nieprzyjaciela. Dwa miesiące później Jacynicz otrzymał naganę. Bolszewicy zdobyli kolejne połacie terenu. Polscy sztabowcy nie do końca zdawali sobie sprawę, jak wygląda sytuacja między Toruniem a Płockiem. Dopiero, kiedy wojska nieprzyjacielskie pojawiły się na północy i południu jednocześnie, dowódcy zrozumieli groźbę sytuacji³³.

12 sierpnia bolszewicy odcięli szosę do Płocka. Na miasto nacierały dwa bataliony piechoty i cztery szwadrony artylerii z kawalerią. 14 sierpnia rozpoczął się kontratak 5. armii gen. Sikorskiego. Tego samego dnia szef DSM admirał (dalej adm.) Porębski wydał rozkaz dla Flotyli Wiślanej: „Wszystkie uzbrojone statki i motorówki natychmiast muszą wyjść w dół Wisły w celu baczego patrolowania między Płockiem a Nieszawą”³⁴. Ppor. mar. Kwiatkowski (dowódca statku *Stefan Batory*) otrzymał od adm. Porębskiego rozkaz, aby pod osłoną motorówek przedostać się w rejon Bobrownik celem zabrania statków parowych *Moniuszko*, *Lubecki*, *Kopernik*³⁵ i dojść do Nieszawy oraz wyjaśnić

²⁸ Ibidem, s. 65.

²⁹ Monitor – duże opancerzone okręty artyleryjskie, będące odpowiednikami pancerników we flotach morskich. Ich zadaniem było wsparcie wojsk lądowych poprzez ostrzał lądowych celów, ubezpieczanie desantów, przepraw oraz walka z innymi monitorami rzecznych przeciwnika. Uzbrojenie stanowiła artyleria dużego kalibru i broń maszynowa. Szerzej: *Monitor rzeczny*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Monitor_rzeczny, [dostęp: 09.02.2023].

³⁰ M. Borowiak, *Polskie Flotylle rzeczne...*, op.cit., s. 184.

³¹ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 68.

³² M. Borowiak, *Polskie Flotylle rzeczne...*, op.cit., s. 34.

³³ Idem, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 62, 66–68.

³⁴ K. Taube, O. Żukowski, op.cit., s. 66.

³⁵ Polscy sztabowcy nie posiadali ścisłych wiadomości. *Kopernik* nie doszedł jeszcze do Modlina na przezbrownienie i został porzucony przez cywilną załogę na wieść o przeprawie przez Wisłę oddziałów rosyjskich. Szerzej: J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 69.

sytuację *Neptuna*. W drodze powrotnej po napotkaniu statku *Minister* por. mar. Nahorski miał odesłać holowane statki w konwoju jednym ze swoich statków i części motorówek, a z resztą sił patrolować Wisłę na odcinku Włocławek – Nieszawa oraz nie dopuszczać do przeprawy wroga na drugi brzeg rzeki³⁶.

Stefan Batory, Minister i *Wawel* oraz siedem motorówek Nr 3, Nr 7, Nr 8, Nr 9, Nr 10, Nr 15 i Nr 16 15 sierpnia 1920 r. płynęły w rejon Bobrownik celem odbicia utraczonych statków. Przeptywając przez Płock zostały zatrzymane przez gen. ppor. Mikołaja Osikowskiego (dowódca Grupy Dolnej Wisły) celem patrolowania Wisły między Zakrzewem i Dobrzyniem³⁷. Pomimo tego dowódca 3. dywizjonu wieczorem 15 sierpnia na statku *Wawel* podjął próbę przedostania się pod Bobrowniki, jednak pod ostrzałem baterii przeciwnika pod Włocławkiem został zmuszony do zatrzymania³⁸.

O godz. 8⁰⁰ rano 17 sierpnia *Stefan Batory* wraz z dwiema motorówkami Nr 3 i Nr 16 udał się na zwiad w okolice Włocławka. W rejonie Dobrzynia ostrzelał sowiecką placówkę szrapnelami i popłynął jeszcze 4 km w dół rzeki. Jak piszą Taube i Żukowski – wracając, zatrzymał się w Dobrzyniu i wysadził desant w składzie dwóch podchorążych i siedmiu marynarzy w celach zwiadowczych: „W miasteczku zobaczył jeden z patroli dowodzony przez podchorążego Kłodawskiego, kilku uciekających Rosjan, z których jeden został zabity, a drugi ciężko ranny przez podchorążego. Poza tem zwiadowcy zdobyli wiadomość, że we wsi Płomiany stoją dość duże tabory nieprzyjacielskie, a w Dyblinie około 300 Rosjan, którzy twierdzili, że wieczorem ma ich przyjść większa ilość”³⁹.

Zabrawszy marynarzy na pokład *Stefan Batory* w drodze powrotnej, spotkał *Ministra* (z Płocka wypłynął po godz. 15⁰⁰). Obydwie jednostki wróciły do Płocka⁴⁰.

18 sierpnia por. mar. Nahorski, wykonując rozkaz gen. ppor. Osikowskiego, pod dowództwem ppor. mar. Henryka Sułkowskiego, ponownie wysłał statki *Stefan Batory* i *Wawel* (którym dowodził ppor. mar. Sułkowski) oraz motorówki Nr 3 i Nr 16 na zwiad w rejon Dobrzynia. Natomiast grupa Nahorskiego w składzie motorówki Nr 15 i *Ministra* udała się na zwiad w kierunku Wyszogrodu. Cztery pozostałe motorówki, ze względu na awarię silników, pozostały w Płocku⁴¹. Brak potwierdzenia obecności nieprzyjaciela w rejonie Wyszogrodu skutkowało powrotem grupy Nahorskiego o godz. 12⁰⁰ do Płocka. *Minister* stanął w pobliżu mostu i zaczął ładować węgiel. Grupa Sułkowskiego zatrzymała się w Dębach Wielkich (ok. 4 km w linii prostej od Dobrzynia) i wysadziła zwiad 10 marynarzy i 2 oficerów. Będąc niedaleko miasta, dowódca patrolu otrzymał wiadomość, że w Dobrzyniu Rosjanie w sile 100 bagnetów, 3 karabinów maszynowych oraz kawalerii w sile 30-40 kozaków przygotowali zasadzkę. Chcąc upew-

³⁶ K. Taube, O. Żukowski, op.cit., s. 66–67.

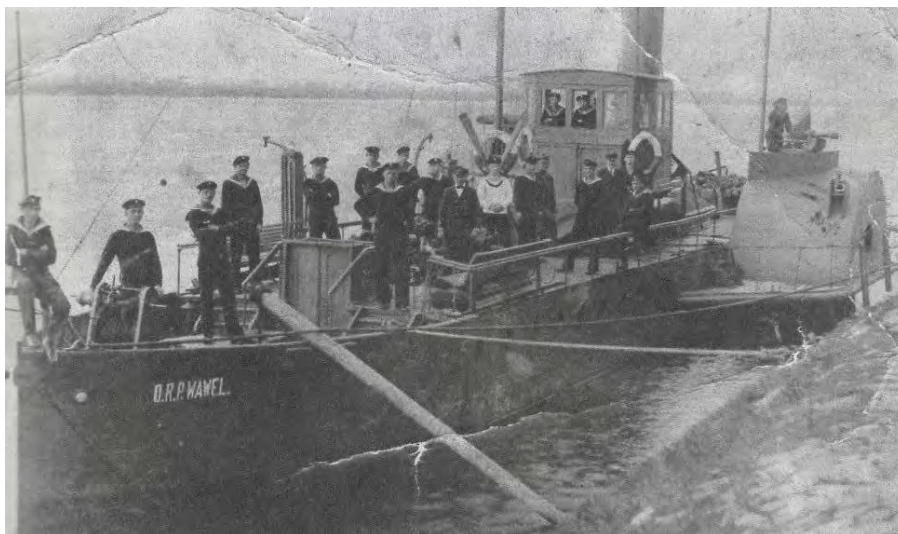
³⁷ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 70–72.

³⁸ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 70.

³⁹ K. Taube, O. Żukowski, op.cit., s. 68.

⁴⁰ M. Borowiak, *Polskie Flotylle Rieczne...*, op.cit., s. 287.

⁴¹ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 71.



Fot. 2. Statek uzbrojony ORP Wawel

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Borowiak, *Polskie Flotylle Rzeczne 1918–1939. Okręty i statki pod białą-czerwoną banderą*, Oświęcim 2019, s. 259.

nić się o prawdziwości informacji, patrol zbliżył się do miasta. Został silnie ostrzelany przez nieprzyjaciela. Patrol odpowiedział ogniem z karabinu maszynowego i zaczął się cofać. Rosjanie w sile 20–25 koni mieli zamiar odciąć marynarzom drogę odwrotu, ale na szczęście zauważyły to załogi *Stefana Batorego* i *Ministra*, które ostrzelały kawalerię, zmuszając ją do odwrotu. Po powrocie zwiadowców obydwie statki udały się w kierunku Dobrzynia, gdzie zostały ostrzelane z karabinów maszynowych. Po krótkiej walce, około 14³⁰, zawróciły do Płocka⁴².

Rozpoczęte 16 sierpnia kontruderzenie znad Wieprza zmusiło bolszewików do panicznego i niezorganizowanego odwrotu. 16., 3., i 15. armia sowiecka wycofuje się na wschód. 4. armia straciła łączność z 15. armią. Władimir Łazariewicz, dowódca 4. armii, nie zdając sprawy z polskiego kontruderzenia, 18 sierpnia wydał rozkaz III Korpusowi Kawalerii (dowódca Gaja Dimitriewicz Gaj) atakować Płock. Natarcie rozpoczęło się. Ok. godz. 13⁰⁰ *Minister* został zmuszony przerwać załadunek węgla. Nahorski otrzymał rozkaz ostrzelania podmiejskiego wąwozu koło dworu Winiary (ok. 3 km od mostu), gdzie zaczęły przenikać oddziały przeciwnika⁴³. Motorówka *Nr 15*, pod dowództwem ppor. mar. Taubego, zaczęła zbliżać się do wąwozu. Zauważywszy przeciwnika otworzyła, silny ogień z dwóch ckm i działa 37 mm. Sowietów nie próżnowali. Prześladowali ogniem artyleryjskim zarówno motorówkę, jak i *Ministra*. Od południowej strony

⁴² Ibidem; K. Taube, O. Żukowski, op.cit., s. 68–69.

⁴³ K. Taube, O. Żukowski, op.cit., s. 68–69.

miasta pokazała się kawaleria bolszewicka. *Minister* ostrzelał ją z drugiego działła. Celny sowiecki ogień przedziurawił burtę *Ministra*, który cofając się za most, nie przestał ostrzeliwać wzgórze od strony północnej Płocka (udaremniał sowieckiej baterii bezpośredni ostrzał mostu płockiego)⁴⁴. Mimo to bolszewicy zajęli północną część miasta. Zająwszy stanowisko w rejonie klasztoru mariawickiego, sowieci ostrzelali motorówkę Taubego, która wycofała się pod most. W tej chwili na moście pokazała się bateria konnej artylerii, która próbowała przeprowić się na zachodni brzeg Wisły. Taube spostrzegł nieprzyjacielski karabin maszynowy pod ogrodzeniem klasztoru i wydał rozkaz ostrzelenia nieprzyjacielskiego k.m., który to został zniszczony. W rejonie sądu nad brzegiem rzeki pojawiły się nieprzyjacielskie karabiny maszynowe. Motorówka znowu przycisnęła się pod mostem, obserwując pilnie brzeg. Po kilku minutach bierze pod ostrzał swych karabinów maszynowych i armatki wybrzeże w rejonie sądu, skąd była ostrzeliwana z karabinów ręcznych⁴⁵. Dzięki Flotylli Wiślanej przez most możliwe było przerzucanie posiłków na prawy brzeg, a na lewy odbywanie ewakuacji ludności cywilnej⁴⁶.

Kilka minut po godz. 16⁰⁰ do Płocka powróciła grupa Sułkowskiego, która w rejonie Winiar została ostrzelana przez sowiecką artylerię. *Stefan Batory* otrzymał trafienie w lewą burtę, dolną część komina i kozuch kotłowy. Zniszczone zostały ciągi sterowe. Zginął sternik marynarz Michał Józwiak. Za sterem stanął dowódca ppor. mar. Kwiatkowski. Ostrzał nie ustawał. Kolejne trafienie unieruchomiło armatę i zabiło dwóch marynarzy. Kwiatkowski, groźbą wybuchu kotła, został zmuszony osadzić statek na mieliźnie przy zachodnim brzegu. Stojąc na mieliźnie, *Stefan Batory* nie zaprzestaje ostrzału wroga. Wszystko obserwował dowódca dywizjonu, który za pomocą motorówki *Nr 15* starał się nawiązać łączność z ostrzeliwanym statkiem pancernym. Jednak ostrzał sowiecki był na tyle silny, że motorówka nie mogła w żaden sposób go przebyć⁴⁷. Nahorski wydał rozkaz jednostce *Wawel* zabrać na hol wszystkie nieczynne statki handlowe (cywilne) i motorówki i iść w górę rzeki do Wyszogrodu. *Wawel* wspierała ogniem walczące w mieście wojska, jednak dynamika pola walki nie pozwoliła na skuteczny ostrzał nieprzyjaciela⁴⁸. Od południowej strony miasta na wzgórzu pojawiła się znów kawaleria bolszewicka. Motorówka ppor. mar. Taubego wycofała się za most i przystała przy brzegu, celem zabrania cofającej się piechoty i przewiezienia jej na zachodni brzeg. Kawaleria ujrzawszy motorówkę, zaatakowała ją, lecz została ostrzelana z k.m. i zmuszona do odwrotu. Po zmroku motorówka przystanęła przy *Ministrze*⁴⁹. Dowódca 3. dywizjonu na *Ministrze* idzie parę kilometrów w górę rzeki. Statek zatrzymał się na lewym brzegu i wysłał do Płocka patrol konny. W tym miejscu stacjonował

⁴⁴ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 73–74.

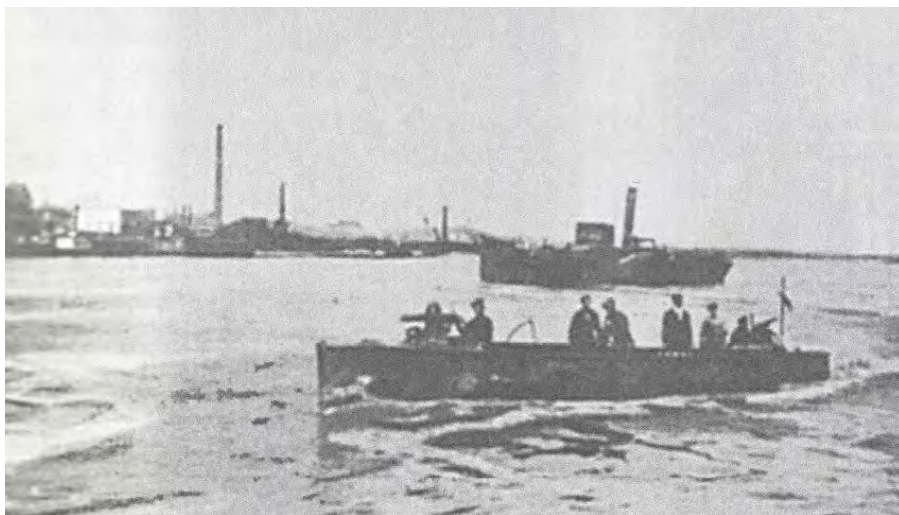
⁴⁵ K. Taube, *Flotylla w obronie...*, op.cit.

⁴⁶ J.W. Dyskant, *Wojenne flotylle wiślane...*, op.cit., s. 72.

⁴⁷ M. Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, op.cit., s. 72–73.

⁴⁸ Ibidem., s. 73.

⁴⁹ K. Taube, *Flotylla w obronie...*, op.cit.



Fot. 3. Statek uzbrojony Wyspiański i motorówka uzbrojona Nr 15 z ppor. mar. Karolem Taube na pokładzie podczas bitwy pod Płockiem w sierpniu 1920 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Borowiak, *Polskie Flotylle Rzeczne 1918–1939. Okręty i statki pod białą-czerwoną banderą*, Oświęcim 2019, s. 33.

całą noc. „[...] nie mogąc doczekać się powrotu patroli, doszedł do Wyszogrodu [...], a nie mając łączności, nie był pewny, czy Płock znajduje się w polskich rękach i czy może tam się udać. [...] Idąc do Wyszogrodu [...] „Minister” spotkał po drodze motorówkę „Bocian”, która szła do Płocka. Korzystając z tego dowódca dywizjonu wysłał przez nią meldunek do dowództwa grupy”⁵⁰.

Walki o Płock trwały do 19 sierpnia, kiedy to Polacy ściągnęli posiłki i przegonili III Korpus Kawalerii z miasta. Droga odwrotu Korpusu była jednak odcięta i po kilku dniach walki przekroczył granicę Pruską, gdzie został internowany⁵¹.

Podsumowanie

Pospieszne odtwarzanie zdolności bojowej Flotylli Wiślanej wpłynęło na jej nikłą rolę w bitwie warszawskiej. Była potrzebna zbyt wielu decydom do zabezpieczania działań podporządkowanym im wojsk. Doraźna organizacja, brak wypracowania zasad współdziałania taktycznego, niedoszkolenie załóg oraz brak podstawowych środków łączności były powodem, że działania flotylli miały raczej charakter chaotyczny. Na sukces w bitwie pod Płockiem nie wpłynęło „wyszkolenie” marynarzy, a raczej samo nie-

⁵⁰ Idem, O. Żukowski, op.cit., s. 71.

⁵¹ K. Taube, O. Żukowski, op.cit., s. 71.

przygotowanie Rosjan, którzy przystąpili do forsowania Wisły niewielką ilością swoich sił bez wsparcia lotniczego, jednostek wodnych ani ciężkiej artylerii. Do obrony przepraw na Wiśle wystarczył zespół składający się z trzech statków i siedmiu motorówek (z czego cztery były wyłączone z działań ze względu na awarię silnika). Niemniej jednak obecność 3. i 4. dywizjonu Flotylli Wiślanej w Płocku wspomogła obronę miasta wraz z grupą gen. ppor. Mikołaja Osikowskiego poprzez czynną obronę przepraw czy ewakuację ludności cywilnej na zachodni brzeg Wisły. Skupienie uwagi bolszewików na jednostkach pływających spowodowało osłabienie ostrzału miasta i mostu na Wiśle. Mimo późniejszej akcji propagandowej w II Rzeczypospolitej przedstawiającej sukces flotylli należy zdawać sobie sprawę z faktu jej uczestnictwa w bitwie nie w pełni gotowej pod względem wyposażenia w sprzęt i środki walki.

Bibliografia

Monografie

- Bartlewicz J., *Flotylla Pińska i jej udział w wojnie polsko - sowieckiej 1918–1920*, Oświęcim 2013.
- Borowiak M., *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. I, *Flotylla Wiślana 1918–1925*, Oświęcim 2019.
- Borowiak M., *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej*, t. II, *Flotylla Pińska 1919–1931*, Oświęcim 2020.
- Borowiak M., *Polskie Flotylle Rzeczne 1918–1939. Okręty i statki pod biało-czerwoną banderą*, Oświęcim 2019.
- Dyskant J.W., *Flotylle Rzeczne w planach i działaniach wojennych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- Dyskant J.W., *Wojenne flotylle wiślane 1918–1939*, Warszawa 1997.
- Szestakowska J., *Z dziejów Flotylli Rzecznej Marynarki Wojennej w Pińsku*, Warszawa 2013.
- Taube K., Żukowski O., *Zarys historii wojennej flotylli rzecznych*, Warszawa 1931.

Artykuły w pracach zbiorowych

- Franz M., *Zapomniane zwycięstwo na wodach Prypeci*, [w:] *Zapomniane bandery: flotylle rzeczne II Rzeczypospolitej*, pod red. S. Januszewskiego, Wrocław 2019, s. 357–367.

Źródła internetowe

- Cierpucha P., *Flotylle rzeczne w niepodległej Polsce 1918–1939*, <https://www.wody.gov.pl/aktualnosci/768-flotylle-rzeczne-w-niepodleglej-polsce-1918-1939>, [dostęp: 08.02.2023].
- Lis M., *8 stycznia 1918 roku prezydent USA ogłosił tzw. 14 punktów Wilsona*, <https://historykon.pl/14-punktow-wilsona/>, [dostęp: 08.02.2023].
- Monitor rzeczny*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Monitor_rzeczny, [dostęp: 09.02.2023].
- Taube K., *Flotylla w obronie Wisły w 1920 r.*, <https://www.mierzejewski.info/flotylla-wislana.html>, [dostęp: 11.02.2023].
- Zagórski S., *Jak tworzono polską flotę po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku? Początki wcale nie były zachęcające*, <https://twojahistoria.pl/2018/12/05/jak-tworzono-polska-flote-po-odzyskaniu-niepodleglosci-w-1918-roku-poczatki-wcale-nie-byly-zachecajace/>, [dostęp: 09.02.2023].

PARTICIPATION OF SAILORS OF THE VISTULA FLOTILLA IN THE BATTLE OF PŁOCK DURING THE POLISH-SOVIET WAR

Abstract: The Vistula Flotilla in Modlin was established on December 23, 1918, only a month and a half after Poland regained its independence, far from the Baltic Sea - on inland waters. It was possible to control shipping on the Vistula from the mouth of the Narew river and Bug river. The Vistula Flotilla supplied the civilian population with the necessary goods, trained the crews and patrolled the border with Germany in the lower section of the Vistula. In a few months the flotilla was to undergo its first baptism of fire in the fight against the Bolsheviks.

For a long time, the Flotilla was weak in quantity and quality. The undeclared Polish-Bolshevik war, which began in the spring of 1919, contributed to the stagnation of the Flotilla due to the need to reinforce the Pińsk Flotilla in the east. In the spring of 1920, due to the offensive of the Polish army in the Kiev direction, the Vistula Flotilla was given a new task - securing the supply of arms, ammunition and other equipment coming from Great Britain and France to the fighting Polish armies. On account of the progress of the Second Polish Republic on the Eastern Front, further deliveries of armaments and river rolling stock were necessary. In April 1920, two ships, three armed motorboats, 8 barges and floating workshops remained formally on the staff of the Vistula Flotilla. The Vistula Flotilla virtually ceased to exist.

The Soviet counter-offensive, which began in June 1920, broke the front and forced the Polish army to retreat. On July 28, 1920, the Vistula Flotilla began to be reconstituted. Its main task was to prevent the Bolshevik army from crossing to the other side of the Vistula. On August 16, a counterattack from the Wieprz river forced the Bolsheviks to a panicky and disorganized retreat. Having lost communication, the 4th army, in the strength of the cavalry corps, attacked Płock. The city was defended by the 3rd and 4th squadron of the Vistula Flotilla, which supported the Lower Vistula Group of Lt. Gen. Mikołaj Osikowski. The battles for Płock lasted until August 19, when the Poles brought in reinforcements and chased the cavalry corps out of the city.

This article presents a brief episode of the formation of the Vistula Flotilla and its intricate beginnings. The main purpose of the research was to show the heroic effort of the sailors defending Płock against the Bolsheviks in 1920. The considerations in the article are concretized on the following thesis: despite the organizational chaos, the sailors perfectly repelled the attack of the Bolshevik army in the Battle of Płock.

Keywords: Second Polish Republic, The Vistula Flotilla, Navy, Polish-Soviet War, Płock.

Natalia Kozłowska

Koło Naukowe Literaturoznawców

Opiekun: dr hab. Bożena Adamkowicz-Iglińska

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0009-0021-1178

ELEMENTY FANTASTYCZNE W UTWORACH ADAMA MICKIEWICZA I JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Wstęp

Romantycy zmienili dotychczasowy sposób myślenia. Świat według nich dzielił się na to, co można zobaczyć (materialne) i to, co niewidzialne (duchowe)¹. Prawdopodobnie z tego powodu w utworach romantyków często pojawiały się istoty nadprzyrodzone lub zjawiska, które nie mogłyby się wydarzyć w rzeczywistości. Fantastyka stała się popularna wśród twórców, którzy często zaskakiwali formą oraz elementami, które wykorzystywali w swoich utworach. Romantycy zwracali dużą uwagę na wnętrze człowieka: duchowość i emocje oraz chcieli, by ich twórczość oddziaływała na sferę uczuć. Wierzano także w odrębność ludzkiej jednostki i jej wyjątkowość. W swojej książce Bogusław Dopart mówi o romantyzmie w ten sposób:

Romantycy przyjmowali bardzo różne wizje Universum i nadawali różne interpretacje idei jaźni twórczej, budując oryginalne konstrukcje myślowe, sięgając do różnych wątków filozoficznych (nieraz bardzo dawnych) czy tradycji religijnych (czasem egzotycznych). Stąd błędne wrażenie, że romantyzm nie dysponuje wspólnym obrazem świata i człowieka. Tymczasem romantyków nie opuszczało poczucie, że stanowią jedną rodzinę twórczą i że uczestniczą w spójnej kulturze artystycznej i intelektualnej².

Na podstawie tego fragmentu, można stwierdzić, że nowe pomysły romantyków były inspirowane myślami czy obrzędami z przeszłości. Można również powiedzieć, że w pewnym sensie twórcy przetworzyli to, co już istniało w coś, co pasowało do

¹ I. Szpaczyńska, *Adam Mickiewicz: Dziady cz. 2 – świat widzialny i sposoby budowania nastroju*, <https://ksf.khnu.km.ua/fs/5/10/2016-1.pdf#page=185>, [dostęp: 2022.12.30].

² B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013, s. 38.

ówczesnego okresu. Prawdopodobnie właśnie stąd inspiracja do tworzenia utworów z elementami fantastycznymi. Julian Krzyżanowski w swoim artykule podkreśla, że romantycy dążyli do poszerzenia tematyki literackiej: „Jest rzeczą powszechnie znaną, iż romantyzm znacznie rozszerzył tematykę literacką przez wprowadzenie lub rozbudowę pierwiastków, których nie znały lub znały w zakresie szcuplejszym dawniejsze prądy literackie”³. Warto pamiętać, że niektórzy twórcy czerpali inspirację z dawnych pogańskich obrzędów, które często miały związek z duchami i życiem pośmiertnym. Między innymi właśnie tak postąpił Adam Mickiewicz, pisząc *Dziady*. Przykłady elementów fantastycznych można dostrzec także w twórczości Słowackiego, np. w utworze *Kordian*. Celem niniejszej pracy jest odnalezienie i omówienie elementów charakterystycznych w utworach literackich epoki romantyzmu. Na materiał badawczy składają się wybrane dzieła dwóch wybitnych polskich poetów: Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

1. Elementy fantastyczne w twórczości Adama Mickiewicza

1.1 *Dziady* cz. II

Elementy fantastyki można odnaleźć w dramacie *Dziady* cz. II, napisanym przez poetę romantycznego – Adama Mickiewicza. Ta część nawiązuje do dawnego, pogańskiego obrzędu dziadów, który odbywał się w przeszłości. Ten zwyczaj związany jest z wywoływaniem dusz zmarłych. Treść swojego dramatu poeta poprzedza wyjaśnieniem tytułu:

Jest to nazwisko uroczystości obchodzonej dotąd między pospólstwem w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandii, na pamiątkę dziadów, czyli w ogólności zmarłych przodków. Uroczystość ta początkiem swoim zasięga czasów pogańskich i zwała się niegdyś uczną koźlą, na której przewodniczył Koźlarz, Huslar, Guślarz, razem kapłan i poeta (gęślarz)⁴.

Obrzęd ten polegał na przywoływaniu zmarłych dusz i pomaganiu im w dostaniu się do nieba. Łatwo więc się domyślić, że goście odwiedzający kaplicę nie są żywymi ludźmi. W omawianym utworze pomaga to autorowi we wprowadzeniu aury tajemniczości. Przedstawienie postaci nadprzyrodzonych ma zapewne na celu odwzorowanie dawnej tradycji i przedstawienie jej czytelnikowi. U Mickiewicza obrzęd dziadów ma także pomóc w cierpieniu udrczonym duszom⁵. Poza tym duchy pojawiające się w dramacie mówią o swoich grzechach oraz przekazują zebranych przestrogi. Każde widmo przywoływane jest za pomocą innych przedmiotów, np. widmo złego Pana zostało wywołane za pomocą podpalonej wódki:

³ J. Krzyżanowski, *Polskie motywy baśniowe w twórczości Juliusza Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki” 1950, nr 41/1, s. 90.

⁴ A. Mickiewicz, *Dziady, część II*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziady-dziady-poema-dziady-czesc-ii.html>, [dostęp: 2022.12.30].

⁵ M. Cieśla, *Dziady Adama Mickiewicza*, Warszawa 1995, s. 37.

Już straszna północ przybywa,
 Zamykajcie drzwi na kłódki;
 Weźcie smolny pęk łuczywa,
 Stawcie w środku kocioł wódki.
 A gdy laską skinę z dała,
 Niechaj się wódka zapala.
 Tylko żwawo, tylko śmiało⁶.

Duchy, które pojawiają się w tej części *Dziadów*, nazywane są duchami-powrotnikami. Mamy do czynienia z literackim przetworzeniem folkloru⁷. W całej II części *Dziadów* elementy fantastyczne pochodzą z dawnych wierzeń – związane z nimi tradycje stanowią inspirację dla poety. Było to dość popularne wśród romantyków. W pewien sposób miało to może zainteresować czytelnika dawnymi zwyczajami⁸. Na koniec utworu pojawia się Widmo, które nie przemawia do zgromadzonych i jest tajemniczą postacią. Nie pozwala się odesłać w zaświaty, a dalsze jego losy są nieznanne. Zofia Stefanowska w swoim artykule zestawia ze sobą dwie postaci – Widmo Złego Pana i Zjawę, która pojawia się na koniec obrzędu i zakłóca porządek uroczystości:

Widmo Złego Pana, któremu „Oczy na głowę wysiadły” (w. 170), uchodzi za kreację bliską wyobrażeniom o potępieńcach. Inaczej z milczącą zjawą, która w końcu obrzędu zakłóca rytuał. Tego ducha cechuje bladeść twarzy, „Wzrok dziki i zasepiony” (w. 532), brak mu natomiast rysów powszechnie uznawanych za upiorowe: wywróconych oczu, wyszczerzonych zębów. Że ten bohater, choć zachowuje się inaczej niż poprzedzające go zjawy, bo uporczywie milczy, też jest widmem, świadczyć może jego nieoczekiwane pojawienie się spod podłogi, w przeciwieństwie jednak do tamtych zjaw on nie słucha Guślarza i nie daje się przepędzić z kaplicy. Ma cechy powrotnika, ale powrotnika zbuntowanego⁹.

W tym fragmencie autorka podkreśla, że przywoływane duchy różnią się od siebie, a zjawa, pojawiająca się w finale utworu, nie przypomina „typowego” ducha. W ten sposób odbiorca może dostrzec, że istoty ze świata nadprzyrodzonego, które przychodzą do kaplicy, są inne nie tylko od ludzi, ale różnią się także między sobą. Poeta urozmaica akcję dramatu tym, że postaci nie są jednakowe. Jak wspomniano wyżej, inspirację czerpał jednak głównie z dawnego ludowego obrzędu, związanego z duszami zmarłych.

1.2. *Dziady cz. IV*

W *Dziadach cz. IV* znów pojawia się postać nadprzyrodzona, z początku wyglądająca jak zwykły pustelnik. Jak okazuje się później, ma na imię Gustaw i jest byłym uczniem

⁶ A. Mickiewicz, dz. cyt., [dostęp: 2022.12.30].

⁷ Z. Stefanowska, *Duch-powrotnik u Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 2005, nr 4, s. 70.

⁸ M. Cieśla, op.cit., s. 37, 44.

⁹ Z. Stefanowska, op.cit., s. 71.

księdza. Przybysz z początku sprawia wrażenie zwykłego człowieka, jednak jego wygląd i sposób wypowiedania się powodują, że można uznać go za szaleńca. Obecny jest tutaj motyw szaleństwa z powodu nieszczęśliwej miłości. Duch opowiada bardzo szczegółowo o swojej dawnej ukochanej. Zofia Stefanowska uważa, że to, co mówi Gustaw, pozwala na utożsamienie go z milczącym Widmem z cz. II¹⁰. Przebicie się sztyłem przez Gustawa może wskazywać na to, że jest upiorem, ponieważ nie umiera w wyniku tego czynu. Można uznać to za kolejny element fantastyczny w twórczości Mickiewicza. Pod koniec utworu pojawia się także nawiązanie do cz. II, ponieważ Gustaw, tak jak duchy podczas obrzędu, przekazuje księdzu przestrożę.

1.3. *Lilije*

Kolejnym utworem, w którym występują elementy fantastyczne, jest ballada *Lilije*. Tutaj znów autor nawiązuje do ludowości (do wiary w życie pozagrobowe), już na początku utworu, który zaczyna się zdaniem: „Zbrodnia to niesłychana, Pani zabija pana”. Można odnieść wrażenie, że Mickiewicz próbuje pouczać w tej balladzie czytelnika, wykorzystując do tego elementy fantastyczne¹¹. Bohaterka utworu zabija swojego męża, któremu była niewierna. Chce w ten sposób ukryć swoje winy. Nie udaje jej się to jednak – w finale ballady zamordowany mąż powraca na ziemię w formie zjawy i porywa ze sobą niewierną żonę do piekła. Jej grzechy zostają więc ukarane – nie jest ona w stanie temu zapobiec:

Zła żono, biada tobie!
To ja, twój mąż, twój mąż!
Żli bracia! biada obu!
Z mego rwaliście grobu,
Zawieście krwawy bój!
To ja, twój mąż, wasz brat,
Wy moi, wieniec mój,
Dalej na tamten świat¹²!

Groza i fantastyka zawarta w wybranych dziełach Mickiewicza ma na celu przede wszystkim przekazanie prawd życiowych i refleksji. Poeta czerpał inspirację z ludowości, dlatego w jego utworach występowały np. diabły, zjawy lub duchy. Tworzenie aury tajemniczości poprzez dodawanie elementów fantastycznych pozwalało autorowi na tworzenie historii z ukrytymi przekazami¹³.

¹⁰ Ibidem, s. 71.

¹¹ M. Bąk, *Zbrodnia to niesłychana, / Pani zabija pana*, [://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/21961/1/Bak_Zbrodnia_to_nieslychana.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/21961/1/Bak_Zbrodnia_to_nieslychana.pdf), [dostęp: 2022.12.30].

¹² A. Mickiewicz, *Lilije*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-lilje.html>, [dostęp: 2022.12.30].

¹³ J. Zajac, *Ballady „o pani, co zabiła pana” w kontekście kryminologii i kryminału (Od Mickiewicza do Galczyńskiego)*, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/1782/1/Zajac_Ballady_o_pani_co_zabila_pana_w_kontekście_kryminologii.pdf, [dostęp: 2023.01.06].

2. Elementy fantastyczne w twórczości Juliusza Słowackiego

2.1. *Kordian*

W twórczości Juliusza Słowackiego również znajdujemy elementy fantastyczne. W dramacie pt. *Kordian*, już na samym początku pojawia się rozmowa diabłów i czarownicy. Dialog toczy się w Karpatach, w chacie dawnego czarnoksiężnika Twardowskiego. Już we wstępie odbiorca ma zatem do czynienia z postaciami fantastycznymi, które nie mają związku ze światem realnym. W języku mówionym i w tekstach literackich szatan ma wiele synonimów. U Słowackiego spotykamy wiele nazw własnych złego ducha¹⁴. Dramat nawiązuje do wydarzeń historycznych. W *Przygotowaniu* wyeksponowane jest panowanie sił zła. W swoim artykule Krzysztof Biliński mówi o tym, co może oznaczać wprowadzenie diabłów do wydarzeń w dramacie i o ich rozmowie w *Przygotowaniu*:

Co istotne, zostaje ona wyrażona w wyraźnym odwróceniu Chrystusowej ofiary, można by rzec, w programowym antymesjanizmie. Już nazwanie piekielnych obrządków Przygotowaniem to jawna parodia Ostatniej Wieczerzy, czyli Wielkanocnej Paschy¹⁵.

Słowacki, w przeciwieństwie do Mickiewicza, nie wykorzystuje w swoim dramacie elementów ludowości. Wprowadzenie postaci fantastycznych pomaga mu jednak w przekazaniu istotnych treści. W ten sposób autor eksponuje swoją wizję i komentuje wydarzenia historyczne, które są tematem dramatu. Oprócz diabelskich postaci, w zakończeniu *Przygotowania* pojawia się archanioł i chór aniołów. Dobre duchy przepędzają siły zła. Słowacki w swoim utworze przywołuje postacie, które obecne są w Biblii. W ten sposób przedstawia dwie przeciwne siły obecne w świecie. Odwołuje się także do wydarzeń zawartych w Piśmie Świętym, np. do stworzenia świata:

Ziemia — to plama
Na nieskończoności błękanie,
A Bóg ją zetrze palcem lub wleje w nią życie
Jak w posąg gliniiany Adama¹⁶.

W prologu wypowiadają się trzy osoby, jedna z nich jest prawdopodobnie duchem, a druga poetą. Duch mówi o sobie, że jest duchem apokalipsy, w pewien sposób przedstawia koniec świata, co stanowi kolejne nawiązanie do wydarzeń biblijnych. Prolog zapowiada wydarzenia, które pojawiają się w dalszej części utworu – trzecia postać

¹⁴ U. Kęsikowa, *Szatan i synonimy w utworach literackich*, file:///C:/Users/48668/Downloads/akranich,+%7B\$userGroup%7D,+20-30+U.+Kesikowa.pdf, [dostęp: 2023.01.06].

¹⁵ K. Biliński, *Motyw papieża w Kordianie na tle biblijnej historiozofii dramatu*, „Prace Polonistyczne” 1997, nr 52, s.179.

¹⁶ J. Słowacki, *Kordian*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kordian.html>, [dostęp:2023.01.06].

zapowiada zgodę. Autor wykorzystuje elementy fantastyczne do zarysowania przedstawionego problemu.

Warto też wspomnieć o kolejnym fantastycznym elemencie obecnym w tym dramacie. Tytułowy bohater, po swoich przemyśleniach na szczycie Mont Blanc, zlatuje niesiony na chmurze do Polski. Bohater dramatu, stojąc na najwyższym szczycie Alp, doświadcza pewnego rodzaju halucynacji. Widząc unoszący się nad górami zarys postaci szwajcarskiego bohatera narodowego, Arnolda Wienkelrieda, ulega silnym emocjom, co wyraża jego okrzyk¹⁷:

CHMURA

Siadaj w mgłę — niosęć... Oto Polska — działaj teraz!...

KORDIAN

Polacy¹⁸!!!

Tutaj element fantastyczny także miał obrazowo przedstawić zawartą w dziele koncepcję. W ten sposób Słowacki przedstawia rozwój głównego bohatera. Choć latanie na chmurze może wydać się czytelnikowi zabawne, to może to symbolizować myśl, która pomogła odnaleźć Kordianowi życiową drogę. Ta scena jest również niezwykle ważna, ponieważ można ją nazwać manifestem wolności, zburzenia granic i wyzwolenia ciała¹⁹.

2.2. *Balladyna*

Słowacki dość często w swoich utworach wykorzystywał elementy ludowości, które łączył z elementami fantastycznymi. *Balladyna* to historia dwóch siostr, które marzyły o poślubieniu księcia. W tym dramacie obok świata realnego istnieje drugi, nadprzyrodzony. Jest to świat pełen baśniowych i magicznych zjawisk, który zamieszkują fantastyczne istoty. Akcja rozgrywa się w otoczeniu przyrody: w lesie, a także w pobliżu jeziora. Są to miejsca typowe dla konwencji romantycznej, stanowiące barierę między światem metafizycznym a rzeczywistym. *Balladyna* jest utworem o baśniowym charakterze. Juliusz Słowacki umieszcza akcję swojego dramatu w „czasach bajecznych”, czytelnik od samego początku czuje aurę tajemniczości i magii. Kwestię wspomnianej baśniowości porusza w swoim artykule Emilia Świdarska:

Wszyscy znawcy przedmiotu, prowadzący badania nad *Balladyną*, zwracają uwagę na baśniowość, która jest jednym z zasadniczych elementów świata przedstawionego dramatu. Ten komponent estetyczny dostrzegają nie tylko ci badacze, którzy uważają dzieło poety z Krzemieńca – pod względem gatunkowym – za baśń, ale również zwolennicy

¹⁷ E. Grzęda, *Ponad horyzontem i poza ciałem — o dwóch wariantach transgresji w przestrzeni górskiej*, „Góry, Literatura, Kultura” 2018, nr 11, s. 45.

¹⁸ J. Słowacki, dz. cyt., <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kordian.html>, [dostęp:2023.01.06].

¹⁹ E. Grzęda, op.cit., s. 47.

innej kategoryzacji genologicznej. Kleiner akcentuje ludowy charakter baśniowości, wymieniając jednocześnie owe ludowe ogniwa: wiarę w nieustającą ingerencję mocy pozaziemskich, antropomorficzną wizję przyrody oraz niepisane normy moralne pozwalające Temidzie na tryumf. Wylicza postaci nierzeczywiste – Goplanę, Skierkę i Chochlika oraz ich działania na rzecz rozwoju akcji dramatycznej, fantastykę nasyconą cudownością²⁰.

Jak wspomina Świdarska, autor dramatu wprowadza też postaci fantastyczne: boginkę Goplanę, zamieszkującą jezioro Gopło i jej dwóch pomocników: leśne duszki, Skierkę i Chochlika. Goplana to postać, która posiada magiczne moce. Jest piękną wodną nimfą, uosobieniem młodości i piękna. Potrafi kontrolować naturę, jej życie jest zgodne z cyklem przyrody. Potrafi także przybierać dowolną postać, np. do Balladyny zwraca się jako jej zabita siostra Alina²¹. Antoni Małecki, interpretator *Balladyny*, zastanawiając się nad tym, jaką rolę mogły odgrywać w tym dramacie elementy fantastyczne, wspomina o fantastyce i tragizmie zawartych w tym dramacie i podporządkowuje je „filozofematowi ogólnemu”, czyli przedstawieniu nadrzędnej prawdy, zgodnie z którą „ostatecznie składa się (...) wszystko na świecie podług woli Opatrzności”²². Duszki leśne również są obdarzone mocą magiczną, która – źle użyta – może zaszkodzić ludziom. Elementy fantastyczne są też widoczne w scenie sądu Balladyny, która sama skazuje się na wyrok śmierci. Gdy tylko wydaje wyrok, uderza w nią piorun, w wyniku czego Balladyna traci życie. Jest to motyw winy i kary, charakterystyczny dla romantyzmu. Wywodzi się z etyki o ludowej proveniencji. Wykonawcą wyroku jest tutaj natura, przynależąca do świata fantastycznego, która wymierza sprawiedliwą karę za grzechy popełnione przez główną bohaterkę. Podobnie jest w przypadku Grabca zakłętego w wierzbę, ukaranego za niedotrzymanie wierności Goplanie²³. Słowacki wprowadził postaci, które nie istnieją w świecie znanym ludziom. Elementy fantastyczne w tym dziele zostały użyte w celu wykreowania cudownej, nie do końca prawdziwej rzeczywistości. Dzięki temu *Balladyna* z pewnością jest o wiele ciekawsza dla odbiorcy, a wprowadzenie nastroju baśniowości pomaga w przekazywaniu w symboliczny sposób różnych wartości.

Zakończenie

W twórczości Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego można odnaleźć wiele elementów fantastycznych. Zazwyczaj są to postaci, które nie są ludźmi i pochodzą ze świata umarłych, tak jak, np. w *Dzidach*. Często twórcy inspirowali się tradycjami ludo-

²⁰ E. Świdarska, *Balladyna Juliusza Słowackiego w estetycznych kontekstach epoki. Genologia – koncepcja piękna – idee*, Białystok 2018, s. 105.

²¹ K. Spelina, *Elementy fantastyczne w utworach Juliusza Słowackiego*, http://slovak.edu.pl/download/elementy_fantastyczne.pdf, [dostęp: 2023.01.07].

²² A. Małecki, *Juliusz Słowacki. Jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki*, Lwów 1866, s. 279.

²³ K. Spelina, dz. cyt., http://slovak.edu.pl/download/elementy_fantastyczne.pdf, [dostęp: 2023.01.07].

wymi. Wydarzenia czy postaci takie jak diabły i anioły występują także w Biblii i to do niej prawdopodobnie odwoływał się chociażby Słowacki w *Kordianie*. Wykorzystywanie elementów fantastycznych pomagało także w budowaniu magicznej, tajemniczej aury, która mogłaby zaciekawić czytelnika. Z pewnością romantyczni twórcy pragnęli wprowadzić do swoich dzieł coś niepospolitego i innego niż dotychczas. Często elementy baśniowości pomagały im w przekazywaniu określonych wartości. Postacie pojawiające się w ich utworach zaczęły kojarzyć się z symboliką dobra i zła (anioły i diabły). Można uznać, że to, co nie jest dobrze znane człowiekowi, wydaje mu się bardziej atrakcyjne. Duchy czy inne postaci ze świata fantastycznego często mówią o tym, co istotne dla ludzi, mówią o miłości, dają przestrogi, ostrzegają przed konsekwencjami poszczególnych wyborów. Na podstawie przytoczonych przykładów, bez wątplenia można stwierdzić, że postaci i niektóre spośród sytuacji pojawiających się w utworach romantycznych zaczerpnięte są z dawnych wierzeń ludowych. Ponadto, niezwykle istotną rolą elementów fantastycznych było pobudzanie wyobraźni odbiorców, jak również propagowanie postaw moralnych.

Bibliografia podmiotowa

- Mickiewicz A., *Dziady*, część II, [online] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziady-dziady-poema-dziady-czesc-ii.html>.
- Mickiewicz A., *Lilije*, [online] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ballady-i-romanse-lilje.html>.
- Słowacki J., *Kordian*, [online] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kordian.html>.

Bibliografia przedmiotowa

- Bąk M., *Zbrodnia to niesłychana/ Pani zabija pana*, [online] https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/21961/1/Bak_Zbrodnia_to_nieslychana.pdf.
- K. Biliński., *Motyw papieża w „Kordianie” na tle biblijnej historiozofii dramatu*, „Prace Polonistyczne” 1997, nr 52.
- Cieśla M., *Dziady Adama Mickiewicza*, Warszawa 1995.
- Dopart B., *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013.
- Grzęda E., *Ponad horyzontem i poza ciałem — o dwóch wariantach transgresji w przestrzeni górskiej*, „Góry, Literatura, Kultura” 2018, nr 11.
- Kęsikowa U., *Szatan i synonimy w utworach literackich*, [online] [file:///C:/Users/48668/Downloads/akranich,+%7B\\$userGroup%7D,+20-30+U.+Kesikowa.pdf](file:///C:/Users/48668/Downloads/akranich,+%7B$userGroup%7D,+20-30+U.+Kesikowa.pdf).
- Krzyżanowski J., *Polskie motywy baśniowe w twórczości Juliusza Słowackiego*, „Pamiętnik Literacki” 1950, nr 41/1.
- Małecki A., *Juliusz Słowacki. Jego życie i dzieła w stosunku do współczesnej epoki*, Lwów 1866.
- Spelina K., *Elementy fantastyczne w utworach Juliusza Słowackiego*, [online] http://slovak.edu.pl/download/elementy_fantastyczne.pdf.

- Stanisz M., *Początki polskiego romantyzmu w niemieckojęzycznych opracowaniach historyczno-literackich ostatnich lat*, [online] <https://repozytorium.ur.edu.pl/server/api/core/bitstreams/d4b03da8-37f0-4073-afe9-2dc1d7e0b421/content>.
- Stefanowska Z., *Duch-powrotnik u Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 2005, nr 4.
- Szaczyńska I., *Adam Mickiewicz: Dziady cz. 2 – świat widzialny i sposoby budowania nastroju*, [online] <https://ksf.khnu.km.ua/fs/5/10/2016-1.pdf#page=185>.
- Świdarska E., *Balladyna Juliusza Słowackiego w estetycznych kontekstach epoki. Genologia – koncepcja piękna – idee*, Białystok 2018.
- Zajac J., *Ballady „o pani, co zabiła pana” w kontekście kryminologii i kryminału (Od Mickiewicza do Gałczyńskiego)*, [online] https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/1782/1/Zajac_Ballady_o_pani_co_zabila_pana_w_kontekscie_kryminologii.pdf.

FANTASTICAL ELEMENTS IN THE WORKS OF ADAM MICKIEWICZ AND JULIUSZ SŁOWACKI

Abstract: The aim of this article is to analyse the fantastic elements in romantic literature. It presents unreal situations and characters that appeared in selected works of Adam Mickiewicz and Juliusz Słowacki. It focuses on what could have been the inspiration of fantasy for the artists of the time and shows the role of rituals and forepassed beliefs. The article also draws attention to the function of fantasy in the studied works. Fantastic characters and their characteristics are particularly analysed. The subject of the study is Adam Mickiewicz's drama *Dziady* part II and part IV and the ballad *Lilije*. Fantastic elements were also presented on the basis of two dramas written by Juliusz Słowacki – *Kordian* and *Balladyna*.

Keywords: Fantastical elements, romanticism, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki.

**SEKCJA NAUK
SPOŁECZNYCH
I PEDAGOGIKI**

Laura Trelewicz

Studenckie Koło Naukowe Pracy Socjalnej „Kreatywni”

Opiekun: dr hab. Małgorzata Ciczowska-Giedziun, prof. UWM

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

RELACJE RÓWIEŚNICZE W KLASIE PO PANDEMII COVID-19

Wprowadzenie

Szkoła jest reprezentatywnym miejscem, w którym zachodzą różnorodne procesy, jej głównym celem jest przekazywanie wiedzy i wyposażenie młodego człowieka w bagaż kompetencji, z którymi wkracza w dorosły świat. Jednak czy chodzi tylko o przekazywanie wiedzy? Otóż środowisko szkolne ma wartość dodaną, w szkole jednostka przechodzi proces socjalizacji wtórnej, uczy się współdziałania z rówieśnikami, odkrywa własne zasoby i nawiązuje relacje. Placówki edukacyjne odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu młodego człowieka, a także są miejscem licznych interakcji rówieśniczych. W marcu 2020 edukacja została znacząco zachwiana, poprzez pojawianie się epidemii Covid-19. Spowodowało to ograniczenie kontaktów społecznych, a przed edukacją zostało postawione jedno z największych wyzwań w dziejach ludzkości – kształcenie na odległość. Początkowo edukacja zdalna spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony uczniów, którzy uznawali ją za bardziej komfortową. Jednak czy zajęcia online w taki sam sposób oddziaływały na jednostkę jak zajęcia tradycyjne? Obecnie dzieci powróciły do szkoły, zdobywają wiedzę w tradycyjny sposób. Jednakże czy w pełni zażegnaliśmy epidemię Covid-19? Jak obecnie wyglądają relacje w klasie po pandemii Covid-19 i jak można je wspierać? Te pytania stały się podstawą do przeprowadzania badań własnych w środowisku szkolnym.

Przegląd literatury – grupa rówieśnicza, środowisko szkolne, relacje rówieśnicze, pandemia Covid-19

Grupa rówieśnicza kojarzona jest głównie z dziećmi bądź młodzieżą znajdującą się w równym wieku, jednak pojęcie to można rozpatrywać w nieco szerszy sposób. Tadeusz Pilch zdefiniował grupę rówieśniczą jako „organizm społeczny wyróżniony spośród innych nie ze względu na cechę demograficzną – wieku, lecz ze względu na typ więzi, bliskie, nacechowane wzajemną aprobatą uczestnictwo”¹. Grupy rówieśnicze mogą powstawać w wyniku spontanicznych interakcji, w której dominują więzi osobowe, a jej członkowie mają poczucie przynależności i odrębności względem otoczenia – są to właściwości związków rówieśniczych o charakterze grupy pierwotnej. Inną kategorią grona rówieśniczego jest grupa celowa, która powstaje poprzez rekrutację formalną, a jej wewnętrzna struktura bazuje na formalnych wzorach zachowania². Szczególnym miejscem dającym szansę na rozwój grup i relacji rówieśniczych jest szkoła, którą można rozpatrywać w dwóch kontekstach – jako środowisko społeczno-wychowawcze lub środowisko społeczno-instytucjonalne. Jej instytucjonalny charakter podyktowany jest prawem, m.in. występowanie społeczności dwupokoleniowej (względem nauczycieli i uczniów), podział uczniów na klasy i oddziały zgodnie z wiekiem. Ponadto szkoła wymaga odgrywania pewnego rodzaju ról społecznych, dostosowania się do panujących norm, których nieprzestrzeganie wiąże się z konsekwencjami³. Jednak jej instytucjonalny charakter nie koliduje z podmiotowym traktowaniem jednostki, stąd sformułowanie mające swe korzenie w środowisku szkolnym brzmi: „aby uczeń stawał się kimś, [...] kształtował się jako osoba”⁴. Zwraca się również uwagę na kształtowanie kompetencji miękkich takich jak: samodzielność, ekspresja twórcza, własna aktywność oraz rozwój autonomicznej osobowości⁵. Szkoła zasadniczo wpływa na rozwój jednostki, klasa szkolna jest miejscem socjalizacji, jak również bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami. Nieprzypadkowo środowisko szkolne uznawane jest za jeden z najbliższych kontekstów rozwojowych⁶. Nadto, kluczowym etapem dla kształtowania się relacji rówieśniczych „jest młodszy i średni wiek szkolny, a więc etap szkoły podstawowej, bowiem w tym właśnie okresie życia dziecko zaczyna wchodzić w relacje (a nie tylko interakcje) z rówieśnikami i uczy się funkcjonowania w grupie”⁷. Relacje rówieśnicze mają funda-

¹ T. Pilch, *Grupa rówieśnicza jako środowisko wychowawcze*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Wyd. „Żak”, Warszawa 1995, s. 175.

² Ibidem, s. 178.

³ J. Radziejewicz, *Środowisko społeczno-wychowawcze szkoły*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, I. I. Lepalczyk (red.), Warszawa 1995, s. 187–188.

⁴ Ibidem, s. 191.

⁵ Ibidem.

⁶ E. Muszyńska, *Relacje rówieśnicze jako sfera działań wychowawcy klasy szkolnej*, „Wychowanie rodzinne”, t. XXII (1/2020), Wrocław 2020, s. 116.

⁷ Ibidem, s. 117.

mentalny wpływ na życie człowieka, zdaniem wielu badaczy „ich jakość wiąże się z dobrostanem jednostki, jej samooceną, poziomem szczęścia i zaspokajania rozmaitych potrzeb”⁸. Doświadczenia z zakresu relacji rówieśniczych są szansą rozwijania się wielu umiejętności, kształtowania postaw i zachowań, które wpływają na społeczną adaptację⁹. Grupa rówieśnicza pełni znaczną rolę w budowaniu tożsamości, poczucia ważności, a także przyczynia się do kształtowania umiejętności społecznych. Współdziałanie w grupie rówieśniczej wspomaga umiejętności komunikacyjne i uczy różnorodnych strategii rozwiązywania problemów. Pozytywne relacje rówieśnicze stanowią fundamentalny zasób społeczny, uważany za istotne źródło wsparcia w sytuacjach trudnych, są podłożem zaspokojenia potrzeb psychicznych jednostki – przynależności, sukcesu, akceptacji oraz odgrywania ról. Ponadto, poprzez interakcje społeczne jednostka ma szansę na lepsze poznanie siebie i drugiego człowieka¹⁰.

Proces rozwoju relacji rówieśniczych z pewnością został zachwiany przez pandemię Covid-19. Zamknięcie pałeczek edukacyjnych spowodowało znaczne ograniczenie kontaktów rówieśniczych. Okres edukacji zdalnej w literaturze naukowej zyskał własne nazewnictwo – kryzysowej lub wymuszonej edukacji zdalnej. Określenia te ukazują niedoskonałe przygotowanie systemów edukacyjnych, zwracając również uwagę na relacje rówieśnicze, kwestie związane z dobrostanem psychicznym, a także modyfikacje w obszarze technologii informacyjno-komunikacyjnych. Niewątpliwie czas pandemii Covid-19 był ogromnym wyzwaniem, lecz postrzeganie go przez pryzmat zagrożenia i niebezpieczeństwa niekoniecznie jest funkcjonalne. Otóż dla części uczniów, rodziców i nauczycieli była to szansa na rozwój nowych umiejętności, zdobycie nowych kompetencji i podjęcie refleksji nad przyszłością polskiej edukacji¹¹. Reasumując, okres edukacji zdalnej może stać się inspiracją do wprowadzenia nowych, innowacyjnych rozwiązań w edukacji, które ułatwią przekazywanie wiedzy i poprawią efektywność polskiej edukacji.

Niemniej jednak czas edukacji zdalnej ukazał, iż przekazywanie nowej wiedzy uczniom było łatwiejsze niż zadbanie o ich rozwój psychofizyczny oraz relacje. Badania przeprowadzone przez Sylwię Jaskulską pozwoliły bliżej przyjrzeć się relacjom rówieśniczym przed edukacją zdalną oraz w czasie jej trwania. Badania miały charakter ogólnopolski, a respondenci byli w przedziale wiekowym 9-20 lat. Blisko 21% ankietowanych odpowiedziało, iż ich relacje w czasie nauki stacjonarnej były dobre, a podczas nauki

⁸ S. Jaskulska, B. Jankowiak, M. Marciniak, M. Klichowski, *Edukacja zdalna w czasie pandemii Covid-19 w doświadczeniach uczniów i uczennic: ocena relacji szkolnych i jej uwarunkowania*, „Wychowanie w rodzinie”, t. XXV (2/2021), Wrocław 2021, s. 135.

⁹ K. Wałęcka-Matyjna, E. Napora, *Psychologiczne uwarunkowania osiągnięć szkolnych uczniów*, Łódź 2022, s. 40.

¹⁰ Ibidem, s. 41.

¹¹ J. Pyżalski, N. Walter., *Edukacja zdalna w czasie pandemii COVID-19 w Polsce – mapa głównych szans i zagrożeń. Przegląd i omówienie wyników najważniejszych badań związanych z kryzysową edukacją zdalną w Polsce*, Poznań 2021, s. 4.

zdalnej stały się złe. Niespełna 6% badanych wskazywała na złe relacje przed-pandemiczne i ich dodatkowe pogorszenie w trakcie edukacji zdalnej. Ponad połowa badanych wskazała na dobre bądź lepsze relacje z kolegami i koleżankami w czasie edukacji zdalnej – 43,36% były dobre i takie zostały oraz 11,69% były dobre, a w czasie nauki zdalnej stały się jeszcze lepsze¹². Odpowiedzi na pytania nie były jednoznaczne, jednak „4 na 10 osób uważa, że miało dobre relacje i takie one pozostały, ale ponad 25% dostrzega pogorszenie relacji z kolegami i koleżankami”¹³. Czas pandemii Covid-19 ukazał, iż za pomocą Internetu można pracować, uczyć się, a także komunikować, jednak ludziom nadal potrzebne są bezpośrednie kontakty, które są źródłem satysfakcji i podłożem harmonijnego rozwoju.

Założenia metodologiczne badań własnych

Obecnie zażegnaliśmy edukację zdalną, uczniowie powrócili do szkół, mając szansę na rozwój relacji oraz pozyskiwanie wiedzy w tradycyjny sposób, znany od wieków. Zapewne wielu z nas zapyta: Czy nadal odczuwamy skutki zdalnej edukacji i izolacji społecznej? Jak obecnie wyglądają relacje rówieśnicze po wymuszonej edukacji zdalnej? Takie zakorzenienie projektu spowodowało, iż celem badań stało się poznanie relacji rówieśniczych w klasie po pandemii Covid-19. Zgodnie z nakreślonym celem sformułowane zostały problemy badawcze: główny i szczegółowe. Problem główny brzmi: Jakie są relacje rówieśnicze w klasie po pandemii Covid-19? Zaś problemy szczegółowe ukształtowały się następująco: Jak uczniowie szkół podstawowych oceniają relacje rówieśnicze po pandemii Covid-19? Jak można wspierać relacje rówieśnicze po powrocie dzieci do szkół po pandemii Covid-19? Postawione problemy badawcze pozwoliły bliżej przyjrzeć się relacjom rówieśniczym po pandemii Covid-19.

Do przeprowadzenia badań posłużyła metoda badań sondażowych, która dostarcza danych liczbowych dotyczących opinii bądź postaw, które występują w danej populacji¹⁴, zaś technikami odpowiadającymi tejże metodzie jest: technika ankiety oraz technika wywiadu¹⁵. Do zebrania danych posłużyły dwa autorskie narzędzia: kwestionariusz ankiety oraz kwestionariusz wywiadu. Ankieta składała się z czterech pytań zamkniętych i półotwartych jednokrotnego wyboru oraz metryczki znajdującej się na końcu kwestionariusza, zaś kwestionariusz wywiadu składał się z sześciu pytań otwartych. Dobór próby badawczej był celowy, badaniami objęto 166 uczniów klas 4-8 szkoły podstawowej w województwie pomorskim. Kwestionariusz ankiety skierowany był do pedagoga szkolnego zatrudnionego w tej samej placówce.

¹² S. Jaskulska, i in., *Edukacja zdalna w czasie pandemii Covid-19...*, op.cit., s. 140.

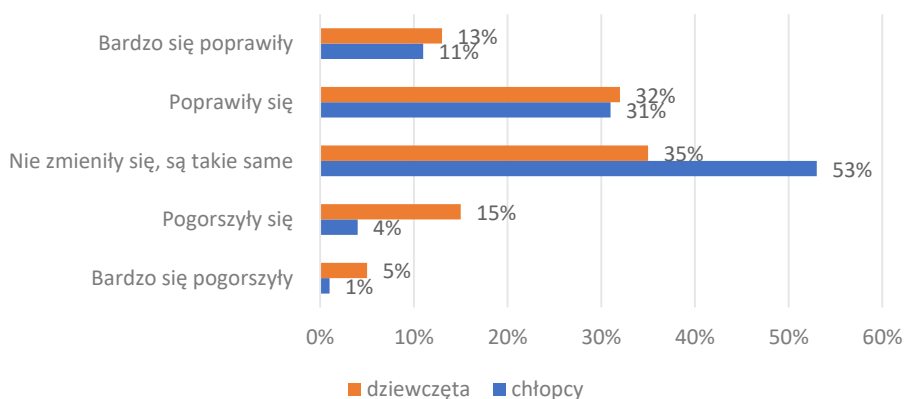
¹³ Ibidem, s. 139.

¹⁴ J. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody ilościowe, jakościowe i mieszane*, Kraków 2013, s. 161.

¹⁵ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000, s. 31.

Relacje rówieśnicze w klasie po pandemii Covid-19 w świetle badań własnych

Wpływ pandemii Covid-19 na relacje rówieśnicze w klasie stał się kluczowym zagadnieniem niniejszej pracy. Poniższy wykres obrazuje, jak uczniowie postrzegają własne relacje po edukacji zdalnej.



Wykres nr 1. Relacje rówieśnicze po edukacji zdalnej z podziałem na płeć

Źródło: opracowanie własne, kwestionariusz ankiety, N-166.

Zdecydowana większość uczniów szkoły podstawowej sądzi, iż po edukacji online ich relacje z kolegami i koleżankami nie zmieniły się, są takie same, takiej odpowiedzi udzieliło 35% ankietowanych dziewcząt i 53% chłopców. Drugą wysoką wartość odnotowano w obszarze poprawy relacji, blisko połowa badanych uczennic udzieliła odpowiedzi, iż ich relacje koleżeńskie po pandemii Covid-19 poprawiły się (32%) i bardzo się poprawiły (13%), podobną tendencję zaobserwowano u ankietowanych chłopców, którzy udzielili odpowiedzi na to samo pytanie. Odmiennie odpowiedzi uzyskano w obszarze pogorszenia się relacji rówieśniczych po pandemii Covid-19. Zadaniem 20% dziewcząt ich relacje z kolegami i koleżankami z klasy pogorszyły się (15%) oraz bardzo się pogorszyły (5%), inną zależność odnotowano w gronie chłopców, którzy wskazali, że ich relacje koleżeńskie po pandemii uległy pogorszeniu w niewielkim stopniu (4% pogorszyły się, 1% bardzo się pogorszyły). Podobne stanowisko w kontekście relacji rówieśniczych zaprezentowała pedagogożka szkolna, która nie dostrzegła znacznych różnic w kontaktach koleżeńskich, wręcz przeciwnie, uczniowie byli spragnieni bezpośredniego kontaktu, co objawiało się nadmierną aktywnością: „jeśli chodzi o różnice po pandemii to jakichś *takich znacznych, skrajnie*, takich dużych to nie widzę, natomiast dzieci po pandemii przyszły spragnione tych relacji, to było widać i też objawiało się to nadmierną aktywnością i to generowało sporo konfliktów [...] ponieważ było dużo

energii”. Zdaniem respondentki konflikty wynikały z nadmiernej aktywności, która kumulowała się przez czas izolacji pandemicznej.

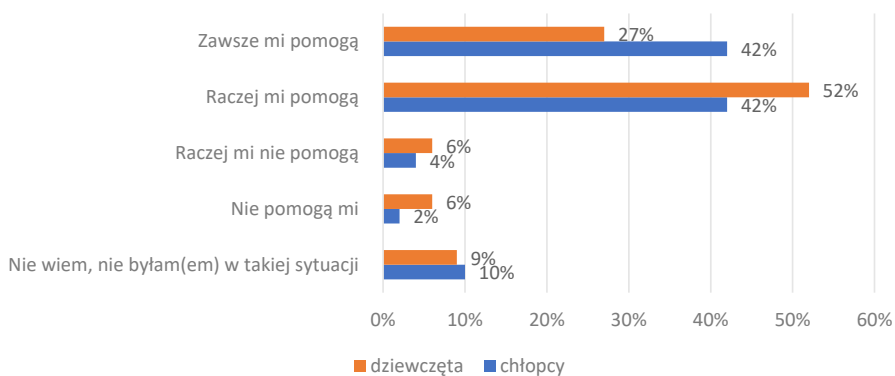
Międzynarodowe badanie *EU Kids Online* realizowane wśród dzieci w przedziale wiekowym 9-16 lat dostarczyło danych, iż w Polsce znaczny odsetek dzieci doświadcza przemocy rówieśniczej. Spośród 16 badanych państw nasz kraj zakwalifikował się na pierwszym miejscu pod względem dzieci doświadczających przemocy (40%), jak i jednostek stosujących przemoc rówieśniczą (38%)¹⁶, liczne opracowania wskazują, iż najczęściej przemoc występuje pod postacią fizyczną oraz psychiczną¹⁷. W badaniach własnych pedagóżka wyraźnie nakreśliła, iż nie zaobserwowała intencjonalnej przemocy w kontaktach rówieśniczych, spięcia i nieporozumienia miały swoje źródło w obszarze komunikacji „nie było przemocy, to były bardziej jakieś popchnięcia, drobne bójki, niedomówienia, jakieś żarty niezrozumiałe, bardziej wynikające z niewłaściwej komunikacji [...], niż z jakieś złośliwej intencjonalnej, takiej przemocy zamierzonej, bardziej z nadmiernej energii powiedziałabym, bezmyślności, impulsywności”. Podczas rozmowy kilkakrotnie pojawiały się sygnały, iż dzieci mają potrzebę ekspresji ruchowej, która wynika z ich uwarunkowań rozwojowych, jednakże uczniowie doświadczają znacznych trudności w jej uzewnętrznianiu „brak umiejętności zagospodarowania własnej energii, szkoła jest specyficznym miejscem, ponieważ one [dzieci] muszą siedzieć przez 45 minut w skupieniu, a jak wychodzą na 15 minut, to jakby chciały wyładować energię poprzez taką ekspresję ruchową i to powoduje napięcia”. Respondentka wykazała się wyrozumiałością w stosunku do dzieci i ich potrzeb, wskazywała na specyfikę środowiska szkolnego, które oprócz przekazywania wiedzy wymaga pewnych, ogólnie akceptowalnych zachowań „specyfika szkoły jest taka, że on musi być grzeczny [...] i kiedy nauczyciel zwraca im uwagę, że niewłaściwie się zachowuje to widzę, że jest to brak zrozumienia z tego względu, że oni traktują to jako zabawę i potrzebę wynikającą z rozwoju i to powoduje właśnie takie konfliktowe sytuacje, że nauczyciel oczekuje innego zachowania [...] i się buduje wokół tego taka sytuacja konfliktowa, do negocjacji”. W opinii profesjonalistki obok przekazywania wiedzy należy kłaść nacisk na kształcenie umiejętności komunikacyjnych, ponieważ dzieci wymagają wsparcia w zakresie rozwiązywania problemów, werbalizowania własnych potrzeb, asertywnych zachowań, gdyż obecnie wykazują „postawę wycofania się z danej sytuacji, przeczekania”. Z przeprowadzonych badań za pomocą kwestionariusza ankiety wynika, iż uczniowie nie doświadczają zbyt dużych trudności w obszarze relacji, spowodowanych pandemią Covid-19, podobne stanowisko zajęła pedagóżka szkolna informująca o stabilnych relacjach uczniów szkoły podstawowej. Ponadto, respondentka zwróciła

¹⁶ Za Smahel i in., (2020) [w:] K. Makaruk, *Dzieci się liczą 2022. Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. [b.m.w], 2022, s. 265.

¹⁷ Za Włodarczyk i Wójcik, (2019), *ibidem*, s. 268.

uwagę na potrzebę kształcenia umiejętności komunikacyjnych, których wzmocnienie pozwoli na eliminację części konfliktów szkolnych.

Rówieśnicy często są dla siebie cennym źródłem wsparcia, potrafią się wzajemnie zrozumieć i współdziałać, zdaniem pedagoga szkolnego dzieci „są bardzo wyczułone i chętne do pomocy”. Respondentka ukazała, iż uczniowie wykazują się mądrością i empatią oraz „mają ogromną zdolność w wyczuwaniu, kiedy coś jest donosicielstwem takim typowym i szkodzeniem koleżdze, koleżance, a co jest naprawdę pomocą”, jednak warunkiem takiej postawy jest zaufanie do osoby dorosłej. Z informacji płynących od pedagoga szkolnego wynika, iż pomoc koleżeńska rozwija się, na dobrym poziomie, uczniowie wiedzą, kiedy należy zwrócić się o dodatkową pomoc. W niniejszym obszarze nie zabrakło stanowiska uczniów, którzy również mieli możliwość zaprezentowania własnego poglądu w kontekście uzyskiwanego wsparcia.

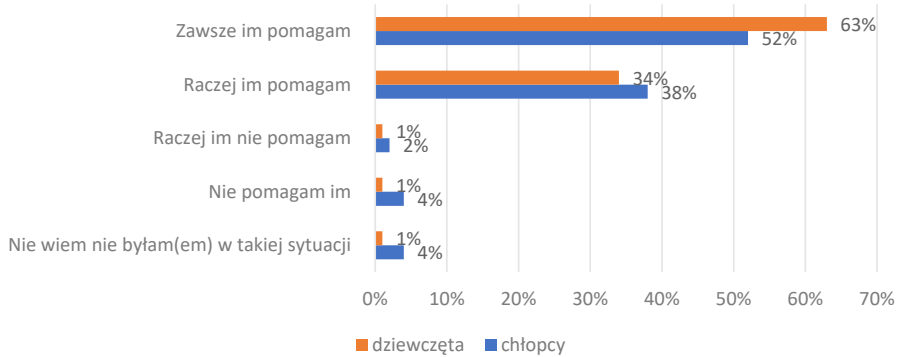


Wykres 2. Uzyskiwana pomoc koleżeńska z podziałem na płeć

Źródło: opracowanie własne, kwestionariusz ankiety, N-166.

Odpowiedzi uczniów w zdecydowanej większości zgodne są z wypowiedziami pedagoga szkolnego, blisko 80% badanych dziewcząt udzieliło odpowiedzi, iż może spodziewać się pomocy od kolegów i koleżanek z klasy, jeszcze wyższą wartość uzyskano w grupie chłopców (84%). Najniższe wartości uzyskano w kategorii „raczej mi nie pomogą” oraz „nie pomogą mi”, zdaniem 12% dziewcząt koleżdy i koleżanki nie wspomagają ich, gdy mają taką potrzebę, w gronie chłopców odnotowano wynik o połowę niższy. Badani uczniowie informowali o otrzymywanej pomocy od grupy rówieśniczej, jednakże w kwestionariuszu ankiety pojawiło się pytanie, czy oni sami oferują pomoc, gdyż koleżanki i koleżdy tego potrzebują, odpowiedzi prezentuje wykres 3.

Między dwoma powiązаныmi wykresami można dostrzec subtelne różnice. Niemniej jednak 97% dziewcząt oferuje pomoc koleżeńską, nieco niższą tendencję, lecz równie wysoką zaobserwowano w grupie chłopców 90%, są to jedne z najwyższych wartości, jakie odnotowano w kwestionariuszu ankiety. Z przeprowadzonych badań wynika, iż uczniowie chętnie niosą pomoc rówieśnikom, czego dowodem są znikome

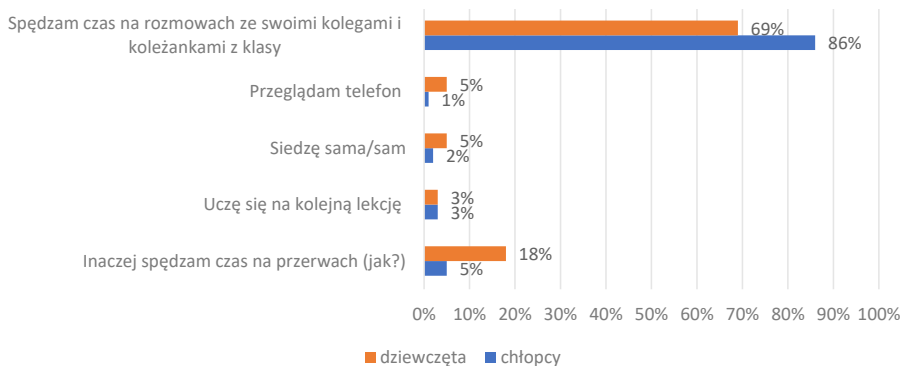


Wykres 3. Oferowanie pomocy koleżeńskiej z podziałem na płeć

Źródło: opracowanie własne, kwestionariusz ankiety, N-166.

wartości w odpowiedziach „raczej im nie pomagam” oraz „nie pomagam im”. Wywiad z pedagogiem wskazał dodatkową zależność, mianowicie dzieci chętniej korzystają z profesjonalnego wsparcia, potrafią mówić o swoich trudnościach i chcą szukać rozwiązań. Ponadto, respondentka odniosła się do własnego wieloletniego doświadczenia zawodowego i zaobserwowanej zmianie na przestrzeni lat „kiedyś ileś lat wstecz to było tak, że ja musiałam się bardzo napracować, żeby jakby stopić te lody między sobą a uczniem i to wymagało wielu spotkań, a teraz wchodzi uczeń, wpada tutaj, bo by chciał pogadać”. Środowisko szkole zdecydowanie przechodzi okres transformacji, zmiany nie są spowodowane stricte pandemią, lecz ogólnym rozwojem cywilizacyjnym, zwiększonym dostępem do wiedzy, mediów społecznościowych, które zdaniem badanej mogą różnorodnie oddziaływać na młodzież „te media powodują, że one już są bardziej śmiałe”, dodatkowo respondentka zwróciła uwagę na wychowanie rodzinne, które nie stawia szkoły i nauczyciela nade wszystko, wpływ tych czynników powoduje, że dzieci są bardziej świadome „wiedzą, kiedy mają swoją rację, świetne wycucie, czy je się szanuje, jakie nauczyciel ma intencje”. Respondentka nie dostrzegła zbyt dużych zmian w obszarze relacji uczniów spowodowanych pandemią Covid-19, jednak zaobserwowała większą skłonność dzieci do korzystania z urządzeń elektronicznych „jeśli chodzi o pandemię to, co zauważyłam, to większy fonoholizm, dzieciaki bez telefonu już nie żyją, kiedyś bardziej potrafiły odłożyć sobie ten telefon, a teraz on musi być przy sobie, zerkanie co chwilę”. Sytuacją codzienną jest widok dzieci ze smartfonami, z całą pewnością ułatwia on codzienną komunikację, jednak w szkole uczniowie mają możliwość komunikowania się w sposób bezpośredni, stąd pytanie do ankietowanych, w jaki sposób spędzają przerwy między zajęciami.

Zdecydowana większość dziewcząt przerwy między zajęciami spędza z kolegami i koleżankami z klasy (69%), jeszcze wyższą wartość odnotowano w grupie chłopców, blisko 90%. Najniższe wartości w obu grupach uzyskano w odpowiedziach „siedzę sama/sam”, „przeglądam telefon” czy „uczę się na kolejną lekcję”. Pytanie ankietowe



Wykres 4. Spędzanie przerw między zajęciami z podziałem na płeć

Źródło: opracowanie własne, kwestionariusz ankiety, N-166.

miało formę półotwartą, stąd pojawiły się inne odpowiedzi badanych. Uczniowie chętnie spędzają czas z kolegami i koleżankami z innych klas, na boisku szkolnym, a także rysują i czytają książki. Na uwagę zasługuje niska wartość odpowiedzi „przeglądam telefon”, po głębszej analizie okazało się, iż dzieci w badanej placówce nie mogą korzystać z telefonów komórkowych, co wynika z regulaminu szkoły. Uzyskane wyniki z kwestionariusza ankiety są zbieżne z wypowiedzią pedagoga szkolnego „oni się tak w grupach łączą i te grupy gdzieś tam funkcjonują ze sobą, rozmawiają ze sobą jak najbardziej, oni potrzebują ze sobą takiego kontaktu”. Niewątpliwie dzieci mają potrzebę bycia ze sobą, nawiązywania relacji, obecnie środowisko szkolne pozwala na zaspokojenie przytoczonej potrzeby.

Pedagożka szkolna kilkakrotnie zwracała uwagę na trudności komunikacyjne dzieci, a także brak zrozumienia w relacji nauczyciel – uczeń. Dzieciom w obliczu konfliktów i nieporozumień towarzyszą różne emocje. Zdaniem respondentki, niezbędne jest wspieranie nauczycieli w tym obszarze, aby potrafili łagodzić konflikty „jeśli dzieci są w emocjach, w *złości* to nie ma podawania ręki, też nie ma wtedy krzyczenia na nich [...] jest kłótnia i trzeba ją obrobić, bez żadnej oceny, kto co źle zrobił”. W takich sytuacjach ważną rolę pełni osoba dorosła, która zdaniem profesjonalistki powinna „uniknąć mówienia, jak świat wygląda, ja wiem, jak powinno być”. Jeżeli relacja ucznia z nauczycielem będzie przypominała tę partnerską, dzieci „chętnie będą słuchać i można wiele rzeczy zrobić, jeżeli będą ufały, że to jest taka pani”. Każdy uczeń jest indywidualną jednostką, wymaga innych oddziaływań w obliczu trudności, jednakże badania własne ukazały, iż trudności „zawsze były podobne, tylko bardziej się nasiliły w pewnych obszarach”. Przeprowadzone badania jednoznacznie wskazują, iż oprócz przekazywania wiedzy należy kłaść nacisk na kształtowanie kompetencji komunikacyjnych w środowisku szkolnym. Działania pedagoga szkolnego tuż obok rozwiązywania bieżących trudności uczniów mają wydźwięk profilaktyczny. Respondentka w obecnym czasie dokonuje prób nauczania dzieci technik mediacyjnych, negocjacyjnych „próbuję wejść

w takie negocjacje między uczniami, żeby potrafili negocjować ze sobą, mediować i to jest dla mnie takie światelko w tunelu”. Ważne jest, aby dzieci potrafiły widzieć całe spektrum danej sytuacji, żeby potrafili kontrolować emocje i nimi zarządzać. Oddziaływania pedagogiczne są ważną kwestią, jednakże należy mieć na uwadze zdolności samopomocowe dzieci, na które zwróciła uwagę respondentka „więcej nauczą się, grając w piłkę na boisku, takich umiejętności relacyjnych niż na jakiś takich zajęciach dodatkowych”. Dzieci mają zdolność rozwiązywania własnych trudności, gdy ich własne zasoby są niewystarczające, wtedy należy je odpowiednio wspomagać, a także okazywać im szacunek, co kilkakrotnie wybrzmiało w przeprowadzonych badaniach.

Podsumowanie

Celem niniejszej pracy było poznanie relacji rówieśniczych w klasie po pandemii Covid-19. Analiza materiału empirycznego ukazała, iż relacje uczniów są na podobnym poziomie, jak przed edukacją zdalną, jednak badania ujawniły niewielki procent uczniów, których należy wspierać w tym obszarze. Dzieci po dwuletniej edukacji stacjonarnej nadal są spragnione kontaktów, co w niektórych przypadkach generuje konflikty. Zarzewiem konfliktów rówieśniczych są przede wszystkim niskie kompetencje komunikacyjne, które należy odpowiednio wspierać. Badania wskazały, iż pomocne w tym zakresie są działania profilaktyczne m.in. wykonywanie prostych ćwiczeń, nauka podstaw mediacji, negocjacji, aby dzieci w obliczu trudności potrafiły dostrzec całe spektrum danej sytuacji, a także wzmocniły swoje umiejętności z zakresu zarządzania emocjami. Oddziaływania pedagogiczne są znaczące, lecz należy mieć na uwadze zdolności samopomocowe dzieci, zgodnie z zasadą pomocniczości szkoła powinna włączać się do pomocy, wtedy gdy ich własne zasoby okazały się niewystarczające. Ponadto, badania wskazały dodatkowe zależności – dzieci oferują sobie wzajemną pomoc, a także chętniej korzystają z profesjonalnego wsparcia. Prawdopodobnie wpływ na to zjawisko ma rozwój mediów społecznościowych, wychowanie rodzinne oraz wzrost samoświadomości uczniów. Rozpoznanie tego zjawiska wymagałoby dalszych badań. Na poziomie działań szkoły warto by wzmacniać umiejętności komunikacyjne uczniów. Pozwoliłoby to na eliminację części konfliktów szkolnych.

Bibliografia

- Creswell J., *Projektowanie badań naukowych. Metody ilościowe, jakościowe i mieszane*, Kraków 2013.
- Jaskulska S., Jankowiak B., Marciniak M., Klichowski M., *Edukacja zdalna w czasie pandemii Covid-19 w doświadczeniach uczniów i uczennic: ocena relacji szkolnych i jej uwarunkowania*, „Wychowanie w rodzinie”, t. XXV (2/2021), Wrocław 2021.

- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2000.
- Makaruk K., *Dzieci się liczą 2022. Przemoc rówieśnicza. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. [b.m.w], 2022.
- Muszyńska E., *Relacje rówieśnicze jako sfera działań wychowawcy klasy szkolnej*, „Wychowanie rodzinne”, t. XXII (1/2020), Wrocław 2020.
- Pilch T., *Grupa rówieśnicza jako środowisko wychowawcze*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Warszawa 1995.
- Pyżalski J., Walter N., *Edukacja zdalna w czasie pandemii COVID-19 w Polsce – mapa głównych szans i zagrożeń. Przegląd i omówienie wyników najważniejszych badań związanych z kryzysową edukacją zdalną w Polsce*, Poznań 2021.
- Radziejwicz J., *Środowisko społeczno-wychowawcze szkoły*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Warszawa 1995.
- Wałęcka-Matyjna K., Napora E., *Psychologiczne uwarunkowania osiągnięć szkolnych uczniów*, Łódź 2022.

PEER RELATIONS IN THE CLASSROOM AFTER THE COVID-19 PANDEMIC

Abstract: The first case of Covid-19 in Poland was reported on the 4th of March 2020. The news about the isolation of society, the closure of educational institutions, and the transfer of everyday functioning to the online world caused quite a lot of panic in the community. A new reality has arrived, to which it was necessary to adapt accordingly. Educational institutions have been faced with one of the most significant challenges, which is distance learning. The transfer of knowledge was hampered by a variety of factors, but communication and relationships between peers became another challenge. How has the world of online learning affected peer relationships? What do peer relationships look like now, and how can they be supported? These questions became the basis for learning about peer relationships in the classroom after the Covid-19 pandemic. The conducted research using the survey method with a questionnaire and an interview questionnaire will provide data on what peer relations look like after the Covid-19 pandemic and how they can be supported.

Keywords: Covid-19 pandemic, education, peer relations after the Covid-19 pandemic.

Aleksandra Sienkowska

Angelika Prajzner

Studenckie Koło Naukowe Twórczych Pedagogów

Opiekun: dr Małgorzata Wójcik

Instytut Humanistyczny, Zakład Pedagogiki

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie

DZIECIĘCY SPOSÓB ROZUMIENIA ŚMIERCI – ZARYS EDUKACYJNYCH BADAŃ W DZIAŁANIU INSPIROWANYCH TEORIĄ L.S. WYGOTSKIEGO

Wprowadzenie

Współcześnie, pragnąc na ogół chronić dzieci przed światem, nie prowadzi się z nimi rozmów na trudne tematy. Biorąc pod uwagę rzeczywistość, należy jednak zadać sobie pytanie, czy takie postępowanie jest słuszne? Na ile jest to w ogóle możliwe, by uchronić dzieci przed jakimkolwiek zderzeniem się ze śmiercią lub innymi przykrymi sprawami?

Podejmowanie rozmów osadzonych w badaniach empirycznych z dzieckiem w młodszym wieku szkolnym przez dorosłych o czymś tak trudnym jak śmierć jest istotne z kilku powodów. Po pierwsze, śmierć stała się nam wszystkim wyjątkowo bliska podczas pandemii. Wówczas każdy z nas codziennie słyszał o licznych ofiarach, a więc i dzieci często spotykały się ze śmiercią i umieraniem ludzi. Niejednokrotnie bowiem doświadczały straty osób bliskich. Pod koniec pandemii wybuchła wojna w Ukrainie, która stała się głównym tematem niemalże wszystkich mediów, co nie mogło umknąć uwadze najmłodszych. Łatwo zauważyć, że współcześnie nie da się uchronić dzieci przed jakimkolwiek zderzeniem ze śmiercią. Dziecko potrzebuje realiów, bo przecież i tak się dowie o tym, co się wokół niego dzieje, tylko pytanie w jaki sposób? I co to powoduje w rozwoju dziecka, kiedy dowie się z mediów lub od rówieśników, zwłaszcza jeśli sposób będzie nieodpowiedni, brutalny. Po drugie, takie badania uruchamiają obszar do myślenia nad kierunkiem oddolnych zmian w polskiej szkole¹, zmian dokonywanych

¹ M. Wiśniewska-Kin, *Dziecięce rozumienie świata – w poszukiwaniu uzasadnień postępowania badawczego*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2016, 12/1(32), s. 59.

przez przyszych nauczycieli wczesnej edukacji w swoim myśleniu i działaniu. Coraz częściej bowiem daje się usłyszeć, że edukacja staje się nieadekwatna kulturowo i przygotowuje do życia w społeczeństwie, którego nie ma², gdyż w szkole przedstawia się dzieciom zafałszowany i zniekształcony obraz rzeczywistości³. Dlaczego zatem szkoła nie sprzyja adaptacji do życia, skoro przyświeca jej taki cel, „lecz skutecznie kreuje niepewność, bezradność i niezdolność do radzenia sobie z autentycznymi problemami skonfliktowanego i złożonego świata”⁴. Należy zauważyć, że „uczęszczający do szkoły uczniowie to „naturalni” mieszkańcy tej niejednoznacznej, często trudnej do zrozumienia rzeczywistości”⁵.

Ponadto w literaturze dla dzieci, której celem jest eksplorowanie różnorodnych tematów oraz rozwijanie wyobraźni czytelników, tematyka śmierci ma charakter znikomy⁶. Istnieje bowiem niewielka liczba książek skierowanych do najmłodszych odbiorców, które podejmują trudny temat śmierci i pomagają dzieciom zrozumieć i przezwyciężyć związane z nim emocje.

Można by się zastanowić, w jakich warunkach edukacyjnych dziecko wczesnej edukacji, które pod względem rozwoju różni się od dorosłego, może budować w swoim umyśle pojęcie śmierci. Spośród współistniejących w pedagogice teorii za najbardziej odpowiednią do poznawania tak trudnego pojęcia przez dziecko należy uznać socjokulturową koncepcję L.S. Wygotskiego. Istotną cechą nauczania stanowi w niej strefa jego najbliższego rozwoju, która „daje początek wielu wewnętrznym procesom rozwoju, uruchamia te procesy, na razie dostępne dziecku tylko w sferze obcowania z otoczeniem i współpracy (...), a potem po przejściu rozwoju wewnętrznego stając się wewnętrznym dorobkiem samego dziecka. (...) procesy rozwoju idą w ślad za procesami nauczania”⁷. Zgodnie z konstruktywizmem dziecko należy postrzegać jako osobę kompetentną do współpracy poprzez budowanie rusztowania. Proces ten to reponsywne uczenie się dziecka w kooperacji z dorosłym⁸. Rola nauczyciela polegać powinna na ułatwianiu, wspieraniu i inicjowaniu uczenia się ucznia poprzez organizację środowiska w taki sposób, by umożliwiło ono uczniom aktywne konstruowanie wiedzy w umyśle⁹. Uczenie się w ujęciu konstruktywistycznym nie polega bowiem na pasywnym przyjmowaniu informacji od nauczyciela, lecz na konstruowaniu nowych

² D. Klus-Stańska, *Dokąd zmierza polska szkoła?* Warszawa 2008, s. 20.

³ A. Nowak-Łojewska, *Od szkolnego przekazu do konstruowania znaczeń. Wiedza społeczna młodszych uczniów z perspektywy nauczyciela*, Zielona Góra 2011, s. 188.

⁴ Tamże, s. 18.

⁵ D. Klus-Stańska, *Dokąd...*, s. 10

⁶ A. Ungeheuer-Gołab, *Dziecko i śmierć. O poezji dziecięcej jako miejscu wspólnego przeżywania smutku*, [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, K. Slany (red.), Warszawa 2018, s. 328.

⁷ L.S. Wygotski, *Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, [w:] *Wybrane prace psychologiczne*, L.S. Wygotski (red.), Warszawa 1971, s. 545–546.

⁸ E. Kochanowska, *(Z)rozumieć świat dziecka. Od kontekstów nadawania znaczeń po dziecięce znaczenia*, Kraków 2021, s. 45–46.

⁹ A. Nowak-Łojewska, *Od szkolnego...*, s. 54.

znaczeń i rekonstruowaniu posiadanej już wiedzy jako odpowiedzi na problemowe sytuacje, których organizatorem jest nauczyciel¹⁰. Uczeń wówczas to jednostka aktywna, która bada i poznaje świat, kierując się motywacją wewnętrzną¹¹.

Metodologia badań własnych

W postępowaniu badawczym przyjęto podejście jakościowe, ponieważ uznano je za odpowiednie do przeprowadzenia badań empirycznych z dzieckiem wczesnej edukacji ze względu na to, że to podejście stanowi odpowiedni kierunek badań nie nad dziećmi, ale z nimi¹². W badaniach jakościowych za ważne uznaje się to, że badacz posługuje się językiem osób badanych oraz dąży do ustalenia znaczeń nadawanych przez osobę badaną¹³.

Na podstawie przeprowadzonej kwerendy literatury metodologicznej ustalono, że badania jakościowe są zróżnicowane, ale ich wspólną cechą jest to, że świat społeczny jest z jednej strony światem konstruowanym przez działania i wzajemne oddziaływania ludzi, a z drugiej, że konstrukcja ta jest obdarzona sensem i znaczeniem¹⁴. Za pierwszą publikację badań jakościowych na świecie uznaje się publikację Floriana Znanieckiego i Williama Thomasa *Chłop polski w Europie i Ameryce*, badającą jedną osobę¹⁵. Takie postępowanie badawcze dopuszcza się również obecnie¹⁶. W badaniach jakościowych dąży się bowiem do „osiągnięcia jakiegoś pożądanego stanu, a nie do odkrywania ogólnych prawidłowości”¹⁷, zatem próba badawcza musi być ograniczona. Należy dodać, że badania jakościowe są źródłem głębszego zrozumienia zjawisk czy procesów.

Przedmiot badań: proces tworzenia pojęcia śmierci przez dziecko wczesnej edukacji. Określono następujący **cel badawczy:** wspieranie tworzenia rozumienia trudnego pojęcia śmierci przez dziecko wczesnej edukacji. **Główny problem badawczy** sformułowano w postaci pytania: Na ile można wspierać dziecko wczesnej edukacji w tworzeniu rozumienia pojęcia śmierci? **Metoda badań,** jaką się posłużono, to edukacyjne badania w działaniu, w odmianie jakościowej. Ta metoda badań powiązana jest ze zwrotem działaniowym, który uzupełnia zwrot lingwistyczny¹⁸. Należy zaznaczyć, że

¹⁰ D. Klus-Stańska, *Dokąd...* s. 87.

¹¹ A. Nowak-Łojewska, *Od szkolnego...*, s. 54.

¹² H. Červinková, D.B. Gołębiak, *Edukacyjne badania w działaniu*, Warszawa 2013, s. 67.

¹³ Por. A. Janowski, *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, Warszawa 1989, s. 38.

¹⁴ D. Urbaniak-Zajęc, J. Piekarski, *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały*, Łódź 2003, s. 22.

¹⁵ zob. F. Znaniecki, W. Thomas, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, tom 2, Warszawa 1976, s. 8–20.

¹⁶ zob. I. Kawecki, *Wiedza praktyczna nauczyciela*, Kraków 2004.

¹⁷ D. Urbaniak-Zajęc, *Empiryczne badania jakościowe w pedagogice*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2019, s. 456.

¹⁸ H. Červinková, D. B. Gołębiak, *Edukacyjne badania w działaniu*, Warszawa 2013, s. 54.

mają one na celu wywołanie zmian społecznych i służą tworzeniu wiedzy praktycznej „jak coś zrobić”. Dobrano drugoosobowe badanie/praktykę, a jako kryterium ustalono skalę poszukiwań, które są związane z osobistymi relacjami uczestników, podejmujących przezwyciężania podzielanej wspólnie trudności lub dysfunkcji¹⁹. Były to zatem badania kooperacyjne ukierunkowane na zmianę każdego z uczestników uczących się w wyniku aktywnego zaangażowania we wszystkie etapy procesu badawczego. Na potrzeby badań w przyjętej metodzie ustalono takie etapy jak: planowanie, diagnozowanie, działanie, refleksja²⁰. Jako **technikę badawczą** przyjęto rozmowę badaczek z dziewczynką wczesnej edukacji w konwencji *scaffoldingu*, jakościową analizę dokumentów, a także rysunki dziewczynki wczesnej edukacji dotyczące rozumienia trudnego pojęcia śmierć. Uznano, że rysowanie umożliwia „rozwijanie takiego sposobu myślenia dzieci, które nie jest oparte na szablonach gotowych pojęć, ale pozwala dziecku myśleć samodzielnie, odkrywco, twórczo”²¹. W związku z tym, że dla badań jakościowych charakterystyczne jest używanie niewystandaryzowanych **narzędzi badawczych**²² wykorzystano ramy rozmów zawierające niedyrektywne pytania do filmów dla dzieci *Kraina lodu* i *Nawet myszy idą do nieba*, dyktafon, 12 kredek, kartki A4. **Charakterystyka podmiotu badawczego:** korzystając z założenia, że w badaniach jakościowych niewielka próba badawcza dobierana jest celowo²³, badaniem objęto jedną dziewczynkę wczesnej edukacji, z którą zespół edukacyjnych badań w działaniu utworzył bezpośrednio i pośrednio bliskie relacje, co wyrażała słowami (pytania, wypowiedzi, oceny) i rysunkami. Lila w momencie rozpoczęcia badań miała 7 lat i była uczennicą kl. I dużej szkoły wiejskiej. Dziewczynkę wyróżnia poczucie humoru i ciekawość świata. Jest otwarta na nowe doświadczenia i chętnie uczy się nowych zagadnień. Posiada duży zasób pojęciowy i dobrą pamięć biograficzną. Lila z łatwością znajduje wspólny język z każdym człowiekiem, niezależnie od wieku. **Przebieg badań i działań:** badania z Lilą zostały poprzedzone przygotowaniem, w których uczestniczyła opiekunka koła oraz dwie studentki Pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Kooperacja polegała na ustaleniu koncepcji badań, a także przygotowaniu niedyrektywnych pytań oraz doborze filmów do poszczególnych faz badań i działań. Pytania stanowiły ramy rozmów, w toku których część z nich została wykorzystana w sposób wierny, a część była modyfikowana w zależności od wypowiedzi osoby badanej. Badania przeprowadzono w następujących etapach: w październiku i listopadzie 2021, kwietniu 2023. Film *Kra-*

¹⁹ Ibidem, s. 54.

²⁰ K.J. Szmidt, *Współczesne koncepcje wychowania do kreatywności i nauczania twórczości: przegląd stanowisk polskich*, [w:] *Dydaktyka twórczości. Koncepcje-problemy-rozwiązania*, red. K.J. Szmidt, Kraków 2003,

s. 65–66.

²¹ H. Krauze-Sikorska, *Edukacja przez sztukę. O edukacyjnych wartościach artystycznej twórczości dziecka*, Poznań 2006, s. 206.

²² S. Juszczak, *Badania jakościowe w pedagogice. Szkice metodologiczne*, Katowice 2013, s. 9.

²³ Ibidem Tamże, s. 9.

ina lodu był Lili dobrze znany, uważała go za jeden z ulubionych. W badaniach wykorzystano fragment, który dotyczył śmierci Olafa. Natomiast film *Nawet myszy idą do nieba* był dla dziewczynki nowy (trwa ok. 80 min). Najpierw Lila zapoznała się z filmem, oglądając go razem z badaczką. Przy drugim zetknięciu się dziewczynki z filmem badaczka zadawała jej pytania w trakcie ponownego wspólnego oglądania. Lila była zaangażowana i skupiona. Uważnie oglądała film i słuchała zadawanych jej pytań.

Rekonstrukcja przeprowadzonych jakościowych edukacyjnych badań w działaniu nad budowaniem przez dziecko wczesnej edukacji trudnego pojęcia śmierć

I. Faza badań w działaniu przeprowadzona w październiku i listopadzie 2021

1. Planowanie procesu badań i działań nad rozumieniem pojęcia śmierć przez dziecko wczesnej edukacji

- ustalenie poprzez analizę lektur, tekstów literackich zawartych w podręcznikach szkolnych, poradników metodycznych dla nauczyciela oraz podstawy programowej, na ile badana dziewczynka wczesnej edukacji budowała w szkole pojęcie śmierć,
- przygotowanie ram rozmów o śmierci z dzieckiem wczesnej edukacji do wybranych kadrów filmu animowanego *Kraina lodu*,
- zainicjowanie sytuacji sprzyjającej do narysowania przez badaną dziewczynkę wczesnej edukacji poznawanego pojęcia śmierć do filmu *Kraina lodu*.

2. Diagnozowanie sfery najbliższego rozwoju badanej dziewczynki wczesnej edukacji

Na podstawie przeprowadzonej analizy lektur, tekstów literackich zawartych w podręcznikach szkolnych, z których korzysta badana dziewczynka wczesnej edukacji, poradników metodycznych dla nauczyciela przynależnych do tych podręczników oraz podstawy programowej ustalono, że zagadnienie śmierci nie jest w nich podejmowane. Można byłoby je poruszać, omawiając taką lekturę jak np. *Dziewczynka z parku* B. Kosmowskiej, ale jak zauważa D. Klus-Stańska, w polskiej szkole istnieje nawyk sięgania po tematy uznawane za ugłaskane, miłe i niedyskusyjne, a kwestie mniej „lukrowane” traktowane są z niechęcią i uznaje się je za nienadające się dla dzieci²⁴. Jeśli chodzi o zawarte w podręcznikach znaczenia i wartości, to są one narzucone przez podręcznik i nauczyciela lub zupełnie wyretuszowane, a ich rzeczywisty i możliwy kontekst zostaje

²⁴ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Warszawa 2005, s. 91.

pominięty. Doświadczenia dziecka podporządkowane są stereotypom, a „obecna w życiu społecznym opcja ideologiczno-polityczna ogranicza lub wyklucza z podręcznika te zagadnienia, które identyfikuje się jako niepożądane ze względów ideologicznych. Uznane za zbyt trudne (...) lub nadmiernie drastyczne (np. problem śmierci, choroby, inności, przemocy wobec dzieci), znikają z horyzontu dziecięcych rozważań”²⁵.

3. Działanie

Kategoria 1. Roztopienie się Olafa jako metafora aktu śmierci

Rozmowa badaczki z Lilą (II kl.) o śmierci została poprzedzona obejrzeniem fragmentu filmu *Kraina lodu*, w którym jeden z bohaterów, Olaf, roztopia się, co należy uznać za jego śmierć. Zapis danych dosłownych oznaczono kursywą. Symbol B oznacza badacza, natomiast L imię badanej dziewczynki.

B: *Co przeżywał według ciebie Olaf w obejrzanym fragmencie bajki?*

L: *yyy... przeżywał śmierć i mógł... no... po prostu śmierć i no... śmierć tylko śmierć.*

B: *I jak się czuł według Ciebie Olaf w tym fragmencie?*

L: *Mógł się czuć smutny iii... mógł się czuć bardzo zirytowany tym, że w takim momencie umiera, w takim momencie, w trudnym momencie też dla Anny.*

B: *A myślisz, że dlaczego Anna była przy nim?*

L: *Bo Olaf był dla niej jak taki brat iii tyle.*

B: *A jak by się czuł Olaf jakby nie było przy nim nikogo?*

L: *Noo... to mógł się czuć strasznie... bo jak by... bo ważne jest... że jak na przykład... że jak noo... że jak... ktoś umiera to ważne jest, żeby ktoś przy nim był...*

B: *I jak myślisz co mu dała obecność Anny?*

L: *yyy...to że mógł te ostatnie chwile spędzić z Elzą...yyy...Anną, a nie sam, te ostatnie minuty życia.*

B: *A Anna jak według Ciebie się czuła?*

L: *Smutno, że... jej taki taki... prawie brat... umiera...*

B: *A co ci się podobało w jej zachowaniu – w zachowaniu Anny?*

L: *Że w takich trudnych chwilach była przy Olafie i że wspierała go jak... yy... Olaf przeżywał najtrudniejszy moment jego życia.*

B: *A co ci się nie podobało w zachowaniu Anny?*

L: *Nic.*

B: *Powiedz mi, jak ty byś potraktowała Olafa na miejscu Anny? (Zdolność do de-centracji pojawia się pomiędzy 8, a 9 rokiem życia²⁶ jednak uznano, że badana dziewczynka nabyła już tę umiejętność.)*

L: *Potraktowałabym go tak samo jak Al... El... jejku Anna, dlatego, że n... dlatego, że Olaf to był taki jej prawie brat. Jakby jeszcze trochę był z nią to już by był... taki...*

²⁵ M. Wiśniewska-Kin, *Dominacja a wyzwolenie. Wczesnoszkolny dyskurs podręcznikowy i dziecięcy*, Łódź 2013, s. 88.

²⁶ J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka: Podręcznik akademicki*, Warszawa 2011, s. 209–236.

taki... brat. I ważne jest, że jak ktoś umiera to, żeby ktoś na przykład... ktoś był przy kimś ktoś ważny jak ktoś umiera. I jak na przykład mój dziadzio umierał to na przykład dużo osób było przy nim w tych... w takich właśnie trudnych chwilach.

B: *I myślisz, że dlaczego obecność osób jest ważna w takich trudnych chwilach?*

L: *Nie wiem, dlatego że jakby... yyy... tych osób przy moim dziadziu nie było to... to też by się czuł tak jak Olaf bez Anny.*

B: *A co według ciebie stało się z Olafem w tym fragmencie nawiązując do bajki?*

L: *yyy... roztopił się, rozplynał, hm...umierał po prostu no. Tak jak mój dziadzio, którego kochałam... i bardzo tęsknię teraz za dziadziem.*

B: *Dziadzio też cię bardzo kochał i na pewno byłby dumny, że ma taką wspaniałą wnuczkę jak ty.*

L: *No... wiem. Anna też się zachowywała dobrze.*

B: *I jak myślisz obecność Anny była ważna dla Olafa?*

L: *Tak.*

B: *Dlaczego?*

L: *Dlatego, że go baardzo kochała. I właśnie trzeba takich ludzi, których naprawdę kochasz trzeba wspierać... w takich bardzo trudnych chwilach. (...) Nie chcę już tego...*

Refleksja: Zadawane pytania miały charakter niedyrektywny, a za ich główny cel należy uznać skłonienie dziewczynki wczesnej edukacji do myślenia i zastanawiania się nad tym, co przeżywają postaci z filmu. Warto zwrócić uwagę na pytania kierowane przez badaczkę do Lili. Ich postać była delikatna, sformułowana w odpowiednim języku dla badanego dziecka. Jednocześnie były one czytelne, jasne, bo krótkie, niezawile, bez jakiegokolwiek tłumaczenia dziecku czegokolwiek, narzucania znaczeń, dające możliwość formułowania mu własnych myśli i wypowiedzi. Dziewczynka odpowiadając, odwołała się do własnych doświadczeń, a więc do śmierci swojego dziadka, podkreślając istotę obecności bliskich w trakcie umierania. Taki kierunek rozmowy nie był jej narzucony, ale wynikał z jej potrzeby. Te jej doświadczenia okazały się zgodne z tym, co zobaczyła w filmie, a to pozwoliło jej się upewnić, co jest ważne w tak trudnej chwili dla osoby umierającej i jak należy ją wspierać. Odniosła się ona także do swojej miłości do zmarłego dziadka oraz tęsknoty, którą odczuwa z powodu jego braku, co oznacza, że doskonale rozumie, iż śmierć jest nieodwracalna, jak to niekiedy jest przedstawiane w kreskówkach dla dzieci (masz 5 żyć).

Rozmowa ta wywołała zarówno w dziewczynce, jak i w badaczkach silne emocje. Gdy dziewczynka zasygnalizowała, że nie chce już o tym rozmawiać, rozmowa została przerwana. Badanie przebiegało w taki sposób, by nie spowodowało tego, że dziewczynka już nigdy więcej nie będzie chciała rozmawiać na temat śmierci.

Kategoria 2: Ważność wsparcia w trudnych chwilach śmierci

Rysowanie przez Lilę tego, jak widzi wsparcie osób, które są dla nas ważne w trudnych chwilach na podstawie filmu dla dzieci *Kraina lodu* i rozmowa o tym, co narysowała.



Rysunek 1. Lila (7 lat), wsparcie osób, które są dla nas ważne w trudnych chwilach na podstawie filmu Kraina lodu

- B: Spróbuj narysować to, jak widzisz wsparcie osób, które są dla nas ważne w trudnych chwilach na podstawie bajki Kraina lodu.
- B: Powiedz mi Lila, co narysowałaś?
- L: Narysowałam Olafa z Anną yyy. Jak...yyy... Anna trzyma Olafa za rączkę i płacze, bo Olaf umiera i yy...Olaf też płacze i z niego się pyłek yyy... leci... yy. Te śnieżynki i ten pyłek trafia do dziury...A na tym... yy... tym...kamieniu stoi jaszczurka i na to patrzy i też płacze. I tu dookoła są śnieżynki.
- B: A Anna jaką ma minę?
- L: Wesołą, bo nie chciała sprawić przykrości Olafowi, yy... że... yy... jest smutna. W sensie, że było jej też smutno i narysowałam jej łzy, dlatego, że nie jest szczęśliwa, z tego, że Olaf umiera.
- B: A Olaf jaką miał minę?
- L: Olaf...miał taką skrzywioną minę, więc narysowałam mu taką skrzywioną.
- B: Powiedziałaś mi wcześniej, że trzymają się za rączki...
- L: Tak, trzymają się za rączki, żeby Olaf czuł, żeee ktoś jest przy nim przy umieraniu. A ta jaszczurka jest taka smutna, bo w trakcie jak... takiego filmu z Elzy i Anny Olaf się uśmiechał do tej jaszczurki...jaszczurki jak Elza jeszcze poznała ta jaszczurkę, dlatego jest smutna i płacze. I yyy... ta...Anna trzyma na kolanach Olafa, żeby Olaf nie leżał na twardym kamieniu.

Refleksja: Badaczki zorganizowały sytuację rysowania, ponieważ chciały, aby dziewczynka wyraziła, co myśli, jak interpretuje i postrzega śmierć, jakie emocje temu towarzyszą oraz jakie są potrzeby umierającego. Rysowanie stanowiło element budowanego rusztowania, ponieważ jest niedyrektywnym sposobem wyrażania własnych odczuć i wyobrażeń przez dziecko. Rysunek obrazuje, że dziecko rozumie, iż śmierci towarzyszy smutek i że w takim momencie ważne jest bliskość i wsparcie innych. Dziewczynka wyraziła empatię zarówno dla postaci fikcyjnych, jak i dla realnych sytuacji, w których umiera ktoś bliski. Lila podkreśliła, że rysunek odzwierciedla smutek towarzyszący umieraniu Olafa oraz zobrazowała, że Anna trzymając go za rękę, daje mu poczucie obecności i wsparcia w ostatnich chwilach życia.

II. Faza badań w działaniu przeprowadzona w marcu 2023

1. Planowanie procesu badań i działań nad rozumieniem pojęcia śmierć przez dziecko wczesnej edukacji

- przygotowanie ram rozmów o śmierci z dzieckiem wczesnej edukacji do wybranych kadrów filmu animowanego *Nawet myszy idą do nieba*,
- zapoznanie się z filmem poprzez wspólne obejrzenie go z dziewczynką. Następnie podczas drugiego spotkania podczas wspólnego oglądania filmu odbycie rozmowy,
- zainicjowanie sytuacji sprzyjającej do narysowania przez badaną dziewczynkę wczesnej edukacji pojęcia śmierci po rozmowach i oglądaniu filmu *Nawet myszy idą do nieba*,

Badanie

Badana dziewczynka została poproszona przez badaczkę, by obejrzała pierwszy raz film animowany *Nawet myszy idą do nieba*, ponieważ nie знаła tego filmu. Rozmowa badaczki z Lilą (II kl.) o śmierci na podstawie tego filmu odbywała się w trakcie jego ponownego, wspólnego oglądania. Badaczka zadawała dziewczynce pytania.

Kategoria 1: Uczucia Czymyszki w trakcie śmierci ojca

Rozpoczęto od pytań do sytuacji, w której tata głównej bohaterki Czymyszki przeciwstawił się lisowi Kłaczowi, postrachowi wszystkich myszy po to, by ratować córkę. Poświęcenie to przeplącił własnym życiem.

(...) B: *Co mogła czuć Czymyszka, patrząc na to, że jej tata może zaraz umrzeć?*

L: *yyy... Co czuła? No to na pewno czuła strach, czuła smutek, nienawiść do tego lisa (...).*

Refleksja: Badaczka podjęła próbę postawienia Lili na miejscu Czymyszki, uznając dziewczynkę za zdolną do decentracji (umiejętność spojrzenia na sytuację z perspek-

tywy innej osoby), aby wesprzeć ją w zrozumieniu trudnego uczucia związanego z zagrożeniem życia bliskiej osoby. Badaczka nie skupiła się na samym akcie umierania, lecz na chwili zagrożenia życia w związku z sytuacją, gdy bliska osoba jest w niebezpieczeństwie i może być bliska śmierci. Dziecko odpowiedziało na pytanie w sposób niezwykle trafny i precyzyjny. Opisało bowiem negatywne uczucia, takie jak strach, smutek i nienawiść, które towarzyszą w sytuacji, gdy ktoś ma zamiar zabić czyjś ojca. Na podstawie odpowiedzi Lili można wywnioskować, że badaczka celnie pobudziła jej myślenie.

Kategoria 2: Uczucia Czymyszki po stracie ojca

B: *Jak mogła czuć się Czymyszka bez swojego taty?*

L: *yyy...potem mogła czuć się taka smutna bez swojego taty. Myślę, że jak Czymyszka była taka mała to ten tata był takim jej najlepszym przyjacielem, zawsze ją wspierał a teraz...*

Refleksja: W tej kategorii badaczkom chodziło o identyfikację uczuć przez dziecko związanych ze stratą ojca. To pytanie nie dotyczyło już sytuacji zagrożenia życia, lecz tego, co dotyczy chwil po śmierci bardzo bliskiej osoby. Dziecko podjęło próbę wyrażenia i określenia różnych uczuć, które mogłyby towarzyszyć takiej sytuacji. Należy zauważyć, że sfera uczuciowa jest bardzo wewnętrzna i trudna do zobrazowania. Uczucia bowiem są często niewidoczne na zewnątrz, zwłaszcza dla 8-letniego dziecka, które może doświadczać szerokiej gamy emocji w takim okresie.

Kategoria 3: Typy zachowań ludzkich w obliczu nagłej śmierci

B: *Myślisz, że Czymyszka mogła coś zrozumieć po śmierci swojego taty?*

L: *Myślę, że zrozumiała, że jej taty już nie ma i że musi się z tym pogodzić.*

B: *Myślisz, że to dla niej trudne?*

L: *Pewnie że tak.*

B: *Dlaczego?*

L: *No bo...chyba każdemu jakby tata się tak bohatersko zachował i by yyy...umarł, to by każdy był taki, ale tak naprawdę każdy odczuwa coś innego [kiedy umiera] na przykład są tacy typy ludzi, że nienawidzą go za to, że się tak rzucił na tego lisa, a są tacy, że po prostu są z niego dumni (...).*

Refleksja: Badaczka stawiała pytania, na które udziela się różnych wypowiedzi, a każda z nich zostanie zaakceptowana. Nie chodziło bowiem o tzw. „poprawną” odpowiedź dziewczynki, lecz o skłonienie jej do myślenia. Badaczka miała na celu stworzenie atmosfery, w której dziewczynka mogłaby wyrażać swoje zdanie bez obawiania się o poprawność tego, co mówi. W taki sposób chciała zapewnić dziewczynce przestrzeń, w której czułaby się swobodnie i komfortowo, aby mogła podzielić się swoimi myślami na temat tych głębokich zagadnień. Dlatego w odpowiedzi Lila przedstawiła swoje rozu-

mienie, które wyraziła, iż łączy się dla niej z bolesnym doświadczeniem śmierci kogoś bliskiego, z którym trzeba się pogodzić. Pytania zawierające „możesz” spowodowały, że dziewczynka nieco podobnie odpowiedziała, mówiąc, że ludzie „mogą” mieć odmienne perspektywy i emocje w związku z przykrymi sprawami. Czyli że są różni. Jest więc świadoma, że śmierć ukochanego taty wywołać może zróżnicowane uczucia, co z kolei wpływa na jej rozumienie śmierci i sposobu odczuwania straty na różne sposoby. Dostrzega więc złożoność ludzkich przeżyć i emocji związanych ze śmiercią bliskich.

Kategoria 4: Recepta na umieranie

(...) B: *Lila, a powiedz mi, myślisz, że można być w ogóle gotowym na swoją śmierć?*

L: *Nie. Na przykład masz osiemdziesiąt pięć lat i czujesz się słabo no to kupujesz sobie jakiś notes i pisziesz jak będzie wyglądać twoja śmierć, no nie ma tak no... no bo na przykład zaplanujesz sobie to dzisiaj, a umrzesz za piętnaście lat no to... a poza tym to nie da się zaplanować, że jak będę umierać to będę leżeć na łóżku to każdy przy mnie będzie i będą mi yyy... nie wiem przynosić hamburgery no... no nie da się może być nawet odwrotnie że nikt przy nim nie będzie jak będzie umierać i no nie da się tego zaplanować*

B: *Jak mogłaby się czuć taka osoba, przy której nie byłoby nikogo podczas umierania?*

L: *No na pewno czułaby nienawiść do tych osób za to, że nie przyszły... w po prostu tak ważnej dla niej chwili albo dla niego.*

Refleksja: Badaczka postanowiła zadać dziecku pytanie o istotę życia i śmierci, które miało charakter filozoficzny. Zdawała sobie sprawę z tego, że odpowiedź na takie pytanie może być trudna i złożona nawet dla osoby dorosłej. Niemniej jednak, badaczka zdecydowała się na to pytanie, ponieważ sama może mieć wątpliwości i ciekawość związaną z tematem starzenia się i śmierci. Celem badaczki było tu podzielenie się tym pytaniem z dzieckiem, aby poznać jego myśli na temat tych trudnych kwestii. Lila wyraziła przekonanie, że nie można być gotowym na swoją śmierć, podając przykład osoby w podeszłym wieku. Dziewczynka zauważyła, że osobie u kresu życia nie będzie nikt towarzyszył. Zauważyła także, że taka sytuacja powodować może nienawiść wobec nich za ich nieobecność wtedy, gdy jej potrzebują. Lila powiedziała więc, że proces umierania jest niezależny od naszych oczekiwań i planów i podkreśliła, że moment śmierci jest niezwykle istotny zarówno dla samej osoby, jak i dla jej bliskich. Odwołała się ona do swojego doświadczenia – kontynuacja tego, co w *Krainie lodu*. Potwierdziła, że bliscy są cennym źródłem emocjonalnego wsparcia w takich trudnych chwilach.

Kategoria 5: Czymyszka w obliczu śmierci

B: *Jak według ciebie czuła się Czymyszka w chwili swojej śmierci?*

L: *No jak mogła się czuć...pewnie czuła się taka wstrząśnięta jak jej tata bo..., bo go nił ją lis nie wiedziała co ma zrobić...dokładnie tak jak jej tata no i pewnie miała*

też mieszane uczucia. Mogła czuć strach, mogła czuć niepokój, mogła... mogła też być świadoma, że może umrzeć, ale chyba też nie była do końca.

Refleksja: Badaczka zadała kolejne pytanie o prawdopodobne uczucia towarzyszące umierającemu. Dotykały one spraw niezwykle złożonych, ponieważ Lila została poproszona o postawienie się na miejscu osoby, która umiera. Reakcja Lili była taka, jakby to było dla niej oczywiste, że tak się czujemy w chwili śmierci. Może to wskazywać na jej wewnętrzną intuicję lub naturalne odczucie związane z tym doświadczeniem. Z wypowiedzi Lili daje się zauważyć jej emocjonalną reakcję na moment śmierci. Pytanie to skłoniło dziewczynkę do refleksji nad nieprzewidywalnością śmierci. Lila odwołując się do uczuć, użyła słowa „wstrząśnięta”, co wskazuje na to, że sytuacja jest bardzo trudna i przejmująca. Rozpoznała ona, że Czmyśzka w tej sytuacji miała mieszane uczucia. Lila zasugerowała, że Czmyśzka mogła być świadoma ryzyka śmierci. Wskazuje to, że badana dziewczynka rozumie kruchość życia.

Kategoria 6: Niebiańska równość

B: *Co myślisz o słowach krokodyla, że w niebie znikają dzielące nas różnice?*

L: *No... w niebie nie liczy się to, że na przykład jesteś chudszy czy grubszy, bo każdy traktuje kogoś tak samo (...).*

B: *A myślisz, że krokodyl ma rację, że w niebie każdy może rozmawiać z każdym jak równy z równym?*

L: *Tak, myślę, że to są mądre słowa, bo...no bo tam nie ma rozgraniczeń, tam każdy się lubi i toleruje.*

Refleksja: Badaczka poprzez pytania wyraziła swoje zainteresowanie perspektywą Lili wobec niebiańskiej równości, kontynuując podejście, które umożliwiło Lili swobodne wyrażanie swoich myśli. Lila podkreśliła, że w niebie wszyscy są traktowani na równi. W ten sposób badana dziewczynka wyraziła swoją pozytywną opinię na temat równości i akceptacji w niebie. Lila korzystała z określenia „tolerancja”, które poznała w toku poprzednich badań.

Kategoria 7: Czyściec jako miejsce „zmywania grzechów”

B: *Co myślisz o słowach skunksa, że nie można wejść do nieba brudnym?*

L: *No bo jakby po to jest ten czyściec, żeby..., żeby po prostu jakbyś miał na przykład na równi pięćset dobrych uczynków, a pięćset złych i nie wiadomo, czy trafisz do nieba czy do piekła i chodzi o to, żeby zmyć te grzechy na przykład tak jak Czmyśzka gąbką i szczoteczką.*

Refleksja: Badaczka zadała dziewczynce pytanie dotyczące interpretacji metaforycznego określenia „być brudnym”. Chciała bowiem poznać, jak Lila rozumie to sformułowanie. Badaczka nie dostarczyła własnej lub gotowej definicji, lecz poprosiła dziewczynkę

o wyjaśnienie swojego rozumienia i znaczenia tego terminu. Zachowując taki kierunek działania, sytuacja badawcza umożliwiła dziecku swobodę w wyrażaniu własnych myśli bez narzucania czyjegós rozumienia. Badaczka cierpliwie słuchała Lili, pozwalając jej na samodzielne wyjaśnienia dotyczące postawionego problemu. Lila odpowiadając, odwołała się do koncepcji czyścica jako miejsca, w którym „zmywamy grzechy” i odzyskujemy czystość. Nawiązała ona do swojej wiedzy osobistej, do pojęć i koncepcji religijnych takich jak czyściec, niebo i piekło. Przebieg rozmowy pokazuje jego „interdyscyplinarny” charakter, gdzie badaczka próbowała łączyć elementy z różnych perspektyw i kontekstów po to, aby zgłębić myśli i wyobraźnię badanej dziewczynki.

Kategoria 8: Niebiańskie atrakcje w cieniu tęsknoty za bliskimi

Rysowanie przez Lilę tego, jak widzi życie po śmierci na podstawie filmu dla dzieci *Nawet myszy idą do nieba* i rozmowa o rysunku.

B: Lila, spróbujesz narysować to, jak wygląda życie po śmierci na podstawie bajki, którą wspólnie obejrzałyśmy?

L: Taaaak. [uśmiech]

L: Skończyłam [zadowolenie].

B: Opowiedz mi o swoim rysunku?

L: To narysowałam tu Czmyśzkę i Rudeusza jak są w niebie i rozmawiają stojąc na chmurce, tutaj jest połowa diabelskiego młyna, a tu zjeżdżalnia. No i jest Rudeusz



Rysunek 2. Lila (8 lat), życie po śmierci na podstawie filmu *Nawet myszy idą do nieba*

i Czmyzka i Rudeusz mówi, gdzie moja mama? a Czmyzka tęsknie za swoimi braćmi.

B: Dlaczego nie są na karuzeli ani nie zjeżdżają ze zjeżdżalni?

L: No bo yyy...oni raczej nie korzystali z tych...z tych atrakcji tylko Czmyzka raz skorzystała z kreciorem. Bardziej tęsknią za swoją rodziną, za swoimi przyjaciółmi niż będą chcieli korzystać z atrakcji.

B: Powiedz mi, jakie znaczenie mają te wszystkie atrakcje, o których mówisz wtedy, kiedy za kimś tęsknimy, tak jak na przykład Czmyzka za braćmi?

L: No to, to nie ma znaczenia no, bo masz wszystko w niebie nie? Masz karuzelę, masz zjeżdżalnię, no wszystko masz tam, ale nie masz takiego jednego najważniejszego, czyli takiego przytulasa od braci, od siostry, mamy, taty, chociażby nawet jakiejś bliskiej osoby. No i atrakcje tak jak na przykład diabelski młyn jak mieli z tą papugą to nie ma żadnego znaczenia, bo..., bo po prostu no...w takiej chwili atrakcje nie mają znaczenia. Ja też jakbym była na miejscu Czmyzki to też bym nie skorzystała z atrakcji, bo...no po prostu w takiej chwili nie liczą się atrakcje tylko rodzina...i bliscy...

B: A kiedy atrakcje miałyby sens?

L: Kiedy byśmy byli już wszyscy razem w tym niebie. Wtedy byśmy sobie mogli już pójść na karuzelę, na diabelski młyn i inne atrakcje, no...

Refleksja

Badaczka dążyła do tego, aby w inny sposób ułatwić dziecku wyrażenie swoich myśli i uczuć na temat śmierci. Rysowanie może być dla dzieci formą komunikacji niewerbalnej, która umożliwia wyrażenie tego, czego nie są w stanie wyrazić słowami. Po wykonaniu rysunku, badaczka przeprowadziła rozmowę z Lilą, by lepiej zrozumieć jej intencje i przemyślenia dotyczące poszczególnych elementów rysunku. Był to również odpowiedni czas na zmianę kodu niewerbalnego myślenia na werbalny. Lila wytłumaczyła, że tęsknota za rodziną i bliskimi jest ważniejsza niż zabawa, dlatego narysowane karuzela i zjeżdżalnia są niewykorzystywane przez postaci. Lila wyjaśniła, że zabawy nie mają znaczenia, gdy zabraknie bliskości i przytulenia najbliższych, ale nabierają sensu dopiero wtedy, gdy wszyscy będą razem.

Wnioski

Poszczególne etapy edukacyjnych badań w działaniu, a w nich szereg kategorii badawczych wraz z przeprowadzonymi refleksjami nad tworzeniem rozumienia pojęcia śmierci przez badane dziecko wczesnej edukacji pozwoliły na wyprowadzenie następujących wniosków:

W podstawie programowej, podręcznikach skierowanych do dzieci wczesnej edukacji, kanonie lektur oraz poradnikach nauczyciela nie znajduje się zakres tematyczny, który obejmowałby bezpośrednio omawianie z uczniami wczesnej edukacji pojęcia śmierci. Oznacza to, że dziecko na tym etapie edukacyjnym jest traktowane jako osoba, która nie powinna zapoznawać się z problemami realnego życia.

Badana dziewczynka wczesnej edukacji rozpoczęła konstruowanie rozumienia trudnego i dla dorosłych pojęcia śmierć, bowiem umożliwiło jej to otrzymane wsparcie w sferze jej najbliższego rozwoju. Budowane rusztowanie (*scaffolding*) pozwoliło na etapowe prowadzenie badań z dzieckiem, w toku których wykorzystano wcześniej przygotowane ramy rozmów. Ramy te obejmowały niedyrektywne pytania oraz rysowanie związane z filmami animowanymi *Kraina lodu* i *Nawet myszy idą do nieba*.

Podczas rozmów badana dziewczynka odwoływała się kulturowych znaczeń śmierci, częściowo związanych z religią chrześcijańską, ale i moralnych. Badaczki natomiast korzystały z różnych narzędzi, takich jak bajki i kultura, aby lepiej rozumieć i rozwijać wypowiedzi dziewczynki.

Należy podkreślić, iż stworzone przez uczestniczki edukacyjnych badań w działaniu warunki do konstruowania pojęcia śmierć przez dziecko w młodszym wieku szkolnym okazały się dobrze dobrane. Dziecko formułowało swoje rozumienie śmierci w sposób odpowiedni dla sfery swojego najbliższego rozwoju poprzez facylitację i *scaffolding*.

Zarówno proces konstruowania pojęcia śmierć, jak i uzyskane wyniki ukazują potencjalne perspektywy i kierunki rozwoju wczesnej edukacji. Współcześnie istnieje potrzeba lepszego przygotowania dzieci do funkcjonowania w złożonej rzeczywistości społeczno-kulturowej, co stanowi wyzwanie dla dziedziny pedagogiki.

Bibliografia

- Červinková H., Gołębnik B. D. (red.), *Edukacyjne badania w działaniu*, Warszawa 2013.
- Janowski A., *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, Warszawa 1989.
- Juszczak, S., *Badania jakościowe w pedagogice. Szkice metodologiczne*, Katowice 2013.
- Klus-Stańska D., *Dokąd zmierza polska szkoła?*, Warszawa 2008.
- Klus-Stańska D., Nowicka M., *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Warszawa 2005.
- Kochanowska E. (red.), *(Z)rozumieć świat dziecka. Od kontekstów nadawania znaczeń po dziecięce znaczenia*, Kraków 2021.
- Nowak-Łojewska A., *Od szkolnego przekazu do konstruowania znaczeń. Wiedza społeczna młodszych uczniów z perspektywy nauczyciela*, Zielona Góra 2011.
- Sikorska-Krauze H., *Edukacja przez sztukę. O edukacyjnych wartościach artystycznej twórczości dziecka*, Poznań 2006.
- Szmid K.J., *Współczesne koncepcje wychowania do kreatywności i nauczania twórczości: przegląd stanowisk polskich*, [w:] *Dydaktyka twórczości. Koncepcje-problemy-rozwiązania*, red. K. J. Szmid, Impuls, Kraków 2003.
- Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka: Podręcznik akademicki*, Warszawa 2011.
- Ungeheuer-Gołąb A., *Dziecko i śmierć. O poezji dziecięcej jako miejscu wspólnego przeżywania smutku*, [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018.

- Urbaniak-Zajac D., *Empiryczne badania jakościowe w pedagogice*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Sliwerski, Warszawa 2019.
- Urbaniak-Zajac D., Piekarski J. (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały*, Łódź 2003.
- Wiśniewska-Kin M., *Dominiacja a wyzwolenie. Wczesnoszkolny dyskurs podręcznikowy i dziecięcy*, Łódź 2013.
- Wiśniewska-Kin M., *Dziecięce rozumienie świata – w poszukiwaniu uzasadnień postępowania badawczego*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2016, 12/1(32).
- Wygotski L. S., *Problem nauczania i rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*. [w:] L.S. Wygotski, *Wybrane prace psychologiczne*, Warszawa 1971.
- Znaniński F., Thomas W., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.

A CHILD'S WAY OF UNDERSTANDING DEATH – AN OUTLINE OF EDUCATION RESEARCH IN ACTION INSPIRED BY THE THEORY OF L.S. VYGOTSKY

Abstract: Contemporary reality, which dynamically evolves, requires learning how children interpret the world and creating conditions that enable them to understand all its complexity. A child is exposed to many unpleasant experiences that are an integral part of human life. At the same time, there is a tendency to protect the child from difficult matters, and talking about such topics is often considered a social taboo. One of the issues that is marginalized in conversations between adults and children is the subject of death. Guided by the sociocultural concept of L. S. Vygotsky, a child was recognized as a human being capable of talking about death, under the condition it was supported in the sphere of its immediate development. The main objective of the conducted research was to try to support an early education child to understand the difficult concept of death. To achieve this goal, qualitative educational action research. Conversations with the use of animated films “Frozen” and “Even mice belong to heaven” and drawing were considered safe educational conditions. Research shows education in which a child can be safely introduced to the realities of everyday life, which are difficult even for adults.

Keywords: death, early education child, sphere of proximal development, scaffolding, conversation, sociocultural concept of L. S. Vygotsky.

Joanna Zach

Koło Naukowe Geragogów

Opiekun koła: dr hab. Anna Leszczyńska- Rejchert

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

DOBROSTAN EMOCJONALNY LUDZI STARSZYCH – STUDIUM PRZYPADKU

Uwagi wprowadzające

Współczesne starzenie się społeczeństw jest zjawiskiem demograficznym, które niesie ze sobą szereg wyzwań i zadań dla życia społecznego. Jednym z istotnych aspektów tego procesu jest konieczność podniesienia jakości życia osób znajdujących się w fazie późnej dorosłości, czyli w wieku 60 lat i więcej. Jakość życia tych osób wiąże się z wieloma czynnikami, z których istotne znaczenie ma dobrostan emocjonalny. Badanie dobrostanu emocjonalnego osób starszych jest ważnym zagadnieniem, podejmowanym przez nauki społeczne, szczególnie psychologię, pedagogikę i politykę społeczną.

Wyniki analizy literatury wskazują, że istnieje szereg czynników wpływających na dobrostan emocjonalny osób starszych. Jednym z najważniejszych czynników jest utrzymanie aktywności społecznej i uczestnictwo w życiu społecznym. Osoby starsze, które angażują się w różne formy interakcji społecznej, takie jak grupy wsparcia, wolontariat czy spotkania towarzyskie, często odczuwają większe poczucie satysfakcji i zadowolenia z życia. Kolejnym czynnikiem istotnym dla dobrostanu emocjonalnego osób starszych jest utrzymanie zdrowego stylu życia, w tym regularna aktywność fizyczna i odpowiednia dieta. Badania wykazują, że regularna aktywność fizyczna ma korzystny wpływ na stan psychiczny i emocjonalny seniorów, przyczyniając się do redukcji objawów depresji i lęku. Z kolei zdrowa dieta, bogata w składniki odżywcze, może wspomagać funkcjonowanie mózgu i ogólną równowagę emocjonalną¹.

¹ R.S. Opie, Itsiopoulou, C. Parletta, N. Sanchez-Villegas, A. Akbaraly, T.N. Ruusunen, *Dietary recommendations for the prevention of depression*, "Nutritional Neuroscience", 20(3), 2017, p. 161–171.

Wsparcie społeczne odgrywa również kluczową rolę w dobrostanie emocjonalnym osób starszych. Bliskie relacje z rodziną, przyjaciółmi i sąsiadami mogą przyczynić się do poczucia bezpieczeństwa, akceptacji i więzi społecznych. Istotne jest również zapewnienie starszym osobom dostępu do różnorodnych form wsparcia, takich jak profesjonalne usługi opieki zdrowotnej, poradnictwo psychologiczne czy grupy samopomocowe. Działania mające na celu zwiększenie dostępności i jakości tych usług mogą przyczynić się do poprawy dobrostanu emocjonalnego seniorów².

Ponadto, istotnym czynnikiem wpływającym na dobrostan emocjonalny ludzi starszych jest utrzymanie poczucia celu i znaczenia w życiu. Osoby w późnej dorosłości często muszą zmierzyć się z nowymi rolami społecznymi, takimi jak emerytura czy zmiana statusu rodzinnego. Właściwa adaptacja do tych zmian, poszukiwanie nowych zainteresowań, hobby czy angażowanie się w działania społeczne może przyczynić się do utrzymania poczucia wartości i satysfakcji z życia³.

Ważne jest również zrozumienie, że dobrostan emocjonalny osób starszych jest indywidualnym i złożonym zagadnieniem, zależnym od wielu czynników, takich jak osobowość, historia życia, warunki społeczno-ekonomiczne czy zdrowie fizyczne. Dlatego konieczne jest podejście holistyczne i branie pod uwagę różnorodnych czynników w opracowywaniu strategii poprawy dobrostanu emocjonalnego seniorów.

Dobrostan jest jednym z kluczowych pojęć w dziedzinie psychologii, socjologii, gerontologii, nauk medycznych i innych dyscyplin związanych z ludzkim zachowaniem i jakością życia. Stanowi on kompleksową ocenę ogólnego samopoczucia jednostki, uwzględniającą zarówno aspekty fizyczne, jak i psychiczne. Dobrostan odnosi się do poczucia zadowolenia z życia, satysfakcji z osiągnięć, pozytywnych emocji i relacji społecznych.

Jednym z istotnych obszarów badań nad dobrostanem jest dobrostan seniorów, który koncentruje się na populacji osób w fazie późnej dorosłości (starości), tj. w wieku 60 i więcej lat. Starość jest naturalnym etapem życia, który wiąże się z różnymi zmianami zarówno fizycznymi, społecznymi, jak i psychicznymi. Wraz z wiekiem, osoby starsze często napotykają na wyzwania związane z utratą zdolności fizycznych, pogorszeniem funkcji poznawczych oraz częstszym występowaniem chorób przewlekłych. Jednakże, mimo tych trudności, wiele osób starszych cieszy się dobrą jakością życia, osiąga wysoki poziom dobrostanu.

W literaturze naukowej docenia się rangę dobrostanu w fazie starości oraz promuje się wiedzę na ten temat. Przy czym podkreśla się, że dobrostan seniorów nie ogranicza się jedynie do braku chorób czy niepełnosprawności. Badacze ustalają także determinanty dobrostanu ludzi starszych, do których zalicza się m.in. takie czynniki jak: ak-

² J. Czapiński, *Psychologia szczęścia*, Warszawa 2017.

³ C.D., Ryff, & B.H. Singer, *Know thyself and become what you are: A eudaimonic approach to psychological well-being*, "Journal of happiness studies", 9(1), 2009, 13–39.

tywność społeczna, poczucie przynależności, autonomia, satysfakcja z życia, zdolność radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami oraz relacje interpersonalne.

Wraz ze wzrostem świadomości na temat znaczenia dobrostanu seniorów, badacze i praktycy coraz bardziej zwracają uwagę na opracowanie strategii i programów mających na celu poprawę jakości życia osób starszych. Wiedza na temat specyfiki dobrostanu w fazie starości jest niezbędna do skutecznego projektowania i wdrażania działań mających na celu zaspokojenie potrzeb tej grupy społecznej.

W ostatnich dekadach rozwój społeczno-gospodarczy przyczynił się bardzo do znacznego wydłużenia przeciętnej długości ludzkiego życia. „Maksymalna długość życia (MLS) to stały wiek chronologiczny, wyznaczający liczbę lat, do przeżycia której biologicznie zdolny jest przedstawiciel danego gatunku. Wartość ta dla człowieka wynosi obecnie 125 lat”⁴.

Wraz ze wzrostem liczby osób starszych i stale rosnącą wartością wyniku długości ich życia, zwiększa się zainteresowanie między innymi dobrem emocjonalnym jednostek w starszym wieku. Dobrostan emocjonalny jako kluczowy element jakości życia, stał się przedmiotem rozważań i badań naukowych, mających na celu zrozumienie i poprawę doświadczania życia w tym okresie.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie specyfiki dobrostanu emocjonalnego osób znajdujących się w fazie późnej dorosłości poprzez metodę studium przypadku. W badaniu uwzględniono mężczyznę w wieku 70 lat. Przeprowadzona analiza przypadku pozwoliła określić najważniejsze czynniki mające wpływ na dobrostan emocjonalny seniorów oraz strategie, które mogą przyczynić się do jego poprawy. Celem tego artykułu jest również zwrócenie uwagi na dobrostan emocjonalny ludzi starszych oraz przedstawienie praktycznych implikacji dla działań mających na celu poprawę jakości życia osób starszych. W podsumowaniu artykułu znajdują się wnioski płynące z analizy literatury oraz badań nad dobrostanem emocjonalnym ludzi starszych. Wszelkie zapisy, teorie czy odkrycia mają na celu poszerzenie wiedzy na temat czynników wpływających na dobrostan w starszym wieku oraz wskazanie potencjalnych działań mających na celu poprawę jakości życia osób starszych.

W niniejszym artykule skupiono się na zagadnieniu dobrego samopoczucia emocjonalnego u osób starszych ze szczególnym uwzględnieniem teorii i koncepcji przedstawionych w książce Martina E.P. Seligmana *Pełnia życia. Nowe spojrzenie na kwestię szczęścia i dobrego życia*. W artykule przedstawione zostaną też inne teorie i koncepcje związane z dobrem emocjonalnym ludzi starszych, w tym teorie psychologiczne z zakresu psychologii starzenia się oraz koncepcja pozytywnego starzenia się, jednak analizy będą opierać się na teorii Seligmana, jako głównym nurcie.

⁴ R.D. Hill, *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Warszawa 2005, s. 31.

Dobrostan – wyjaśnienie pojęcia oraz psychologiczne koncepcje dobrostanu

W literaturze przedmiotu można odnaleźć bardzo różnorodne interpretacje pojęcia „dobrostanu”, jednocześnie autorzy wyodrębniają czynniki, które na niego wpływają, np. pogodne usposobienie, pozytywne nastawienie do świata itd. Znaczenie słownikowe terminu „dobrostan” jest następujące: „korzystny stan psychiczny i fizyczny odczuwany przez człowieka”⁵.

Dobrostan z psychologicznego punktu widzenia to subiektywnie postrzegane przez osobę poczucie szczęścia, pomyślności, zadowolenie ze stanu życia. W nauce funkcjonuje tzw. cebulowa teoria szczęścia (dobrostanu), zaproponowana przez J. Czapińskiego. Według tej teorii istnieją 3 poziomy (warstwy) szczęścia: 1) wola życia, 2) ogólny dobrostan psychiczny, 3) zadowolenie z poszczególnych dziedzin życia. Wola życia jest stabilnym odczuciem, które charakteryzuje każdy żywy organizm. Dobrostan na tym najbardziej podstawowym poziomie oznacza pozytywne nastawienie wobec celów, które człowiek chce realizować i które nadają sens jego życiu, dzięki temu może działać i utrzymywać się przy życiu. Inny poziom szczęścia to ogólny dobrostan psychiczny, czyli świadoma ocena przez osobę jej własnego życia; odczucia i sądy dotyczące własnego szczęścia zmieniają się pod wpływem okoliczności życiowych. Zadowolenie z jakiejś konkretnej dziedziny życia, np. życia rodzinnego, pracy, zdrowia, warunków mieszkaniowych, życia towarzyskiego, jest najbardziej zmienne i zależne od zewnętrznych warunków⁶.

Według innych autorów jakość życia, poczucie szczęścia i subiektywny dobrostan są synonimami, które określają poczucie zadowolenia z życia, pozostawania w zgodzie ze sobą samym oraz z otaczającym środowiskiem społecznym i psychologicznym⁷.

Inny psycholog, Kazimierz Dąbrowski, uważa, że zdrowie psychiczne to zdolność do rozwoju w kierunku wszechstronnego rozumienia, przeżywania, odkrywania i włączenia się w coraz wyższą hierarchię rzeczywistości i wartości, aż do ideału indywidualnego i społecznego⁸.

Natomiast austriacka psycholożka Marii Jahody podkreśla, żeby być zdrowym oraz szczęśliwym należy: aktywnie przystosować się do otoczenia, usiłując spełniać wymagania otoczenia bez utraty indywidualności, charakteryzować się spójną oraz zintegrowaną osobowością, postrzegać siebie i świat adekwatnie do sytuacji i własnych

⁵ *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/62698/dobrostan/5168852/u-ludzi>.

⁶ J. Czapiński, *Psychologia szczęścia*, Warszawa 2017.

⁷ A. Kalembrik Z. Juczyński, *Psychologiczny wymiar jakości życia w chorobach nowotworowych*, Łódź 2000.

⁸ B. Mroczkowski, K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, machinamysli.org (*Zdrowie psychiczne* pod red. K. Dąbrowskiego).

możliwości, czasami niezależnie od własnych potrzeb, zdecydowanie brak egoizmu z zachowaniem egocentryzmu⁹.

Jak widać, są różne spojrzenia i koncepcje dobrostanu w ujęciu przedstawicieli nauk psychologicznych. Również Światowa Organizacja Zdrowia podjęła się interpretacji tego terminu, według WHO: „Zdrowie psychiczne oznacza dobrostan, w którym jednostka uświadamia sobie własne możliwości, potrafi radzić sobie z normalnymi stresemi życiowymi, może produktywnie pracować i jest w stanie wnieść wkład do swojej społeczności”¹⁰.

Seligman, reprezentant psychologii pozytywnej, dokonał istotnego wkładu w badania nad szczęściem i dobrem emocjonalnym, a jego prace i dorobek wykorzystywane są w wielu dziedzinach, w tym również w gerontologii czy psychologii starzenia się. W jego publikacjach zadowoleniu i szczęściu sprzyja: optymizm, dyscyplina w codzienności, okazywanie wdzięczności, altruizm, szerzenie dobra, zdolność wybaczenia, dążenie do samodoskonalenia. Te wszystkie wymienione pozytywne emocje przyczyniają się do odczuwania szczęścia przez osobę starszą oraz jej zadowolenia. Widać tu wyraźnie koncepcję pozytywnego starzenia się¹¹. Seligman podkreśla, że wszystkiego można się nauczyć, optymizmu również – poświęcił temu swoją inną książkę pod tym właśnie tytułem *Optymizmu można się nauczyć*.

Inne podejście do dobrostanu psychicznego to koncepcja Janusza Czapińskiego. Jest on znanym polskim psychologiem społecznym, który wyróżnia trzy rzeczy mające wpływ na dobrostan i szczęście: wola życia, ogólny dobrostan psychiczny, zadowolenie z konkretnych dziedzin życia. Według Czapińskiego dobrostan determinują czynniki demograficzne, jak miejsce zamieszkania, wiek oraz czynniki charakterologiczne i środowiskowe, tj. rodzina, wolny czas, religia¹².

Poszczególne koncepcje dobrostanu psychicznego kładą nacisk na różne aspekty, takie jak pozytywne nastawienie do celów, ocena własnego życia, zadowolenie z dziedzin, harmonia ze środowiskiem, wszechstronny rozwój czy spełnienie wymagań otoczenia. Wszystkie te koncepcje podkreślają znaczenie zdrowia psychicznego, umiejętności radzenia sobie ze stresem, produktywności i zaangażowania społecznego w kontekście dobrostanu jednostki¹³.

Wracając do Seligmana, to trzeba podkreślić, że autor ten przynosi optymistyczne spojrzenie na kwestię życia i szczęścia, które opiera na pojęciu „pełni życia”. Wskazuje on, że dobrostan emocjonalny nie ogranicza się jedynie do braku negatywnych emocji, ale obejmuje również obecność pozytywnych stanów emocjonalnych, takich jak radość,

⁹ L. Cierpiałkowska, H. Sęk, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 2016, s. 53–55.

¹⁰ B. Mroczkowski, K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, machinamysli.org (*Zdrowie psychiczne pod red. K. Dąbrowskiego*).

¹¹ M. Seligman, *Pełnia życia*, Poznań 2011.

¹² J. Czapiński, *Psychologia szczęścia*, Warszawa 2017.

¹³ M. Seligman, *Pełnia życia*, Poznań 2011, s. 44–45.

wdzięczność, satysfakcja z życia czy poczucie spełnienia. W kontekście osób starszych ta koncepcja nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ seniorzy często zmagają się z wyzwaniami i trudnościami, takimi jak utrata bliskich, ograniczenia zdrowotne czy marginalizacja społeczna, a nawet dyskryminacja. Dlatego właśnie istotne jest badanie czynników wpływających na ich dobrostan emocjonalny. Dobrostan według Seligmana składa się z następujących elementów: 1. pozytywne emocje, zadowolenie z życia i szczęście; 2. pochłonięcie; 3. związki z innymi; 4. sens; 5. poczucie osiągnięcia¹⁴.

Obserwacje i badania sugerują, że interwencje oparte na umiejętnościach mogą przyczynić się do poprawy dobrostanu emocjonalnego i jakości życia starszych. Bardzo ważnym aspektem, na który zwracamy uwagę, są różnice indywidualne w doświadczeniu dobrostanu emocjonalnego, ale nie tylko, chodzi o doświadczenie życiowe w ogóle. Należy podkreślić, że nie wszyscy ludzie starsi doświadczają podobnego poziomu dobrostanu, modulować mogą ich relacje takie czynniki jak osobowość czy charakter, o których mówi J. Czapiński, a nawet poziom aktywności, satysfakcja z życia.

Dobrostan emocjonalny człowieka starszego – studium przypadku

Przedmiotem badań uczyniono doświadczenia starszego mężczyzny w wieku 70 lat, będącego mężem, sąsiadem, ojcem dwójki dorosłych dzieci. Celem badań było ukazanie wiedzy na temat indywidualnych doświadczeń i przeżyć mężczyzny świadczących o jego uczuciach i emocjach towarzyszących mu w późnej dorosłości.

Główny problem badawczy brzmiał następująco: Jak przedstawia się dobrostan emocjonalny badanego seniora?

Szczegółowe problemy badawcze przyjęły formę następujących pytań:

1. Jakie czynniki powodują, że badana osoba starsza odczuwa zadowolenie z życia i czuje się szczęśliwa?
2. Jakie są najważniejsze strategie radzenia sobie respondenta z wyzwaniami żywymi?
3. Jak zdrowie fizyczne seniora wpływa na jego dobrostan emocjonalny?
4. Jakie rodzaje aktywności fizycznej i intelektualnej są związane z większym dobrostanem u badanego seniora?

W celu odpowiedzi na postawione problemy badawcze wybrano jakościową strategię badawczą usytuowaną w paradygmacie interpretatywnym i posłużono się studium przypadku. Studium przypadku polega na pogłębionej analizie i szczegółowym opisie przypadku, a intencją badacza jest doprowadzenie do zrozumienia określonego

¹⁴ Ibidem, s. 32–45.

przypadku, jak i do ustalenia konstatacji dotyczących zjawisk lub teorii, których przypadek miał być przykładem¹⁵.

Badania własne przeprowadzono w maju 2023 roku. W ramach badań odbyły się dwie rozmowy w formie wywiadu trwające po około dwie godziny, podczas dwóch dni, które przebiegały na spacerze. W badaniach uczestniczył mężczyzna w wieku 70 lat, emeryt, wykształcenie zawodowe, zamieszkujący w Olsztynie wraz z żoną w domu jednorodzinnym wolnostojącym. Mężczyzna utrzymuje się z emerytury, posiada też dodatkowe źródło dochodu. Badany jest żonaty. Mężczyzna ma dwoje dzieci, syna i córkę, oboje przebywają w Stanach Zjednoczonych.

Rozmowa ze starszym panem wprowadziła w nostalgię i zadumanie. Słowa badanego „jak ja sobie poradzę” napełnione są smutkiem. Na pytanie: „Jak Pan sobie radzi, i skąd czerpie zadowolenie z życia i szczęście?”, odpowiadał: „wiera, modlitwa i posługa w kościele dają mi ukojenie, stąd czerpię nieustanną radość”. Z tej krótkiej wypowiedzi można wnioskować, że wzrastanie w sensie duchowym może trwać nieustannie w ciągu całego życia. Badany podkreślał, że duchowość daje ukojenie. Jakość życia, dobrostan psychiczny i religijność nabierają szczególnego znaczenia u jego kresu, gdyż można poczuć spełnienie i spokój życiowy.

Badany podczas wywiadu dawał sygnały, że potrzebuje pomocy: „nie poradzimy sobie z żoną, bo dzieci są bardzo daleko i na nikogo liczyć nie możemy”, współodczuwanie bólu związanego z całym ciężarem jego życia mogło dotknąć rozmówcę. Poczucie bezpieczeństwa wydaje się być na bardzo niskim poziomie.

Badany opowiadając o bliskich i więzach oraz relacjach z dziećmi, mówił z lękiem i strachem. Młodość kreśliła przed badanym piękny obraz życia. Wspaniałe młode wesołe człowiek przyjechał do Olsztyna z młodą żoną. Żyli wesoło, w wierze i miłości, choć początki ciężkie – opieka nad schorowanymi teściami – odebrała im kawałek tej młodzieńczej radości. Ona ambitna nauczycielka, a on sumienny i pracowity. Pojawiły się dzieci, ciężką pracą i własnymi siłami zbudowali piękny dom – warunki mieszkaniowe świetne. A teraz po latach dom ten to udręka. Schody strome by wejść i otworzyć drzwi, ciężar i kłopot dla starszych ludzi, pokoi dużo, by ogrzać, nie wspominając o sprzątnięciu, a zostali w nim sami. Dzieci w świecie, za oceanem. Więzy z bliskimi, na które może liczyć, to utrzymujący się kontakt telefoniczny: „Dzieci czasem dzwonią”. Mężczyzna nie posiada innych bliskich. Często zdarza się, że starsi ludzie mieszkają daleko od swojej rodziny, zwłaszcza jeśli dzieci czy wnuki przeprowadziły się w inne miejsce ze względu na pracę lub inne zobowiązania. To oddalenie geograficzne może utrudniać utrzymanie regularnego kontaktu i więzi rodzinnych.

Brak więzi z bliskimi jest powszechnym problemem wśród osób starszych, który może negatywnie wpływać na ich dobrostan psychiczny. Istnieje wiele czynników, które mogą przyczynić się do tego problemu. W miarę starzenia się, osoby starsze często

¹⁵ M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, *Studium przypadku, [w:] Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, D. Jemielniak (red.), Warszawa 2012, t. 2, s. 3.

doświadczają utraty bliskich osób, takich jak partnerzy życiowi, przyjaciele i rodzeństwo. Ta utrata może prowadzić do uczucia samotności i izolacji. Badany w ostatnim czasie doznał tych przykrych doświadczeń: „pochowałem wuja i co chwilę na ulicy umiera ktoś z sąsiadów”.

Zmniejszona aktywność społeczna, to kolejny czynnik, który determinuje samopoczucie w starości. Wraz z wiekiem wiele osób starszych doświadcza ograniczeń fizycznych lub zdrowotnych, które mogą utrudniać angażowanie się w aktywności społeczne. Mogą mieć trudności z wychodzeniem z domu, uczestnictwem w spotkaniach społecznych lub utrzymaniem kontaktu z rówieśnikami, co było zauważalne i podkreślane u rozmówcy. Poświęcony czas w ciągu dnia to stała opieka nad chorą żoną, doglądanie i drobne naprawy wokół domu. Mężczyzna podkreśla, że stara się jak najlepiej opiekować żoną: „gotuję jej według zaleceń lekarza, mam świadomość, że cukrzyca to groźna choroba”.

W niektórych przypadkach relacje rodzinne mogą ulec pogorszeniu z powodu konfliktów, nieporozumień lub innych czynników. To może prowadzić do zerwania więzi między osobami starszymi a ich rodziną. Brak więzi z bliskimi może negatywnie wpływać na dobrostan psychiczny osób starszych, prowadząc do uczucia samotności, depresji, lęku i niższej jakości życia. Dlatego ważne jest, aby społeczeństwo i instytucje starały się wspierać osoby starsze w budowaniu i utrzymaniu więzi z bliskimi.

Widać ból, smutek i zaszklone oczy, które są strapione, często wspomina o chorobie żony! Idziemy, chód mężczyzny niezgrabny, powolny, szurający, posuwa stopy, potyka się kilkakrotnie podczas spacerów. Rozmowy są o wszystkim, co związane jest z dobrostanem, życiem, szczęściem, ale co przeważa, to obecne choroby, cierpienie, strach o przyszłość, co będzie dalej z małżonką i jak dadzą radę. Czas wolny spędza w ogrodzie, czasem idzie pograć i pośpiewać na mszy świętej w pobliskiej parafii. Sam gotuje, sprząta i robi posiłki dla siebie i żony. Bezradność, smutek i przygnębienie. Małżeństwo nie ma pomocy, dzieci nie pomogą, nie ma ich w kraju – brak bliskich. Dzieci żyją tysiące kilometrów od rodziców, sąsiedzi wszyscy w takich samych sytuacjach, ale i w czasie opowieści wychodzi, że są też i w gorszych. Przez chwilę śmiejemy się razem z tego faktu, ale czy powinniśmy, widziałam to była chwilowa ulga – tak, inni mają gorzej. Pocięszam i staram się podsyłać pozytywne myśli i słowa, które przekierują uwagę mojego rozmówcy na uśmiech i pozytywny odbiór swojego życia. Cała rozmowa to czas pełen refleksji, mówi o tym, co było, że żałuje pewnych życiowych decyzji, i w jednym momencie powraca do dnia codziennego, opowiada co tu i teraz. A w tym wszystkim widoczny jest smutek i z troskanie.

Istnieją różne czynniki wpływające na dobrostan emocjonalny ludzi starszych. Osoby, które są aktywne fizycznie i umysłowo, zazwyczaj mają dobre samopoczucie i mniej dolegliwości zdrowotnych. Wydaje się, że ważnym jest zachowanie kontaktu społecznego i utrzymywanie relacji rodzinnych, z przyjaciółmi, czy z sąsiadami. W czasie naszego dwukrotnego spotkania przewija się temat dyskryminacji starszych, dostępu do służby zdrowia, empatii i pomocy ze strony lekarzy. Rozmyślałam i dochodzę

do wniosku, seniorzy powinni czuć się bezpiecznie i komfortowo oraz mieć dostęp do niezbędnej pomocy medycznej. Jak my wszyscy możemy pomóc w uzyskaniu komfortu ludzi starszych, zadbania o ich dobrostan emocjonalny? Jak przekierować różne formy pomocy np. terapię, spotkania w grupach, dotyczy to zwłaszcza tych, którzy zamknięci są w czterech ścianach?

Wnioski i postulaty końcowe

Wypowiedzi badanego mężczyzny pozwoliły na zrozumienie, że wiek, zmiany życiowe, nieдомagania czy utrata bliskich osób mogą wpłynąć na emocjonalne samopoczucie seniorów. Analiza przypadku sugeruje również, że ważnym aspektem poprawy dobrostanu emocjonalnego osób starszych jest rozwijanie umiejętności radzenia sobie ze stresem i trudnościami życiowymi. Dostęp do programów szkoleniowych, terapii poznawczo-behawioralnych czy technik relaksacyjnych może wspomóc seniorów w radzeniu sobie z negatywnymi emocjami i sytuacjami stresowymi.

Dobrostan emocjonalny seniorów jest ważnym aspektem ich życia. Wspierała inicjatywą byłoby aktywizować bliskich nam sąsiadów, znajomych, seniorów z rodziny, pochylić się nad tym faktem, gdyż dbanie o zachowanie aktywności umysłowej i fizycznej, rozmowy, utrzymywanie kontaktów społecznych oraz odpowiednia opieka medyczna zdecydowanie pomogą w utrzymaniu pozytywnego zdrowia psychicznego w starszym wieku oraz dobrego samopoczucia.

Dobrostan ludzi starszych odnosi się zarówno do aspektu fizycznego, jak i psychicznego. Oba te obszary są równie istotne dla ogólnego samopoczucia i jakości życia osób starszych.

Informacje na temat dobrostanu fizycznego są ważne, choć w tym artykule skupiono się na dobrostanie psychicznym w kontekście starszego wieku. Dobrostan fizyczny odnosi się do zdrowia fizycznego i sprawności funkcjonalnej. Wraz z wiekiem, organizm doświadcza naturalnych zmian, takich jak spadek siły mięśniowej, elastyczności stawów i ogólnej wydolności. Jednak odpowiednia opieka medyczna, aktywność fizyczna i zdrowy styl życia mogą przyczynić się do utrzymania dobrej kondycji fizycznej w starszym wieku. Regularne ćwiczenia, zdrowa dieta, kontrola chorób przewlekłych i unikanie czynników ryzyka, takich jak palenie tytoniu czy nadmierne spożycie alkoholu, mogą wpływać korzystnie na dobrostan fizyczny osób starszych.

W artykule kluczowy był dobrostan psychiczny, który odnosi się do aspektów emocjonalnych i psychologicznych, które wpływają na samopoczucie i jakość życia osób starszych. W starszym wieku mogą występować wyzwania związane z utratą bliskich osób, zmianami w roli społecznej, ograniczeniami fizycznymi, a także możliwością wystąpienia problemów zdrowotnych i zaburzeń psychicznych, takich jak depresja, lęki czy demencja. Jednak wiele osób starszych utrzymuje wysoki poziom dobrostanu psychicznego, dzięki wsparciu społecznemu, aktywnościom społecznym, samorealizacji,

utrzymaniu pozytywnych relacji interpersonalnych, hobby i aktywności intelektualnych. Ważne jest również uwzględnienie indywidualnych różnic i kontekstu życiowego każdej osoby starszej. Czynniki takie jak osobowość, wcześniejsze doświadczenia życiowe, wsparcie społeczne, warunki życia, dostęp do opieki zdrowotnej i usług społecznych mogą mieć istotny wpływ na dobrostan psychiczny w starszym wieku.

Badania naukowe i praktyka opieki nad osobami starszymi skupiają się na identyfikowaniu czynników, które wpływają na dobrostan fizyczny i psychiczny oraz opracowywaniu strategii i programów mających na celu poprawę jakości życia seniorów. W oparciu o spotkania, rozmowy podkreśla się potrzebę promowania zdrowia neurokognitywnego u osób starszych poprzez regularną aktywność, dbanie o odpowiednią dietę i dbanie o zdrowie ogólne.

W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że istnieje silna zależność między zdrowiem fizycznym a samopoczuciem emocjonalnym, dlatego bardzo ważne jest by seniorzy mieli dostęp do opieki medycznej i programów profilaktycznych. Drugim bardzo ważnym aspektem jest rozwijanie i wzmacnianie relacji społecznych. Starzenie się wiąże się często z utratą bliskich, dlatego ważne jest promowanie integracji społecznej, aktywności społecznej i dostępności wsparcia społecznego. Dużą wartość mają tu kluby seniora, dzienne domy pobytu dla osób starszych, wszelkie programy wolontariackie. To wszystko przyczynia się w pozytywny sposób do budowania i utrzymywania społecznych więzi. Kolejna sprawa, to interwencje oparte na umiejętnościach psychologicznych, takich jak optymizm, radzenie sobie ze stresem, wdzięczność i akceptacja, mogą być skutecznym narzędziem w poprawie dobrostanu emocjonalnego. Programy szkoleniowe, terapia poznawczo-behawioralna czy medytacja uważności są przykładami interwencji, które mogą wspierać rozwój tych umiejętności i pomagać w radzeniu sobie z wyzwaniami związanymi ze starzeniem się. Ponadto ważne jest to, co związane jest ze środowiskiem naukowym, edukacyjnym, czyli edukacja społeczna na temat starzenia się i dobrostanu emocjonalnego. Wiedza na temat, jak wpływać na własne samopoczucie emocjonalne w starszym wieku oraz jak wspierać innych w ich dobrostanie, może mieć istotny wpływ na jakość życia osób starszych. Dlatego ważne jest prowadzenie szkoleń czy warsztatów, które edukują społeczeństwo na ten temat.

Podsumowując, analiza literatury przedmiotu pod kątem teorii opisujących zagadnienie dobrostanu, a także na podstawie wyników przeprowadzonych badań, opartych na studium przypadku, upoważniają do postawienia wniosku, że dla dobrostanu emocjonalnego osób starszych niezwykle znaczenie mają czynniki biologiczne, społeczne i psychologiczne. Seligman uważa, że dobrostan psychiczny obejmuje odczuwanie i doświadczanie pozytywnych emocji, takich jak radość, zadowolenie, wdzięczność, nadzieja i miłość. Te emocje mają kluczowe znaczenie dla dobrostanu jednostki i mogą być rozwijane poprzez różne techniki i praktyki, takie jak praktykowanie wdzięczności, angażowanie się w działania przyjemne czy pielęgnowanie pozytywnych relacji. Seligman podkreśla także znaczenie zaangażowania w aktywności, które wciągają nas w pełni, dają poczucie spełnienia i satysfakcji. Może to być praca, hobby, twórczość, sport lub

inne działania, które absorbują naszą uwagę i umożliwiają osiągnięcie stanu *flow* – stanu pełnego skoncentrowania i zaangażowania. Według Seligmana, dobrostan psychiczny wynika również z posiadania sensu i celu w życiu. To znaczy, że osoba rozumie swoje wartości, cele i misję życiową, a jej działania są zgodne z tymi wartościami. Istotne jest identyfikowanie i dążenie do celów, które mają znaczenie dla nas samych i dla innych.

W kontekście teorii i koncepcji zaprezentowanych przez Martina Seligmana, obserwacje oparte na analizie przypadku, potwierdzają znaczenie pozytywnych emocji oraz umiejętności psychologicznych, takich jak optymizm – *optimum* – najlepiej, świat jest najlepszy.

Seligman promuje pojęcie psychologii pozytywnej, która skupia się na rozwijaniu mocnych stron, czerpaniu radości z życia i osiąganiu pełni potencjału człowieka. Jego podejście opiera się na naukowych badaniach i proponuje różne strategie i narzędzia, które mogą pomóc w budowaniu dobrostanu psychicznego i zwiększaniu satysfakcji z życia.

W rezultacie, niniejszy artykuł stanowi wkład w wiedzę na temat dobrostanu emocjonalnego osób starszych, dostarczając informacji na temat kluczowych czynników wpływających na ich dobrostan oraz strategii, które mogą przyczynić się do jego poprawy. Dalsze badania i działania mające na celu rozwijanie skutecznych interwencji i programów wsparcia są niezbędne dla zapewnienia lepszej jakości życia seniorom w społeczeństwach starzejących się demograficznie.

Bibliografia

- Antoszevska B., Bartnikowska U., Ćwirynkało K. (red.), Olsztyn 2015.
- Cierpiałkowska L., Sęk H., *Psychologia kliniczna*, Warszawa 2016.
- Ćwirynkało K., Włodarczyk-Dudka M., *Ja chcę iść do przodu, patrzeć, co się dzieje dzisiaj, przewidywać, co może się stać jutro – konstruktywna postawa wobec własnej starości w wypowiedziach dwóch starszych kobiet. Studium przypadku*, [w:] *Porozmawiajmy o starości*, Hill R.D., Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia, Warszawa 2009.
- Kalembrik A., Juczyński Z., *Psychologiczny wymiar jakości życia w chorobach nowotworowych*, Łódź 2000.
- Leszczyńska-Rejchert A., *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2010.
- Mroczkowski M., Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, machinamysli.org *Zdrowie psychiczne*, pod red. K. Dąbrowskiego.
- Nowicka A., *Wybrane problemy osób starszych*, Kraków 2006.
- Seligman M.E.P., *Pełnia życia*, Poznań 2011.
- Seligman, M.E.P., *Optymizmu można się nauczyć*, Poznań 1993.
- Strumińska-Kutra M., Koładkiewicz I., *Studium przypadku*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, D. Jemielniak (red.), Warszawa 2012.
- Wielki słownik języka polskiego* <https://wsjp.pl/haslo/podglad/62698/dobrostan/5168852/u-luzi> [dostęp: 20.06. 2023].

EMOTIONAL WELL-BEING OF THE ELDERLY - A CASE STUDY

Abstract: The aging of modern societies brings with it many challenges and tasks for social life. One of them is to improve the quality of life of people in the late adulthood (old age) stage, i.e. those aged 60 and older. Quality of life is associated with other factors, among which emotional well-being is important. Emotional well-being of the elderly is an important issue addressed in the social sciences, especially psychological and pedagogical sciences, as well as in the field of social policy. The purpose of this article is to study the specifics of emotional well-being of people in the stage of late adulthood (old age). To achieve this, a case study method was used. The study involved a man in his 70s. Based on the case study, the most important factors affecting the emotional well-being of seniors were identified, as well as strategies that can help improve it. As a result, this article aims to enrich the knowledge of seniors' emotional well-being and provide a basis for further research and action.

Keywords: emotional well-being, adulthood, elderly people, case study

Monika Chełchowska

Koło Aktywizacji i Wspierania Animatorów „KAWA”

Opiekun koła: dr Izabela Szatrawska

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

PEŁNIONE ROLE RODZINNE A ROLA ZAWODOWA NAUCZYCIELEK SZKÓŁ PODSTAWOWYCH – STUDIUM PRZYPADKU

Zagadnienia wprowadzające

Zawód nauczyciela od wieków uważany był za znaczący dla rozwoju młodego pokolenia oraz dla całej społeczności. Nauczyciele poprzez swoje działania kształtują umysły, charakter oraz dostarczają wiedzę i umiejętności, które pozwalają uczniom rozwijać się i zdobywać nowe kompetencje. Nauczycielki, tak samo jak kobiety wykonujące inne zawody, muszą dzielić swoją pracę z innymi obowiązkami. Zazwyczaj wynikają one z ról, które zostały kulturowo ukształtowane dla danej grupy społecznej.

Według badań, które zostały przeprowadzone przez Europejski Urząd Statystyczny Eurostart w 2020 roku, 86% pedagogów pracujących w szkołach to kobiety. Dane te pokazują, jak duży wpływ na rozwój i naukę mają kobiety w krajach europejskich¹. W Polsce istnieje kilka gałęzi gospodarki, które zostały sfeminizowane. Patrząc przez pryzmat przewagi kobiet zatrudnionych, można wymienić sekcje gospodarki takie jak: opieka zdrowia, pomoc społeczna oraz edukacja. System Informacji Oświatowej udostępnił dane za rok szkolny 2021/2022, które pokazują, że liczba zatrudnionych kobiet jest zdecydowanie większa na każdym etapie edukacyjnym. W edukacji przedszkolnej

¹ B. Wesoła, *Ile nauczycieli jest zatrudnionych w Polsce? Dane GUS oraz dane Eurostatu pokazują, że w zawodzie więcej jest kobiet niż mężczyzn*, <https://strefaedukacji.pl/ile-nauczycieli-jest-zatrudnionych-w-polsce-dane-gus-oraz-dane-eurostatu-pokazuja-ze-w-zawodzie-wiecej-jest-kobiet-niz-mezczyzn/ar/c5-17353691>, [dostęp: 09.03.2023].

zatrudnionych było 116,9 tys. nauczycielek oraz 2 937 nauczycieli. W szkołach podstawowych pracowało 340,1 tys. kobiet oraz 60 tys. mężczyzn².

Feminizacja zawodu nauczyciela została zaobserwowana na całym świecie i można wysunąć wnioski, że ma charakter globalny. Proces ten w terminologii naukowej został nazwany „feminizacją oświaty”³. Pojęcie to można rozumieć jako zjawisko polegające na zatrudnianiu w głównej mierze kobiet w szkołach podstawowych oraz średnich, co wynika z braku chęci mężczyzn do pracy w charakterze edukatorów. Podstawą takiej okoliczności może być powszechne przekonanie, że mężczyzna powinien zajmować w pracy stanowisko, które przynosi odpowiednio wysokie korzyści materialne, które zapewnią dobrobyt jego rodzinie⁴.

Powolywanie się na konieczność posiadania danych cech możemy nazwać stereotypami. Pojęcie to można definiować jako stworzoną strukturę, która zawiera w sobie skorelowane przekonania, wyznawane wartości, wiedzę oraz oczekiwania względem danej grupy społecznej⁵. Ocenianie i traktowanie ludzi przez pryzmat stereotypów wiąże się z konsekwencjami, które utrudniają funkcjonowanie w życiu zawodowym oraz prywatnym. Działania emancypantek, które zapoczątkowały szereg ruchów społecznych, politycznych oraz kulturowych wzbudziły w Polsce i na świecie wiele emocji. Do tej pory kobiety zajmowały się obowiązkami domowymi oraz wychowywaniem dzieci. W chwili, gdy kobiety zapragnęły się rozwijać, część społeczeństwa nie podzielała tego entuzjazmu i emancypantki zyskały przydomek „Ewy w natarcu”. Było to określenie odwołujące się do biblijnej postaci kobiety o imieniu Ewa, która miała być pierwszą kobietą na świecie⁶.

Literatura przedmiotu prezentuje dwa podejścia do feminizacji zawodu nauczyciela. Jedno z nich zakłada, że za sprawą zwiększenia udziału kobiet w zawodzie edukatorów, praca nauczyciela straciła poważanie oraz prestiż w społeczeństwie. Drugie podejście prezentuje odwrotną teorię. Mówi o tym, że spadek prestiżu spowodował zmniejszenie się atrakcyjności zawodu nauczyciela, co w konsekwencji doprowadziło do zwiększonej liczby kobiet w tym zawodzie⁷.

² B. Bugdalski, *Kobiety rządzą w edukacji. Tą zarządzają już jednak mężczyźni*, <https://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/kobiety-rzadzaja-w-edukacji-ta-zarządzaja-juz-jednak-mezczyzni>, 445894.html [dostęp: 8.03. 2023].

³ B. Wesoła, *Ile nauczycieli jest zatrudnionych w Polsce? Dane GUS oraz dane Eurostatu pokazują, że w zawodzie więcej jest kobiet niż mężczyzn*, <https://strefaedukacji.pl/ile-nauczycieli-jest-zatrudnionych-w-polsce-dane-gus-oraz-dane-eurostatu-pokazuja-ze-w-zawodzie-wiecej-jest-kobiet-niz-mezczyzn/ar/c5-17353691>, [dostęp: 9.03.2023].

⁴ J. Kopka, *Skutki feminizacji zawodu nauczycielskiego*, *Przegląd Socjologiczny*, Tom 34, 1986, s.121.

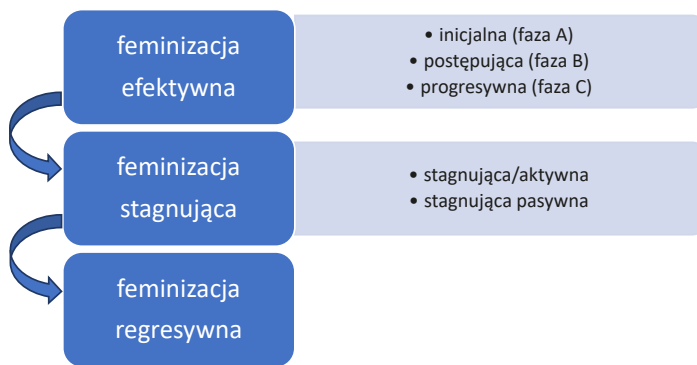
⁵ M. Lelek-Kratiuk, *Przemoc domowa wobec kobiet – weryfikacja mitów i ustalenie prawdy*, „Państwo i Społeczeństwo” 2014, nr 2, s. 81.

⁶ M. Braun-Gałkowska, *Kobieta we współczesnym społeczeństwie polskim według prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Rocznik Nauk Społecznych” 1982, Tom X, s. 34.

⁷ A. Gromkowska-Melosik, *Feminizacja zawodu nauczycielskiego – „Różowe kołnierzyki” i paradoksy rynku pracy*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 25, s. 86.

Jürgen Schmude oraz Sascha Jackisch na podstawie badań przeprowadzonych w szkołach na różnych poziomach edukacyjnych, opracowali fazy feminizacji zawodu nauczyciela. Podczas badań zauważyli, że szkoły podstawowe oraz szkoły średnie prezentują inne fazy feminizacji⁸.

Proces feminizacji można podzielić na trzy etapy. Pierwsza z nich, feminizacja efektywna (ang. *effective feminization*) może przybrać fazę inicjalną (faza A), postępującą (faza B) oraz progresywną (faza C). Druga z faz, feminizacja stagnująca (ang. *apparent feminization*) może przybrać fazę pasywną lub aktywną. Faza ta może przeobrazić się w formę regresywną⁹.



Rysunek 1. Fazy feminizacji zawodowej

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Piróg, D. Wiejeczka, Fazy feminizacji profesji nauczycielskiej: przykłady z wybranych krajów, „Annales Univeritas Paedagogicae Cracoviensis”, 2020, s.135–136.

Feminizację efektywną można definiować jako malejący udział mężczyzn w edukacji z jednoczesnym wzrostem udziału kobiet. Faza efektywna inicjalna (faza A) polega na zaobserwowaniu zjawiska polegającego na zwiększaniu się liczby kobiet w danej placówce, a zmniejszaniu się lub stagnacji liczby mężczyzn. Etap ten zakłada, że w danej szkole stanowisko nauczyciela zajmuje więcej mężczyzn niż kobiet. Podczas kolejnej fazy, czyli na etapie feminizacji efektywnej postępującej, liczba zatrudnionych kobiet dynamicznie rośnie, a liczba mężczyzn wciąż spada lub jest na równym poziomie. Odsetek zatrudnionych mężczyzn w stosunku do kobiet jest wciąż wyższy. Ostatnia faza feminizacji efektywnej, czyli progresywna zakłada, że kobiety zajmują ponad 50% stanowisk pedagogicznych w szkole. Liczba mężczyzn pracujących jako nauczy-

⁸ J. Schmude, S. Jackisch, *Feminization of Teaching: Female Teachers at Primary and Lower Secondary Schools in Baden-Wuerttemberg*, Geographies of Schooling, 2019.

⁹ D. Piróg, D. Wiejeczka, *Fazy feminizacji profesji nauczycielskiej: przykłady z wybranych krajów*, „Annales Univeritas Paedagogicae Cracoviensis”, 2020, s.135–136.

ciele spada lub jest niezmienna¹⁰. Kolejny etap to feminizacja stagnująca. Faza D, czyli stagnująca aktywna zakłada, że pomimo zwiększającym się udziale kobiet w edukacji, procentowy udział mężczyzn jest stały. Faza E – feminizacja stagnująca pasywna zakłada, że przewaga kobiet w zawodzie nauczyciela jest na tym samym poziomie lub powoli spada¹¹. Ostatni z etapów feminizacji oświaty – faza regresywna (faza F) pokazuje, że procentowy udział kobiet w oświacie spada, zaś liczba mężczyzn utrzymuje stały poziom lub rośnie¹².

Metodologiczne podstawy badań własnych

Celem badań prezentowanych w niniejszym artykule było opisanie wpływu pracy w szkole na inne role podejmowane przez kobiety.

Badanie zostało przeprowadzone na początku roku 2023 metodą studium przypadku. Metoda została dobrana w taki sposób, by móc dogłębnie zrozumieć zjawisko wraz z otaczającym je kontekstem. Jako technikę zastosowano wywiad indywidualny. Badanie zostało przeprowadzone w bezpiecznej przestrzeni dla rozmówcy, a całość została zarejestrowana za pomocą dyktafonu. Kobiety biorące udział w badaniach przystąpiły do nich dobrowolnie.

Badaniem objęto dwie czynne zawodowo nauczycielki szkół podstawowych województwa warmińsko-mazurskiego. Pierwsza z nich, 38-latką, zajmuje stanowisko nauczyciela mianowanego. Pracuje na stanowisku pedagogicznym od 9 lat. Kobieta pozostaje w związku małżeńskim oraz posiada dwoje dzieci w wieku szkolnym. Nauczycielka zmaga się od 11 roku życia z chorobą autoimmunologiczną, co zmusza ją do częstych wizyt w placówkach zdrowia. Druga rozmówczyni to 56-latką, która pracuje od 24 lat w jednej szkole. Nauczycielka pozostaje w związku małżeńskim oraz posiada troje dorosłych dzieci oraz czworo wnucząt. Kobieta poza pracą aktywnie angażuje się w życie społeczne społeczności lokalnej.

Na przestrzeni lat, socjologowie wyłonili wiele ról społecznych, jakie mogą być podejmowane przez ludzi w obecnym świecie. Dla zawężenia pola badawczego, wyłoniłam dwie role społeczne pełnione w komórce rodzinnej, które są najczęściej pełnionymi rolami przez kobiety. Pierwsza z nich to rola matki, druga zaś to rola gospodyni domowej.

¹⁰ J. Schmude, S. Jackisch, *Feminization of Teaching: Female Teachers at Primary and Lower Secondary Schools in Baden-Wuerttemberg*, Geographies of Schooling, 2019.

¹¹ A. Gromkowska-Melosik, *Feminizacja zawodu nauczycielskiego – „Różowe kołnierzyki” i paradoksy rynku pracy*, „Studia Edukacyjne” nr 25, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2013, s. 86.

¹² D. Piróg, D. Wiejczka, *Fazy feminizacji profesji nauczycielskiej: przykłady z wybranych krajów*, „Annales Univeritas Paedagogicae Cracoviensis”, 2020, s.135–136.

Wyniki badań

Wykonywanie zawodu nauczyciela, tak jak wykonywanie innych zawodów, wpływa na większość aspektów życia prywatnego w sposób negatywny jak i pozytywny. Awans oraz sukcesy zawodowe napędzają do pracy w domu, jak również zwiększają naszą produktywność i chęć czerpania z życia. Z drugiej strony chroniczny stres oraz przytłoczenie obowiązkami może sprawić zniechęcenie oraz wahania nastroju, co w konsekwencji może doprowadzić do depresji¹³.

W ostatnich latach popularna stała się koncepcja work-life-balance, która zakłada konieczność wprowadzenia w życie równowagi pomiędzy życiem zawodowym a sferą prywatną. Takie podejście umożliwia efektywną pracę, a jednocześnie zapewnia czas, który możemy poświęcić dla bliskich czy znajomych.

Rozmówczynie zostały zapytane, czy w swojej pracy odczuwają konieczność wykonywania czynności zawodowych w domu.

„[...] Z uwagi na specyfikę mojej pracy, jestem zobowiązana do wykonywania jej również w domu. Moje mieszkanie zawsze jest pełne kart pracy, testów i innych zadań. Jednak większość mojego czasu poświęcam na przygotowywanie się do lekcji. Czasy się zmieniają, a karty pracy i różnego rodzaju zabawy już nie wystarczają. Staram się bardzo, aby zajęcia były interesujące, ale czasem mam wrażenie, że robię to na próżno. Wiele razy zasiadałam do pracy po nocach, aby przygotować kolejne projekty czy atrakcyjne zajęcia”. (Nauczycielka lat 56)

„Naturalnie, przenoszę pracę do domu. Szczególnie intensywnym okresem jest początek roku szkolnego i zakończenie. Muszę wypełniać setki dokumentów, często o identycznej treści. Ze względu na moją pracę z małymi dziećmi, często wycinam różne materiały lub przygotowuję prace ręczne. Zawsze staram się zaangażować rodzinę w te czynności, co pozwala jednocześnie połączyć przyjemny czas z rodziną z obowiązkami [...]”. (Nauczycielka lat 38)

Powyższe wypowiedzi pokazują, jak ważna dla kobiet jest praca zawodowa oraz chęć spełniania swoich obowiązków jak najlepiej. Nauczycielki wskazały, że wypełnianie obowiązków roboczych jest dla nich w pewien sposób przyjemnością. Edukatorzy w swoich wypowiedziach zaznaczały, że znaczny czas spędzony w domu poświęcały na obowiązki zawodowe. Chęć wykonywania swoich zadań zaniedbując przy tym obowiązki domowe oraz narażając swoje zdrowie psychiczne i fizyczne, może wynikać z tendencji do perfekcjonizmu. Warto w tym miejscu przywołać badania przeprowadzone w 2019 roku których celem było sprawdzenie, jak perfekcjonizm wpływa na zjawisko zwane wypaleniem zawodowym. Uzyskane wyniki badawcze wykazały, że największą

¹³ K. Sajboth-Data, *Stres ostry, stres przewlekły*, <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/wywiady/146636,stres-ostry-stres-przewlekly>, [dostęp: 13.07.2016].

grupą zagrożoną wypaleniem zawodowym są kobiety, które cechują się wysokim zaangażowaniem wraz z jednoczesnym wysokim perfekcjonizmem¹⁴.

Jedna z rozmówczyń poruszyła również temat przemian informacyjno-medialnych w szkołach oraz na świecie. Uczniowie otrzymują z social mediów oraz gier bardzo dużo bodźców.

„Tak jak większość ludzi korzystam z komputera na co dzień. W naszej szkole posiadamy dzienniki elektroniczne i wszystkie wiadomości służbowe przekazujemy sobie drogą elektroniczną. Pomimo że dobrze czuję się z komputerem, to zdaję sobie sprawę, że moi uczniowie są w tym trzy razy lepsi. Staram się by zajęcia były i ciekawe i z użyciem różnych narzędzi, ale mam wrażenie, że w tej kwestii oni zawsze są trzy kroki przede mną”. (Nauczycielka lat 38)

W miejscach takich jak szkoła, liczba tych bodźców jest zdecydowanie mniejsza, co w konsekwencji może doprowadzić do znudzenia uczniów oraz braku zainteresowania prezentowanymi zajęciami. Korzystanie z technologii komputerowej podczas lekcji nie zawsze jest możliwe. Brak odpowiedniego zaplecza, przeszkolenia czy czasu na prowadzenie i przygotowanie takich lekcji może powodować frustrację ze strony nauczycieli, jak i uczniów. Jak również nie wszyscy nauczyciele rozumieją wirtualną przestrzeń oraz aplikacje i programy, które pozwalają na sprawne i ciekawe prowadzenie lekcji¹⁵.

W kontekście pracy w domu badane podjęły temat racjonalnego dzielenia obowiązków domowych. Z analiz Centrum Badań Opinii Społecznej wynika, że w większości polskich domów obowiązki takie jak pranie, prasowanie czy wykonywanie posiłków wypełniane są przez kobiety. Wyniki badań pokazują, że mężczyźni w domu najczęściej zlecają wykonywanie usług (60%) oraz naprawiają drobne usterki w mieszkaniu (81%)¹⁶.

„Obowiązki domowe zawsze były wyzwaniem. Kilka lat temu, gdy dzieci były małe, a ja nie pracowałam, sama zajmowałam się wszystkim w domu. Mój mąż zarabiał pieniądze i nie chciałam przerzucać na niego odpowiedzialności za zakupy czy przygotowanie obiadu. Teraz kiedy pracuję, sytuacja w tej kwestii się nie zmieniła. Wciąż wszystko robię sama, a mój mąż nie dostrzega w tym żadnego problemu”. (Nauczycielka lat 38)

„Staramy się z mężem równo podzielić obowiązki. Często wyjeżdżam do wnucząt i odwiedzam tatę, więc nie mogę być jedyną osobą odpowiedzialną za dom. Kiedy dzieci były jeszcze w domu, starałam się wpajać im poczucie obowiązku. Również w szkole zwracam dużą uwagę na rozwijanie u uczniów samodzielności. Dzieci muszą być świadome swoich obowiązków”. (Nauczycielka lat 56)

¹⁴ T. Ronginska, A. Doliński, *Radzenie sobie z porażką jako czynnik wyjaśniający natężenie syndromu wypalenia zawodowego menedżerów*, „Problemy Profesjologii” 1:25-37, s. 29.

¹⁵ A. Cichocki, *Wymiary kompetencji informacyjno-medialnych nauczyciela*, s.164.

¹⁶ CBOS, Komunikat z badań, *Kobiety i mężczyźni w domu*, Wrzesień, 2018.

Badane nauczycielki prezentują dwa, odmienne stanowiska. Pierwsza z nich prezentuje tradycyjną postawę, która wywodzi się patriarchalnego modelu społeczeństwa. Takiemu systemowi sprzeciwia się Anna Murcott, która twierdzi, że wszystkie działania wykonywane na rzecz gospodarstwa domowego powinno nazywać się pracą. Zmiana nomenklatury pozwoli na kontrolowanie czasu poświęconego na obowiązki domowe oraz poziom satysfakcji ze zrealizowanych zadań¹⁷.

Brak zrozumienia i wypracowania strategii radzenia sobie z obowiązkami domowymi może wynikać również z braku jakościowej komunikacji pomiędzy partnerami. Komunikacja deprecjonująca lub brak komunikacji może negatywnie oddziaływać na relacje¹⁸.

Kobiety zostały zapytane, czym zajmują się poza pracą w szkole. Jakie są ich zainteresowania, hobby.

„[...] Chyba nie potrafię określić, jakie są moje zainteresowania, po prostu żyję z dnia na dzień. Codziennie praca, później jakieś sprzątanie, obiad, pomoc dzieciom w lekcjach. No i tak mija dzień za dniem. Czasem pójść do kina z mężem albo dziećmiakami”. (Nauczycielka lat 38)

„Nie wiem, czy to można nazwać zainteresowaniami, ale lubię czasem porobić sudoku albo krzyżówki. Wieczorami lubię też czytać książki. Zazwyczaj jednak to codziennie to samo. Trzeba iść do pracy i wykonywać codzienne obowiązki”. (Nauczycielka lat 56)

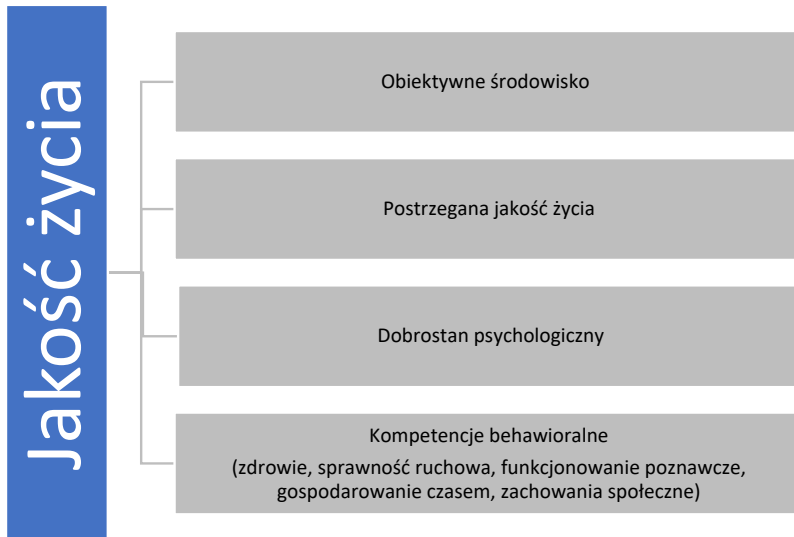
Rozmówczynie zwracały szczególną uwagę na monotonię ich życia oraz brak przestrzeni na odpoczynek. Tymczasem brak umiejętności zdefiniowania siebie w inny sposób niż pod kątem pracy czy życia rodzinnego może doprowadzić do obniżenia się jakości życia. W latach 60. XX wieku powstał Model Lawtona, który określa, z jakich elementów składa się jakość życia, definiowana z subiektywnej perspektywy¹⁹. Na dobrostan życia składają się takie elementy jak obiektywne środowisko, postrzeganie jakości życia oraz pracy, dobrostan psychologiczny czy kompetencje behawioralne. Zaburzenie jakiegokolwiek sfery poprzez niedostateczną ilość wolnego czasu czy brak wyzwań może doprowadzić do epizodów depresyjnych.

Badane kobiety podczas rozmowy podjęły tematykę nauczania własnych dzieci. W związku z miejscem zamieszkania i małą liczbą uczniów opiniodawczyni przyznała, że w toku nauki musiały nauczać własne dzieci. Sytuacja ta stwarzała dla nich dyskomfort i utrudniała pracę.

¹⁷ M. Żadkowska, *Czy można nauczyć się prac?* *Feminizm a obowiązki domowe*, Academia, s. 162.

¹⁸ M. Jankowska, *Komunikacja pomiędzy małżonkami a ocena jakości związku małżeńskiego, Uwagi o jakości małżeńskiego i rodzinnego szczęścia*, Warszawa 2016, s. 123.

¹⁹ K. Baumann, *Jakość życia w okresie późnej dorosłości – dyskurs teoretyczny*, „Gerontologia Polska” 2006, tom 14, nr 4, s. 166.



Rysunek 2. Model Lawtona

Źródło: K. Baumann, Jakość życia w okresie późnej dorosłości – dyskurs teoretyczny, „Gerontologia Polska” 2006, tom 14, nr 4, s. 166.

„Nie chciałabym kolejny raz uczyć własnych dzieci, to czysta mordęga. [...] Do końca nie wiadomo, jak powinien się zachowywać w takiej sytuacji. Dziecko też ma z tym duży problem, w szczególności małego dziecko”. (Nauczycielka lat 38)

W swoich wypowiedziach nauczycielki zwróciły uwagę, na trud związany z oddzieleniem roli matki od nauczycielki. Granica ta zaciera się w życiu domowym, jak również szkolnym.

„Często irytuję się, że ktoś mówi, że mam wakacje. Ja nie mam wakacji, ja po prostu mam urlop, którego nie mogę wykorzystać w innym terminie”. (Nauczycielka lat 56)

Praca w szkole zakłada, że urlop przewidziany na wypoczynek realizowany jest w wakacje. Niemożność wzięcia dni wolnych w roku szkolnym stanowi utrudnienie podczas niespodziewanych sytuacji losowych takich jak wizyta u lekarza, w urzędzie czy przyjęcia rodzinne. Nauczyciele nie mają możliwości uczestniczenia w imprezach organizowanych przez szkoły swoich dzieci, jeśli dziecko uczęszcza do innej placówki. Rozmówczynie stwierdziły, że posiadanie urlopu w wakacje ma też swoje plusy. W czasie wakacji nauczycielki nie muszą organizować zewnętrznej opieki dla swoich małoletnich dzieci. Letni czas mogą przeznaczyć na zacieśnianie więzi oraz pogłębianie relacji.

Podsumowanie

Wykonywanie zawodu nauczyciela ma zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla życia prywatnego. Osoby, które pracują w edukacji, doświadczają w swoim życiu zawodowym zarówno wielu sukcesów, które pozwalają im przeżywać radość i spełnienie zawodowe, jak również odczuwają chroniczny stres i natłok obowiązków, co może doprowadzić do obniżonego nastroju i zniechęcenia pracą oraz innymi zainteresowaniami.

Można zauważyć, że w ostatnich latach staje się popularne wyznaczanie granic, pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym (work-life-balance). Działania nastawione na wyrównanie działań podejmowanych w tych obszarach pozwala na efektywniejszą pracę oraz zapewnia wystarczającą ilość czasu dla najbliższych.

Kobiety pracujące jako nauczycielki w znacznym stopniu muszą wykonywać zadania związane z pracą w domu. Przygotowywanie lekcji i różnych materiałów edukacyjnych zajmuje znaczną część ich domowego czasu. Często się zdarza, że pracują po nocach, aby przygotować projekty i ciekawe zajęcia. Mimo to, wiele z nich traktuje te obowiązki jako przyjemność i angażuje się w nie. Ważne jest, aby nauczycielki odnalazły przestrzeń, w której będą mogły rozwijać swoje pasje i zainteresowania, które zapewnią dobrostan psychologiczny.

Jednakże przenoszenie pracy do domu może prowadzić do nierównowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Perfekcjonizm często skłania kobiety do poświęcania czasu i zdrowia na rzecz pracy, co z kolei może prowadzić do wypalenia zawodowego i negatywnych skutków dla zdrowia psychicznego i fizycznego.

Wyniki badań podejmowanych w Polsce i na świecie mówią, że obowiązki domowe wykonywane są w głównej mierze przez kobiety. Analiza wypowiedzi uczestniczek badań własnych skłania do refleksji, że działania takie jak pranie, gotowanie czy sprzątanie są ich obowiązkiem w gospodarstwie rodzinnym. Takie działania mogą doprowadzić do zbyt dużego obciążenia, a w dalszej konsekwencji mogą wystąpić problemy na gruncie zawodowym, jak i prywatnym. Można wysunąć wniosek, że istnieje nierównowaga płci związana z podziałem ról domowych. W wielu miejscach w Europie i na świecie wciąż przypisywane są kobietom i mężczyznom tradycyjne role społeczne, które ograniczają w pewnym stopniu kobietom szansę na ich rozwój.

Badania pokazują, że istnieje potrzeba podejmowania działań, których celem będzie wsparcie nauczycieli w działaniach pozwalających na równoważenie pracy i życia prywatnego oraz promowanie zrównoważonego podziału obowiązków domowych w życiu rodzinnym.

Bibliografia

- Baumann K., *Jakość życia w okresie późnej dorosłości – dyskurs teoretyczny*, „Gerontologia Polska” 2006, tom 14, nr 4, s. 166.
- Braun-Galkowska M., *Kobieta we współczesnym społeczeństwie polskim według prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Rocznik Nauk Społecznych” 1982, Tom X, s. 34.
- Cichocki A., *Wymiary kompetencji informacyjno-medialnych nauczyciela*, s. 164.
- Gromkowska-Melosik A., *Feminizacja zawodu nauczycielskiego – „Różowe kołnierzyki” i paradoksy rynku pracy*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 25, s. 86.
- Jankowska M., *Komunikacja pomiędzy małżonkami a ocena jakości związku małżeńskiego, Uwarrunkowania małżeńskiego i rodzinnego szczęścia*, Warszawa 2016, s. 123.
- Kopka J., *Skutki feminizacji zawodu nauczycielskiego*, „Przegląd Socjologiczny”, Tom 34, 1986, s. 121.
- Lelek-Kratiuk M., *Przemoc domowa wobec kobiet – weryfikacja mitów i ustalenie prawdy*, „Państwo i Społeczeństwo” 2014, nr 2, s. 81.
- Ronginska R., Doliński A., *Radzenie sobie z porażką jako czynnik wyjaśniający natężenie syndromu wypalenia zawodowego menedżerów*, „Problemy Profesjologii” 1:25–37, s. 29.
- Schmude J., Jackisch S., *Feminization of Teaching: Female Teachers at Primary and Lower Secondary Schools in Baden-Wuerttemberg*, Geographies of Schooling, 2019.
- Żadkowska M., *Czy można nauczyć się pracć? Feminizm a obowiązki domowe*, Academia, s. 162.

Źródła internetowe

- Sajboth-Data K., *Stres ostry, stres przewlekły*, <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/wywiady/146636,stres-ostry-stres-przewlekly>, [dostęp: 13.07. 2016].
- Wesoła B., *Ile nauczycieli jest zatrudnionych w Polsce? Dane GUS oraz dane Eurostatu pokazują, że w zawodzie więcej jest kobiet niż mężczyzn*, <https://strefaedukacji.pl/ile-nauczycieli-jest-zatrudnionych-w-polsce-dane-gus-oraz-dane-eurostatu-pokazuja-ze-w-zawodzie-wiecej-jest-kobiet-niz-mezczyzn/ar/c5-17353691>, [dostęp: 9.03. 2023].

PERFORMED FAMILY ROLES AND THE PROFESSIONAL ROLE OF FEMALE PRIMARY SCHOOL TEACHERS – A CASE STUDY

Abstract: In the process of the development of civilization and cultural and social changes, functions have developed that are customarily performed by people of a certain gender. In education in European countries, the teaching profession is mainly carried out by women, who share their work with responsibilities such as being a mother, wife or caregiver. The experiences of these roles correlate significantly with each other and can influence the work of female teachers. The article presents research aimed at showing how the performance of various social roles by female teachers can affect education in our country, and what the effects may be.

Keywords: women’s work, women’s social roles, the professional role of the teacher, combining professional and family responsibilities.

Gabriel Tarasiuk

Studenckie Koło Naukowe „Progress”

Opiekun: mgr Grzegorz Czapski

Wydział Nauk Technicznych

Akademia Białska im. Jana Pawła II

ORCID 0009-0003-8303-0968

PRZECIWNOCI I KORZYSCI PŁYNĄCE Z KORZYSTANIA Z CHAT GPT ZDANIEM STUDENTÓW ABNS W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Wstęp

Współcześnie, technologie komputerowe odgrywają ważną rolę w życiu każdego człowieka, a z dnia na dzień możliwości, jakie płyną z korzystania z nich, są nie do oceny. Ciągłe rozwijający się rynek informatyczny przynosi coraz to nowsze wynalazki mające na celu poprawienie ludzkiego życia. Jednym z nich jest model sztucznej inteligencji w postaci Chat GPT. Ten wirtualny asystent, który został udostępniony użytkownikom 30 listopada 2022 roku, zdobył ogromne zainteresowanie na całym świecie¹. Dzięki swoim zaawansowanym funkcjom, Chat GPT pomaga milionom ludzi zarówno w pracy, jak i w nauce².

W dziedzinie edukacji, wykorzystanie Chat GPT stwarza nowe perspektywy, umożliwiając uczniom i studentom natychmiastowe znalezienie odpowiedzi na nurtujące pytania. Jest on niezastąpionym wsparciem w rozwiązywaniu wielu problemów, co sprawia, że Chat GPT staje się nie tylko doskonałym uzupełnieniem Internetu, ale również interaktywnym partnerem w procesie nauki i pozyskiwania informacji.

Chat GPT jest również często wykorzystywany w różnych branżach, gdzie automatyzuje wiele powtarzalnych i monottonnych procesów³. Dzięki temu ludzie mogą skupić

¹ D.E. O’Leary, An analysis of three chatbots: BlenderBot, ChatGPT and LaMDA, [w:] Intelligent Systems in Accounting, Finance and Management an International Journal Volume 30, Issue 1, 2023, s. 4, Available at SSRN: <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/isaf.1531>

² <https://aibusiness.com/nlp/ubs-chatgpt-is-the-fastest-growing-app-of-all-time> [dostęp: 23.06.2023].

³ <https://zpe.gov.pl/chat-gpt> [dostęp: 28.06.2023].

się na bardziej złożonych i kreatywnych zadaniach, co z kolei przyczynia się do wzrostu produktywności i jakości wykonywanych prac. Mając na uwadze szerokie zastosowanie sztucznej inteligencji, można podjąć rozważania na temat tego, czy Chat GPT, nie wpłynie negatywnie na miejsca pracy ludzi, którzy dotychczas wykonywali swoje zadania ręcznie? W świetle tych faktów, warto przeanalizować potencjalne przeciwności oraz korzyści płynące z korzystania z Chat GPT.

Chat GPT

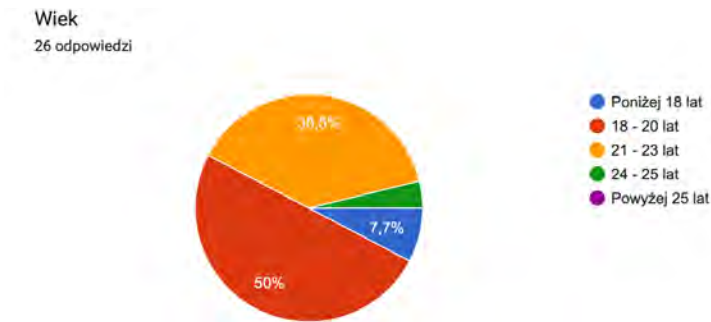
Niegdyś jedynym źródłem pozyskania wiedzy były książki. Przeszukiwanie regałów w celu znalezienia odpowiedzi na nurtujące pytanie było bardzo żmudne, a zarazem monotonne. Z biegiem czasu powstał internet, który zrewolucjonizował sposób pozyskiwania informacji. Pomimo dobrodziejstw, które oferował ciągle brakowało narzędzia, które byłoby w stanie udzielać odpowiedzi na konkretne pytania, bez dodatkowej potrzeby przeszukiwania innych źródeł, w celu odnalezienia bardziej dogłębnego wyjaśnienia danego tematu. Właśnie taka wizja przyświecała firmie OpenAI, która w listopadzie 2022 roku wypuściła na światło dzienne model sztucznej inteligencji w postaci Chat GPT. Jak sama nazwa wskazuje jest to czat, przez co komunikacja z nim odbywa się poprzez wprowadzanie zagadnień, na których temat chce się zgłębić informacje. Chat GPT, dzięki możliwości rozumienia kontekstu oraz języka naturalnego, jest w stanie generować tekst bardzo zbliżony do tekstu napisanego przez człowieka. Do momentu pojawienia się Chat GPT na rynku, nie było takiego narzędzia, obsługiwanego przez komputer, które byłoby w stanie w tak naturalny i bezpośredni sposób przeprowadzać dyskusję z człowiekiem. Prostota użycia oraz bezpłatny format generowania odpowiedzi, zachęciły miliony osób do zainteresowania się tym tematem, oraz przetestowania możliwości Sztucznej Inteligencji. W momencie udostępnienia użytkownikom, Chat GPT opierał się na modelu GPT-3. Model ten posiadał 175 miliardów wyuczonych parametrów, co czyniło Chat GPT innowacyjnym wynalazkiem na rynku. Z biegiem czasu inżynierowie OpenAI dostosowywali coraz to nowsze modele wirtualnego asystenta. Droga ta wiodła poprzez GPT-3, GPT-3,5, GPT-3,5 Turbo, aż po GPT-4, chwalcący się zakresem wiedzy od jednego do stu bilionów parametrów⁴. Nauka Chat GPT odbywała się poprzez zastosowanie wzmocnionego uczenia ze sprzężeniem zwrotnym od ludzi, z angielskiego: Reinforcement learning from human feedback (RLHF), gdzie człowiek przekazywał informacje zwrotne dotyczące poprawności lub niepoprawności generowanych treści przez Sztuczną Inteligencję. W ten sposób Chat GPT był w stanie uczyć się na własnych błędach i z czasem nabierać coraz większego doświadczenia w gene-

⁴ B. Campello de Souza, A.S. Andrade Neto, A. Roazzi, *Are the New AIs Smart Enough to Steal Your Job? IQ Scores for ChatGPT, Microsoft Bing, Google Bard and Quora Poe* (April 7, 2023), s. 3. Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=4412505>.

rowaniu treści⁵. Dzięki funkcjom Chat GPT wielu użytkowników dostrzegło, różnorodne możliwości użycia tego narzędzia⁶. Wśród użytkowników znaleźli się również studenci, którzy dostrzegli w tym narzędziu, potencjał do ułatwienia procesu nauki. Dzięki Chat GPT studenci mogli uzyskać natychmiastowe odpowiedzi na pytania, bez konieczności przeszukiwania wielu źródeł wiedzy. Narzędzie to stało się asystentem, dostępnym o każdej porze, gotowym do udzielenia wsparcia i dostarczenia wskazówek niezbędnych do rozwiązywania skomplikowanych zadań. W ten sposób, dla wielu studentów, Chat GPT stał się niezastąpioną pomocą. Mimo to, należy pamiętać, że Chat GPT jest narzędziem obsługiwany wyłącznie przez komputer, co oznacza, że generowane odpowiedzi mogą być nieprawidłowe⁷. Niestety, nie ma możliwości, aby Chat GPT sprawdził, czy formułowane przez niego informacje są prawdziwe. W związku z tym ważne jest, aby nie polegać wyłącznie na odpowiedziach tego wirtualnego asystenta, ale również upewnić się, czy przekazywane informacje są rzeczywiście prawdziwe.

Badania własne

Głównym celem badań było określenie, w jaki sposób Chat GPT wpływa na życie i efektywność studentów, poznanie ich opinii na temat tego narzędzia oraz zidentyfikowanie, jak sztuczna inteligencja może wpłynąć na przyszłość rynku pracy. Podczas przeprowadzania badania, zebrano dane przy użyciu sondażu diagnostycznego. Badanie



Wykres 1. Wiek ankietowanych studentów ABNS w Białej Podlaskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

⁵ O.E. Chinonso, A. Mfon-Ette Theresa, T.C. Aduke (2023). *ChatGPT for Teaching, Learning and Research: Prospects and Challenges*. [w:] "Global Academic Journal of Humanities and Social Sciences", Volume 5, Issue 2, 2023, s. 35.

⁶ A. Haleem, M. Javaid, R. Pratap Singh, *An era of ChatGPT as a significant futuristic support tool: A study on features, abilities, and challenges*, [w:] Bench Council Transactions on Benchmarks, Standards and Evaluations Volume 2, Issue 4, October 2022, s. 4–6.

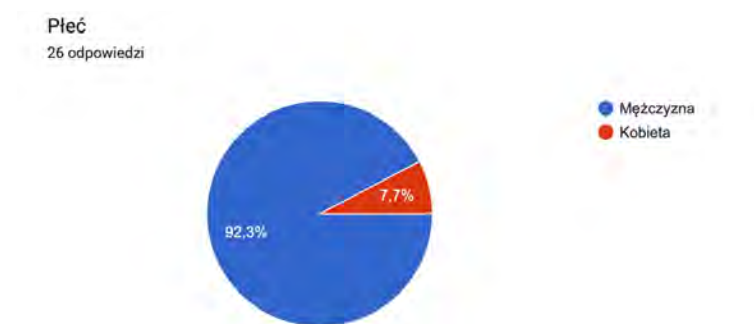
⁷ J. Willems, *Chat GPT at Universities – The Least of Our Concerns* (January 20, 2023), s. 2–3. Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=4334162>.

przeprowadzono przy użyciu ankiety. Objęły one studentów pierwszego roku kierunku Informatyka na Wydziale Technicznym Akademii Białskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. W badaniu wzięło udział 26 respondentów w przedziale wiekowym od 17 do 25 lat, co zostało przedstawione na wykresie 1.

Analiza ankietowanych wykazała, że wśród respondentów połowę (50%) stanowią studenci w wieku 18–20 lat. Osoby w wieku 21–23 lat reprezentują (38,5%) ankietowanych. Osoby poniżej 18 roku życia stanowią (7,7%) badanych, natomiast (3,8%) respondentów mieści się w przedziale wiekowym 24–25 lat.

Badaną populację w większości reprezentowali mężczyźni (92,3%), mniejszą natomiast kobiety (7,7%).

Płeć studentów objętych badaniem ukazano na wykresie 2.

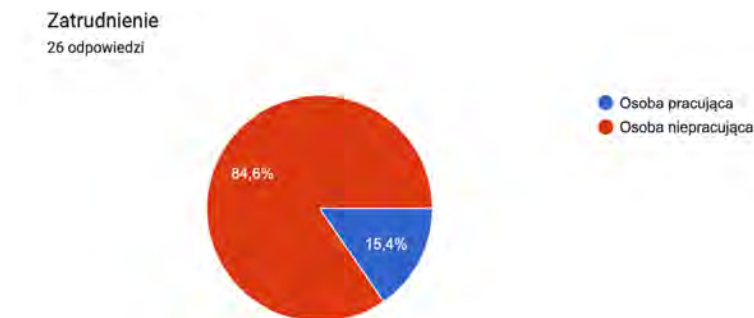


Wykres 2. Płeć ankietowanych studentów ABNS w Białej Podlaskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

W analizie respondentów dostrzeżono znaczną różnorodność w kontekście ich obecnej sytuacji zawodowej. Około 85% badanych posiadało stałe zatrudnienie, podczas gdy około 15% ankietowanych nie angażowało się w pracę zawodową.

Zatrudnienie studentów objętych badaniem ukazano na wykresie 3.



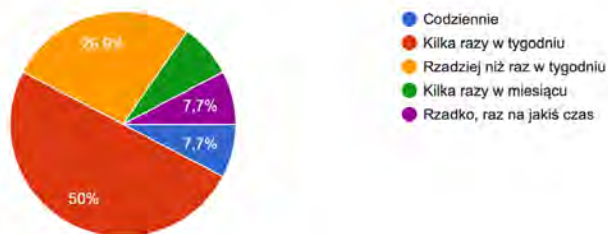
Wykres 3. Zatrudnienie ankietowanych studentów ABNS w Białej Podlaskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

Wyniki badań

W pierwszym pytaniu dotyczącym częstotliwości korzystania z Chat GPT, uzyskano następujące odpowiedzi, wskazane na wykresie 4.

Jak często korzysta Pan(i) z Chat GPT?
26 odpowiedzi



Wykres 4. Częstotliwość korzystania z Chat GPT

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż połowa ankietowanych wykorzystuje możliwości wirtualnego asystenta kilka razy w tygodniu, niespełna (27%) używa Chat GPT rzadziej niż raz w tygodniu, zaś 23,1% ankietowanych w trzech zadanych pytaniach, jedynomyślnie wskazało, że korzystają z Chat GPT codziennie (7,7%), kilka razy w miesiącu (7,7%), jak również raz na jakiś czas (7,7%).

Badając częstotliwość korzystania z Chat GPT wartym przeanalizowania jest fakt, z jakiego powodu użytkownicy decydują się na korzystanie z Chat GPT i jakie cele stoją za wykorzystaniem tej interaktywnej technologii?

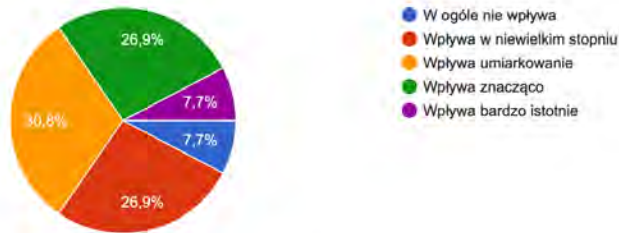
W kontekście postawionego pytania uzyskano następujące odpowiedzi:

- W celu szybkiego uzyskiwanie odpowiedzi na pytania.
- Do pomocy w rozwiązywaniu problematycznych zadań.
- Aby uzyskać wsparcie w nauce poprzez udzielanie wyjaśnień i podpowiedzi.
- Możliwość zadawania pytań dotyczących konkretnej dziedziny wiedzy.
- Do tworzenia treści i generowanie pomysłów.
- Ułatwienie planowania i organizacji zadań.
- W celu tłumaczenia tekstów na różne języki.
- Do generowanie sugestii dotyczących stylu i języka.

Zdecydowanie istnieje wiele różnych zastosowań dla potencjału Chat GPT. Wdrożenie wirtualnego asystenta do pracy może znacznie zwiększyć efektywność i produktywność, co z kolei przekłada się na oszczędność czasu i zasobów.

W związku z tym, ankietowani zostali poproszeni o wskazanie, jak korzystanie z Chat GPT wpływa na efektywność wykonywanych przez nich prac? Uzyskane wyniki zostały przedstawione na wykresie 5.

W jakim stopniu Chat GPT wpływa na efektywność wykonywanej przez Pana/Panią pracy?
26 odpowiedzi



Wykres 5. Wpływ Chat GPT na efektywność wykonywanej pracy ankietowanych

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

Dwóch ankietowanych (7,7%) nie zauważyło wpływu Chat GPT na swoje wykonywane zadania, siedmiu badanych (26,9%) odczuło minimalny wpływ, ośmiu studentów (30,8%) dostrzegło umiarkowany wpływ sztucznej inteligencji na swoją pracę, 26,9% ankietowanych zatwierdziło znaczącą pomoc Chat GPT, natomiast tylko dwie osoby (7,7%) zaznaczyły, że wpływ był bardzo istotny. Po analizie tych wyników można wnioskować, że odpowiedzi respondentów są zdecydowanie zróżnicowane, co odzwierciedla indywidualne doświadczenia i perspektywy użytkowników Chat GPT. Odpowiedzi wskazują na różne stopnie wpływu, począwszy od braku zauważalnego wpływu lub minimalnego wpływu, aż po umiarkowany wpływ i znaczącą pomoc w wykonywanych zadaniach. Warto zauważyć, że istnieje grupa ankietowanych, dla której wpływ Chat GPT okazał się znaczący, a nawet bardzo istotny. Ich pozytywne doświadczenia mogą być wynikiem skutecznego wykorzystania wirtualnego asystenta do zwiększenia efektywności i produktywności w pracy. Jednak istnieją także osoby, które nie dostrzegły takiego samego wpływu Chat GPT na swoje zadania. Mogą być to wyniki różnic indywidualnych preferencji, kontekstu pracy lub innych czynników, które wpływają na percepcję użytkowników. Wyniki te podkreślają potrzebę elastycznego podejścia i dostosowania implementacji Chat GPT do różnych potrzeb i oczekiwań użytkowników.

Następnie respondenci zostali poproszeni o wskazanie potencjalnych plusów i minusów współpracy z wirtualnym asystentem. Wyniki przedstawione w tabeli 1 ukazują zauważalny podział na korzyści i przeciwności wynikające z korzystania z Chat GPT.

Uzyskane dane uwydatniają ewidentny podział na zauważalne korzyści i wady związane z korzystaniem z Chat GPT. Zalety między innymi obejmują zwiększoną efektywność, automatyzację zadań, czy oszczędność czasu. Wśród wad wskazane zostały: możliwość generowania odpowiedzi o niskiej jakości, ograniczenia związane z bazą danych Chat GPT oraz ograniczona ilość generowanego tekstu.

Zważając na potencjalne korzyści badani zostali zapytani o to w jakim stopniu Chat GPT może przyczynić się do poprawy jakości ludzkiego życia. Otrzymane wyniki zostały wskazane na wykresie 6.

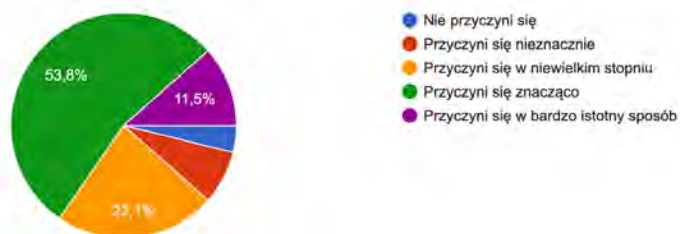
Tabela 1. Potencjalne zalety i wady płynące z korzystania z Chat GPT zdaniem respondentów ankiety

Zalety	Wady
Zwiększona efektywność	Ograniczona precyzja odpowiedzi
Oszczędność czasu	Trudności w interpretacji zapytań
Wsparcie w wykonywaniu zadań	Możliwość błędnej interpretacji kontekstu
Szybkie uzyskiwanie odpowiedzi	Możliwość generowania niedokładnych bądź nieprawdziwych informacji
Łatwy dostęp do informacji	Negatywnie wpływa na kreatywność
Indywidualne podejście do generowania odpowiedzi na postawione pytanie	Potencjalne problemy z prywatnością i poufnością danych
Automatyczne generowanie treści	Częste zawieszanie się serwera, związane z dużym ruchem na stronie
Wsparcie w poprawianiu tekstów	Brak kontekstu i zrozumienia pełnych ram odniesienia
Automatyzacja zadań	Możliwość generowania odpowiedzi o niskiej jakości
Zwiększenie produktywności	Potencjalne problemy z prywatnością i poufnością danych
Łatwość dostępu na różnych urządzeniach	Ograniczenia związane z ilością generowanego tekstu
Doskonałe narzędzie do zdobywania wiedzy	Ograniczona zdolność do rozpoznawania emocji lub subtelnych niuansów
Łatwość pracy w różnych językach	Potencjalne trudności w komunikacji w przypadku zapytań złożonych
Wspomaganie nauki poprzez generowanie ćwiczeń	Baza danych Chat GPT jest ograniczona do końca 2021 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

W jakim stopniu Chat GPT może przyczynić się do poprawy jakości życia ludzi?

26 odpowiedzi



Wykres 6. Stopień poprawy ludzkiego życia w przyszłości dzięki Chat GPT

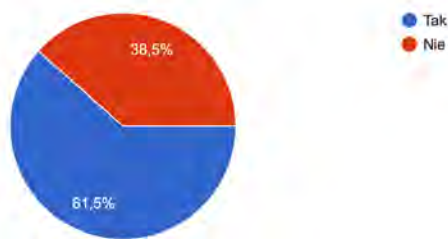
Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

Większość ankietowanych (53,8%) wyraziła przekonanie, że Chat GPT będzie miał znaczący wpływ na poprawę jakości życia. Aż 23% respondentów stwierdziło, że wpływ będzie niewielki, 11,5% uznało, że będzie to bardzo istotny wpływ. 7,7% osób uważa, że wpływ Chat GPT będzie znikomy, podczas gdy 3,8% badanych uważa, że nie będzie on w ogóle miał wpływu.

Mając na uwadze korzyści płynące z Chat GPT, ankietowani zostali poproszeni o zadeklarowanie, czy uważają, że Chat GPT może zastąpić ludzi pracujących w różnych zawodach. Wykres 7 wskazuje odpowiedzi ankietowanych.

Czy uważa Pan(i), że Chat GPT może zastąpić ludzi w niektórych zawodach?

26 odpowiedzi



Wykres 7. Możliwość zastąpienia ludzkiej pracy, przez Chat GPT

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

Jak widać, zdecydowana większość badanych (61,5 %) jest zdania, iż wirtualny asystent będzie w stanie zastąpić ludzką pracę w przyszłości. Niemnie jednak pojawiły się również osoby mające odmienne zdanie na ten temat. Stanowiły one 38,5 % ankietowanych.

W odniesieniu do poprzedniego pytania, ankietowani zostali zaproszeni do wyrażenia swojego stanowiska na ten temat. Na tej podstawie zostały wyodrębnione cztery grupy, kierujące się podobnymi przekonaniami.

Oto odpowiedzi ankietowanych:

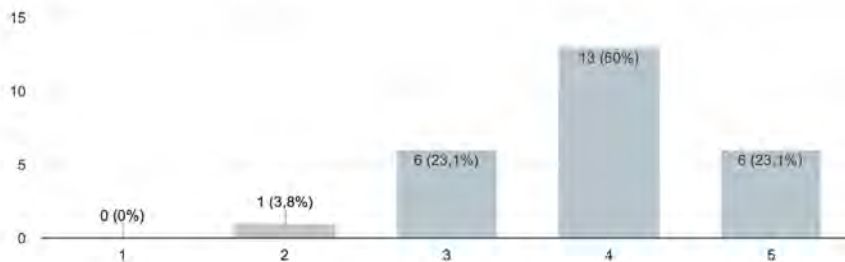
1. Większość ankietowanych uważa, że Chat GPT może z powodzeniem zastąpić ludzi w niektórych zawodach, takich jak obsługa klienta w prostych przypadkach. Niemniej jednak, w sytuacjach bardziej skomplikowanych, podkreślają, że interakcja z żywym człowiekiem jest niezastąpiona.
2. Część ankietowanych wyraża sceptycyzm wobec możliwości Chat GPT do zastąpienia ludzi w większości zawodów. Podkreślają, że interakcje międzyludzkie, empatia i zdolności kreatywne są kluczowe i nie do podrobienia przez maszynę.
3. Mniejszość ankietowanych uważa, że Chat GPT może z powodzeniem zastąpić ludzi w wielu zawodach, szczególnie w tych, które polegają na przetwarzaniu dużych ilości danych i wykonywaniu rutynowych zadań.

Wśród ankietowanych pojawiają się też obawy związane z etyką i zaufaniem. Niektórzy nie są pewni, czy Chat GPT jest w stanie zastąpić ludzi w zawodach, gdzie potrzebna jest moralna, a zarazem etyczna pomoc.

Opinie ankietowanych na temat zastąpienia ludzi przez Chat GPT w różnych zawodach są zróżnicowane. Istnieje konsensus dotyczący pewnych obszarów, w których maszyny mogą odgrywać większą rolę, zwłaszcza w automatyzacji pewnych procesów. Mimo wszystko istnieją również opinie sugerujące, że kontakt między ludzki będzie wciąż niezastąpiony.

Na zakończenie ankietowani zostali poproszeni o ocenę przydatności Chat GPT w skali od 1 (niepomocny) do 5 (bardzo pomocny). Odpowiedzi na to pytanie zestawiono na wykresie 8.

Proszę ocenić przydatność Chat GPT
26 odpowiedzi



Wykres 8. Przydatność Chat GPT zdaniem badanych studentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych wyników w badaniu ankietowym.

Z wykresu można odczytać, że większość ankietowanych studentów jest zadowolona z możliwości jakie daje Chat GPT. Co więcej, ani jedna osoba nie opowiedziała się za tym, że wirtualny asystent jest niepomocny, co wskazuje na ogólną akceptację i usatysfakcjonowanie badanych ze współpracy z Chat GPT.

Podsumowanie

Badanie wykazało, że znacząca większość ankietowanych wykorzystuje możliwości Chat GPT do wielu zadań. Zastosowania Chat GPT są różnorodne i obejmują automatyzację monotonna zadań, uzupełnienie internetu czy indywidualne podejście do danego tematu. Wpływ Chat GPT na efektywność pracy jest zróżnicowany. Korzyści płynące ze współpracy z wirtualnym asystentem obejmują zwiększoną efektywność i oszczędność czasu. Niestety Chat GPT nie jest pozbawiony wad. Wśród nich możemy chociażby wyróżnić takie jak ograniczona precyzja odpowiedzi czy baza danych ograniczona do końca 2021 roku. Mimo wszystko znacząca część ankietowanych uważa, że Chat GPT

będzie miał pozytywny wpływ na jakość życia w przyszłości. Część osób twierdzi, że wirtualni asystenci zastąpią ludzi w niektórych zawodach, ale są też osoby wyrażające sceptycyzm wobec tego pomysłu. Ogólnie rzecz biorąc, większość ankietowanych jest zadowolona z przydatności Chat GPT i istnieje duże zapotrzebowanie na kontynuację eksploracji i rozwoju tej technologii.

Bibliografia

- Campello de Souza B., Andrade Neto A.S., Roazzi A., *Are the New AIs Smart Enough to Steal Your Job? IQ Scores for ChatGPT*, Microsoft Bing, Google Bard and Quora Poe (April 7, 2023), Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=4412505>.
- Chinonso O.E., Mfon-Ette Theresa A., Aduke T.C., *ChatGPT for Teaching, Learning and Research: Prospects and Challenges* [w:] "Global Academic Journal of Humanities and Social Sciences", Volume 5, Issue 2, 2023.
- Haleem M. Javaid R. Pratap Singh, *An era of ChatGPT as a significant futuristic support tool: A study on features, abilities, and challenges*, [w:] BenchCouncil Transactions on Benchmarks, Standards and Evaluations Volume 2, Issue 4, October 2022.
<https://aibusiness.com/nlp/ubs-chatgpt-is-the-fastest-growing-app-of-all-time> [dostęp: 23.06.2023].
- <https://zpe.gov.pl/chat-gpt> [dostęp: 28.06.2023].
- O'Leary D.E., *An analysis of three chatbots: BlenderBot, ChatGPT and LaMDA*, [w:] Intelligent Systems in Accounting, "Finance and Management an International Journal" Volume 30, Issue 1, 2023, Available at SSRN: <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/isaf.1531>.
- Willems J., *ChatGPT at Universities – The Least of Our Concerns* (January 20, 2023), s. 2–3. Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=4334162>.

THE CHALLENGES AND BENEFITS OF USING CHAT GPT ACCORDING TO ABNS STUDENTS IN BIAŁA PODLASKA

Abstract: The article focuses on the development and future prospects of professional students in the field of ABNS in Biała Podlaska in the era of rapidly advancing artificial intelligence. In order to examine the subject, research was conducted among students to identify the challenges and benefits they face when using Chat GPT. The study was carried out in the form of a survey and involved undergraduate students from the Faculty of Computer Science at the Akademia Bialska.

With the emergence of Chat GPT, one would expect only negative consequences to arise. However, it has resulted in many positive aspects in which the aforementioned language model could assist. The aim of this article is to investigate the impact of Chat GPT on the lives and effectiveness of students, understand their opinions about this device, and identify the influence of artificial intelligence on the job market.

Keywords: artificial intelligence, AI, Chat GPT, Chatbot, virtual assistant.

Alicja Ziemińska

Studenckie Koło Naukowe Psychiatrii i Psychologii Sądowej „Concordia”

Opiekun oła dr hab. Magdalena Kowalewska-Łukuć

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

SUICIDE PREVENTION IN THE FACE OF NEW CONCEPTS OF RISK ASSESSMENT

Introduction

Suicide and suicidal behaviors are the subject of interdisciplinary research in many social, humanistic, and medical fields. Among the medical disciplines that show interest in this topic, we can distinguish psychiatry, neuropathology, neurobiology, genetics, and criminalistics¹. Legal, psychological, and social sciences should also be mentioned. In the case of all the orementioned scientific disciplines, suicide is not the main focus of research but rather a peripheral and less significant one. The discipline whose main purpose is the study of suicide is suicidology. Suicidology can be described as the scientific study of suicidal behaviors. Therefore, it is necessary to precisely define the scope of the terms used in this work, particularly suicidal behaviors. The subject of suicidology's research is known as “suicidal behaviors.” In scientific literature, there are numerous classifications of suicidal behaviors based on different criteria, such as the level of social integration and control, as well as the dynamics of suicidal thoughts and tendencies^{2 3}. Operational criteria for the determination of suicide consider three main components of suicidal behaviors: acting on one's own behalf and voluntarily, acting with the intention of taking one's own life, and the outcome of the action^{4 4}.

¹ K. Romaszko, *Samobójstwa i zachowania samobójcze jako przedmiot zainteresowań nauk medycznych. Definicja, podział i przegląd biomarkerów zachowań samobójczych. Część I. Psychiatryczne i neuroobrazowe markery zachowań samobójczych*, „Medical Studies/Studia Medyczne” 2020, nr 36 (4), s. 315–326.

² E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006, s. 94–350.

³ B. Hołyst., *Samobójstwo. Przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 121–123.

⁴ M.L. Rosenberg i in., *Operational criteria for the determination of suicide*, “Journal of Forensic Sciences” 1988; nr 32, s.1445–1455.

Based on these formulated criteria, suicidal behaviors can be divided into three distinct categories: suicidal ideation, suicide attempts, and completed suicide. Suicidal ideation refers to thoughts and contemplations about suicide, imagining being dead, causing oneself pain, the will and impulse to commit suicide, planning for it, and preparing for it. A suicide attempt is a self-initiated action aimed at causing one's own death but is unsuccessful. According to medical terminology, if there was no suicidal intent accompanying the actions, the behavior is not considered a suicide attempt⁵. The definition of completed suicide remains a subject of debate among scientific, philosophical, and cultural perspectives. Each attempt to define suicide has been subject to criticism, necessitating further attempts to establish a better and more precise definition. Quoting Cz. Cekier: "The lack of consensus in the definition of suicide most often results from different perspectives on the issue. Lawyers, doctors, ethicists, and sociologists approach the fact of suicide differently. Suicide is a complex phenomenon in its determinants, method of execution, and above all, motivation. The moral and psychological evaluation of suicide poses the most difficulties. Criteria for evaluation and definition are diverse, depending on who is addressing the issue and which aspects they consider in their research"⁶. Completed suicide is defined by the World Health Organization (WHO) as "a suicidal act with a fatal outcome." Another definition of completed suicide, provided by the Centers for Disease Control and Prevention (CDC), states that it is "death resulting from injuries, poisoning, or suffocation, where there is evidence that the deceased inflicted the injuries upon themselves and intended to take their own life"⁷. Most of the existing definitions of suicide share the following common characteristics: 1) the behavior of the suicidal individual, 2) the outcome in the form of the individual's death, 3) a causal relationship between the behavior of the suicidal individual and the potential outcome of their own death, and 4) the intellectual and volitional attitude of the suicidal individual towards the outcome of their own death (sometimes also towards the behavior they engage in). However, there is a lack of clarity and consensus in this context⁸.

The value of the presuicidal syndrome concept

One of the most well-known concepts defining suicide risk is the presuicidal syndrome concept. It was introduced by Erwin Ringel, who, in 1949, studied 745 cases of attempt-

⁵ Centers for Disease Control and Prevention: Injury Prevention & Control: Division of Violence Prevention.

⁶ Cz. Cekiera, *Etiologia i motywacja usiłowanych samobójstw, Studium psychologiczne*, Warszawa 1975, s. 10.

⁷ K.R. Jamison, *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo, by mu zapobiec*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2004, s. 32.

⁸ K. Burdziak, *Samobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2019, s. 37.

ed suicides to describe the mental state of the individuals immediately before the act. In a significant majority of the subjects, certain observed phenomena occurred with such regularity that Ringel decided to label them as the “presuicidal syndrome,” which consists of: 1. Narrowing (situational, dynamic, relational, and related to the world of values); 2. Inhibition of aggression and redirection of aggression towards oneself; 3. Suicidal ideation.

The presuicidal syndrome is not a component of a mental illness but rather a common denominator of all mental disorders that can lead to suicide. It can arise from chronic features of mental underdevelopment such as neurosis, psychopathy, or lack of adaptive skills in old age; endogenous mental states such as endogenous depression, schizophrenic psychosis, paranoia, paraphrenia, and reactive psychosis (“exogenous reaction type” Bonnhoeffer); or serious disturbances and psychic reactions such as neurotic reactions or exhaustion.

For effective suicide prevention, it is particularly important to know whether the presuicidal syndrome appears suddenly or gradually. The value of the presuicidal syndrome concept lies primarily in its ability to objectively describe the risk of suicide. Erwin Ringel’s concept of the presuicidal syndrome has provided new possibilities for treating suicidal tendencies. By formulating and understanding this specific state of risk in which a potential suicide finds themselves, we are able to implement effective therapies based on this knowledge. The main goals of this therapy include eliminating the patient’s sense of isolation by establishing a good doctor-patient relationship, providing opportunities for verbal expression of aggression, and removing narrowing dynamics by promoting effective and beneficial behaviors while stimulating the patient’s imagination to define new life goal.

Ringel’s concept has brought new perspectives by understanding the psychopathology of suicide, contributing to the diagnosis and timely detection of suicidal tendencies, and enabling the application of specific therapies focused on combating suicidal tendencies.

For effective suicide prevention, it is particularly important to know whether the presuicidal syndrome appears suddenly or gradually. The value of the presuicidal syndrome concept lies primarily in its ability to objectively describe the risk of suicide⁹. Erwin Ringel’s concept of the presuicidal syndrome has provided new possibilities for treating suicidal tendencies. By formulating and understanding this specific state of risk in which a potential suicide finds themselves, we are able to implement effective therapies based on this knowledge. The main goals of this therapy include eliminating the patient’s sense of isolation by establishing a good doctor-patient relationship, providing opportunities for verbal expression of aggression, and removing narrowing

⁹ A. Polewka, J. Chrostek Maj, K. Warchoń, B. Groszek, *Ocena zagrożenia samobójstwem w koncepcji syndromu presuicydalnego jako perspektywy dla terapii i profilaktyki samobójstw*, „Przegląd Lekarski” 2005/62/6.

dynamics by promoting effective and beneficial behaviors while stimulating the patient's imagination to define new life goals.

Ringel's concept has brought new perspectives by understanding the psychopathology of suicide, contributing to the diagnosis and timely detection of suicidal tendencies, and enabling the application of specific therapies focused on combating suicidal tendencies¹⁰.

Suicide Prevention

Alarming suicide statistics highlight the significance of suicide prevention as an important area for further research. As a result, studies have been conducted to identify underlying and common factors associated with suicidal behaviors. However, these studies have revealed the multifaceted and complex nature of suicidal behaviors, encompassing biological, psychological, clinical, social, and environmental factors. This complexity poses challenges in assessing the risk of suicide^{11 12}. Therefore, all risk factors should be considered at both the population and individual levels, taking into account predisposing and initiating factors¹³. From a clinical standpoint, a hierarchical classification of risk factors has been identified, including primary factors (e.g., mental disorders, past suicide attempts, low serotonin activity), secondary factors (early trauma, negative life events, smoking, etc.), and tertiary factors (male gender, periods of developmental crises, vulnerable periods, etc.)¹⁴. Although this classification efficiently assists in defining intervention goals and methods, it has limited predictive value, providing insufficient reliable information regarding acute psychological processes leading to suicide¹⁵. Traditional suicide risk factors have limited clinical predictive value as they offer little reliable information about the acute psychological processes leading to suicide. However, in recent years, two specific and complex syndromes have been described, contributing to a more accurate assessment of presuicidal psychopathology and, consequently, better prediction of suicide and suicidal behaviors. Researchers have recommended the introduction and clinical application (preceded by a process of predictive validation) of two suicide-specific syndromes: Acute Suicidal Affective

¹⁰ E. Ringel, *Gdy życie traci sens. Rozważania o samobójstwie*, Szczecin 1987.

¹¹ V. Voros i in., *Crisis Concept Re-loaded? The Recently Described Suicide-Specific Syndromes May Help to Better Understand Suicidal Behavior and Assess Imminent Suicide Risk More Effectively* *Front, "Psychiatry"* 2021, vol.12. <https://doi.org/10.3389/fpsy.2021.598923> [dostęp:21.06.2023]

¹² G. Turecki, i in., *Suicide and suicide risk*, „*Nat Rev Dis Primers*” 2019, nr 5, s.74.

¹³ S. Fazel, B. Runeson, *Suicide*, „*The New England Journal of Medicine*” 2020, nr 382, s.274.

¹⁴ Z. Rihmer Z., *Strategies of suicide prevention: focus on health care*, „*Journal of Affective Disorders*” 1996, nr 39(2), s.83-91.

¹⁵ I. Galynker i in., *Prediction of suicidal behavior in high risk psychiatric patients using an assessment of acute suicidal state: the suicide crisis inventory*, „*Depress Anxiety*” 2017, nr 34, s.147-158.

Disturbance (ASAD)^{16 17} and Suicidal Crisis Syndrome (SCS). Both of these newly described syndromes deserve special attention since the presuicidal syndrome described by Ringel and the classical theory of suicidal crisis and related phenomena have been known for decades, yet the scale of suicides remains tragically high. A transdiagnostic approach enables a more precise and objective assessment of suicide risk and a comprehensive understanding of suicidal behaviors. Given the alarming statistics regarding suicide and suicide attempts, research focused on prediction and prevention plays a crucial role in addressing the issue.

Acute Suicidal Affective Disturbance and Suicidal Crisis Syndrome

The concept of Acute Suicidal Affective Disturbance (ASAD) is based on empirical clinical features that precede suicide. Symptoms develop very rapidly, with a drastic increase in suicidal intentions occurring within hours or days. There is a noticeable social alienation, including social withdrawal, aversion to others, and perceiving oneself as burdensome. Self-hatred and perceiving one's own psychological pain as a burden are also present. Accompanying these symptoms are heightened arousal, including insomnia, nightmares, agitation, and irritability¹⁸. Suicidal Crisis Syndrome (SCS) is a psychological state preceding suicide, characterized by affective and cognitive dysregulation and behavioral changes in response to real or perceived intolerable life circumstances (e.g., loss of job, love, etc.). The main symptoms include a persistent or recurrent feeling of entrapment and an urgent need to escape from the perceived unbearable life situation. In this state, death may appear to be the only escape, although explicit suicidal thoughts may not always be present¹⁹. Other diagnostic criteria include affective disturbances (emotional pain, rapid spikes of negative emotions, extreme anxiety, acute anhedonia), cognitive impairments (loss of cognitive control, rumination, cognitive rigidity, cognitive overload) and behavioral changes (arousal disturbances such as agitation, hypervigilance, irritability, insomnia, and social withdrawal) associated with the experience of entrapment²⁰. Symptoms of SCS develop rapidly and can last from

¹⁶ M.L. Rogers, C. Chu, T.E. Joiner, *The necessity, validity, and clinical utility of a new diagnostic entity: acute suicidal affective disturbance*, "Journal of Clinical Psychology" 2019, nr 75, s. 999–1010.

¹⁷ R.P. Tucker i in., *Construct validity of a proposed new diagnostic entity: acute suicidal affective disturbance (ASAD)*, "Journal of Affective Disorders" 2016, nr 189, s. 365–378.

¹⁸ T.E. Joiner i in., *Whether called acute suicidal affective disturbance or suicide crisis syndrome, a suicide-specific diagnosis would enhance clinical care, increase patient safety*, "Journal of Psychiatric Practice" 2018, nr 24(4), s. 274–27.

¹⁹ M.L. Rogers, *An overview and comparison of two proposed suicide-specific diagnoses: acute suicidal affective disturbance and suicide crisis syndrome*, "Psychiatric Annals" 2017, nr 47, s. 416–420.

²⁰ Z.S. Yaseen i in., *Predictive validity of proposed diagnostic criteria for the suicide crisis syndrome: an acute presuicidal state*, "Suicide and Life Threatening Behavior" 2019, nr 49, s. 1124–1135.

a few days to even a few minutes, fluctuating in intensity over time. Social isolation is often associated with SCS, further increasing the risk of suicide.

ASAD	SCS
<p>A. A drastic increase in suicidal intent over the course of hours or days, as opposed to weeks or months</p> <p>B. One (or both) of the following: marked social alienation (e.g., social withdrawal, disgust with others, perceptions that one is a liability on others) and/or self-alienation (e.g., self-hatred, perceptions that one's psychological pain is a burden)</p> <p>C. Perceptions that one's suicidality, social alienation, and self-alienation are hopelessly unchangeable</p> <p>D. Two (or more) manifestations of overarousal (i.e., agitation, irritability, insomnia, nightmares)</p>	<p>A. Persistent or recurring feeling of entrapment and urgency to escape or avoid a perceived inescapable and unavoidable life situation. Although death may appear as the only escape, explicit suicidal ideation need not be (though may be) present</p> <p>B. Affective, behavioral, and cognitive changes associated with the experience of entrapment, including at least 1 item from a to d:</p> <ul style="list-style-type: none"> a. Affective Disturbance b. Loss of cognitive Control c. Disturbance in arousal d. Social withdrawal

Compiled from Rogers ML, Galynker I, Yaseen ZS, Defazio K, Joiner TE. An overview and comparison of two proposed suicide-specific diagnoses: acute suicidal affective disturbance and suicide crisis syndrome. *Psychiatr Ann.* (2017).

Summary

Suicide prevention is an important area of scientific research that encompasses multiple disciplines such as psychiatry, psychology, sociology, and medicine. Research on suicidal behaviors is crucial due to alarming suicide and suicide attempt statistics and their significant impact on society. Understanding these behaviors allows for the identification and comprehension of various risk factors, prediction of threats, and the development of effective preventive strategies to combat suicides. In scientific terminology, there are numerous classifications of suicidal behaviors based on different criteria, including the level of social integration, dynamics of suicidal thoughts, and the outcomes of such actions. Suicidology, as an interdisciplinary scientific field, focuses on studying and better understanding suicidal behaviors, aiming to develop effective preventive strategies. Suicide prevention research encompasses a wide range of factors, including biological, psychological, clinical, social, and environmental aspects that influence the development of suicidal tendencies. It is important to analyze these factors at both the population and individual levels to gain a better understanding of predisposing and initiating factors associated with suicide risk. In recent years, new concepts such as Acute Suicidal Affective Disturbance (ASAD) and Suicidal Crisis Syndrome (SCS) have

been introduced, enabling a more precise assessment of presuicidal psychopathology and suicide risk. Having this knowledge is essential for the development of effective interventions and therapies aimed at reducing the risk of suicide. Suicide prevention is a research area that aims to identify risk factors, develop effective preventive strategies, and improve the detection and assessment of suicide risk. In-depth knowledge of the psychopathology of suicide and the application of new concepts allows for more effective actions to protect individuals' lives and mental health.

Bibliography

- Burdziak K., *Samobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2019.
- Cekiera Cz., *Etiologia i motywacja usiłowanych samobójstw, Studium psychologiczne*, Warszawa 1975.
- Centers for Disease Control and Prevention: Injury Prevention & Control: Division of Violence Prevention.
- Durkheim E., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006.
- Fazel S., Runeson B., *Suicide*, „The New England Journal of Medicine” 2020, nr 382.
- Galynker I. i in., *Prediction of suicidal behavior in high risk psychiatric patients using an assessment of acute suicidal state: the suicide crisis inventory*, „Depress Anxiety” 2017, nr 34.
- Holyst B., *Samobójstwo. Przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983.
- Jamison K.R., *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo, by mu zapobiec*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2004.
- Joiner T.E. i in., *Whether called acute suicidal affective disturbance or suicide crisis syndrome, a suicide-specific diagnosis would enhance clinical care, increase patient safety*, „Journal of Psychiatric Practice” 2018, nr 2.
- Polewka, A., J. Chrostek Maj, K. Warchoń, B. Groszek, *Ocena zagrożenia samobójstwem w koncepcji syndromu presuicydalnego jako perspektywy dla terapii i profilaktyki samobójstw*, „Przegląd Lekarski” 2005/62/6.
- Rihmer Z., *Strategies of suicide prevention: focus on health care*, „Journal of Affective Disorders” 1996, nr 39(2).
- Ringel E., *Gdy życie traci sens. Rozważania o samobójstwie*, Szczecin 1987.
- Rogers M.L., Chu C., Joiner T.E., *The necessity, validity, and clinical utility of a new diagnostic entity: acute suicidal affective disturbance*, „Journal of Clinical Psychology” 2019, nr 75.
- Rogers M.L., *An overview and comparison of two proposed suicide-specific diagnoses: acute suicidal affective disturbance and suicide crisis syndrome*, „Psychiatric Annals” 2017, nr 47.
- Romaszko K., *Samobójstwa i zachowania samobójcze jako przedmiot zainteresowań nauk medycznych. Definicja, podział i przegląd biomarkerów zachowań samobójczych. Część I. Psychiatryczne i neuroobrazowe markery zachowań samobójczych*, „Medical Studies/Studia Medyczne” 2020, nr 36 (4).
- Rosenberg M.L. i in., *Operational criteria for the determination of suicide*, „Journal of Forensic Sciences” 1988, nr 32.
- Tucker R.P. i in., *Construct validity of a proposed new diagnostic entity: acute suicidal affective disturbance (ASAD)*, „Journal of Affective Disorders” 2016, nr 189.
- Turecki G. i in., *Suicide and suicide risk*, „Nat Rev Dis Primers” 2019, nr 5.

Voros V. i in., *Crisis Concept Re-loaded? The Recently Described Suicide-Specific Syndromes May Help to Better Understand Suicidal Behavior and Assess Imminent Suicide Risk More Effectively Front*, "Psychiatry" 2021, vol.12.

Yaseen Z.S. i in., *Predictive validity of proposed diagnostic criteria for the suicide crisis syndrome: an acute presuicidal state*, "Suicide and Life Threatening Behavior" 2019, nr 49.

ZAPOBIEGANIE SAMOBÓJSTWOM W OBLICZU NOWYCH KONCEPCJI OCENY RYZYKA

Abstract: Suicide prevention is an important area of scientific research, encompassing multiple fields such as psychiatry, psychology, sociology, and medicine. Research on suicidal behaviors is crucial due to alarming suicide and suicide attempt statistics. Knowledge in this field allows for the identification of risk factors, prediction of threats, and the development of effective strategies to prevent suicides. In scientific terminology, there are various classifications of suicidal behaviors based on criteria such as social integration, dynamics of suicidal thoughts, and the outcomes of such actions. Suicidology, as a scientific discipline, focuses on studying suicidal behaviors and aims to better understand and prevent suicides. Suicide prevention research considers biological, psychological, clinical, social, and environmental factors. It is important to consider risk factors at both the population and individual levels to better identify predisposing and initiating factors related to suicidal tendencies. In recent years, new concepts such as the presuicidal syndrome, Acute Suicidal Affective Disturbance (ASAD), and Suicidal Crisis Syndrome (SCS) have been introduced, allowing for better recognition of presuicidal psychopathology and more effective assessment of suicide risk. This knowledge is crucial for the development of effective interventions and therapies to reduce the risk of suicide. Suicide prevention is an important research area that aims to identify risk factors, develop effective prevention strategies, and improve the detection and assessment of suicide risk. Understanding the psychopathology of suicide and applying new concepts allows for more effective actions to protect individuals' lives and mental health. The article focuses on discussing the concepts of ASAD and SCS and their significance in suicide research. The essence of suicide prevention and its role in reducing the number of suicides and suicidal behaviors is also presented. The challenges in assessing suicide risk and potential areas for further research are analyzed.

Keywords: suicide risk factors, suicide prediction, suicide Prevention.